



PRZEWODNIK HISTORYCZNO-KRAJOZNAWCZY

**ŚLADAMI
ARMII
KRAJOWEJ
W MAŁOPOLSCE**

♂

CZĘŚĆ 1

**Śladami
Armii Krajowej
w Małopolsce
Przewodnik
historyczno-krajoznawczy**

**Arkadiusz Bąk, Marek Bik,
Olgierd Grott, Monika Karolczuk**

Śladami Armii Krajowej w Małopolsce

**Przewodnik
historyczno-krajoznawczy**




MAŁOPOLSKA


Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”
w Krakowie



Szanowni Państwo!

Pragnę podkreślić, że obowiązkiem każdego z nas jest kultywowanie pamięci o wydarzeniach z przeszłości, wśród których rocznica wybuchu II wojny światowej zajmuje szczególne miejsce. Każdego roku 1 września jest dniem, kiedy składamy hołd bohaterom i ofiarom wojny, ale również dbamy o to, aby pamięć o heroicznej walce z okupantem nigdy nie przeminęła, zwłaszcza wśród najmłodszych pokoleń. W Małopolsce – regionie, przez który przebiegało wiele szlaków niepodległościowych zrywów – ze szczególną troską dbamy o trwały kontakt młodych obywateli ze spuścizną tych, którzy za wolną ojczyznę oddawali własne życie. Dlatego Województwo Małopolskie we współpracy z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pragnie uczcić pamięć o tych, którzy nigdy się nie poddali, i upamiętnić działalność podziemia AK-owskiego na terenie Małopolski – poprzez uwrażliwianie młodego pokolenia na pielęgnowanie wartości i idei patriotycznych, poprzez uczenie go szacunku do przeszłości. A dzięki takim projektom jak „Dotknij historii”, nasze dziedzictwo zyskuje kształt wielowymiarowego, multimedialnego doświadczenia. Odbiorcy tego projektu mogą zapoznać się z okupacyjnymi realiami i militarnym aspektem działań wojennych. Mogą poszerzyć swoją wiedzę o II wojnie światowej, ale przede wszystkim spotkać się ze świadkami jej historii.

Wszystkie elementy tego projektu – od pokazów rekonstrukcyjnych do muzycznych występów – nie tylko tworzą spójną całość, ale są niezbędne, aby odczytać przesłanie zapisane w testamencie wojennych pokoleń. Mam nadzieję, że zawsze przesłaniu temu będą towarzyszyły nasz szacunek, nasze wzruszenie i wdzięczność. A dotykając historii, będziemy wyciągać wnioski również dla siebie samych i odrabiać lekcję uniwersalnego, ponadczasowego patriotyzmu.

Witold Kozłowski

Marszałek Województwa Małopolskiego



Doświadczając przeszłości można na różne sposoby. Studiując historyczne źródła, wsłuchując się w opowieści świadków i uczestników minionych wydarzeń, biorąc do ręki bezcenne nieraz pamiątki, kształtujemy historyczną wyobraźnię, utrwalamy w pamięci to, co ważne, wzniosłe, a nieraz dramatyczne lub tragiczne. Przywołujemy w ten sposób z przeszłości ludzi i wydarzenia, by konfrontować się z nimi. Najważniejsze i najbardziej godne naśladowania przenosimy do przestrzeni publicznej w postaci pomników, tablic upamiętniających, nazw ulic i placów. Dzisiaj szczególne miejsce w naszej zbiorowej pamięci zajmuje Polskie Państwo Podziemne i Armia Krajowa. Nie odsuwając na dalszy plan tragizmu lat wojny i okupacji, skupiamy się na tych, którzy obowiązek wobec społeczeństwa i państwa uznali za powinność moralną. Odkrywamy ciągle niezwykłość konspiracyjnego państwa i jego armii. Urzeka i fascynuje porywająca opowieść o heroizmie i odpowiedzialności twórców oraz uczestników struktur podziemnego państwa, a także dowódców i żołnierzy konspiracyjnego wojska.

Aby ułatwić doświadczenie tej historii i głębiej wniknąć w opowieść o oddziałach AK w Małopolsce przemierzających leśne i górskie ścieżki, o wspierających je zwykłych, ale także odważnych mieszkańców tej ziemi, pracownicy Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” przygotowali przewodnik, który trzymacie Państwo w ręku, a który mógł się ukazać dzięki wsparciu organów samorządu województwa małopolskiego.

dr Marek Lasota

Dyrektor Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”
w Krakowie

Spis treści

Wykaz skrótów	11
Wstęp	13
I Śladami żołnierzy myślenickiego Obwodu AK „Murawa”	17
II Kwatery oddziałów partyzanckich	43
III Oddziały „Żelbetu” w masywie Kotonia	65
IV Partyzanci 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK na stokach Mogielicy	89
V Żołnierze 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK w dolinie Kamienicy	113
VI Partyzancka Ochotnica	133
VII Szlak kurierski tropem Rysia	161
VIII I batalion „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK w Paśmie Brzanki	185
IX Szlak bojowy batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK na Pogórzu Rożnowskim	209
X Ostatni bój plutonu „Regina II”	233
XI 12 Pułk Piechoty AK na ziemi wadowickiej	259
XII Oddziały partyzanckie Armii Krajowej w Paśmie Polic	283
Wybrana literatura	307
Spis odznak, autorzy fotografii rozdziałowych i panoramicznych	310
Indeks nazw geograficznych	311
Indeks osób	319

Wykaz skrótów

- AK – Armia Krajowa
- AL – Armia Ludowa
- BCh – Bataliony Chłopskie
- cc. – cichociemny
- ckm – ciężki karabin maszynowy
- GBP – Gminna Biblioteka Publiczna
- GO – Grupa Operacyjna
- IPN – Instytut Pamięci Narodowej
- KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- KG AK – Komenda Główna Armii Krajowej
- KT – Konfederacja Tatrzańska
- lkm – lotniczy karabin maszynowy
- LO – Liceum Ogólnokształcące
- MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
- mpi – pistolet maszynowy
- NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
- NOW – Narodowa Organizacja Wojskowa
- NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
- NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
- OP – Oddział Partyzancki
- OS LSB – Oddział Specjalny Ludowej Straży Bezpieczeństwa
- OSP – Ochotnicza Straż Pożarna
- OW PPS – Oddział Wojskowy Pogotowia Powstańczego Socjalistów
- PAF – Polish Air Force (Siły Powietrzne)
- PP – pułk piechoty
- PSZnZ – Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie
- PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
- RAF – Royal Air Force (Królewskie Siły Powietrzne)
- rkm – ręczny karabin maszynowy
- SB – Służba Bezpieczeństwa
- SD – Sicherheitsdienst (Służba Bezpieczeństwa)
- SRH – Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych
- SS – Schutzstaffel der NSDAP (Drużyny Ochronne NSDAP)
- ŚŻŻAK – Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej

UB – Urząd Bezpieczeństwa
UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WP – Wojsko Polskie
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZCZ – Związek Czynu Zbrojnego
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Oddawany do rąk użytkowników przewodnik pt. *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce. Przewodnik historyczno-krajoznawczy*, cz. 1, mógł powstać dzięki hojności Marszałka Województwa Małopolskiego, który sfinansował jego wydanie jako część projektu „Dotknij historii”, realizowanego przez Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie w ramach obchodów osiemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Przewodnik skierowany jest do szerokiej i różnorodnej grupy odbiorców, poczynając od młodzieży szkolnej po seniorów, od pasjonatów historii po turystów nieorientowanych w skomplikowanych dziejach odwiedzanych terenów, od cywili po wojskowych. Jednym słowem dedykowany jest osobom w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Dzięki zróżnicowanej treści, jak i przejrzystemu rozmieszczeniu tematów na stronach przewodnika można z niego korzystać w różnoraki sposób w zależności od pomysłów na spędzenie czasu w terenie.

Przewodnik składa się z następujących rozdziałów/tras: I trasa *Śladami żołnierzy myślenickiego Obwodu AK „Murawa”* (długość 17,5 km, czas przejścia prawie 5 godz.); II trasa *Kwatery oddziałów partyzanckich* (długość 17,5 km, czas przejścia 6 godz.); III trasa *Oddziały „Żelbetu” w masywie Kotonia* (długość 16,5 km, czas przejścia ponad 4 godz.); IV trasa *Partyzanci 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK na stokach Mogielicy* (długość 23 km, czas przejścia 6 godz.); V trasa *Żołnierze 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK w dolinie Kamienicy* (długość 10 km, czas przejścia 3,5 godz.); VI trasa *Partyzancka Ochotnica* (długość 18 km, czas przejścia 5,5 godz.); VII trasa *Szlak kurierski tropem Rysia* (długość 22 km, czas przejścia 6 godz.); VIII trasa *I batalion „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK w Paśmie Brzanki* (długość 17,5 km, czas przejścia 6 godz.); IX trasa *Szlak bojowy batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK na Pogórzu Rożnowskim* (długość 15 km, czas przejścia 4,5 godz.); X trasa *Ostatni bój plutonu „Regina II”* (długość 13 km, czas przejścia 3 godz.); XI trasa *12 Pułk Piechoty AK na ziemi wadowickiej* (długość 24 km, czas przejścia prawie 6 godz.); XII trasa *Oddziały partyzanckie w Paśmie Polic* (długość 17,5 km, czas przejścia 6 godz.).

Przy opisie każdego rozdziału została podana długość trasy mierzona urządzeniem GPS oraz szacunkowy czas niespiesznego wędrowania liczony bez przerw na postoje i zwiedzanie miejsc typu muzea, kościoły, czy też na podziwianie widoków oraz odpoczynek.

W początkowym założeniu przewodnik miał być jednorazowym projektem. W trakcie przygotowywania wydawnictwa okazało się jednak, że materiał dotyczący historii AK w Małopolsce jest tak obszerny, ciekawy, a zarazem atrakcyjny pod względem turystycznym, że autorzy postanowili, iż będzie ono stanowić tom 1. W planach jest napisanie w przyszłości kolejnych, objętościowo podobnych tomów. Będą one dotyczyły pozostałych, niebranych pod uwagę w tomie 1 części województwa małopolskiego, a jeden tom zostanie poświęcony działalności AK w Krakowie.

W oddawanym do rąk Czytelnika tomie autorzy skupili swoje zainteresowanie na południowej części województwa małopolskiego. Najdalszy zasięg przewodnika stanowią następujące punkty: na południu wieś Łapsze Niżne na Spiszu, na zachodzie to góra Polica w Beskidzie Żywieckim, będąca równocześnie najwyższym wzniesieniem (1369 m n.p.m.), na które dotarli podczas wytyczania szlaków, na północy miejscowość Brzeźnica w dolinie Wisły, a na wschodzie wieś Żurowa na pograniczu z województwem podkarpackim. Jak widać, obszar objęty przewodnikiem to tereny górskie i podgórskie położone na południe od Krakowa i Tarnowa w oparciu o Wisłę.

W przewodniku, z uwagi na bezpieczeństwo turysty, autorzy korzystali głównie z wytyczonych szlaków PTTK i lokalnych gminnych szlaków, a także ze ścieżek edukacyjnych. W opracowaniu jedynie sporadycznie występują dojścia do przystanków poza szlakiem, o czym informuje przewodnik.

Każda z 12 tras opisanych w przewodniku jest przedstawiona według podobnego schematu. Całość otwiera strona tytułowa ukazująca panoramę charakterystyczną dla danej trasy. Tytuł został umieszczony na tle, którego kolor następnie będzie stanowił barwę opisywanego szlaku. Zamieszczone tu panoramy sfotografowano w różnych porach roku. Zabieg ten ma celu pokazanie, że teren ten jest atrakcyjny turystycznie przez cały rok.

Kolejnym elementem każdego rozdziału/trasy jest kolorowa mapa z naniesionymi szlakami turystycznymi, po których autorzy starali się wyznaczyć marszrutę, charakterystycznymi punktami topograficznymi oraz ustalonymi i ponumerowanymi przystankami, których opis, dzięki temu zabiegowi, turysta zawsze bez trudu odnajdzie w przewodniku. Należy podkreślić, że mapy stanowią ujęcia schematyczne, stworzone dla zorientowania turysty w terenie. Zaleca się, aby każdy, kto wyrusza w trasę, zaopatrzył się również w mapę, która w sposób szczegółowy będzie oddawać ukształtowanie obszaru planowanej marszruty.

Na stronie obok mapy umieszczona została nazwa trasy, przyporządkowany jej numer oraz krótka charakterystyka w obramowaniu, tak by od razu rzuciły się w oczy podstawowe informacje dotyczące prezentowanego szlaku. W tym miejscu należy podkreślić, że autorzy przewodnika uwzględnili informacje aktualne w czasie pracy nad jego zawartością. Należy pamiętać, że teren szybko się zmienia pod wpływem rozwoju lokalnej infrastruktury, dlatego przed wyruszeniem na szlak należy zaktualizować niezbędne informacje.

Pod kolorową ramką zawierającą podstawowe dane o trasie Czytelnik odnajdzie wiadomości, które umożliwią mu zapoznanie się w telegraficznym skrócie z warunkowaniami każdej z nich w paragrafach pt. „Walory krajobrazowe” oraz „Czas wojny”.

Kolejna część każdego rozdziału/trasy przewodnika to opis wytyczonej przez autorów drogi, podzielonej na szereg ponumerowanych przystanków będących miejscami ważnych wydarzeń historycznych. Każdy z przystanków został zwymiarowany współrzędnymi GPS. Przejście pomiędzy nimi zostało szczegółowo opisane w zależności od rodzaju traktu, pod względem czasowym, przyrodniczym, jak i historycznym. Jeśli podczas marszruty pojawiają się miejsca szczególne, to zostały w tekście podkreślone jako „ciekawostka” pionową belką wzdłuż tekstu.

W związku z tym, że nie przez każde interesujące miejsce w okolicy może przebiegać proponowana w przewodniku trasa, autorzy wprowadzili w opisie kategorię „pobliskie miejsca historii wojennej”, do których można dotrzeć, mając do dyspozycji współrzędne GPS oraz opis.

Należy wskazać, że każda z tras została zaopatrzona w biogram/biogramy wybitnych Polaków, którzy w czasie II wojny światowej działali na terenie opisywanego szlaku lub byli z nim związani. Dla wzmocnienia poczucia klimatu czasu wojny i partyzanckiego życia autorzy sięgnęli po cytaty ze wspomnień naocznych świadków opisywanych w przewodniku wydarzeń.

Podczas pisania przewodnika okazało się, że w wielu z odwiedzanych okolic pamięć o miejscowym ruchu oporu podtrzymywana jest przez lokalne organizacje, a nawet przez Wojsko Polskie reprezentowane w tym przewodniku przez 11 Małopolską Brygadę Obrony Terytorialnej, która wzięła pod swoją opiekę III trasę, poświęconą działaniom partyzantów z „Żelbetu”. W opisie niektórych tras znajduje się informacja o organizacjach kultywujących pamięć o polskim ruchu oporu z okresu II wojny światowej, z którymi autorom udało się nawiązać współpracę. W tym miejscu należy zwrócić uwagę Czytelnika na materiał ikonograficzny występujący w oddawanym do jego rąk przewodniku. Jest on różnorodny. Na łamach opracowania występują zdjęcia archiwalne pochodzące z wielu kolekcji. Część pochodzi z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, reszta ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach, Skansenu w Sidzinie – Muzeum Kultury Ludowej, Muzeum Okręgowego w Tarnowie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Brzeźnicy, Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie, Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej – 1 PSP AK, Archiwum Urzędu Gminy w Tokarni, Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu oraz zbiorów prywatnych rodziny Pertkiewiczów oraz rodziny Rysiów, śp. Ryszarda Bitki „Charta”, śp. Adama Leśniaka „Puchacza”, Anny Bik, Bożeny Borończyk, Grzegorza Chwyły, Dawida Golika, Romana Osiki, Tadeusza Morawy i Józefa Nyki „Szpisa”. Na stronach przewodnika można również zobaczyć fotografie współczesne robione przez jego autorów oraz przez spotkanych na szlaku przyjaciół, którym okazała się miła idea powstania niniejszej publikacji. Są to: wójt gminy Słupnice Adam Sołtys, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Brzeźnicy Wiesława Jarguz i Anna Bik. Na kartach publikacji znajdują się również zdjęcia wykonane przez fotografów profesjonalistów: Igora Stanisławskiego i Mirosława Żaka. Na łamach przewodnika umieszczono zdjęcia eksponatów ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie oraz innych kolekcji, takich jak: Izba Pamięci Skansenu w Sidzinie – Muzeum Kultury Ludowej, Izba Pamięci 1 PSP AK w Słupnicach Górnych, Muzeum 1 PSP AK w Szczawie, Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej oraz Izba Pamięci w Jodłowce Tuchowskiej. W końcu należy zwrócić uwagę na zdobiące całość ilustracje wykonane przez Andrzeja Zarębę.

Podczas prac nad przewodnikiem udało się autorom podjąć korespondencję z panem Józefem Nyką „Szpisem”, żołnierzem 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, „ostatnim żyjącym z dwóch setek żołnierzy »Lamparta«”. Po wojnie Józef Nyka dał się poznać jako utalentowany taternik, alpinista, popularyzator tematyki górskiej. Z czasem zyskał miano nestora wśród autorów przewodników turystycz-

nych. We wstępie do przewodnika po Gorcach z 1959 r. napisał: „Wino zyskuje na jakości z upływem lat, przewodnik krajoznawczy – w trakcie kolejnych edycji. Fakt, że opracowanie niniejsze jest pierwszym w tym zasięgu i w tym stopniu szczegółowości, niech przynajmniej w części usprawiedliwi jego niewątpliwie usterki i braki. Za wszelkie uwagi [...] będę szczerze zobowiązany”. Przytoczona wypowiedź, w przypadku przewodnika po partyzanckich szlakach w Małopolsce, po 60 latach nie straciła na aktualności z uwagi na fakt, iż opracowanie o takim kształcie i tematyce jest pierwszym ujęciem w skali całego kraju.

Na zakończenie należy powiedzieć o tych, bez których przychylności i pomocy przewodnik nigdy by nie powstał. Autorzy pragną podziękować: dr. Dawidowi Golikowi za napisanie części historycznej i biogramów do trasy *Partyzancka Ochotnica* oraz konsultacje przy pozostałych ścieżkach dotyczących 1 PSP AK, Jakubowi Maszkowskiemu za napisanie poszczególnych fragmentów historycznych do trasy o 1 PSP AK w dolinie Kamienicy, Ewie Babiarz za konsultacje i pomoc w identyfikacji archiwalnych zdjęć dotyczących oddziału partyzanckiego „Chelm” 9 kompanii III batalionu 12 PP AK, Wiesławie Jarguz za zaangażowanie i poświęcony czas przy powstawaniu ścieżki o 12 PP AK na ziemi wadowickiej i w końcu współpracującym z nami pracownikom Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, szczególnie kolegom i koleżankom z Działu Gromadzenia Zbiorów. Cennymi radami i uwagami służyli nam: dr hab. Janusz Mierzwa prof. UJ, dr Maciej Korkuć – Naczelnik Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Krakowie, Franciszek Bik, Jadwiga Czarny – dyrektor Skansenu w Sidzinie – Muzeum Kultury Ludowej i Roman Osika, za co jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Nasze działania wsparli i pomoc okazali: Monika Bąk, Grzegorz Biedroń – prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Zdzisław Błachut – dyrektor WOK w Ochotnicy Górnej, Marian Cieślik – sekretarz gminy Tokarnia, dr Dariusz Dyląg, ks. Jan Giądła – proboszcz w Marcyporębie, Adrian Handzel, Przemysław Kozek – kierownik Działu Historii Muzeum Okręgowego w Tarnowie, ks. Leon Królczyk – proboszcz w Szczawie, Katarzyna Osika – dyrektor Szkoły Podstawowej w Jodłowie Tuchowskiej, Adam Roliński – Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Anna Sobczyk, Adam Sołtys – wójt gminy Słupnice, Sławomir Szubryt, Andrzej Tarchała, Danuta Tempka, Tadeusz Uczniak i dr Michał Wenklar.

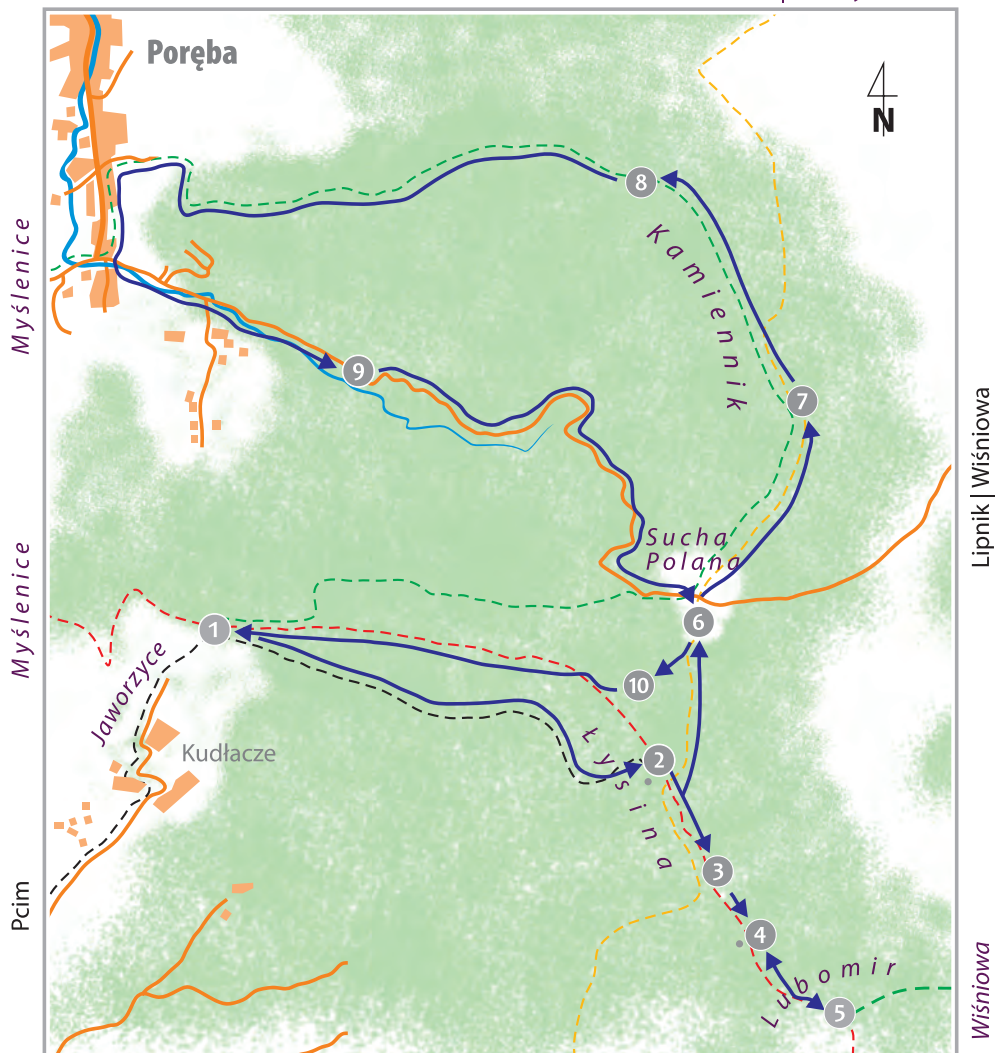
Osobne podziękowania za wyrozumiałość i życzliwość składamy pracownikom wszystkich muzeów i innych instytucji kultury, nauczycielom i gospodarzom schronisk niewymienionym z nazwiska, jak również żołnierzom 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej, mjr. Bartoszowi Kubalowi i st. chor. sztab. Arturowi Ziębie.

Niniejsza publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą »Szlakami Polski Niepodległej« w latach 2018–2025, nr projektu: 01SPN 17 0002 18, kwota finansowania: 1 187 364,80 zł.

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ

The background is a scenic landscape featuring a lush green field in the foreground, a dense forest of evergreen and deciduous trees in the middle ground, and rolling hills in the distance. A layer of white mist or fog fills the valleys between the hills. The sky is a clear, deep blue with a few wispy white clouds. A large, dark green circle with a thin white border is centered in the lower half of the image, containing white text.

**ŚLADAMI
ŻOŁNIERZY
MYŚLENICKIEGO
OBWODU AK
„MURAWA”**



ŚLADAMI ŻOŁNIERZY MYŚLENICKIEGO OBYWODU AK „MURAWA”

- 1 Schronisko PTTK na Kudłaczach
- 2 Łysina (891 m n.p.m.) – miejsce obozowania Zgrupowania Partyzanckiego Obwodu AK „Murawa”
- 3 Ślady okopów z czasów I wojny światowej
- 4 Punkt widokowy pod Trzema Kopcami (894 m n.p.m.)
- 5 Obserwatorium astronomiczne na Lubomirze (904 m n.p.m.)
- 6 Pomnik ku czci żołnierzy AK na Suchej Polanie
- 7 Kamiennik Południowy (827 m n.p.m.)
- 8 Głazowisko na Kamienniku Północnym (785 m n.p.m.)
- 9 Pomnik wojenny w Porębie
- 10 Symboliczne groby żołnierzy AK na Łysinie

- I Trasa
- - - Czerwony szlak
- - - Czarny szlak
- - - Żółty szlak
- - - Zielony szlak
- Rzeki, strumienie
- Drogi

0 1 km



I TRASA

ŚLADAMI ŻOŁNIERZY MYŚLENICKIEGO OBWODU AK „MURAWA”

**Kudłaczce – Łysina – Lubomir – Sucha Polana – Kamiennik
– Poręba – „Aleja Kameleona” – Kudłaczce**

długość: 17,5 km | czas przejścia: 4 godz. 45 min.

trasa-pętla, oznakowanie turystyczne: spod schroniska PTTK na Kudłaczach czarnym szlakiem na Łysinę, z Łysiny czerwonym szlakiem na Lubomir, z Lubomira powrót czerwonym szlakiem na Łysinę i dalej żółtym na Suchą Polanę, z Suchej Polany zielonym szlakiem przez Kamiennik do Poręby, z Poręby drogą asfaltową w lewo do pomnika wojennego, dalej ścieżką historyczną „Śladami Żołnierzy AK” na Suchą Polanę, z Suchej Polany kolejno żółtym szlakiem „Aleja Kameleona” i czerwonym szlakiem na Kudłaczce

dojazd do schroniska PTTK na Kudłaczach:

- samochodem – z Krakowa „zakopianką” (droga S7), zjazd na Pcim, parking w przysiółku Pcim Sucha – 10 min pieszo od schroniska; 55 km, 1 godz.
- busem – z Myślenic (dworzec autobusowy) do przysiółka Pcim Sucha

Ukształtowanie terenu, bliskość Krakowa i wsparcie miejscowej ludności zdecydowały o tym, że Pasma Lubomira i Łysiny w czasie II wojny światowej stanowiło obszar ożywionej działalności partyzanckiej. Największa aktywność ruchu oporu przypadła na drugą połowę 1944 r. Działo tu wówczas duże zgrupowanie partyzanckie myślenickiego Obwodu AK „Murawa”. Do jego największych dokonań należało utworzenie 1 VIII 1944 r. Rzeczypospolitej Raciechowskiej – enklawy wyjętej spod władzy okupanta, której żywot dobiegł końca 18 IX 1944 r., po zmasowanym ataku sił niemieckich z użyciem czołgów i samolotów. Trasa biegnie spod schroniska PTTK na Kudłaczach przez Łysinę do obserwatorium astronomicznego na Lubomirze, na-

stępnie zmierza na Suchą Polanę z pomnikiem upamiętniającym miejsce obozowania oddziałów AK Obwodu „Murawa”. Z Suchej Polany prowadzi na grzbiet Kamiennika, skąd schodzi do miejscowości Poręba, gdzie w przysiółku Na Zwaleniskach stoi pomnik poświęcony walkom z okresu wojny obronnej 1939 oraz okupacji niemieckiej. Dalej biegnie leśnym duktem za drogowskazami ścieżki historycznej „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej”. Znowu dociera do Suchej Polany, skąd żółtym szlakiem, następnie ścieżką nazywaną „Aleja Kameleona” dochodzi do symbolicznych mogił żołnierzy AK, a dalej czerwonym szlakiem prowadzi do schroniska na Kudłaczach. Z historią ruchu oporu wiążą się takie pobliskie miejsca jak: ślady po siedzibie ko-

mendy obwodu AK w przysiółku Paryłówka (Węglówka), pomnik na granicy miejscowości Lipnik i Kobielnik, obelisk w przysiółku Węgierskie (Węglówka) upamiętniający 5 osób zamordowanych przez Niemców w trakcie oblawy na Lubomir, tablica pamiątkowa na szkole w Lipniku, pomnik Rzeczypospolitej Raciechowieckiej w Raciechowicach oraz pomnik z mogiłami ofiar pacyfikacji na cmentarzu parafialnym w Wiśniowej.

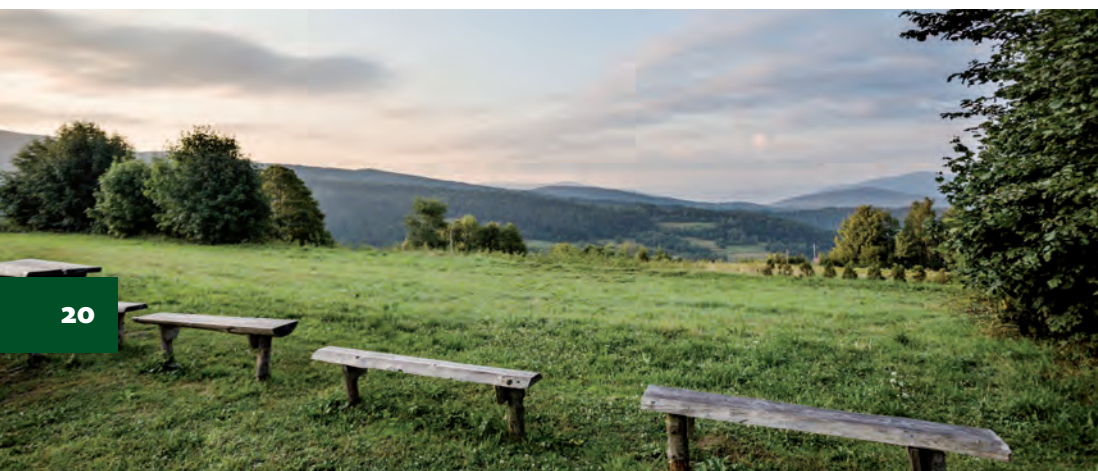
Walory krajobrazowe

Pasma Lubomira i Łysiny, przez które biegnie trasa, jest jednym z najbliższych leżących od Krakowa obszarów górskich. Od granic miasta dzieli je w linii prostej zaledwie 30 km. Przyporządkowanie Pasma Lubomira i Łysiny do grupy górskiej jest sporne. W literaturze turystycznej, przewodnikach najczęściej występuje pod nazwą Beskidu Myślenickiego. Tak w okresie międzywojennym nazwał obszar ograniczony dolinami Skawy, Raby i Stradomki wybitny krajoznawca i autor przewodników Mieczysław Orłowicz. Zgodnie ze zmodyfikowanym w 2018 r. podziałem fi-

zycznogeograficznym Polski pasmo leży w obrębie Beskidu Makowskiego (Średniego), stanowi jego najbardziej na północny wschód wysuniętą część. W tym ujęciu szczyt Lubomira (904 m n.p.m.) jest kulminacją Beskidu Makowskiego. O takim przyporządkowaniu decyduje budowa geologiczna (płaszczowina magurska) i podobieństwo krajobrazu do pasm Beskidu Makowskiego. W wielu opracowaniach Pasma Lubomira i Łysiny jest jednak traktowane jako część Beskidu Wyspewego. Ma to o tyle znaczenie, że kupując mapę lub przewodnik po tej części Beskidów Zachodnich, trzeba sprawdzić, czy Pasma Lubomira i Łysiny jest w nich ujęte.

Ciągące się na wschód od Myślenic i doliny Raby Pasma Lubomira i Łysiny, poprzecinane licznymi szlakami turystycznymi, z najbliższej Krakowa położonym schroniskiem górskim (na Kudłaczach, 730 m n.p.m.), jest częstym celem krótkich wyjazdów mieszkańców wawelskiego grodu. Pasma jest silnie rozczłonkowane, łagodne stoki pokrywają łąki i pola uprawne, jedynie bardziej strome zbocza porastają lasy. Do jego głównych atrakcji należą: ob-

Widok z Kudłacz w kierunku południowym. Fot. I. Stanisławski



serwatorium astronomiczne na Lubomirze, formy skalne na Kamienniku, liczne pomniki – pamiątki wojennego ruchu oporu. W silnie zalesionym paśmie rozległe panoramy roztaczają się spod schroniska na Kudłaczach, na Trzech Kopcach i z masywu Kamiennika. Na Kamienniku Północnym warte uwagi są ciekawe formy skalne – głazowiska, w kilku miejscach kryjące jaskinie szczelinowe.

Czas wojny

W rejonie Myślenic działalność konspiracyjna zaczęła się już jesienią 1939 r. W pamięci myśleniczian złowrogo zapisał się dzień 23 VI 1940 r. Pierwsza myślenicka „czarna niedziela” poprzedzona była prowokacją niemiecką – wybuchem bomby na pocście. W niedzielny poranek Gestapo aresztowało 35 mieszkańców Myślenic, z których

większość po paru dniach rozstrzelano w krakowskich Krzesławicach. Wśród ofiar byli Czesław Janowski i Andrzej Miętus, jedni z pierwszych organizatorów ruchu oporu w Myślenicach. Nie odstraszyło to jednak następnych konspiratorów. Jeszcze w 1940 r. w mieście i okolicach – m.in. w gminach Raciechowice i Glichów – zaczęły powstawać komórki Związku Walki Zbrojnej. Myślenicki Obwód ZWZ nosił kryptonim „Wrona”, a następnie Armii Krajowej – „Murawa”, wchodził strukturalnie w skład inspektoratu krakowskiego podległego Okręgowi Kraków. Jego pierwszym komendantem był kpt. Marian Stępień „Zięba”, „Skawa”, następnym kpt. Ludwik Grodzicki „Bronisław”. Podczas drugiej „czarnej niedzieli” w Myślenicach, nad ranem 30 IV 1944 r. Gestapo aresztowało niemal całą komendę „Murawy”. Kapitan Grodzicki, oficer wywiadu pchor. Stanisław Wy-

Oddział partyzancki „Szkoleniowy” na Łysinie, lato 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach



Józef Fijałkowski „Halniak”, „Odwet” (1913–1944) dowódca oddziału partyzanckiego „Halniak”

Saper w stopniu plutonowego, uczestnik wojny obronnej 1939 r. Po ucieczce z niemieckiej niewoli powrócił do rodzinnej Zawady w powiecie myślenickim i zaangażował się w działalność konspiracyjną. Od jesieni 1943 r. dowódca grupy dywersyjnej. Od 30 IV 1944 r. dowódca oddziału partyzanckiego „Halniak”. Zamordowany 29 V 1944 r. w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. W tym dniu Józef Fijałkowski razem z Józefem Syrkim, „Sępem” udali się do Myślenic w celu zlikwidowania burmistrza współpracującego z Niemcami. Ciało „Odweta” pozbawione głowy znaleziono następnego dnia nad rzeką Bysinką w Myślenicach (w miejscu tym stoi krzyż). Ze wspomnień byłych partyzantów, źródeł niemieckich oraz powojennych materiałów sądowych wynika, że „Sęp” zabił swojego dowódcę poszukiwanego przez niemiecki aparat bezpieczeństwa, a uciętą głowę jako dowód zaniósł na posterunek żandarmerii. W zamian jego brat pchor. Karol Syrek „Orlik” został zwolniony z aresztu. Powojenny sąd skazał J. Syrka na karę śmierci, wyrok został wykonany 26 VII 1945 r. Trzy miesiące później, 24 października odbył się w Sieprawiu uroczysty pogrzeb ekshumowanego dzień wcześniej Fijałkowskiego i jego rodziny. W Zawadzie (5 km na północ od Myślenic) znajdują się pomnik ku czci „Halniaka” i obelisk w miejscu śmierci jego rodziny zamordowanej przez Niemców.

gona „Giewont” oraz dowódca miejscowej „terenówki” pchor. Tadeusz Kolała „Mikuś” zginęli rozstrzelani. Nowym komendantem obwodu mianowano w maju 1944 r. ppor. Wincentego Horodyńskiego „Kościeszę”. Jego zastępcą odpowiedzialnym za wywiad był pchor. Zbigniew Konopka (konspiracyjne nazwisko Karol Ring) „Łosoś”, oficerem dywersji pchor. Zbigniew Banach „Buk”, oficerem łączności odpowiedzialnym za łączność, nasłuch radiowy i kolportaż prasy por. Kazimierz Sobolewski „Słoneczny”, „Vis” (członek poprzedniej komendy, który nie wpadł w ręce Gestapo). „Kościeszę” przeniósł siedzibę komendy obwodu do willi Kozłowskich w Kornatce, należącej do lekarza z Dobczyc. W związku z przygotowaniami do akcji „Burza” na początku lipca 1944 r. komenda obwodu nakazała koncentrację oddziałów w okolicach Raciechowic i Wiśniowej, w rejonie Łysina – Grodzisko – Sarnulki. Zgrupowanie partyzanckie, znane pod kryptonimem „Kamiennik” lub „Łysina”, od głównego miejsca stacjo-

nowania oddziałów – stoków i podnóży Łysiny oraz Kamiennika, liczyło łącznie ok. 420 żołnierzy w 10 oddziałach, które powstawały lub przyłączały się w różnych okresach:

- „Odwet” – dowódca plut. Józef Fijałkowski „Halniak”, „Odwet”, po jego śmierci w maju 1944 r. ppor. Józef Szlaga „Błady”, „Żyła”, a od sierpnia ppor. Stanisław Molek „Gwara”;
- „Prąd” – dowódca plut. Józef Misior „Prąd”, a od lipca 1944 r. pchor. „Łoś” (NN);
- „Pościg” – dowódca por. Antoni Węgrzyn „Ostroga”, później ppor. Piotrowski „Lisowski”;
- „Potok” – dowódca ppor. Władysław Wołek „Potok”;
- „Śmiały” – dowódca plut. Władysław Fajkowski „Śmiały”, od sierpnia 1944 r. pchor. Eligiusz Wayda „Słoneczko”;
- „Żółw” – dowódca plut. Franciszek Mróz „Żółw”, po odniesieniu przez niego rany w zasadzce pod Grodziskiem 13 IX 1944 r. dowódcą został ppor. Władysław Kowalik „Szum”;
- „Dąb” – dowódca ppor. Jan Dal „Dąb”;

- „Lisowczycy” – dowódca ppor. Piotrowski „Lisowski”, później ppor. de la Krauf „Ornano”, oddział nazywany był też „Policyjnym”, gdyż w jego składzie było 6 policjantów zbiegłych z posterunku w Raciechowicach;
- „Szczerbiec” – dowódca ppor. Lech Masłowski „Jerzy”, oddział wywodził się z NOW z okolic Gdowa;
- „Szkoleniowy” – dowódca ppor. Wojciech Kierczyński „Colma”.

Wsparciem leśnych oddziałów Armii Krajowej była tzw. terenówka, w tym rejonie obejmująca trzy bataliony. Oddziały terenowe składały się z zaprzysiężonych członków Polskiego Państwa Podziemnego mieszkających w swoich domach, zwoływanych na akcje bojowe lub wykorzystywanych do innych celów

konspiracyjnych. W obwodzie myślenickim, po zakończeniu akcji scaleniowej z Batalionami Chłopskimi (BCh), siły liczyły ok. 700 ludzi. Okresowo na terenie obwodu myślenickiego przebywały też oddziały z innych obwodów, które współpracowały z „Kościeszą”. Najliczniejsze były oddziały partyzanckie krakowskiego „Żelbetu” oraz wielicki oddział Kedywu „Huragan”. Najbardziej spektakularnym dokonaniem w historii myślenickiego Obwodu AK „Murawa” było powołanie do życia Rzeczypospolitej Raciechowieckiej, najdłużej istniejącej podczas niemieckiej okupacji „partyzanckiej republiki”. Jej początek stanowiło odbicie z więzienia w Dobczycach „Prawdzica” (pchor. Andrzej Woźniakowski), drugiego ad-

Wincenty Horodyński „Kościeszka” (1901–1993) porucznik WP, komendant Obwodu AK „Murawa”, dowódca zgrupowania „Kamiennik”/„Łysina”

Przed wojną podchorąży kawalerii. Od maja 1940 r. działał w ruchu oporu w Gorlicach (pod ps. „Wąż”). W 1943 r. komendant Obwodu AK Gorlice, przyjął wówczas ps. „Sylwan”. Zagrożony aresztowaniem, wraz z żoną opuścił Gorlice i zamieszkał w Krakowie. W maju 1944 r. został mianowany komendantem obwodu i przyjął ps. „Kościeszka”. Od lipca 1944 r. dowódca zgrupowania partyzanckiego w rejonie Łysiny i Kamiennika. Na początku sierpnia proklamował Rzeczpospolitą Raciechowiecką. Pod koniec sierpnia prowadził rozmowy z Niemcami, co później stało się przyczyną kontrowersji i podważania autorytetu „Kościeszki”.



Pod koniec sierpnia prowadził rozmowy z Niemcami, co później stało się przyczyną kontrowersji i podważania autorytetu „Kościeszki”. Dowodził zwycięską bitwą stoczoną 12 IX 1944 r. u podnóża Kamiennika (tzw. bitwa przy moście glichowskim). 19 października przestał pełnić funkcję dowódcy zgrupowania, 15 grudnia złożył dymisję z funkcji komendanta obwodu. Wyjechał do Włoch, wstąpił w szeregi II Korpusu Polskiego. Jesienią 1945 r. znalazł się w Londynie, gdzie zweryfikowano mu stopień porucznika. Został odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Zmarł w Paryżu, pochowany na cmentarzu w Thiais. Na cmentarzu parafialnym w Gorlicach na grobie Stanisława i Zofii Wrońskich, teściów Horodyńskiego, została umieszczona tabliczka upamiętniająca Zofię (zm. w 2000 r.) i Wincentego Horodyńskich.

Komendant Obwodu AK „Murawa” Wincenty Horodyński „Kościeszka” w obozie partyzanckim na Łysinie. *Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach*

utanta komendanta Wincentego Horodyńskiego. Brawurowa akcja, przeprowadzona 27 VII 1944 r. pod dowództwem pchor. Zbigniewa Banacha „Buka”, zakończyła się sukcesem, bez ofiar po stronie partyzantów. 1 sierpnia rozkazem komendy obwodu została ustanowiona Rzeczpospolita Raciechowska, w której władzę sprawowała Armia Krajowa, stojąca na straży miejscowej ludności. Obowiązki i prawa mieszkańców określała odezwa, rozesłana 4 sierpnia po okolicznych miejscowościach.

Najważniejszymi wydarzeniami w historii Obwodu AK „Murawa” w okresie istnienia Rzeczpospolitej Raciechowskiej były: 14–15 sierpnia atak na niemiecką ciężarówkę w Glichowie i walka z oddziałem SS; 27 i 30 sierpnia rozmowy komendanta „Kościesz” z Niemcami (z wysokim funkcjonariuszem SS); 6 września dozbrojenie zgrupowania poprzez zdobycie broni i umundurowania w wyniku akcji oddziału „Pościg” na Szkołę Rolniczą w Myślenicach, w której stacjonowała kompania żołnierzy niemieckich i własowców; 12 września zwycięska bitwa na linii Poręba – Zasań – Glichów z przeważającymi siłami niemieckimi; 15 września spalenie przez Niemców stacji astronomicznej na Lubomirze; 17–18 września pacyfikacja przez oddziały niemieckie i ukraińskie Wiśniowej, Lipnika, Zasani, Czasławia i Smykani. Pacyfikacja położyła kres Rzeczpospolitej Raciechowskiej. Miesiąc później, 19 października, miejsce „Kościesz” jako dowódca zgrupowania partyzanckiego zajął mjr Aleksander Mikuła „Orion”, Horodyński pozostał zaś komendantem Obwodu „Murawa”. W drugiej połowie listopada część oddziałów skoncentrowała się w masywie Kotonia, gdzie

29 listopada wzięły udział w bitwie z Niemcami (zob. III trasa). W grudniu 1944 r. nastąpiła reorganizacja zgrupowania, część oddziałów urlopowano, a pozostawione trzy oddziały nadal prowadziły działalność dywersyjną i wywiadowczą. 15 XII 1944 r. Wincenty Horodyński złożył dymisję z funkcji komendanta obwodu, jego następcą został kpt. Karol Piskorz „Kleofas”, do czasu rozwiązania AK rozkazem gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” z 19 I 1945 r. Po styczniowej ofensywie Armii Czerwonej i przejściu frontu przez ziemię myślenicką żołnierze Armii Krajowej wrócili do swoich rodzin, byli represjonowani i więzieni przez nowe władze za samą przynależność do ruchu oporu. Część z nich nadal prowadziła walkę, tym razem w podziemiu antykomunistycznym. Niektórzy, jak Jan Dubaniowski „Szarotka”, „Salwa”, zginęli w starciach z UB z bronią w ręku. Inni, jak Franciszek Mróz „Bóbr”, „Żółw” (został aresztowany w wyniku operacji UB i stracony w 1951 r. w więzieniu na ul. Montelupich w Krakowie), stali się ofiarami mordów sądowych.

Punkt wyjściowy Schronisko PTTK na Kudłaczach

GPS 49.782333, 20.022472

Do schroniska na Kudłaczach ①, najbliżej położonego względem Krakowa ze wszystkich schronisk górskich, można dojść szlakami turystycznymi z Myślenic (w linii prostej odległość wynosi zaledwie 8 km), Dobczyc, Lubnia, Kasiny Wielkiej, Wiśniowej i Pcimia. Od strony Pcimia można w jego pobliżu podejść autem. Schronisko



Schronisko PTTK na Kudłaczach.
Fot. I. Stanisławski

zostało otwarte w 1990 r. Do niedawna w jego obrębie istniała Izba Pamięci II Wojny Światowej z ekspozycją „Lotnicze ślady na ziemi myślenickiej”. Dziś wojenną historię tych terenów przypomina tablica zamontowana na zewnętrznej ścianie schroniska, poświęcona komendantowi myślenickiego Obwodu AK „Murawa”, ppor. Wincentemu Horodyńskiemu „Kościesz”, z krótką historią działań zgrupowania. Kudłacze były dla partyzantów dogodnym punktem obserwacyjnym na ważną drogę biegnącą z Krakowa do Zakopanego przez Pćim. Poniżej schroniska, w kierunku zachodnim znajduje się murowana kapliczka i ołtarz polowy. Spod schroniska na zachód roztacza się rozległa panorama: od Urbaniej Góry nad Tokarnią w Beskidzie Makowskim, widocznymi na horyzoncie Babią Górą i Policą oraz Tatrami, przez kolejne szczyty Beskidu Makowskiego – Ko-

skąwą Górę, Kotoń, Chełm – po Beskid Mały z Leskowcem i ostatnią z prawej Ukleję (677 m n.p.m.), najbardziej na północ wysunięty szczyt Pasma Lubomira i Łysiny.

Kudłacze – Łysina » 45 min

Spod schroniska początkowo za znakami trzech szlaków: czarnego, czerwonego i zielonego. Po ok. 200 m skręt za znakami czarnymi w prawo. Szlak najpierw biegnie dość płasko, a następnie prowadzi lekko w górę wśród bukowego lasu, istniejące tu dawniej polany są już całkowicie porośnięte drzewami. Przy węźle szlaków, po 40 min marszu z Kudłaczy, kończy się szlak czarny, z lewej dochodzą czerwony i żółty, niebawem dociera się na Łysinę (891 m n.p.m.).

I przystanek

Łysina – miejsce obozowania Zgrupowania Partyzanckiego Obwodu AK „Murawa”

GPS 49.775847, 20.048229

Dziś w bliskiej odległości od zarośniętego wierzchołka Łysiny ② znajduje się węzeł szlaków turystycznych, a w czasie wojny, 30 VII 1944 r., w tym właśnie miejscu została odprawiona pierwsza msza polowa dla oddziałów partyzanckich. Uczestniczyła w niej również liczna grupa mieszkańców okolicznych wsi. Pod wiekowym bukiem stanął ołtarz z drewna, przybrany biało-czerwonymi kwiatami, przed nim łopotała polska flaga, a na koniec mszy rozległa się pieśń *Boże coś Polskę*. Było to wydarzenie niezwykle w okupowanym kraju. We mszy brały udział oddziały myślenickiego Obwodu „Murawa”: „Prąd”, „Odwet” i „Śmiały” oraz



Mszę świętą dla oddziału partyzanckiego celebrował ks. Stanisław Głowka „Robak”, lato 1944 r.
Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Mysłenicach

niepodporządkowany „Kościesz” oddział „Huragan”.

Nieco poniżej szczytu, na północnym zboczu Łysiny, od pierwszych dni lipca 1944 r. znajdował się obóz żołnierzy z Obwodu „Murawa”. Już w czerwcu stacjonowali tu partyzanci z oddziału AK „Huragan”, który powstał w marcu 1944 r. w rejonie Wieliczki; dowodził nim ppor. Zbigniew Kwapien „Kuba”. Do zalet północnych stoków Łysiny należało to, że były zalesione młodym, gęstym drzewostanem, świetnie maskującym obecność partyzantów, blisko znajdowało się źródło wody, nie brakowało dogodnych punktów obserwacyjnych na całą okolicę.

Po oględzinach dokonanych przez komendę obwodu z „Kościesz” na czele, w pierwszych dniach lipca 1944 r. na Łysinę przybył oddział „Prąd”, który przystąpił do budowy baraku z pomocą cieśli z „Huragana”. Na Łysinie był też

barak oddziału „Odwet” pod dowództwem ppor. Józefa Szłagi „Błatego”, „Żyły”. W jego składzie byli m.in. Walijczyk William Richards „Bill” i Australijczyk Edward Ramsay „Ted”, lotnicy zbiegli z obozu jenieckiego w Łambinowicach na Opolszczyźnie, oraz dwaj Rosjanie – Mikołaj „Biały” i Mikołaj „Czarny”, także zbiegowie z niemieckiej niewoli. Kilkanaście metrów od żołnierskich baraków stanął mały drewniany schron dla dowódcy. Była tu również kuchnia polowa. Na Łysinie oprócz oddziałów bojowych stacjonował także oddział „Szkoleniowy” (w miejscu pomiędzy symbolicznymi mogiłami AK a szczytem góry). W musztrze, obchodzeniu z bronią, terenoznawstwie szkolili się ludzie świeżo przybyli do obozu, bez doświadczenia wojskowego, uzbrojenia i umundurowania. Był to najliczniejszy oddział zgrupowania „Kamiennik” (60–100 lu-



Opis obozu na Łysinie pióra żony komendanta „Kościesz”

„O krok od namiotu stał gęsty szpaler młodych świerków, tak że przejście było możliwe tylko wąską ścieżką. Poszczególne namioty były oddalone jedne od drugich zaledwie o kilka czy kilkanaście metrów, ale tak ukryte w zieleni, że zauważyć je było można dopiero z odległości dwóch kroków. Cały obóz położony był na ostrym stoku Łysiny, najwyższe piętro stanowiły schowane w młodniku namioty, niżej, o trzy kroki, rozciągała się długa, wąska polanka, szeroka na dwa do pięciu metrów, jedyne słoneczne i jedyne równe miejsce w obozie. Tam odbywały się zbiórki i pogadanki, tam też suszyły się wieczne wilgotne buty i przemoczone mundury. Niżej znajdowała się kuchnia, a jeszcze niżej kręta i ledwie dostrzegalna ścieżka prowadziła do źródła i drogi. Wkoło panoszył się młody i ciemny las, tak gęsty, że człowiek oddalony o dwa-trzy kroki był zupełnie bezpieczny przed wzrokiem drugiego. [...] Nieszczęściem obozu było, że położony był na wyraźnym północnym stoku, stąd wszędzie królowała wilgoć i wieczny mrok. Ale za to, gdy wąską polanką skierowałeś się kilkanaście kroków w kierunku wschodnim, gęsty las rzedł i niknął i znajdowałeś się nagle na otwartym, zalanym słońcem zrębie, skąd widok roztaczał się wspaniały. Tuż przed tobą masyw Kamienika, a w dole widoczna jak na dłoni cała dolina Krzyworzeki, w obramowaniu gór Grodziska i Cietnia na wschodzie. Wsie leżały rozciągnięte od Raciechowic począwszy, aż po Lipnik i Wiśniową. Szosy bieleły się w słońcu; żadna akcja ze strony nieprzyjaciela nie mogła ująć uwagi wartownika, który tu, ukryty za grupą świerków, miał swe stanowisko. Przy dobrych warunkach z tego miejsca widoczny był doskonale Kraków [...]”.

Z. Horodyńska, *Dziennik „Stokłosy” 1944*, oprac. D. Dyląg, Kraków 2004

dzi). Członkowie oddziału przebywali w dwóch miejscach – w górnym obozie w namiotach po oddziale „Huragan” i w dolnym, w baraku. Dowódcą oddziału był ppor. Wojciech Kierczyński „Colma”, a szkolenia prowadził m.in. ci-

chociemny rtm. Krzysztof Grodzicki „Jabłoń”. W oddziale przeprowadzano egzaminy na stopnie podoficerskie.

1 sierpnia partyzanci z oddziałów „Odwet” i „Śmiały” przenieśli się z Łysiny na Sarnulki (zob. II trasa). „Hura-



Partyzanci z oddziału AK „Szkoleniowy” na Łysinie, lato 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach

gan” również opuścił Łysinę i zaczął operować w powiecie miechowskim jako 1 kompania Samodzielnego Batalionu Partyzanckiego „Skała”. Oddziały Obwodu „Murawa” powróciły na Łysinę w nocy z 14 na 15 VIII 1944 r., po akcji w Glichowie, w czasie której zginęło 10 Niemców. Kwaterowały tu i w najbliższej okolicy z przerwami do 25 listopada, gdy wyruszyły za Rabę, w masyw Kotonia. Baraki zostały odnalezione i spalone przez hitlerowców podczas oblawy w Paśmie Łysiny 17 IX 1944 r.

Łysina – Lubomir » 20 min

Szlakiem czerwonym (początkowo towarzyszą także znaki szlaku żółtego) po ok. 200 m od kulminacji Łysiny przez kilkadziesiąt metrów ciągnie się ułożona z kamieni dawna ścieżka PTTK.

po 10 min – szlak żółty odchodzi w prawo, a czerwony mija dawną polanę Na Trzech Kopcach, dziś całkowicie zaroś-

niętą drzewami. Jej skrajem w czasie I wojny światowej biegły okopy ³ w stronę Lubomira – linie strzeleckie i rowy wykopane przez żołnierzy armii austro-węgierskiej do dziś rysują się wyraźnie w terenie.

Trzy Kopce (894 m n.p.m.)

GPS 49.769657, 20.053659

Szczyt słabo zaznacza się pod względem wysokości, można na niego wejść odchodząc w lewo wąską ścieżką. Tutaj zbiegają się granice trzech okolicznych miejscowości. W przeszłości był znany jako miejsce pochówku samobójców.

po 2 min – punkt widokowy pod Trzema Kopcami ⁴, na dawnej polanie Przygoleż.

GPS 49.768483, 20.054728

Na turystów czekają tu drewniane ławy, a widok rozpościera się na północny wschód, na wieś Lipnik, Wiśniową aż po Raciechowice. Niewysoki wierzchołek po lewej to Chełmiec (653 m n.p.m.), pod któ-

Łysina a Lubomir

Łysiną miejscowa ludność nazywała od wieków cały dwukilometrowy grzbiet, ciągnący się od Myślenic po przełęcz Jaworzycze. Pasma było niegdyś słabo zalesione, jednak już w XX w. zaczął porastać je dość gęsty las. Na cześć księcia Kazimierza Lubomirskiego, który w 1922 r. przekazał 10 ha ziemi – polany Przygoleż w części przyszczytowej – na potrzeby obserwatorium, kulminację łysiny nazwano Lubomirem. Od 1932 r. wierzchołek (904 m n.p.m.) urzędowo nosi nazwę Lubomir, a nazwą Łysina obdarzono nieco niższy szczyt (891 m n.p.m.) w północnej części pasma. Mieszkańcy wiosek u stóp masywu wciąż jednak nazywają cały grzbiet Łysiną.

rym w czasie wojny znajdował się partyzancki parking samochodowy. Najdalej na wschodzie widać Pasma Cietnia z sylwetką Grodziska. Na północ, za Pasmem Glichowca, połyskuje Jezioro Dobczyckie. W pobliżu na drzewie kapliczka z obrazkiem Matki Bożej Częstochowskiej i datą „1982”. Wśród sztucznie nasadzonej koso-drzewiny można wypatrzyć żelazne pozostałości podstawy wieży widokowej, którą wybudowano w 2001 r. Drewnianą konstrukcję rozebrano, gdyż coraz wyżej porastające drzewa zaczęły zasłaniać widok. Ok. 500 m dalej tabliczka wskazująca studnię; zadaszone ujęcie wody znajduje się 40 m poniżej szlaku, to dawna

studnia dla obserwatorium astronomicznego na Lubomirze, od którego dzieli już tylko kilkadziesiąt kroków.

po 8 min – Lubomir (904 m n.p.m.).

II przystanek **Obserwatorium astronomiczne na Lubomirze**

GPS 49.766917, 20.059750

Na Lubomirze (904 m n.p.m.) ⁵ w okresie międzywojennym działała stacja astronomiczna. Składała się z dwóch drewnianych pawilonów ob-

Widok z polany pod Trzema Kopcami. Fot. I. Stanisławski



serwacyjnych oraz budynku mieszkalnego, dawnego domku myśliwskiego. Placówka powstała z inicjatywy dyrektora Obserwatorium Krakowskiego prof. Tadeusza Banachiewicza. Powodem jej powstania były coraz gorsze warunki obserwacji nieba z obserwatorium w Krakowie (mieściło się na terenie Ogrodu Botanicznego) ze względu na rozwój miasta i „zanieczyszczenia” oświetleniem. Prace nad budową stacji trwały od 1921 r. Na ten cel działkę i domek myśliwski podarował książę Kazimierz Lubomirski – domek został przeniesiony z Pcimia, na nowo złożony i postawiony na kamiennej pod-

Pozostałość po przedwojennym obserwatorium.
Fot. A. Bąk

murówce. We wrześniu 1922 r. stacja została uruchomiona. Była to terenowa placówka Obserwatorium Krakowskiego, podlegającego Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. Badano tu przede wszystkim gwiazdy zmienne zaćmieniowe, prowadzono też obserwacje meteorologiczne. Na Lubomirze została w 1925 r. zaobserwowana pierwsza z komet odkrytych przez Polaka od czasów Jana Heweliusza: C/1925 G1 Orkisz oraz w 1936 r. kometa C/1936 OI Kaho-Kozik-Lis. Oprócz pawilonu z lunetami i budki meteorologicznej na terenie stacji była też tzw. gloriетка – postawiona na usypanym podwyższeniu platforma służąca do obserwacji nieba blisko horyzontu. Łączność z Krakowem utrzymywano drogą optyczną za pomocą heliografu.

• Dzieje wojenne

W czasie okupacji Niemcy pozwolili funkcjonować stacji, ponieważ wykorzystywali dane meteorologiczne tam pozyskiwane. W budynkach na Lubomirze mieszkali pracownicy Władysław Tęcza i Władysław Lis wraz z rodzinami. Zagłada stacji nastąpiła 15 września 1944 r. Tego dnia Niemcy rozpoczęli natarcie od południa, z przysiółków Kobielnika i Węglówki, na Łysinę i Lubomir, gdzie przebywał oddział partyzancki „Potok”. Przygotowaniem do ataku był m.in. ostrzał z granatników. Dowódca 28-osobowego oddziału, por. Władysław Wołek „Potok”, został ranny w nogę. Jak relacjonował po wojnie Władysław Lis: „Partyzanci uskoczyli na stanowiska wokół pawilonu lunet i tzw. gloriетки. Wywiązała się parominutowa szalona strzelanina. Niemcy raketami sterowali akcją działek z dołu. Partyzanci, widząc, że są otaczani, przerwali ogień i uszli w stronę



Kamiennika, zabierając ze sobą ranego por. Potoka”. Z okrażenia oddział wyprowadził zastępcę dowódcy, ppor. Mieczysław Kurowski „Łuska”. Przez Kamiennik przedostał się w Pasma Glichowca, a po dwóch dniach dotarł za Rabę. Pamiątką tych wydarzeń był ryngraf z napisem OP POTOK AK, ufundowany przez ppor. Roberta Mazura „Rymszę”, jednego z trzech żołnierzy, którzy ewakuowali por. „Potoka”; dziś ryngraf znajduje się na pomniku na Suchej Polanie.

Gdy Niemcy dotarli do stacji astronomicznej, kazali opuścić zabudowania wszystkim mieszkańcom, początkowo rozważali ich rozstrzelanie na miejscu. Ostatecznie wszyscy zostali uwolnieni. Hitlerowcy wymontowali lunety i zabrali je ze sobą, siekierami porąbali ich podstawy, po czym podpalili budynki stacji. Spłonęła m.in. biblioteka i dzienniki obserwacji prowadzone od 1922 r.

• Obserwatorium obecnie

Z przedwojennego pawilonu lunet do naszych czasów pozostały jedynie

schodki (dziś z wymalowanymi znakami szlaków zielonego i czerwonego). Na początku XXI w. podjęto starania o odbudowę obserwatorium. W 2007 r. Obserwatorium Astronomiczne im. Tadeusza Banachewicza, okazały budynek z kilkoma lunetami, zostało oddane do użytku. W pobliżu schodków, pozostałości po przedwojennej stacji, stoi drewniana wieża widokowa, z tym że widoczność z niej jest ograniczona ze względu na wysoki stopień zalesienia pobliskiego terenu.

Czerwony szlak biegnie dalej w stronę przełęczy Jaworzycy w Węglówce. Znajdują się przy nim tablice ścieżki dydaktycznej „Wielcy astronomowie znani i nieznani”. Z ośmiu tablic dwie ostatnie (ścieżka dydaktyczna początek ma na przełęczy) są umieszczone przy obserwatorium. Wędrując szlakiem z Lubomira do Węglówki, po ok. 1,5 km (ok. 30 min marszu), minięciu „Gościńca pod Lubomirem”, dochodzi się do przysiółka Paryłówka (GPS 49.759065, 20.068264). Mieściła się tu w drugiej

Obserwatorium astronomiczne na Lubomirze. Fot. I. Stanisławski



Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Pomnik w przysiółku Węgierskie (Węglówka)**

GPS 49.747977, 20.060281

Pomnik upamiętniający 5 okolicznych mieszkańców zamordowanych w tym miejscu przez Niemców, gdy obserwowali działania żołnierzy niemieckich podczas oblężenia na Lubomir i Łysinę 15 IX 1944 r. W pobliżu obelisku z tablicą z nazwiskami ofiar znajduje się murowana kapliczka z 1813 r.

- **Pomnik na granicy wsi Lipnik i Kobielnik poświęcony Władysławowi Szczepce**

GPS 49.777499, 20.085276

ok. 3 km szlakiem zielonym od obserwatorium na Lubomirze w stronę Lipnika i Wiśniowej

Władysław Szczepka „Ryszard”, „Wład” (1904–1977) walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej, jako podchorąży rezerwy brał udział w wojnie obronnej 1939, uciekł z transportu przewożącego jeńców do niemieckiej niewoli. Od 1941 r. działał w ZWZ, potem był łącznikiem Korpusu Zachodniego AK. W 1946 r. został dowódcą Inspektoratu Śląsko-Dąbrowskiego Brygad Wywiadowczych WiN. Aresztowany przez UB, został w 1947 r. skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Zwolniony na mocy amnestii w 1956 r. Pomnik ku czci ojca ufundowały jego dzieci.

- **Tablica pamiątkowa na budynku szkoły podstawowej w Lipniku**

GPS 49.792631, 20.090544

z km drogą od pomnika ku czci Władysława Szczepki w stronę centrum Lipnika, następny budynek za kościołem parafialnym

Przy wejściu do szkoły w Lipniku od 1966 r. znajduje się tablica z napisem: „Dla upamiętnienia walk partyzanckich z okupantem hitlerowskim w rejonie Kamiennika i Łysiny w roku 1944 oraz bohaterskiej postawy ludności okolicznych wsi tablicę tę ufundował w roku 1000-lecia Zarząd Okręgu ZPP [Związku Zawodowego Pracowników] Budownictwa i PMB w Krakowie”.

Pogorzelisko po pacyfikacji Lipnika z 17–18 IX 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach





Ofiary cywilne Niemców 17–18 IX 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach



Pomnik ofiar pacyfikacji na cmentarzu parafialnym w Wiśniowej.
Fot. M. Bik

- **Pomnik i groby ofiar pacyfikacji na cmentarzu parafialnym w Wiśniowej**
GPS 49.785935, 20.120931

Na cmentarzu parafialnym w Wiśniowej spoczywają ofiary pacyfikacji, którą Niemcy przeprowadzili po zwycięskiej dla partyzantów bitwie z 12 września. W pacyfikacji Wiśniowej i Lipnika wzięły udział oddziały specjalne SS oraz formacje policyjno-wojskowe m.in. z Rabki, Wadowic, Krakowa oraz całość sił z Myślenic i okolicy. W akcji pacyfikacyjnej przeprowadzonej w dniach 15–18 IX 1944 r. zginęło łącznie 126 osób z Wiśniowej, Smykani, Lipnika, Węglówki, spalono także minimum 149 zabudowań (najwięcej w Lipniku – 126). 78 zamordowanych osób pochowano na cmentarzu w Wiśniowej. Stoi tu także pomnik z wypisanymi nazwiskami ofiar. Nieopodal cmentarza znajduje się drewniany kościół św. Marcina z XVIII w. Najstarszym elementem jego wyposażenia jest obraz Matki Bożej Wiśniowskiej. W świątyni niegdyś były przechowywane proporce zgrupowania „Kamiennik” / „Łysina”, obecnie znajdujące się w zbiorach Muzeum AK w Krakowie.

- **Pomnik Rzeczypospolitej Raciechowskiej w Raciechowicach**
GPS 49.845049, 20.137280

Z Pcimia drogą 964 można dojechać do Raciechowic (21 km), w których centrum stoi pomnik upamiętniający Rzeczpospolitą Raciechowską (można też dojechać z Krakowa, wybierając się do Szczyrzycy). Pomnik został odnowiony w 2018 r. staraniem IPN. Proklamowanie Rzeczypospolitej Raciechowskiej nastąpiło w dzień po udanej akcji odbicia „Prawdźca”, adiutanta komendanta „Kościesz” z więzienia w Dobczycach, co miało miejsce 27 VII 1944 r. Odezwa informująca ludność o jej powołaniu, datowana na 1 sierpnia, została powielona w kilkudziesięciu egzemplarzach i rozesłana 4 sierpnia po okolicznych wsiach.

Rzeczpospolita Raciechowicka we wspomnieniach por. Kazimierza Sobolewskiego:

„Jednostki partyzanckie patrolowały systematycznie całą okolicę. We wspomnianej akcji przodował »Prąd«, który [...] wykazywał wzmogłą ruchliwość, współpracując często z »Odwetem«. Sprawowaliśmy de facto całkowitą kontrolę nad rejonami Raciechowic i Wiśniowej, jak również częściowo Trzemeśni i Dobczyc. Wzdłuż granicy naszego »państwa« okupant rozmięścił ostrzegawcze tablice z napisem: *Achtung, Banditengefahr! Eintritt für Soldaten ohne Waffen verboten.* [Uwaga! Niebezpieczeństwo ze strony bandytów! Zakazany wstęp dla nieuzbrojonych żołnierzy.] Obok nich nieznane ręce pozawieszały emblematy Rzeczypospolitej Polskiej...”

K. Sobolewski „Słoneczny” – „Vis”, *Tak było! Wspomnienia z lat 1939–1945*, oprac. P. Sadowski, Myślenice 2010

połowie 1944 r. jedna z kwater komendy Obwodu AK „Murawa”. Do naszych czasów przetrwała jedynie pozostałość po piwnicy domu, w którym zatrzymywali się oficerowie z komendy obwodu (w pobliżu obecnego gospodarstwa Wojciecha Jasiewicza). W in-

nych zagrodach przysiółka stacjonowali żołnierze oddziałów „Murawy”.

Lubomir – Sucha Polana » 40 min

Po powrocie z Lubomira na Łysinę (taką samą trasą jak podejście, czerwonym szlakiem, 20 min) od węzła szlaków trasa prowadzi za żółtymi znakami na Suchą Polanę, dość stromo w dół. Po 15 min przy skrócie żółtego szlaku znajduje się tabliczka-drogowskaz w ścieżkę biegnącą w lewo, z napisem „Do mogił żołnierzy AK” (zob. V przystanek). Po prawej, na przełomie kwietnia i maja można podziwiać stanowisko kwitnących krokusów. Po przekroczeniu po lewej małego potoku schodzi się na Suchą Polanę.

III przystanek

Pomnik ku czci żołnierzy AK na Suchej Polanie

GPS 49.782972, 20.051111

Sucha Polana ⑥ rozciąga się na Przełęczy Suchej (709 m n.p.m.), między Łysiną a Kamiennikiem. Dawniej nazywano ją też Równicą. Stała tu baczówka, podczas sezonu użytkowana przez baczów z gorczańskiej Koniny, którzy wypasali owce okolicznych gospodarzy. Na polanie znajduje się pomnik po-



Tadeusz Franiszyn „Jagoda” podczas filmowania uroczystości na Suchej Polanie 3 IX 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach



Widok na Suchą Polanę i północne stoki Łysiny. Fot. I. Stanisławski

święcony żołnierzom zgrupowania partyzanckiego AK „Kamiennik”/„Łysina” Obwodu „Murawa”. Od lipca 1944 r. na północnym zboczu Łysiny krył się obóz partyzancki. Jak wyglądało życie obozu wiadomo dzięki filmowi nakręconemu przez inż. Tadeusza Franiszyna „Jagodę”. Z rozkazu dowództwa krakowskiego Okręgu AK „Muzeum” przybył on piechotą z Krakowa na Łysinę w końcu lipca 1944 r. Sfilmował wygląd obozu, chwile z codziennego życia (posiłek, musztrę, zmianę warty), a także pozorowany wymarsz na akcję. Na taśmie filmowej uwiecznił również mszę św. z apelem i poświęceniem sztandaru – uroczystość odbyła się przy ołtarzu polowym na Suchej Polanie 3 IX 1944 r. Mszę odprawiał kapelan zgrupowania ks. Stanisław Główka „Robak”, a uczestniczyło w niej wielu mieszkańców okolicznych wsi.

Centralną część odsłoniętego w 2001 r. pomnika stanowi ogromny głaz zwieńczony krzyżem z symbolem Polski Walczącej i ryngrafem z wizerunkiem Maryi (przeniesiony z Lubomira, gdzie umieścił go po wojnie ppor. Robert Mazur „Rymsza”). Na tablicy wymieniono 10 oddziałów zgrupowania: „Dąb”, „Odwet”, „Potok”, „Szczerbiec”, „Śmiały”, „Lisowczycy”, „Pościg”, „Prąd”, „Szkoleniowy”, „Żółw”. Upamiętnia je 10 mniejszych kamieni otaczających środkowy głaz. U stóp obelisku znajduje się ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, a na jego tle kamienny ołtarz polowy. Corocznie odbywają się tutaj Małopolskie Złoty Szlakami Walk Partyzanckich w drugą lub trzecią sobotę września. Obecnie uroczystości rozpoczyna msza św. odprawiana ku czci poległych partyzantów i ofiar pacyfikacji pobliskich wsi. Wydarzeniom towarzy-

Grupa Rekonstrukcji Historycznej Armii Krajowej „Murawa”

Celem Grupy Rekonstrukcji Historycznej AK „Murawa” jest prowadzenie badań, zachowanie i odtwarzanie faktów historycznych dotyczących myślenickiego Obwodu AK „Murawa”. GRH powstała jako inicjatywa uczniów I LO w Myślenicach, którego absolwentami byli m.in. oficerowie „Murawy”: Juliusz Oczko „Podkowa” czy Kazimierz Sobolewski „Vis”. Pomocą w założeniu GRH służyli historycy zajmujący się tą tematyką: dr Dariusz Dyląg oraz dr Piotr Sadowski, wypełniając tym samym ostatnie życzenie por. Zbigniewa Łodzińskiego ps. „Niedźwiedź” z OP AK „Lisowczycy”. GRH organizuje lekcje historii, m.in. w szkołach, przy współpracy z ośrodkami kultury, bibliotekami czy muzeami. Członkowie GRH biorą udział w inscenizacjach akcji zbrojnych, bitew oraz działań cywilnych.

OBWÓD MYŚLENICKI „MURAWA”



Grupa Rekonstrukcji Historycznej



szą popularne obecnie rekonstrukcje historyczne.

Historię ostatnich lat wojny przypomina, widoczna nieopodal wiaty biwakowej i miejsca na ognisko, tablica kończąca ścieżkę edukacyjną z Poręby „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej”, z opisem akcji „Burza” na Łysinie i Kamienniku w roku 1944. W pobliżu stoi też wysoki drewniany krzyż. Ponadto umieszczono tutaj tablice z informacjami przyrodniczymi, a w południo-

wo-wschodniej części polany znajduje się obudowane kamieniami źródło.

Sucha Polana – Kamiennik – Poręba ***» 1 godz. 30 min***

Z Suchej Polany początkowo strome podejście zielonym szlakiem (przez 1,5 km także znaki żółte), potem trasa ma łagodniejszy przebieg. Kamiennik ⑦, okazały masyw, boczne odgałęzienie Pasma Lubomira i Łysiny, oddzielone od głównej części głęboką przełęczą, stanowi efekt nasunię-



Pomnik na Suchej Polanie. Fot. I. Stanisławski

cia płaszczowiny magurskiej z twardymi piaskowcami magurskimi na miękkie łupki i margle płaszczowiny śląskiej. Świadczy o tym jego wygląd, z wyraźną stromizną od strony północnej i wschodniej (krawędź nasunięcia) i łagodnie opadającą stroną południowo-zachodnią. Kamiennik porasta buczyna karpacka.

po 20 min – Kamiennik Południowy (827 m n.p.m.), wyższy z dwóch wierzchołków masywu Kamiennika.

po 5 min – w prawo odchodzi żółty szlak w stronę Glichowa, trasa (zielony szlak) skręca na północny zachód.

po 30 min – Kamiennik Północny (785 m n.p.m.) ⑧. Grzbiet usiany jest blokami skalnymi, miejscami przypominającymi gołoborza. To skutek wietrzenia twardych piaskowców magurskich, z których zbudowany jest szczyt. W tym rejonie można zaobserwować formę podwójnego grzbietu, powstałą w wyniku ruchów osuwiskowych. Do nasilenia osuwisk doszło w 1934 r.,



Poświęcenie proporcy Zgrupowania Partyzanckiego Obwodu AK „Murawa” na Suchej Polanie, 3 IX 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach



Proporzec Zgrupowania Partyzanckiego Obwodu AK „Murawa”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

gdy zsuwające się po południowym stoku masy skalne doprowadziły do zatamowania wód potoku Łysina i utworzenia małego jeziora.

po 15 min – tabliczka na drzewie z napisem „Bł. Józef Kurzawa 1940–2005”, u stóp



Stanowisko ckm partyzantów z OP „Pościg” w rejonie Poręby, 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach

kopczyk z kamieni; upamiętniono tu księdza Józefa Kurzawę z Wielkopolski, który zginął w 1940 r. z rąk Niemców, beatyfikowany został w 1999 r.

200 m dalej, kilkadziesiąt metrów na prawo od szlaku – nieczynny kamieniołom Nad Piekłem. Eksploatacja piaskowców magurskich trwała tu do 1950 r. Podnóże dawnego kamieniołomu jest dobrym punktem widokowym. Roztacza się stąd panorama wsi Lipnik, Glichów, Zasań aż po Raciechowiec i Jezioro Dobczyckie na horyzoncie. W kamieniołomie odkryto w 2001 r. niewielką szczelinową jaskinię – Porębską Kolebę, długości 3 m. Po powrocie na szlak, ok. 200 m dalej wśród bloków skalnych odsłaniają się otwory dwóch jaskiń – Pod Zębem (16 m) i Schroniska Andrzejkowego (8 m). Mają one postać pionowych szczelin, zostały odkryte w 2003 r. Nie nadają się do zwiedzania. Nieco dalej na szlaku zawieszona na drzewie kapliczka skrzynkowa z płaskorzeźbą Maryi.

po 20 min – łagodne zejście zielonym szlakiem ku wsi Poręba. Nieopodal pierwszych zabudowań, przy stacji ujęcia wód, po prawej mija się przysiółek Tokarzówka, w czasie wojny miejsce kwaterowania oddziałów partyzanckich. W centrum wsi znajduje się pomnik z napisem: „W hołdzie miejscowym kamieniarzom”. Ten nietypowy pomnik, stanowi go bowiem koło młyńskie, został odsłonięty w 2010 r. Przypomina o tradycjach kamieniarstwa w Porębie. Wieś była wzmiankowana już w 1403 r., a od końca XVI w. rozwijało się kamieniarstwo, jeszcze w okresie międzywojennym było tu 8 warsztatów kamieniarskich. Materiał czerpano z dwóch kamieniołomów na Kamienniku (stąd zresztą wzięła się nazwa góry): W Papierni i Nad Piekłem, który, jako ostatni, był eksploatowany do 1950 r. Z twardych piaskowców magurskich wyrabiano koła młyńskie i kamienie do żaren. Wieś była też znana z produkcji drewnianych zabawek.



Pomnik wojenny 1939–1945 w Porębie. Fot. A. Bąk

IV przystanek

Pomnik wojenny w Porębie

GPS 49.792825, 20.030214

Z centrum wsi, przechodząc przez plac przy kaplicy św. Maksymiliana Marii Kolbego, skręca się w lewo i idzie 20 minut drogą asfaltową lekko pod górę. Pod koniec po lewej mija się ośrodek wypoczynkowy „Pod Kamiennikiem”. Tuż za nim, znów po lewej, jest krótkie (ok. 20 m) podejście pod pomnik czynu zbrojnego w latach II wojny światowej ⑨. Przysiółki Poręby były miejscem kwaterowania różnych oddziałów partyzanckich, najdłużej przebywali tu żołnierze oddziału „Pościg” Obwodu AK „Murawa” oraz oddziały zgrupowania „Żelbet”. Pod koniec okupacji przeprowadzono tu zwycięskie akcje przeciwko Niemcom. 12 IX 1944 r. oddział „Pościg” rozbił niemiecką kolumnę pacyfikacyjną, a ponad dwa miesiące później, 21 listopada, party-

zanci z „Żelbetu” obronili się w Porębie przed batalionem SS. Na postumencie pomnika uwieczniono obie daty. Monument został zbudowany z granitowych bloków, pozostałości po zniszczonym przez Niemców krakowskim Pomniku Grunwaldzkim. Na każdym z 7 obelisków znajduje się tablica. Poświęcono je żołnierzom Września 1939, oddziałom AK Obwodu „Murawa”, oddziałom akowskim z innych obwodów („Błyskawicy”, „Gromowi” „Wichrowi”, „Huraganowi”, „Jastrzębskiemu”), „terenówce” AK i BCh, oddziałom AK „Żelbet”, ofiarom pacyfikacji okolicznych wsi, społeczeństwu Rzeczypospolitej Raciechowskiej. Na lewo od pomnika umieszczona jest pierwsza z tablic ścieżki edukacyjnej „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej” z mapkami i kalendarium najważniejszych wojennych wydarzeń w tym rejonie. Ścieżka powstała przy dofinansowaniu z warszawskiego Muzeum Historii Polski w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.



Jedna z symbolicznych mogił żołnierzy AK na Łysinie. Fot. I. Stanisławski

Poręba (pomnik wojenny) – Sucha Polana » 40 min

Wędrując łąką od pomnika w Porębie na wschód (można też wrócić na drogę asfaltową), w odległości ok. 200 m zaczyna się droga leśna, zamknięta szlabanem, bez

oznakowań szlaku turystycznego, poprzeczona od strony łąki znakiem wskazującym kierunek ścieżki historycznej „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej”. Tuż po minięciu szlabanu po prawej stronie po stroniźnie spływa potok Porębianka. Po kolejnych 100 m przekracza się płytkie wody potoku. Dalej trawersując południowe zbocze Kamiennika krętą, ale szeroką drogą, służącą do zwózki drewna, idzie się w stronę Suchej Polany. Przy drodze kilka szerszych wyrębów, składowisk materiału drzewnego – przy pierwszym z nich stoi drewniany schron dla pracowników leśnych.

po 35 min – skrzyżowanie leśnych dróg, kolejny znak-drogowskaz ścieżki „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej”, który kieruje w lewo. Po kilku minutach dochodzi się do Suchej Polany.

Sucha Polana – Kudłacze » 50 min

Z Suchej Polany wyjście w stronę Łysiny żółtym szlakiem biegnącym stromo w górę.

po 10 min – dojście do biegnącej prostopadle ścieżki. W prawo kieruje znak „Do mogił żołnierzy AK”. Dróżką partyzancką nazwaną „Aleją Kameleona” idzie się stromo w górę. Po kilku minutach ścieżka staje się wyraźniejsza i po chwili dociera się do pierwszej symbolicznej mogiły.

V przystanek **Symboliczne groby** **żołnierzy AK** **na Łysinie**

pierwsza mogiła
GPS 49.779907, 20.047257,
druga mogiła
GPS 49.779987, 20.046113

Obie mogiły 10 są dość podobne, z żelaznymi krzyżami i tabliczkami z napisem: „Mogiła żołnierzy AK poległych we wrześniu 1944 r.”. Napis jest wynikiem powstałego po wojnie błędnego przekonania, że były to miejsca pochówku partyzantów poległych podczas oblawy niemieckiej na Łysinę i Lubomir w połowie września 1944 r. W rzeczywistości chowano ich na Grodzisku, w pobliżu kwatery oddziału „Śmiały”. Pierwsza z mogił prawdopo-

dobnie kryje szczątki „Orlika”, który jako konfident Gestapo w szeregach AK został zlikwidowany przez partyzantów. Druga mogiła nie jest w ogóle grobem. To ułożona z kamieni mapa plastyczna okolicy, która służyła instruktorom oddziału „Szkoleniowego” do zajęć z terenoznawstwa. Na stoku Łysiny powyżej ścieżki do symbolicznych mogił znajdowała się w czasie wojny baza oddziałów „Szkoleniowy” oraz „Odwet”. Ścieżkę partyzanci żartobliwie nazwali „Aleją Kameleona” od pseudonimu jednego ze swoich kolegów.

Od grobów po 1 min dochodzi się do czerwonego szlaku (w tym miejscu na drzewie wisi drewniana tarcza z napisem „Do grobów” ze strzałką), którym w 20 min dociera się do schroniska na Kudłaczach.

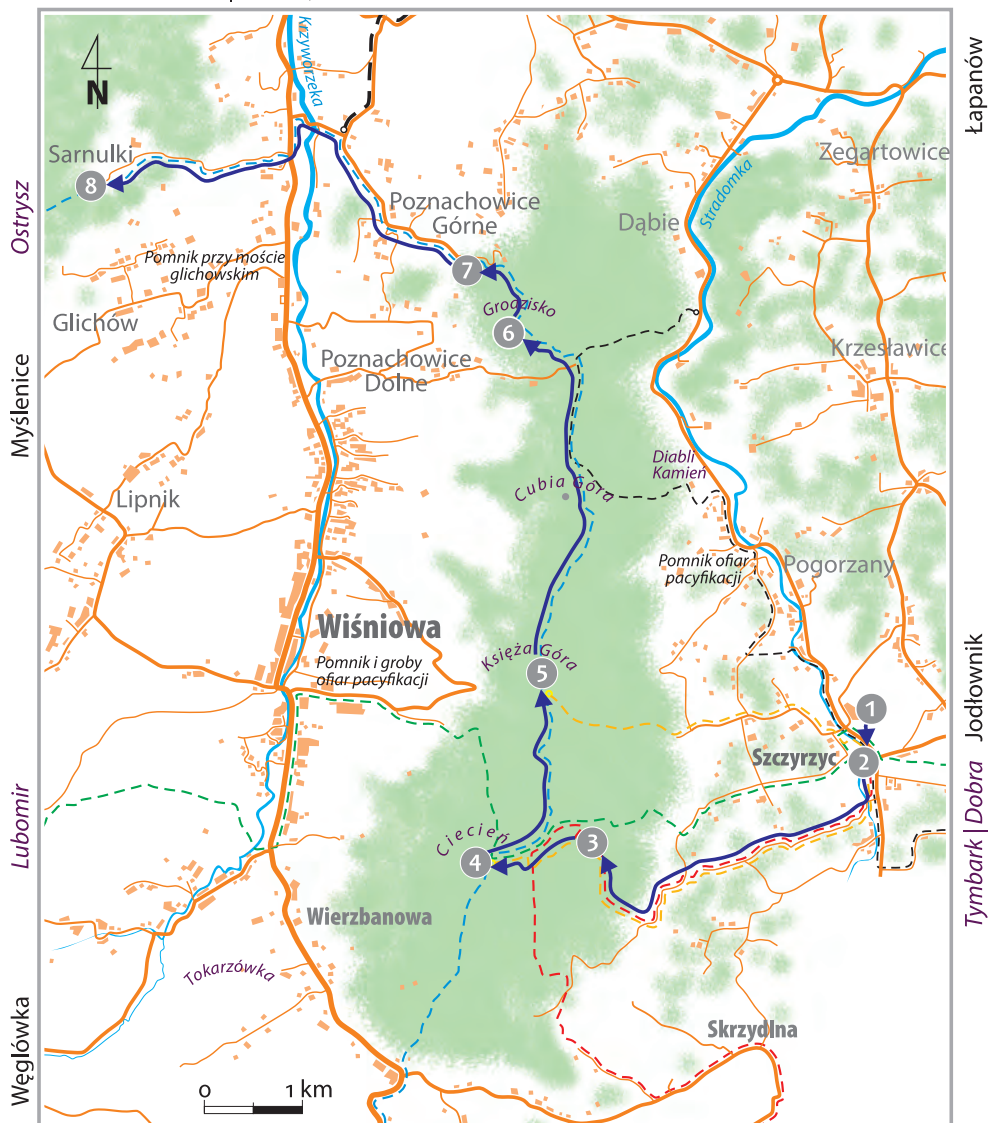


O.P.



S MIA

**KWATERY
ODDZIAŁÓW
PARTYZANCKICH**



KWATERY ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH

- ① Opactwo Cystersów w Szczyrzycu
- ② Pomnik w Szczyrzycu
- ③ Ciecierz – miejsce kwaterowania OP „Wilk II”
- ④ Ciecierz (829 m n.p.m.)
- ⑤ Książ Góra (649 m n.p.m.)
- ⑥ Grodzisko – miejsce byłego cmentarza partyzanckiego, symboliczna mogiła żołnierzy AK
- ⑦ Poznachowice Górne – miejsce kwaterowania OP „Śmiały”
- ⑧ Sarnulki, gajówka „Rogacza” – siedziba komendy myślenickiego Obwodu AK „Murawa”

II Trasa

Czerwony szlak

Czarny szlak

Żółty szlak

Niebieski szlak

Zielony szlak

Rzeki, strumienie

Drogi



II TRASA

KWATERY ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH

Szczyrzyc – Ciecień – Grodzisko – Poznachowice Górne – Sarnulki

długość: 17,5 km | czas przejścia: 6 godz.

oznakowanie turystyczne: ze Szczyrzyc żółty szlak na Ciecień, z Cietnia niebieski szlak przez Grodzisko do Poznachowic Górnych, z Poznachowic niebieski szlak do przysiółka Sarnulki w miejscowości Kornatka

dojazd do Szczyrzyc:

- samochodem z Krakowa – do Wieliczki, dalej drogą wojewódzką 964; 45 km, ok. 1 godz.; samochód można zaparkować na parkingu przed klasztorem
- busem – kursy z Krakowa i Limanowej

Trasa prowadzi od miejscowości Szczyrzyc zachodnim skrajem Beskidu Wyspowego, po przysiółek Sarnulki we wsi Kornatka w południowej części Pogórza Wiśnickiego. Umożliwia zapoznanie się z miejscami kwaterowania różnych oddziałów partyzanckich w czasie II wojny światowej. Przybliża zarazem historię tych terenów, sięgając średniowiecza (opactwo w Szczyrzycu, pozostałości grodu na górze Grodzisko). Znajdujące się na trasie pomniki i tablice upamiętniają wydarzenia od pierwszych dni II wojny światowej po okres powojennego podziemia antykomunistycznego. Uwzględnione zostały pobliskie atrakcje, jak Diabli Kamień, pustelnia św. Benedykta, Księża Góra. Trasa ma typowo górski charakter, z wyjątkiem ostatniego odcinka biegnącego wzdłuż szosy. Korzystając z samochodu, warto zobaczyć w okolicy: pomnik w Pogorzanach upamiętniający ofiary pacyfikacji z 18 IX 1944 r., po-

mnik nieopodal drogi z Dobczyc do Wiśniowej poświęcony bitwie przy moście glichowskim 12 IX 1944 r., willę Kozłowskich w Kornatce (dom pod nr 140) – kwaterę komendy myślenickiego Obwodu AK „Murawa”.

Walory krajobrazowe

Charakterystyczny krajobraz Beskidu Wyspowego tworzą izolowane masywy ze stromymi stokami i zaokrąglonymi szczytami, wyrastającymi kilkaset metrów nad podgórskie doliny. Wypiętrzenia porośnięte są lasami, sprawiają wrażenie swego rodzaju „wysp” w rolniczym otoczeniu, co dało nazwę tej grupie górskiej. Ponad Szczyrzycem wznosi się Pasma Cietnia, różniące się od pozostałych pasm w obrębie Beskidu Wyspowego tym, że ma przebieg południkowy oraz budowę geologiczną – uformowane zostało przez utworzy płaszczowiny śląskiej, a pozostałą część

Ciecień

Nazwa góry być może wywodzi się od charakterystycznego wcięcia między jej dwoma wierzchołkami, które dobrze widoczne jest od południowej strony, z Kasiny Wielkiej czy przełęczy Wielkie Drogi. Na mapach austriackich szczyt figurował pod nazwą „Czeczen”. Miejscowi mówią nań także „Ciecioń”. Odmiana nazwy „Ciecień” przez przypadki jest identyczna jak słowa „kwiecień”, jednak można się też spotkać z odmianą w postaci „Ciecienia”, „Ciecieniowi” itd.

Beskidu Wyspowego buduje flisz (na przemianę piaskowce i łupki) płaszczowiny magurskiej. Pasma Cietnia rozdziela doliny Krzyworzeki i Stradomki, stanowi naturalną granicę między miejscowościami Wiśniowa i Szczyrzyc. Wzniesienia pasma to oprócz kulminacji Ciecień (829 m n.p.m.): Księża Góra (649 m), Cubla Góra (565 m) i Grodzisko (618 m). Ze Szczyrzycy na Ciecień prowadzą szlaki zielony, żółty i czerwony, a grzbietem pasma biegnie szlak niebieski. Ze względu na silne zalesienie tylko z kilku miejsc roztaczają się panoramy. Najważniejszym zabytkiem w tym regionie jest opactwo Cystersów w Szczyrzycu,

o historii sięgającej XIII w. Jeszcze starsze są pozostałości grodu na górze Grodzisko, z XII w.

Czas wojny

Kwatery partyzanckie pełniły bardzo ważną funkcję w konspiracji niepodległościowej podczas II wojny światowej. Według *Słownika języka polskiego* PWN słowo „kwatery” oznacza pomieszczenia zajmowane na pobyt czasowy, szczególnie przez żołnierzy w okresie działań wojennych. Pojęcie to w szerszym znaczeniu może określać także siedziby, bazy, meliny czy tymczasowe miejsca postoju. Kwatery pełniły również inne funkcje. Wykorzystywano je jako punkty przerzutowe przez zagrożony teren i punkty kontaktowe, gdzie zostawiano np. informacje, raporty z działalności na danym obszarze lub rozkazy. To były również miejsca zbiórki zakonspirowanych członków Polskiego Państwa Podziemnego przed akcją. W kwaterach często przechowywano broń, ekwipunek i artykuły aprowizacyjne. Tam ukrywali się spaleni i poszukiwani przez okupanta członko-

Widok na Grodzisko ze Szczyrzycy. Fot. M. Bik





Partyzanci z oddziału „Śmiały” na kwaterze pod Grodziskiem. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach

wie ruchu oporu. Co ważne, inna jest ich charakterystyka i specyfika w miastach, a inna na terenach wiejskich. Kwatery, czyli odpowiednie pomieszczenia spełniające określone zadania dla polskiego podziemia, najczęściej mogły być wynajmowane w miejscach odludnych, położonych blisko granicy lasu. Często zdarzało się, że właściciele wynajmowanych budynków należeli do ZWZ-AK. Czasami oddziały partyzanckie budowały bazy w miejscach silnie zalesionych, na wzgórzach i wzniesieniach trudno dostępnych. Wykorzystywano naturalne warunki topograficzne do zabezpieczenia swoich siedzib przed nieprzyjacielem. Stawiano baraki, szalasy, pomieszczenia sanitarne, korzystano z namiotów.

Niniejsza trasa w paśmie Cietnia prowadzi przez granice dwóch obwodów z dwóch odrębnych inspektoratów

Armii Krajowej. Wschodnia część masywu górskiego z opisywanymi miejscowościami Szczyrzyc oraz Pogorzany wchodziła w skład Placówki Dobra o kryptonimach „Dwór”, „Dym”. Jej pierwszymi organizatorami byli Szymon Judka „Burza”, Jan Grzywacz „Sowa” oraz Jan Cieślak „Maciej”. W latach 1940–1942 konspiratorzy z Dobrej organizacyjnie podlegali placówce w Tymbarku. Pod koniec stycznia 1944 r. stan liczebny zaprzysiężonych członków AK wynosił 144 osoby i do końca czerwca wzrósł do 235, natomiast w grudniu 1944 r. obejmował blisko 200 członków. Dowódcą placówki był wówczas ppor. Wiktor Lach „Wilk” z Wilkowiska, jego zastępcą pchor. Bronisław Grodecki „Jastrzębiec”, szefem placówki st. sierż. Stanisław Jarosz „Strażnik”, natomiast plutonem IV „Grab”, działającym na terenie m.in.



Widok z Lipnika na stok Cietnia, w tle Łopień i Śnieżnica. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach

Szczyrzyca i Pogorzan, dowodził pchor. Ignacy Cudek „Cygalski”. Placówka w Dobrej podlegała limanowskiemu Obwodowi AK o kolejnych kryptonimach „Lelek”, „Lampa”, „Leśna”, „Perz”, „Kąkol”. Kolejnymi komendantami obwodu byli: kpt. Waław Szyćko „Wiktor”, por. Władysław Szczypka „Lech”, ppor. Stanisław Leszko „Olcha”, następnie od września 1943 r. kpt. Julian Krzewicki „Filip”, „Szczepan”.

Poznachowice Górne oraz Czaław położone po zachodniej części podnóża Grodziska administracyjnie podlegały myślenickiemu Obwodowi AK, którego dowódcą do kwietnia 1944 r. był kpt. Ludwik Grodzicki „Bronisław”. Po jego aresztowaniu przez Gestapo nowym komendantem od maja 1944 r. został

ppor. Wincenty Horodyński „Kościeszka” (zob. I trasa). U podnóża Grodziska w Poznachowicach Górnych kwatrował i prowadził działalność partyzancką oddział „Śmiały” pod dowództwem plut. zawodowego Władysława Fajkowskiego „Śmiałego”. Partyzanci skupieni wokół niego wywodzili się w większości z kręgów Narodowej Organizacji Wojskowej. Według oficera łączności Kazimierza Sobolewskiego „Visa” oddział był „jedynolicie umundurowany, dobrze uzbrojony i niezłe wyszkolony”. W lipcu 1944 r. w ramach akcji scaleniowej W. Fajkowski podporządkował się rozkazom „Kościeszki”. W ramach przygotowań do akcji „Burza” oddziały partyzanckie „Śmiały”, „Żółw” i „Szczerebiec” utworzyły jedną kompanię AK



o kryptonimie „Śmiały”. W sierpniu dowódcą tej kompanii został pchor. Eligiusz Wayda „Słoneczko”, „Sokół”. Do najważniejszych akcji przeprowadzonych przez partyzantów OP „Śmiały” w 1944 r. należały: z 26 na 27 kwietnia zarekwirowanie 2 samochodów w Fałkowicach k. Gdowa, zginął 1 Niemiec; 26 maja likwidacja czteroosobowego patrolu żandarmerii w Czaślawiu; z 21 na 22 lipca likwidacja 30-osobowej placówki niemieckiej w Kasinie Wielkiej; 26 lipca zorganizowanie akcji na niemiecką placówkę ochrony kolei – Bahnschutz w Kasinie Wielkiej; z 2 na 3 sierpnia wspólnie z patroliem z OP „Huragan” pod dowództwem ppor. Zygmunta Kaweckiego „Marsa” wykołajenie pociągu w lesie koło Kasiny Wielkiej; 5 sierpnia razem z OP „Prąd” zasadzka na nieprzyjaciela w Czaślawiu, zginęło 2 Niemców; 10 sierpnia nieudana akcja na żołnierzy Wehrmachtu w Szczyrzycu; 18 sierpnia wspólnie z OP „Wilk II” zarekwirowanie bydła w Dąbiu. 12 IX 1944 r. oddział „Śmiały” walczył przyczynił się do zwycięstwa w bitwie, współorganizując zasadzkę przy moście na szosie Dobczyce–Wiśniowa.

Punkt wyjściowy Szczyrzec

Dzieje Szczyrzycy związane są z opactwem cystersów, jedynym nieprzerwanie istniejącym klasztorem cysterskim na ziemiach polskich od średniowiecza do dziś. Przez stulecia Szczyrzec był siedzibą jednego z najrozleglejszych powiatów w Małopolsce, a w XV w.

miał nawet status miasta. Powiat szczyrzycy obejmował blisko 80 parafii, w tym Bochnię, Dobczyce, Myślenice czy Wieliczkę, sięgając aż po Tyniec. Zlikwidowany został przez władze austriackie w 1795 r. W XIX w. funkcjonowała w Szczyrzycu czteroklasowa szkoła ludowa, nazywana Akademią Szczyrzycą, po II wojnie światowej przekształcona w gimnazjum, zamknięte przez władze komunistyczne w 1955 r. Jej najśłynniejszym uczniem był pisarz Władysław Orkan, który uczył się w jej murach w latach 1885–1888. Choć Szczyrzec liczy niespełna 600 mieszkańców, działają tutaj szpital oraz szkoła średnia, która kontynuuje tradycje Akademii Szczyrzyckiej. Od paru lat w Szczyrzycu rozwija się produkcja cydrów na bazie zakładanych w okolicy sadów owocowych. Na początku czerwca odbywa się Krajowa Wystawa Bydła Czerwonogłowego Polskiego. Cystersi należą do czołowych hodowców dbających o utrzymanie tej staropolskiej rasy.

I przystanek Opactwo Cystersów w Szczyrzycu ①

GPS 49.782333, 20.022472

W 1237 r. wojewoda krakowski Teodor z rodu Gryfitów zakupił wieś Szczyrzec i po paru latach przeniósł tu cystersów z Ludźmierza na Podhalu, gdzie w roku 1234 ufundował im pierwszą siedzibę. W dolinie Stradomki mnisi wzniesli drewniane budynki opactwa oraz kamienny kościół w stylu gotyckim. Od





Opactwo cystersów w Szczyrzycu, widok na kościół. Fot. I. Stanisławski

XV stulecia cysterski klucz szczyrzycki znacznie się powiększył. Zasobność klasztoru pozwoliła na początku XVII w. na budowę barokowego założenia na fundamentach pierwotnego opactwa. Nowa budowla, ukończona w 1620 r., w dużej mierze zachowała średnio-wieczny układ przestrzenny. Z oryginalnych elementów przetrwały w kościele gotyckie kamienne portale. Po przebudowie kościół NMP Wniebowziętej i św. Stanisława został konsekrowany w 1642 r. W ołtarzu głównym znajduje się cudowny obraz Matki Bożej umieszczony w świątyni w drugiej połowie XVII w.

Kościół zbudowany jest na planie krzyża, w stylu barokowym, nie ma wieży, jedynie sygnaturkę. W ołtarzu głównym widnieje wizerunek Matki Bożej Szczyrzyckiej namalowany w XVI w. na desce lipowej. Na co dzień zasłania go obraz ze sceną Wniebowzięcia NMP z XVII w. Po bokach ołtarza znajdują się figury: św. Stanisława (z twarzą fun-

datora – opata Stanisława Drohojewskiego) i św. Wojciecha (z twarzą króla Zygmunta III Wazy). W 1954 r. cystersi podjęli decyzję o utworzeniu muzeum, by ocalić i wyeksponować bogate zbiory klasztorne. Gdy w 1978 r. odzyskali spichlerz, który podczas remontu okazał się dawną siedzibą opata, tam właśnie przenieśli ekspozycję. Obejmuje ona broń i uzbrojenie, szaty liturgiczne (najstarsze z XVII w.), numizmaty, XIII-wieczne rękopisy, starodruki, obrazy i rzeźby religijne, XVIII-wieczną kopię mapy świata z XIII stulecia, pamiątki po pisarzu W. Orkanie, zbiory etnograficzne, w tym regionalne stroje ludowe oraz cykl obrazków malowanych na szkło, ilustrujących legendę o Diablím Kamieniu.

• Dzieje wojenne

Klasztor w Szczyrzycu został uhonorowany krzyżem Orderu Virtuti Militari przez rząd RP na uchodźstwie za bohaterską postawę zakonników w czasie

II wojny światowej – prowadzenie tajnego nauczania i udzielanie schronienia osobom ściganym przez okupanta niemieckiego, m.in. jednemu z najwybitniejszych polskich aktorów i reżyserów teatralnych Juliuszowi Osterwie czy zbiegłemu z niewoli jenieckiej kanadyjskiemu nawigatorowi Hubertowi Brooksowi. Opactwo zaopatrywało również partyzantów w żywność, odzież i lekarstwa, m.in. z oddziału „Pościg” myślenickiego Obwodu AK „Murawa”. Na jego terenie ukrywano należącą do partyzantów broń, co wiosną 1943 r. omal nie skończyło się tragicznie. Gestapo otoczyło klasztor, wszyscy zakonnicy zostali spędzeni na dziedziniec, a Niemcy przeszukiwali kościół i budynki klasztorne. Nie natrafili jednak na broń ukrytą za ołtarzem głównym, choć jeden z hitlerowców, chcąc sprawdzić datę powstania obrazu, wszedł za ołtarz. Nie znaleźli także radiostacji ukrytej pod podłogą jednej z cel. W miejscowym ruchu oporu ważną rolę odegrał o. Hubert Franciszek Kostrzański „Mirt”, kapelan II batalionu 1 PSP AK. Opatem klasztoru szczyrzyckiego był od 1937 r. o. Benedykt Biros. W czasie okupacji swoje patriotyczne zaangażo-

Browar w Szczyrzycu

Naprzeciwko klasztoru stoi browar należący do cystersów. Najstarsze źródła historyczne dotyczące browaru klasztornego datowane są na rok 1628. Drewniany budynek w latach 1772–1774 zastąpiono murowanym. Do 1948 r. produkcja odbywała się ręcznie. Na początku lat 50. browar został upaństwowiony wraz z całym majątkiem zakonników. Cystersi odzyskali browar w 1993 r., ale nie sprostali wymaganiom współczesnego rynku i po 4 latach browar został zamknięty. Dopiero po remoncie budynków w 2015 r. ruszyła produkcja piwa według starych receptur.

wanie przypłacił w 1943 r. uwięzieniem w Nowym Sączu. 10 VIII 1944 r. dwie grupy szturmowe pod komendą plut. Władysława Fajkowskiego „Śmiałego” oraz pchor. Eligiusza Waydy „Słoneczko”, asekurowane przez trzecią grupę osłonową, chciały zaatakować kwaterujący w klasztorze oddział żołnierzy Wehrmachtu. Na miejscu okazało się, że partyzanci spóźnili się pół godziny i Niemcy zdążyli już wyjechać. Wracając, otrzymali informacje o przyjeździe do Szczyrzycy trzech samochodów niemieckich. Postanowili zaatakować, nie

o. Hubert Franciszek Kostrzański „Mirt” (1913–2002) cysters z opactwa w Szczyrzycu, kapelan II batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK

Jako Franciszek Kułaj urodził się we wsi Kostrza na terenie podległej szczyrzyckim cystersom parafii w Jodłowniku. Nowicjat w Szczyrzycu rozpoczął w 1937 r., wcześniej zdobył wykształcenie ogrodnicze i zdał maturę. Świecenia kapłańskie przyjął w 1942 r. Był jednym z zakonników najmocniej zaangażowanych w ruch oporu. Udzielał pomocy różnym oddziałom partyzanckim działającym w okolicy. W powstałym jesienią 1944 r. II batalionie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich pełnił funkcję kapelana. Po wojnie został aresztowany przez UB, z więzienia udało mu się zbiec i wyjechać za granicę, najpierw do Pragi, a potem do Włoch, gdzie został kapelanem 2 Korpusu Polskiego. W 1946 r. osiadł w Stanach Zjednoczonych i założył klasztor cysterski w Willow Springs, filię opactwa w Szczyrzycu. Powrócił do kraju w 1971 r., gdy został wybrany na opata szczyrzyckiego, którym był do 1996 r. Doprowadził do koronacji obrazu Matki Bożej Szczyrzyckiej w 1984 r. oraz założył muzeum klasztorne. Na zakonnej emeryturze mieszkał w klasztorze w Stanach Zjednoczonych, został pochowany w Chicago.



Pomnik w Szczyrzycu. Fot. I. Stanisławski

przeprowadzili jednak odpowiedniego rozpoznania i zostali ostrzelani z ręcznego karabinu maszynowego ustalonego na murze klasztoru Cystersów. W wyniku tej akcji ciężko ranni zostali dwaj żołnierze: Marian Maślan „Wacław” oraz Władysław Czyż „Burza”. Odział wycofał się, zabierając rannych. „Burza” wkrótce zmarł w wyniku odniesionego postrzału w brzuch.

Wojenne dzieje klasztoru, zamordowanych przez okupanta i poległych w walkach mieszkańców Szczyrzycy upamiętniają tablice na murze na dziedzińcu kościoła, poświęcone „bohaterom poległym za wolność i ojczyznę”, ofiarom pacyfikacji przysiółka Wadzyń dokonanej 6 IX 1939 r. oraz zabitym podczas pacyfikacji Smykani (przysiółek Pogorzan) 18 IX 1944 r. Upamiętniono także znanego hodowcę bydła czerwonego polskiego, inż. Tadeusza Dobrogosta Twardzickiego, legionistę, w czasie okupacji organizatora zrzuto-

wisk z zaopatrzeniem dla podziemia, i jego syna, pchor. AK Tadeusza Franciszka Dobrogosta Twardzickiego poległego w 1944 r. Najnowszą tablicę odsłonięto 17 VI 2018 r. Jak głosi napis: W HOŁDZIE / PARTYZANTOM I MIESZKAŃCOM BOHATERSKIEGO POGÓRZA, / CYSTERSOWI DOMINIKOWI JURKOWSKIEMU, / ŻOŁNIERZOM NSZ „ŻANDARMERIA” / PODODDZIAŁU „BŁYSKA”, / ŻOŁNIERZOM ODDZIAŁU „LESZKA” [Józefa Miki].

Opactwo cystersów – pomnik w Szczyrzycu » 10 min

Niedaleko klasztoru znajduje się węzeł szlaków turystycznych przecinających wieś. Podążając szlakiem czerwonym na Ciecien, po prawej mija się zabudowania Szpitala im. św. Jana Jerozolimskiego, następnie po lewej, przy skrzyżowaniu dróg do Jodłownika i Skrzydłnej, widać budynek szkoły. Naprzeciwko stoi pomnik wojenny w Szczyrzycu.



II przystanek

Pomnik w Szczyrzycu 2

GPS 49.780970, 20.190689

Na głównym pomniku znajduje się 5 tablic upamiętniających ofiary II wojny światowej. Środkowa poświęcona jest bohaterom ziemi szczyrzyckiej, którzy zginęli podczas okupacji. Tablice obok upamiętniają 65 osób zamordowanych po wejściu Niemców do Szczyrzycy we wrześniu 1939 r. oraz 42 osoby zabite 18 IX 1944 r. podczas pacyfikacji Smykani, przysiółka Pogorzan. Tablice na obrzeżach dotyczą 10 osób rozstrzelanych we wrześniu 1939 r. oraz mieszkańców Szczyrzycy, którzy zginęli w latach 1943–1944. Po lewej stronie monumentu stoi kilka mniejszych obelisków. Jeden upamiętnia 100. rocznicę odzyskania niepodległości, inny jest wyrazem hołdu złożonym w 1988 r. przez dawnych członków oddziału partyzanckiego „Wilka” (ppor. Wiktora Lacha) swoim kolegom – poległym i pomordowanym żołnierzom AK. Kolejny obelisk, ufundowany w 1990 r., w 50-lecie zbrodni katyńskiej poświęcono czci ofiar, w tym wymienionym z nazwiska 6 członkom Związku Szczyrzyczan.

Pacyfikacja Wadzynia nastąpiła 6 IX 1939 r. Według niektórych przekazów w Janowicach został zastrzelony niemiecki kapitan jadący na koniu. Niemcy, mszcząc się na ludności cywilnej, tyralierą skierowali się od Janowic na Szczyrzyc. Z domostw po drodze mieszkańcy uciekali w stronę Wadzynia. Hitlerowcy okrążyli przysiółek i część Polaków spalili w dwóch stodołach, resztę rozstrzelali na łące, nato-

miast okoliczne zabudowania podpalili. Zginęło wówczas 65 osób, zarówno z Wadzynia, jak i innych miejscowości. Po pacyfikacji Niemcy starli się przy Diablum Kamieniu z żołnierzami Wojska Polskiego, którzy stacjonowali na Smykani. W bitwie straty niemieckie były dużo większe od polskich.

Szczyrzyc – Ciecień, miejsce kwatrowania OP „Wilka II” » 1 godz. 15 min

Spod pomnika w Szczyrzycu za znakami szlaku czerwonego podejście w stronę góry Ciecień. Przy mostku nad Stradomką dochodzą znaki szlaku żółtego. Pierwszy odcinek biegnie asfaltową drogą w górę pośród z rzadka rozrzuconych zabudowań i szpalerów sadów owocowych, z których słyną te okolice. Po prawej stronie (w kierunku północno-wschodnim) odsłania się widok na górę z ceglany kościołem o wysokiej wieży. To wieś Góra św. Jana z neoromańskim kościołem pw. Ścięcia św. Jana Chrzciiciela (z lat 1907–1913). Wedle legendy nazwa wywodzi się stąd, że w zamierzonych czasach jadącemu od strony Grodziska piastowskiemu księciu wzniesienie to wydało się podobne do ściętej głowy Jana Chrzciiciela.

po 40 min – kończy się asfalt i zaczyna dukt w gęstym lesie.

po 25 min – dość forsownym marszem w górę osiąga się miejsce, gdzie żółty i czerwony szlak skracają w lewo.

po 10 min – skrzyżowanie leśnych dróg. Na wprost, trochę poniżej, widać ambonę myśliwską. Po skręcie w prawo i pokonaniu 50 m natrafia się na żelazny krzyż z tabliczką i rzeźbioną głową Chrystusa. Kilkadziesiąt metrów dalej znajduje się drewniany budynek, który na mapach jest oznaczany jako altana.



Krzyż w miejscu kwaterowania oddziału partyzanckiego „Wilk II”. Fot. M. Bik

III przystanek

Ciecień – miejsce kwaterowania oddziału partyzanckiego „Wilk II” ³

GPS 49.773210, 20.157262

Na wschodnim stoku Cietnia, poniżej drewnianej altany stoi krzyż z napisem: CHWAŁA POLAKOM / KTÓRZY ODDALI ŻYCIE/ NA DROGACH / DO NIEPOLEGŁOŚCI / TOWARZYSZE BRONI / SZCZYRZYCY 1989 R. Dawni członkowie oddziału „Wilk II” upamiętnili w ten sposób miejsce swojego kwaterowania w 1944 r. Ppor. Wiktor Lach, komendant Placówki Dobra i dowódca oddziału był przez swoich podkomendnych nazywany „wilkiem, lisem i tygrysem”. Latem 1944 r., na podstawie rozkazu Szefa Inspektoratu nowosądeckiego

ppłk. Stanisława Mireckiego „Pocieja” z 29 lipca, powstał oddział partyzancki pod kryptonimem „Topór”. Na miejsce kwaterowania tej formacji wyznaczono lasy wschodniego stoku Cietnia, a dowódcą został por. Aleksander Marczyński „Strzebież”. 18 IX 1944 r. partyzanci kwaterujący w tym miejscu znaleźli się w okrążeniu w wyniku wielkiej niemieckiej oblawy obejmującej tereny od Pćimia, Stróży i Węglówki po Dąbie, Pogorzany i Szczyrzyc. Oddziały pacyfikacyjne po dokonaniu mordów w Wiśniowej przeszły przez lasy Cietnia w kierunku przysiółka Smykań w Pogorzanych. Po drodze zostało znalezione i spalone schronisko dla robotników leśnych (tzw. altana), pełniące wówczas rolę głównej kwatery partyzanckiej. Oddziałom akowskim, dzięki pomocy o. Huberta Kostrzańskiego „Mirta”, udało się wyjść z okrążenia bez żadnych strat i przejść w rejon Mogielicy. Pod koniec września w ramach odtwierzania przez Armię Krajową i Pułku Strzelców Podhalańskich, OP „Topór” został rozwiązany, natomiast żołnierze dostali przydział do innych jednostek. Część partyzantów weszła w skład działającego na terenie Placówki Dobra oddziału dyspozycyjnego będącego pod komendą ppor. Wiktora Lacha. Powstały w taki sposób OP „Wilk II” stanowił według części historyków czółówkę 5 kompanii II batalionu 1 PSP AK. Na przełomie lat 1944–1945 w leśnych bazach przebywało 20 żołnierzy „Wilka”. Resztę oddziału stanowiła „terenówka” utrzymująca stałą łączność z dowództwem.

Wśród najważniejszych akcji przeprowadzonych przez podkomendnych „Wilka” latem i jesienią 1944 r. należy wymienić: 16 lipca rozbicie kwaterującego w Dobrej plutonu Wehrmach-



Kapliczka przy Diablím Kamieniu. Fot. I. Stanisławski

tu złożonego z 38 żołnierzy, zdobycie broni, umundurowania oraz artykułów aprowizacyjnych; 28 lipca ostrzelanie pociągu towarowego na linii Dobra-Kasina Wielka, w wyniku czego zginęło 4 Niemców; 30 lipca zaatakowanie na drodze przy granicy Skrzydłnej i Porąbki wycofujących się oddziałów żandarmerii i policji ukraińskiej oraz zdobycie broni, co skutkowało represjami niemieckimi na ludności cywilnej w Porąbce 1 sierpnia. W następnych dniach partyzanci zlikwidowali m.in. urząd gminny oraz pocztowy w Skrzydłnej. 18 sierpnia wspólnie z oddziałem „Śmiały” zaatakowano 54-osobowy niemiecki oddział pędzący ponad 100 sztuk bydła ze Słowacji w wozowie w Dąbiu między Szczyrzycem a Racie-

Diabli Kamień, pustelnia św. Benedykta i kaplica

W Podkamieniu, przysiółku Krzesławic, 3 km szlakiem czarnym ze Szczyrzyc (można dojechać samochodem drogą do Raciechowic), znajduje się ogromny głaz, nazwany Diablím Kamieniem. Ta potężna ławica piaskowca, długa na 55, szeroka na 12 i wysoka na 20 m, owiana jest legendą związaną ze szczyrzyckim klasztorem. Czart miał przenosić głaz w przestworzach, by zburzyć powstającą cysterską siedzibę, ale na odgłos dzwonów na *Anioł Pański*, stracił moc i upuścił go właśnie w tym miejscu. Legendę mają potwierdzać wyciśnięte w kamieniu koliste ślady – pamiątki po diabelskich pazurach. U wschodnich podnóży skały stoi pustelnia, wzniesiona w 1886 r., choć pustelnicy przebywali w tym miejscu już wcześniej. Pierwszy z nich, Andrzej Grzybowski, zamieszkał ok. 1810 r. w jednej ze szczelin Diabelnego Kamienia i wybudował małą kapliczkę. Do końca XX wieku w pustelni przebywało kolejno 14 pustelników, najdłużej Florian Klamka, który spędził w niej 51 lat (1933–1984). Pustelnia św. Benedykta była zamieszкана do 1997 r., w jej wnętrzu ciekawostkę stanowi trumna, wykorzystywana jako poślanie przez eremitów. W pobliżu znajduje się drewniana kaplica pw. Konania Pana Jezusa, wybudowana przez pustelnika Antoniego Rąpa i cystersa br. Jerzego Jarzębińskiego, podobnie jak pustelnia – w 1886 r.

Diabli Kamień. Fot. I. Stanisławski



chowicami; 12 października zarekwiro-
wano w Dobrej 3,5 tony cukru. Jedną
z ostatnich akcji oddziału „Wilka” była
likwidacja 11 XI 1944 r. browaru
w Szczyrzycu.

*Spod krzyża powrót na czerwony i żółty
szlak, które po 15 min rozwidlają się.
Z tego miejsca żółtym szlakiem w ok. 20
min, na przemian odcinkami płaskimi
i dość stromymi, dochodzi się na szczyt
Cietnia. Po drodze dochodzą również inne
szlaki – czerwony, zielony i niebieski.*

Ciecień – Grodzisko » 2 godz. 15 min

Szczyt Cietnia ④ oznakowany jest tab-
liczką z wysokością (829 m n.p.m.). Poros-
nięty lasem, nie ma walorów widokowych.
Szeroką panoramę można obejrzeć z po-
lany podszczytowej, użytkowanej w po-

*przednich latach przez paralotniarzy.
Schodzi się do niej 100 m niebieskim szla-
kiem w stronę Kasiny Wielkiej. Z polany
na pierwszym planie rozciąga się widok
na Pasma Lubomira i Łysiny, nieco dalej
rysuje się Lubogoszcz i Lubień Wielki,
a przy dobrej widoczności można dojrzeć
Babią Górę i Tatry.*

Po powrocie na szczyt Cietnia dalej idzie
się niebieskim szlakiem w kierunku Gro-
dziska. Szacowany czas przejścia wynosi
2,5 godz. Tyle czasu zajmuje droga, jeśli
odbija się ze szlaku, by wstąpić na Księżą
Górę. Bez wizyty w tym miejscu przejście
z Cietnia na Grodzisko przeciętnemu pie-
churowi zajmie 2 godz. 15 min.

po 35 min – przy rozwidleniu szlaków
(żółtym, zwanym Drogą Klasztorną, w 45
min schodzi się do Szczyrzycy), na drze-
wie widać skrzynkową kapliczkę z wize-
runkiem Matki Bożej Częstochowskiej.

po 5 min – tablica z mapą Beskidu Wys-
powego, początek ścieżki na Księżą Górę.
Szlak niebieski omija wierzchołek Księżej
Góry (649 m n.p.m.) ⑤, ale na porośnięty
lasem bukowym szczyt prowadzi ścieżka
(idzie się nią 5 min). Stoi tam kamienny
ołtarz i wysoki drewniany krzyż. Przy oł-
tarzu drewniana figura Pana Jezusa, pod
drzewem stara figura świętego. W sezonie
letnim sporadycznie są tu odprawiane
msze św. Do 2014 r. na Księżęj Górze stała
drewniana wieża widokowa. Jednak bli-
skość kulminacji Cietnia i coraz wyżej po-
rastający las przesłaniały widok. Grożącą
zawaleniem wieżę w 2013 r. zamknięto,
a rok później rozebrano.

po 15 min – kapliczka Matki Bożej. Z Księ-
żej Góry powraca się tą samą ścieżką na
szlak niebieski, skąd po 15 min dochodzi
się do skrzyżowania leśnych dróg i kolejnej
kapliczki maryjnej. W kapliczce zawieszo-
nej na ściętym pniu drzewa znajduje się
figura Maryi Niepokalanej.

po 10 min – murowana kapliczka Matki
Bożej. Murowana kapliczka słupowa z da-

Kapliczka słupowa z 1869 r. Fot. M. Bik





Na Grodzisku – widok współczesny. Fot. A. Bąk

tą 1869 oraz inskrypcją w dolnej części dotyczącą prośby fundatorów Wojciecha Frejka i jego dwóch kolejnych żon Marianny oraz Jadwigi o modlitwę. Z drugiego boku umieszczono informację, że kapliczka została odrestaurowana w 2006 r. staraniem dwojga mieszkańców Wiśniowej.

po 25 min – skrzyżowanie szlaków, dojście czarnym szlakiem do Diabiego Kamienia, pustelni św. Benedykta i kaplicy w Podkamieniu zajmuje 25 min.

po 20 min – Przełęcz pod Grodziskiem, miejsce widokowe. Na przełęcz prowadzi droga asfaltowa z Poznachowic Dolnych, stoi tu kilka domów. Znakomite miejsce widokowe, na zachodzie panorama rozciąga się od Lubonia Wielkiego przez Szczebel po Pasma Lubomira i Łysiny oraz Kamiennik. Szlaki niebieski i czarny biegną razem ok. 1 km, przy odejściu czarnego szlaku na Klasztorówkę (440 m n.p.m.; na szczycie odkryto ślady dawnego grodu lub klasztoru) znajduje się tablica przyrodnicza „Zwierzęta naszego lasu”.

po 25 min – Grodzisko (618 m n.p.m.).

IV przystanek

Grodzisko – miejsce byłego cmentarza partyzanckiego, symboliczna mogiła żołnierzy AK ⁶

GPS 49.816325, 20.145960

Grodzisko (618 m n.p.m.) to najbardziej na północ wysunięty szczyt Pasma Cietnia, porośnięty buczyną karpacką, z szeroką wierzchowiną. Ma wyjątkowo długą i ciekawą historię, której ślady można obserwować do dziś. Jego nazwa nawiązuje do grodu, jaki istniał w tym miejscu w XII–XIII w. Jednak już znacznie wcześniej, w okresie kultury łużyckiej, kwitło tu osadnictwo. W trakcie wykopalisk archeologicznych w okresie międzywojennym odkryto na Grodzisku naczynia i broń z V w. p.n.e. Szczyt był zasiedlony także w okresie kultury tynieckiej (II–I w. p.n.e.). Średniowieczny gród, nazywany



Grupa żołnierzy AK z proporcem OP „Śmiały”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

przez badaczy grodem szczyrzyckim, umożliwił rozwój osadnictwa w dolinie Stradomki. Został zniszczony prawdopodobnie przez Tatarów w 1259 lub 1287 r. Jedna z legend głosi, iż zamek kazał zburzyć rycerz, który po powrocie z długiej wyprawy zobaczył, że jego żona nie była mu wierna i powiła nie jego dziecko. Pamiątkami po odległej przeszłości są dobrze widoczne ślady obwarowań. Właściwy gród o wymiarach 180 na 130 m był otoczony wałem drewniano-ziemnym, a podgrodzie chronił kamienny mur. W czasie II wojny światowej góra, okoliczne lasy oraz zabudowania Poznachowic Górnych były miejscem schronienia oddziału partyzanckiego „Śmiały”, który w lipcu 1944 r. wszedł w skład Obwodu AK „Murawa”.

Na szczycie Grodziska jest kilka interesujących obiektów. Po wejściu, dość

stromym, niebieskim szlakiem na wierzchołek, jako pierwszy rzuca się w oczy wysoki drewniany krzyż poświęcony oddziałowi „Żandarmeria” Narodowych Sił Zbrojnych, dowodzonemu przez Jana Dubaniowskiego „Salwę”, a upamiętniający pochowanych w pobliżu dwóch partyzantów, członków antykomunistycznego podziemia. Franciszek Kozik „Kryśka” i Jan Magdziarz „Promień” polegli w maju 1946 r. w starciu z siłami KBW pod Lipnikiem. Po prawej stronie znajduje się symboliczna mogiła partyzancka. W czasie okupacji na Grodzisku mieścił się schron oddziału partyzanckiego „Śmiały”, szpitalik, chowano tu także niektórych poległych, m.in. 13 sierpnia Władysława Czyża „Burzę”, śmiertelnie postrzelonego 3 dni wcześniej w Szczyrzycu, czy poległych miesiąc później w bitwie przy moście glichowskim. Po

wojnie ciała ekshumowano i pochowano na lokalnych cmentarzach parafialnych. Symboliczna mogiła na Grodzisku to kopiec z kamieni, z wetkniętymi wewnątrz dwoma krzyżami, drewnianym i żelaznym. Na drzewie obok wisi nieduża kapliczka z wizerunkiem Matki Bożej i datą „2012”.

Na Grodzisku znajduje się ponadto tablica kończąca ścieżkę edukacyjną z Poznachowic Górnych „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej”, ze zdjęciami i biogramami 4 partyzantów oraz 2 żołnierzy Wojska Polskiego z czasów II wojny światowej, pochodzących z tych okolic.

Grodzisko – Poznachowice Górne

» 20 min

Niebieski szlak przecina wierzchołek Grodziska, opada stromo w dół wąskim wąwozem, aż do drogi asfaltowej. Zejście zajmuje ok. 20 min. Na asfalcie po skręcie w lewo i przejściu ok. 200 m, przy najbliższym gospodarstwie znów trzeba skręcić w lewo, by trafić pod pomnik poświęcony oddziałowi partyzanckiemu „Śmiały”.

Wariant samochodowy – krótszy powrót do parkingu w Szczyrzycu

Po przejściu trasy ze Szczyrzycy na Ciecien i Grodzisko, z Grodziska powrót za szlakami niebieskim i czarnym, a od ich rozwidlenia zejście czarnym do Podkamienia (obok Diabiego Kamienia), stamtąd dojście szosą do Szczyrzycy. Do pokonania odcinkiem górskim i drogowym pieszo jest łącznie ok. 6 km. Ze Szczyrzycy można podjechać drogą asfaltową do dwóch ostatnich przystanków (pomnik w Poznachowicach Górnych, gajówka na Sarnulkach).



Pomnik w Poznachowicach Górnych. Fot. A. Bąk

V przystanek

Poznachowice Górne – miejsce kwaterowania oddziału partyzan- ckiego „Śmiały” 7

GPS 49.821341, 20.142091

Po zejściu niebieskim szlakiem ze szczytu Grodziska do drogi asfaltowej, skręca się w lewo i po ok. 100 m dochodzi do pierwszych zabudowań Poznachowic Górnych. W czasie okupacji gospodarstwo Dudzików było miejscem kwaterowania oddziału partyzanckiego „Śmiały”, a sam gospodarz, Andrzej Dudzik, i dwaj jego synowie Władysław „Szczyryk” oraz Marian „Brzytwa” należeli do oddziału. Party-

zanci utrzymywali stałą łączność z komendą obwodu za pomocą radiostacji „Gustaw”. Na początku listopada 1944 r. pod Grodziskiem w Poznawicach Górnych na miejsce postoju przybyło dowództwo Obwodu AK „Murawa”. Po lewej stronie stoi pomnik. Napis na granitowym obelisku głosi: TUTAJ W POZNACHOWICACH GÓRNYCH / W ZABUDOWANIACH ANDRZEJA DUDZIKA I WŁADYSŁAWA MORAJKI / PRZY OFIARNEJ POMOCY I WSPARCIU MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI / POWSTAŁ, BAZOWAŁ I WALCZYŁ W LATACH 1940–1945 ODDZIAŁ PARTYZANCKI A.K. OBWODU MURAWA POD DOWÓDZTWE WŁADYSŁAWA FAJKOWSKIEGO. Przed ogrodzeniem otaczającym pomnik widnieje tablica początkowa szlaku „Śladami Żołnierzy Armii Krajowej” z mapkami okolicy i kalendarium wydarzeń z walk partyzantów „Śmiały”.

Po zakończeniu wojny komuniści rozpoczęli wyłapywanie żołnierzy polskiego podziemia. Poszukiwany przez NKWD W. Fajkowski i jego podkomendni działali na terenie gminy Wiśniowa do lipca 1945 r. jako oddział „Tygrys” i korzystali z tych samych kwater, co w okresie okupacji niemieckiej. W nocy z 6 na 7 VII 1945 r. żołnierze KBW przeprowadzili pacyfikację Poznawowic, aresztując 72 mieszkańców miejscowości, ale W. Fajkowskiego nie znaleźli. Po ujawnieniu się w sierpniowej amnestii, wyjechał potem na Ziemię Zachodnie.

Poznawowice Górne – Sarnulki » 1 godz. 25 min

Od pomnika oddziału „Śmiały” w Poznawowicach Górnych niebieskim szlakiem, asfaltową drogą prowadzącą w dół, na północ po ok. 25 min odbija w prawo



Proporzec bojowy oddziału partyzanckiego „Śmiały”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

droga na Raciechowice (z czarnym szlakiem). Idąc dalej prosto dociera się po 5 min do skrzyżowania z drogą 964, gdzie zgodnie z oznakowaniem niebieskiego szlaku należy skrócić w lewo i po ok. 300 m dochodzi się do drogi na Sarnulki, na którą wskazuje drogowy znak z nazwą przysiółka. Po ok. 1,5 km dociera się do końca asfaltowej drogi i ostatnich murowanych zabudowań. Poniżej, ukryta wśród łąk i drzew, znajduje się dawna gajówka Wojciecha Piwowarskiego „Rogacza”, jedna z siedzib komendy Obwodu AK „Murawa”.

VI przystanek **Sarnulki, gajówka** **„Rogacza” – siedziba** **komendy myślenickiego** **Obwodu AK** **„Murawa”** 8

GPS 49.831472, 20.096083

Sarnulki, przysiółek miejscowości Kornatka, rozciąga się we wschodniej części masywu Glichowca (523 m n.p.m.), na wysokości ok. 450 m n.p.m. Stojąca tam do dziś gajówka, która należała do gajowego Wojciecha Piwowarskiego



Opis przysiółka Sarnulki, pod datą 3 lipca 1944 r.:

„Noc. Piękna noc lipcowa. Blask księżyca wkradał się na ścieżki leśne, w rozpadliny potoków, oświetlał jasno polanę Sarnulki. Z doliny nie dochodziły żadne odgłosy. Wsie spały.

Na Sarnulkach jednak, w domu Rogacza, życie wrzało w pełni. Przybywali coraz to nowi gońcy z meldunkami do komendanta obwodu [...]”.

Z. Horodyńska, *Dziennik „Stokłosa” 1944*, oprac. D. Dyląg, Kraków 2004

„Rogacza”, w 1944 r. służyła jako kwatery komendanta myślenickiego Obwodu AK „Murawa”, ppor. Wincentego Horodyńskiego „Kościeszę”. Gajówka i przysiółek był w różnych okresach miejscem stacjonowania kilku zgrupowań partyzanckich, oprócz oddziałów „Murawy” także oddziałów „Żelbetu”. Gajówka znajduje się obecnie w obrębie prywatnej posesji i aby ją obejrzeć, należy zapytać o zgodę właściciela mieszkającego w pobliskim murowanym domu. Dochodzi się do niej od drogi asfaltowej łąką, bez wytyczonej wyraźnie ścieżki i bez oznakowań. Gajówka to nieduży parterowy domek z gankiem, niezamieszany na stałe. Tu właśnie późną wiosną 1944 r. kwatrował sztab myślenickiego Obwodu AK „Murawa”.

Z gajówki na Sarnulkach został wydany 3 VII 1944 r. rozkaz utworzenia zgrupowania partyzanckiego. Początkowo oddziały kwatrowały w obozie na północnym zboczu Łysiny, u półnóża Ka-

Wincenty Horodyński „Kościeszę” i Kazimierz Sobolewski „Vis”. Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Myślenicach



miennika i dlatego zgrupowanie nosiło wymiennie kryptonim „Łysina” lub „Kamiennik”. Od 1 VIII 1944 r. miejscem jego stacjonowania były Sarnulki. 13 sierpnia odbyła się tu uroczysta msza św. oraz zaprzysiężenie partyzantów, którzy do tej pory przysięgi nie złożyli. Wbrew zasadom konspiracji uroczystość odbyła się z dużym udziałem okolicznej ludności. Nocą z 14 na 15 sierpnia zgrupowanie opuściło Sarnulki (pozostał tylko oddział „Prąd”) i udało się do bazy pod Łysiną, by nie ściągnąć na przysiółek represji z powodu akcji przeprowadzonej 14 sierpnia, w której zginęło 10 Niemców. Po oblławie niemieckiej w drugiej połowie września 1944 r. został tu ewakuowany szpital polowy (później przeniesiony do Brzezowej). Pomimo tego, że archiwum obwodu zostało zniszczone przez partyzantów podczas walk pod Kotoniem

29 XI 1944 r., dokładne daty z historii zgrupowania znane są dzięki zachowanemu dziennikowi żony „Kościesz”.

Z polany obok gajówki rozpościerają się piękne widoki w kierunku Pasma Cietnia oraz Pogórza Wielickiego.

W okresie od 20 października do 9 listopada przebywał tutaj przygotowujący się do okresu zimowego OP „Żelbet II”, którego dowódcą był ppor. Artur Korbel „Bicz”. Po bitwie pod Kotoniem (29 XI 1944 r.) gajówka i przysiółek stały się miejscem schronienia dziesiątkowanych oddziałów partyzanckich AK. Dowództwo „Żelbetu” na początku grudnia podjęło decyzję o tymczasowym rozwiązaniu zgrupowania i udaniu się żołnierzy na kwatery zimowe. Na Sarnulkach ukryto broń. Ponowna mobilizacja nigdy nie nastąpiła z powodu ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.

Gajówka Wojciecha Piwowskiego „Rogacza”. Fot. M. Bik



Pobliskie miejsca historii wojennej

• Willa Kozłowskich w Kornatce

GPS 49.850640, 20.083900

Dojazd z drogi od strony Dobczyc: 600 m od restauracji „Stara Kuźnia”, willa znajduje się po prawej stronie, pomiędzy drogami główną a boczną (z tablicą o strefie ochronnej wód powierzchniowych), jest przesłonięta drzewami; dojazd od strony Brzezowej: 450 m za kościołem, boczna droga z tablicą o strefie ochronnej wód powierzchniowych po lewej stronie.

Willa Kozłowskich, obecnie pod nr 140, znajduje się w linii prostej w odległości 3 km od Sarnulek. Drewniany piętrowy dom należał do rodziny lekarza z Dobczyc. Po objęciu w maju 1944 r. dowództwa komendy Obwodu „Murawa”, ppor. Wincenty Horodyński tutaj przeprowadził się razem z żoną i rozpoczął kompletowanie sztabu. Dopiero w lipcu przeniósł się do gajówki „Rogacza” na Sarnulki. Syn właściciela, pchor. Konrad Kozłowski „Mitmar” był jego pierwszym adiutantem. Willa pozostawała punktem kontaktowym i sygnalizacyjnym – gdy na balkonie I piętra rozwieszano białe prześcieradło, ten znak był sygnałem, że droga na Sarnulki jest bezpieczna. To miejsce było również dobrym punktem przerzutowym na Kamiennik i Łysinę. We wrześniu 1944 r. funkcjonował tu szpital polowy, a później stacjonowały oddziały „Żelbetu”. Dziś dom jest w stanie ruiny. Trudno go dostrzec w gęstwinie zieleni, mimo że znajduje się blisko drogi.



Pomnik w Pogorzanach. Fot. A. Bąk

• Pomnik ofiar pacyfikacji w Pogorzanach

GPS 49.798018, 20.172698

Do pomnika ofiar pacyfikacji dokonanej w Smykani dojazd z szosy Szczrzyżyc–Dobczyce: w Pogorzanach po minięciu drewnianej wiaty-przystanku, kilkanaście metrów dalej skręt w lewo w wąską asfaltową drogę; pomnik znajduje się w odległości 50 m od głównej drogi.

18 IX 1944 r. po spacyfikowaniu wsi w dolinie Krzyworzeki, niemieckie wojsko obsadziło szosę od strony Szczrzyżyc i Pogorzan na całej długości od przysiółka Wierzki po Ciecierz i od Diabiego Kamienia do gospodarstwa Krupów, natomiast od strony Wiśniowej przez Pasma Cietnia podeszły oddziały pacyfikacyjne. Podczas pacyfikacji Smykani (przysiółka Pogorzan) Niemcy zamordowali 42 osoby, z czego 18 spalili żywcem w jednej ze stodół. Oprócz tego oddziały egzekucyjne spaliły 17 domostw. Kilkuletnia wówczas dziewczynka, Zuzanna Frys, której wraz z częścią mieszkańców udało się uciec, tak po latach wspominała ten straszny dzień: „Tam [u stóp Góry św. Jana] ukryliśmy się w gęsto zalesionym wąwozie i z przerażeniem wsłuchiwaaliśmy się w dochodzące odgłosy strzałów, płacz dzieci, jęki mordowanych, ryk bydła i śwąd palonych domostw i ludzi” (cytat za: *Piękna jest Szczrzyżycka Ziemia*, Nowy Sącz 2012). Pamięci ofiar poświęcono obelisk w Pogorzanach, uroczyszcie odświeżony 18 V 1986 r. Pomnik umieszczono w miejscu stacjonowania kierownictwa niemieckich oddziałów pacyfikacyjnych.

- **Pomnik przy moście glichowskim**
GPS 49.823191, 20.115688

Dojazd z drogi Wiśniowa–Czasław, przy skrzyżowaniu w lewo na Glichów, ok. 50 m od głównej drogi.

W trzeciej fazie bitwy z Niemcami, stoczonej 12 IX 1944 r. przez zgrupowanie partyzanckie myślenickiego Obwodu AK „Murawa” oddział „Śmiały” przy moście glichowskim urządził zasadzkę wraz z oddziałem „Żółw” i „terenówką” dowodzoną przez sierż. Józefa Kiełbusa „Grotą” na niemiecką kolumnę zmierzającą z Wiśniowej do Dobczyc. W składzie kolumny był m.in. czołg i 11 samochodów. Partyzanci, w liczbie 77, uzbrojeni w zaledwie 2 rkm-y, 4 mpi, karabiny i granaty rozbili niemiecką kolumnę. Pod koniec bitwy do walki dołączył też oddział NOW „Szczerebiec” dowodzony przez ppor. Lecha Masłowskiego „Jerzego”. Zabitych zostało 5 Niemców, w ręce partyzantów dostało się 6 samochodów, motocykl, 2 lkm-y, 12 panzerfaustów, 14 karabinów, 5 pistoletów „dziewiątek”, 2 tys. sztuk amunicji i wojskowy ekwipunek. Pomnik przy moście glichowskim stanął w 1974 r., w 30. rocznicę bitwy.

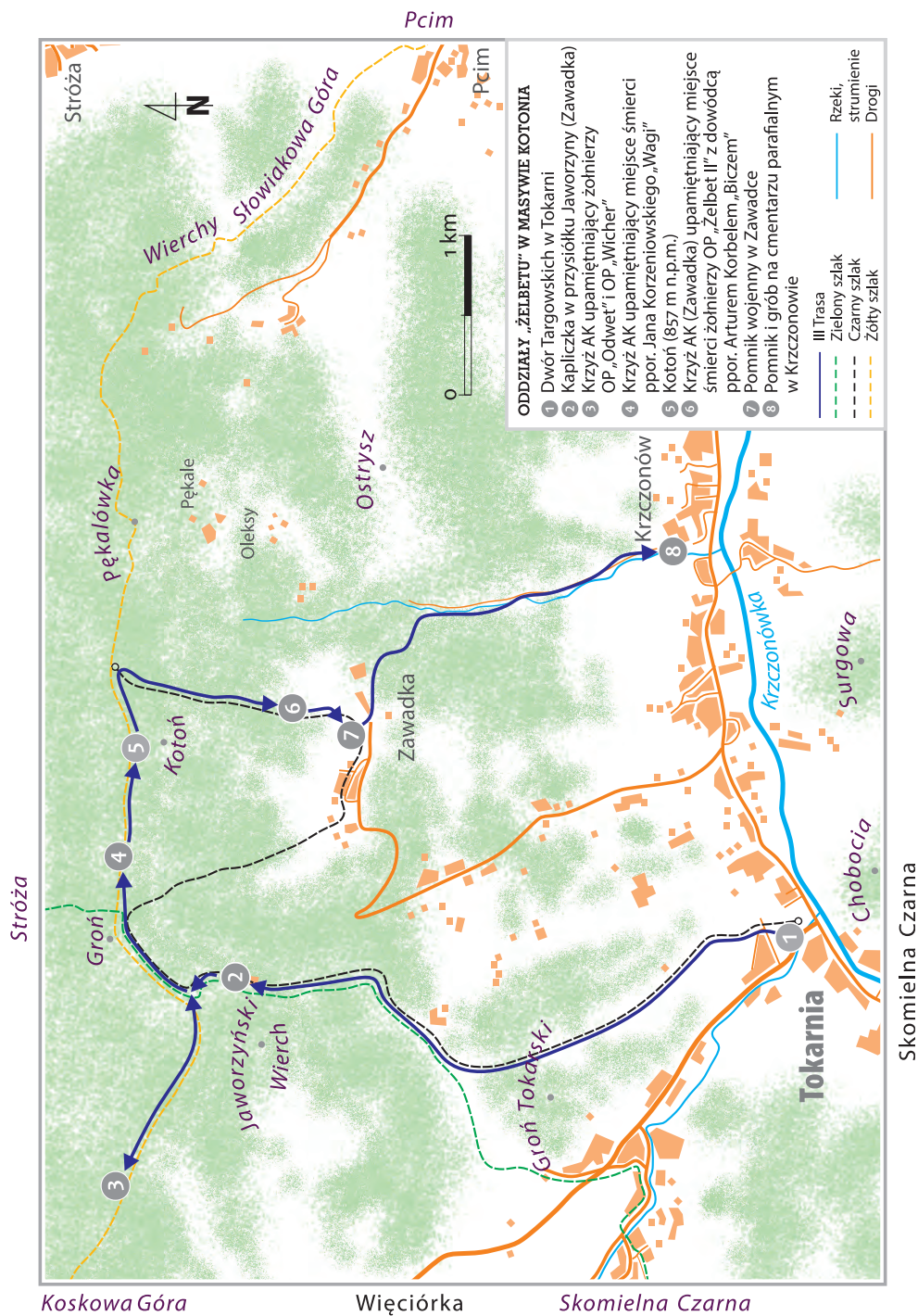


Pomnik w miejscu bitwy z 12 IX 1944 r.
Fot. A. Bąk

Kurhany w Kornatce

W okolicach Kornatki są trzy miejsca, w których znajdują się kurhany z okresu osadnictwa wczesnonostowiańskiego, od końca VII do początku IX w. Do największego ich skupiska, w pobliżu polany Trupielec można dojść ścieżką spacerową „Niezapominajka” wytyczoną jako pętla spod strażnicy OSP w Kornatce. Mniej więcej w połowie trasy „Niezapominajka” (całość liczy ok. 12 km, czas przejeżdżania 5 godz.) przy drodze leśnej biegnącej spod Trupielca do przysiółka Burletka, w lesie na północ od polany i placu do składowania drewna, znajduje się skupisko 21 kurhanów ciałopalnych. Największe z kopców-mogił mają ponad 1,5 m wysokości i 6–8 m średnicy, wokół niektórych widać zarys płytkiego rowu. Kurhany odkryto w 1934 r., badania archeologiczne były kontynuowane w latach 60. XX w. Wówczas określono wiek powstania mogił i ustalono, że są to kurhany ciałopalne – spopielone szczątki zmarłych składano do urn, odkryto też ślady umieszczania w grobach żywności i napojów w glinianych naczyniach.

**ODDZIAŁY
„ŻELBETU”
W MASYWIE
KOTONIA**





III TRASA

ODDZIAŁY „ŻELBETU” W MASYWIE KOTONIA

Tokarnia – Jaworzyny – Groń – polana Dłużyce – Zawadka – dolina Potoku Rusnaków – Krzczonów

długość: 16,5 km | czas przejścia: 4 godz. 10 min.

oznakowanie turystyczne: z Tokarni szlakiem czarnym w stronę Kotonia Zachodniego, z węzła szlaków powyżej przysiółka Jaworzyny szlakiem żółtym w kierunku Koskowej Góry do krzyża AK, następnie powrót i dalej w stronę węzła szlaków pod szczytem Groń, stamtąd żółtym szlakiem przez Kotoń i polanę Dłużyce, z polany szlakiem czarnym do Zawadki pod pomnik, z Zawadki drogą polną, a następnie asfaltową – biegnącą równolegle do Potoku Rusnaków – zejście do Krzczonowa

dojazd do Tokarni:

- samochodem – z Krakowa drogą S7 („zakopianką”) do Pcimia, tamże zjazd na Jordanów, po 9 km dojazd do centrum Tokarni; łącznie 55 km, 50 min
- busem – z Krakowa regularne kursy z dworca autobusowego w kierunku Jordanowa

W masywie Kotonia wchodzącego w skład Pasma Koskowej Góry w Beskidzie Makowskim 29 XI 1944 r. rozegrała się jedna z większych bitw partyzanckich z okupantem niemieckim w Małopolsce. W starciu z 3 tys. dobrze uzbrojonych Niemców wzięło udział ok. 275 partyzantów. Czołową rolę w walkach odegrały oddziały partyzanckie „Żelbetu”, wywodzące się z garnizonu miejskiego AK w Krakowie. Żołnierze kwaterowali w kilku przysiółkach Zawadki, niewielkiej wsi położonej na południowym zboczu Kotonia. Śladami po bitwie z 29 XI 1944 r. jest kilka krzyży w pobliżu szlaku, upamiętniających miejsca śmierci partyzantów. Jeszcze w trakcie walk Niemcy dokonali pacyfikacji Zawadki, a dzieła zniszczenia dopełnili 4 XII 1944 r. – pomnik 7 zamordowanych mieszkańców i po-

ległych partyzantów znajduje się na osiedlu Tajsy, msze św. za tutejsze ofiary II wojny światowej są odprawiane corocznie przy kaplicy z 1867 r. na pobliskim osiedlu Kotarby. Z czasem okupacji jest także związana kaplica w przysiółku Jaworzyny, pod Jaworzyńskim Wierchem, w której po pacyfikacji mieszkała jedna z rodzin. Kapliczka jest drugim z przystanków na wytyczonej trasie – dochodzi się do niej czarnym szlakiem biegnącym z Tokarni. Trasa zaczyna się w tej właśnie wsi, gdzie godny uwagi jest zabytkowy dwór, świadek bezkrwawo przeprowadzonej akcji partyzanckiej we wrześniu 1944 r., dzięki której akowskie oddziały „Żelbet” i „Odwet” zyskały dużą ilość broni i ekwipunku wojskowego. Końcowy przystanek stanowi cmentarz parafialny w Krzczonowie, na którym znaj-

11 Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej

Spadkobiercą chlubnych tradycji AK na terenie województwa małopolskiego jest 11 Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej (11 MBOT) formowana od grudnia 2017 r. Decyzją MON z 22 II 2019 r. 11 MBOT przejęła tradycje Zgrupowania AK „Żelbet” i otrzymała imię gen. bryg. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”. Doroczne święto 11 MBOT ustanowione zostało na dzień 22 maja, w rocznicę zrzutu gen. L. Okulickiego jako ci-chociemnego do Polski w 1944 r. na łądowisku „Kos” w okolicy Wierzbna k. Krakowa.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, popularnie zwani Terytorialsami, stanowią wsparcie dla społeczności lokalnej w ob-lizhu zagrożeń niemilitarnych, takich jak katastrofy i klęski ży-wiołowe. Na wypadek wojny 11 MBOT przeznaczona jest do prowadzenia działań taktycznych sa-modzielnie lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi w swoim Stałym Rejonie Odpowie-dzialności, czyli w Małopolsce. Mottem Terytorialsów, noszonym zarówno w sercu, jak i na mun-durze jest: „Zawsze gotowi, zawsze blisko”. 11 MBOT wzięła w opiekę trasę Oddziały „Żelbetu” w ma-sywie Kotonia.

ZAWSZE GOTOWI, ZAWSZE BLISKO



duje się masowy grób kryjący szczątki ofiar pacyfikacji Zawadki oraz pom-nik upamiętniający poległych w cza-sie II wojny światowej mieszkańców Krzczonowa i okolicznych miejsco-wości.

Walory krajobrazowe

Masyw Kotonia (czasami można spot-kać się z nazwą Kotunia) z kulminacją wysokości 857 m n.p.m. (nazywaną Ko-toniem lub Solniskiem) wchodzi w skład Pasma Koskowej Góry, będącej wschodnią częścią Beskidu Makow-skiego – w opracowaniach turystycz-nych można się też spotkać z nazwą „Beskid Myślenicki”. Punktem wyjścio-wym jest Tokarnia, duża wieś w dolinie Krzczonówki, oddzielającej Beskid Ma-kowski i Beskid Wyspowy. Ozdobą miejscowości jest drewniany dwór Tar-gowskich z XIX w., z murowaną częścią

dobudowaną na początku XX stulecia. Czarny szlak na Kotoń prowadzi z cen-trum Tokarni, z placu por. Mieczysława Targowskiego z odsłoniętą w 2010 r. tablicą-pomnikiem, na skraj lasu. Dalej szlak biegnie w kierunku Jaworzyn, przysiółka Zawadki położonego na stoku Jaworzyńskiego Wierchu (782 m n.p.m.). Stoi tam murowana kapliczka z 1869 r. Przy szlaku na Kotoń są miejsca, z których odsłaniają się widoki na Szczebel i Luboń Wielki, natomiast z drugiej strony na Skawinę i Kraków. Szczególnie rozległe widoki ścielą się na odcinku szlaku czarnego przy zej-ściu z polany Dłużyce do Zawadki. Z Zawadki położonej na południowym zboczu Kotonia panorama sięga aż po Tatry i Babią Górę. Leśną drogą (bez znaków szlaku turystycznego) schodzi się do ostatniej miejscowości na trasie – Krzczonowa, nad którym od północy wznoszą się stoki Ostrysza (701 m

n.p.m.). Oprócz kapliczki w Jaworzynach zabytkiem sakralnym na trasie jest murowana kapliczka w Zawadce, na os. Kotarby, z 1867 r. W starszych przewodnikach wymieniany jest w Tokarni drewniany kościół Matki Bożej Śnieżnej, zrębowa budowla z XVIII w. Dziś już nie ma jej w Tokarni – w 2007 r. świątynia została przeniesiona do skansenu w Zubrzycy Górnej. Religijny, ale i artystyczny wymiar ma (położona niedaleko opisywanej trasy) współczesna Kalwaria Tokarska, budowana przez 30 lat na stokach Urbaniej Góry przez miejscowego rzeźbiarza Józefa Wrone.

Czas wojny

Działalność konspiracyjna w dolinie Raby i Krzczonówki, wymierzona przeciwko okupantowi niemieckiemu, zaistniała już jesienią 1939 r. Zaczęło się od ukrywania broni i odbiorników radiowych. Następnie przystąpiono do tworzenia własnej prasy podziemnej. W dalszej kolejności powstawały zaczątki konspiracyjnych organizacji, m.in. Związku Walki Zbrojnej. Członkowie ruchu oporu z Krzczonowa i Zawadki budowali struktury terenowe

w ramach placówki ZWZ-AK Pcim wchodzącej w skład obwodu myślenickiego ZWZ-AK, „Wrona”, „Murawa”. Kpr. Franciszek Pytlak „Orzeł”, „Gołąb” zorganizował jedną z pierwszych drużyn w okolicy, która podlegała kompanii tworzącej w kolejnych latach II batalion „terenówki”. W połowie 1943 r. u podnóża Kotonia powstał pierwszy oddział dywersyjny. Wkrótce potem przyłączono do niego drużynę Mieczysława Radonia „Mietka” z sąsiedniej Tokarni. Latem 1944 r., w ramach przygotowań do akcji „Burza”, część członków lokalnej konspiracji zasilili oddziały Zgrupowania Partyzanckiego „Kamienik”/„Łysina” działającego u podnóża szczytów o tych samych nazwach (zob. szerzej I trasa).

Jesienią 1944 r. lasy i okoliczne miejscowości w Paśmie Koskowej Góry, a szczególnie w masywie Kotonia, stały się miejscem stacjonowania kilku oddziałów partyzanckich. Swoje kwatery miał tutaj kalwaryjski oddział AK „Limba” por. Zbigniewa Kamińskiego „Poboga” z IV batalionu 12 PP AK (o żołnierzach z IV batalionu 12 PP AK zob. szerzej XI trasa), sowiecki oddział zwiadowczy „Głos” kpt. Jewgienija Bierieznika „Michajłowa”, oddział AL

Rola, czyli osiedle

Na terenach historycznego powiatu myślenickiego do tej pory na określenie poszczególnych osiedli, przysiółków często używane jest sformułowanie „na roli” (np. roli Tajsowej, roli Kotarbowej). Wywodzi się to z czasów akcji osiedleńczej, przeprowadzanej w XIV w. Osiedleńcom przydzielano jednakowy pas lasu w dolinach potoków, który następnie karczowali oni od najniższej położonych partii, zaś domostwa stawiali zazwyczaj w połowie przydzielonej im ziemi. Swe nazwy „role” wzięły od nazwisk bądź przydomków pierwszych osiedleńców, stąd do tej pory używane określenia: role Rusnaki, Proszkowców, Mosny, Kobialki itd., w oficjalnej nomenklaturze geograficznej funkcjonujące jako „osiedla”.



Oficerowie oddziału „Żelbet III” w Komornikach latem 1944 r. Od lewej: pchor. Tadeusz Bitka „Orion”, pchor. Józef Paciora „Para”, ppor. Jan Korzeniowski „Waga” i sierż. Władysław Cwiękała „Żywiec”.
Z archiwum Ryszarda Bitki „Charta”

im. Waryńskiego por. Tadeusza Gregorczyka „Tadka” oraz OW PPS im. Teodora dowodzony przez por. Stanisława Długosza „Zamka”. Pod koniec listopada 1944 r. w okolicznych przysiółkach zamieszkałi również partyzanci ze zgrupowania partyzanckiego rtm. Józefa Świdry „Dzika” i W. Horodyńskiego „Kościesz” oraz ze Zgrupowania AK „Żelbet”.

Zgrupowanie partyzanckie „Żelbet” 20 PP AK wywodziło się z formacji ZWZ-AK w Krakowie. Dowództwo nad Pododcinkiem IIb Kraków-Zachód o kryptonimie „Żelbet” sprawował kpt. Dominik Ździebło-Danowski „Ryś”, „Kordian”. W kwietniu 1943 r. stan liczebny plutonów tworzących „Żelbet” wynosił ponad 600 żołnierzy, by pod koniec roku rozbudować się do 3 tys.

osób. W tym okresie powstały pierwsze patrole dywersyjne. Po aresztowaniu przez Niemców komendanta Okręgu AK Kraków płk. Józefa Spychalskiego „Lutego” 24 III 1944 r., podjęto decyzję o przygotowaniu akcji odbicia go z więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. Postanowiono dozbroić oddziały przeznaczone do wykonania tego zadania w broń pochodzącą ze zrzutu w okolicach Koniuszy k. Proszowic. Przeniesieniem broni zajmowała się grupa 32 żołnierzy z 3 kompanii „Marysia” 1 batalionu pod dowództwem ppor. Adama Żuwały „Gołąba”. 8 V 1944 r. Niemcy otoczyli 10-osobowy oddział pilnujący transportu umieszczonego tymczasowo w zabudowaniach w podkrakowskim wówczas Łęgu. Z okrążenia udało się wydostać tylko 4 party-

zantom, reszta poległa w walce, a cały sprzęt dostał się w ręce wroga. Następnego dnia dowódca „Żelbetu” wydał rozkaz utworzenia oddziału partyzanckiego pod komendą Adama Żuwały, składającego się ze zdekonspirowanych i zagrożonych aresztowaniem podkomendnych. Wśród najważniejszych wydarzeń związanych z działalnością oddziałów partyzanckich „Żelbet” należy wymienić udany atak na magazyny w Charsznicy k. Książa Wielkiego w nocy z 17 na 18 czerwca, przy współpracy m.in. z OP „Skrzetuski”, i odbicie z rąk Niemców następnego dnia grupy 11 więźniów politycznych przewożonych do Miechowa. 7 VII 1944 r. w Owczarach nastąpiło połączenie oddziału „Gołąba” z grupą dywersji „Żelbetu” przybyłą z Krakowa pod dowództwem ppor. Artura Korbela „Bicza”, który został dowódcą połączonej formacji. W sierpniu oddział, który rozrósł się do 120 ludzi, wykonał kilka udanych akcji, m.in. 13 sierpnia we wsi Sieciechowice

k. Słomnik zwycięsko wyszedł z potyczki z oddziałem policji ukraińskiej, zabijając kilkudziesięciu Ukraińców i zdobywając zaopatrzenie. Pod koniec sierpnia „Żelbet” dozbrojony bronią z garnizonu krakowskiego otrzymał rozkaz przemarszu w Beskid Wyspowy, gdzie miał zajmować się ochroną pól zrzutowych. Zastępca „Kordiana”, por. Jan Zienkiewicz „Siekierz”, podzielił oddział na dwa mniejsze: „Żelbet I” pod dowództwem „Gołąba” i „Żelbet II” pod komendą „Bicza”. Na początku września w Bysinie k. Myślenic nastąpiła koncentracja oddziałów „Żelbetu”. W tym miejscu dowódca Zgrupowania Partyzanckiego „Żelbet” kpt. Dominik Ździebło-Danowski „Kordian” ustalił podział oddziałów, wyznaczając dowódców: „Żelbet I” – ppor. Adam Żuwała „Gołąb”, „Żelbet II” – ppor. Artur Korbel „Bicz” i „Żelbet III” – ppor. Jan Korzeniowski „Waga”. Na początku września oddział „Bicza” nawiązał łączność ze Zgrupowaniem Partyzanckim

Patrol konny, lato 1944 r. Z archiwum Ryszarda Bitki „Charta”





Opaski Zgrupowania Partyzanckiego „Żelbet” AK. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Sztandar środowiska kombatanckiego żołnierzy Zgrupowania „Żelbet” AK. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



„Kamiennik” Obwodu AK „Murawa” (pod dowództwem ppor. Wincentego Horodyńskiego „Kościesz”) i w czasie bitwy 12 IX 1944 r. tego zgrupowania z Niemcami w rejonie Kamiennika

i Łysiny oraz późniejszej pacyfikacji okolicznych wsi udzielił pomocy, m.in. ewakuując rannych. W nocy z 20 na 21 IX 1944 r. partyzanci „Żelbetu”, posilkowani przez oddział „Odwet” z Obwodu AK „Murawa”, dokonali spektakularnej akcji zdobycia broni na zaskoczonych Niemcach stacjonujących we dworze w Tokarni. Na początku października zgrupowanie „Żelbetu” kwaterowało we wsi Dąbie k. Dobczyc. Wkrótce potem dołączył do niego oddział „Wicher” z bocheńskiego Obwodu AK pod dowództwem ppor. N. Gondka „Giewonta” i kilka miejskich patroli dywersyjnych. 3 listopada w ramach reorganizacji powstał oddział „Żelbet IV” pod rozkazami ppor. Władysława Kamińskiego „Strykawcy”. Dowódcą całości zgrupowania partyzanckiego został zastępca „Kordiana”, por. Jan Zienkiewicz „Siekierz”, zaś ppor. Stanisław Gaczoł „Nawara” objął funkcję adiutanta i oficera szkoleniowego. Kolejnym miejscem koncentracji była miejscowość Poręba usytuowana na północnych stokach Kamiennika. 21 listopada oddziały „Żelbetu” skutecznie obroniły się w Porębie przed atakiem znacznych sił batalionu SS. Straty po stronie AK wyniosły 1 żołnierza ujętego przez Niemców (pchor. Józef Semik „Fala” został później zamordowany przez Gestapo na myślenickim rynku). Dodatkowo akowcy mieli 2 rannych, natomiast straty po stronie przeciwnika wyniosły prawdopodobnie 8 zabitych i ok. 20 rannych. Po obronie Poręby oddziały „Żelbetu” odmaszerowały na drugi brzeg Raby w stronę masywu Kotonia. Tam, w Zawadce i jej przysiółkach, 29 XI 1944 r. stoczyły jedną z większych bitew partyzanckich w Małopolsce, gdzie na ok. 275 partyzantów runęła nawała świetnie uzbrojonych 3 tys. żołnie-

rzy niemieckich. Partyzantom udało się wyjść z okrążenia, jednak wkrótce, po przejściu za Rabę do przysiółka Sarnulki, na początku grudnia 1944 r. nastąpiło rozwiązanie oddziałów „Żelbetu”. Niemcy w odwecie za sprzyjanie partyzantom i poniesione straty podczas listopadowej bitwy dokonali 4 XII 1944 r. pacyfikacji Zawadki i okolicznych przysiółków.

Punkt wyjściowy Tokarnia

Miejscowość, która swą nazwę wzięła od tokowiska cietrzewi, położona jest w dolinie Krzczonówki na południowo-zachodnich krańcach powiatu myślenickiego. Początki Tokarni datowane są na połowę XV w. Wieś wchodziła w skład dóbr Jordanów herbu Trąby z Zakliczyna. Kolejnymi właścicielami miejscowości byli Karnowscy, Przerębscy, Łodzińscy herbu Radwan de Chorągwica oraz Targowscy herbu Tarnawa. Pod względem etnograficznym okolice te były zamieszkiwane przez Kliszczaków – odrębną grupę góralską, co kultywowane jest dzisiaj w różnych zespołach folklorystycznych.

I przystanek Dwór Targowskich w Tokarni ①

GPS 49.732876, 19.879922

• Dzieje wojenne

W sąsiedztwie kościoła parafialnego stoi dwór, miejsce wyjątkowej akcji partyzanckiej z okresu okupacji niemieckiej. Nocą z 20 na 21 IX 1944 r. oddziały „Żelbet” wspólnie z partyzantami ze Zgrupowania „Kamiennik” – oddzia-

Zabytki i tradycje Tokarni

W zimowych miesiącach w okresie okupacji niedzielne msze święte dla ludności Tokarni i okolic były odprawiane w kaplicy dworskiej wzmiankowanej w kronikach już w XVII w. W 1813 r. Tokarnia znalazła się w rękach Targowskich, którzy rozbudowali kaplicę i hojnie ją wyposażyli. Szczególną czią cieszył się tutejszy obraz Matki Bożej Śnieżnej, takie też wezwanie nosiła kaplica, która po kolejnej rozbudowie – w latach 60. XX w. – stała się w 1982 r. kościołem parafialnym. W 2006 r. została ukończona budowa nowej, murowanej świątyni i w 2007 r. drewniany kościółek został przeniesiony do skansenu w Zubrzycy Górnej. Tokarnia słynie z obchodów Niedzieli Palmowej. W procesji, oprócz wysokich na kilkanaście metrów palm, można zobaczyć obwożoną na wózku figurę Chrystusa na osiołku. To tradycja sięgająca średniowiecza, zwana Jezuskiem Lipowym, Dębowym bądź Palmowym. Znana niegdyś w całej Polsce, w Tokarni została przywrócona w 1968 r. Figurę Pana Jezusa na osiołku wyrzeźbił miejscowy artysta Józef Wrona, twórca Kalwarii Tokarskiej, na wzór gotyckiej rzeźby z XV w. z Muzeum Narodowego w Krakowie.

łami „Odwet” i „Pościg” – zdobyły dzięki zastosowanemu podstępowi dużą ilość broni, amunicji i wojskowego wyposażenia. Pierwotnym zamysłem był atak na dwór, w którym przebywało 64 Niemców – żołnierzy Wehrmachtu oraz członków Organizacji Todt, nadzorujących budowę umocnień w postaci okopów i rowów przeciwczołgowych oraz betonowych zapór na drodze Jordanów–Pcim dla obrony przed zbliżającą się Armią Czerwoną. Plan ataku przygotował dowódca OP „Żelbet I”, dowodzący całą akcją w Tokarni ppor. Adam Żuwała „Gołąb”. Najpierw jednak partyzanci postanowili zagrać *va banque*. Na ochotnika do niebezpiecznej misji zgłosił się dobrze



Dwór Targowskich w Tokarni na początku XX w. Z archiwum UG w Tokarni

władający językiem niemieckim pchor. Władysław Kamski „Stryszawa”. Licząca ok. 120 osób grupa partyzantów otoczyła dwór, a „Stryszawa” poszedł negocjować z Niemcami. Przekonał ich, że opór jest bezcelowy, a jeśli poddadzą się bez walki, partyzanci pozostawią ich przy życiu. Hitlerowcy skapitulowali, a partyzanci dotrzyмали słowa. Pozyskaną broń, amunicję, wojskowy ekwipunek oraz żywność wywieźli z dworu trzema furmankami, zostawiając za sobą osłupiałych i upokorzonych Niemców. Akcję upamiętniono po latach tablicą umieszczoną przy głównym wejściu do dworu, ufundowaną przez dawnych żołnierzy „Żelbetu”.

• Historia dworu

Dwór w Tokarni ma wyjątkowy kształt. Składa się z dwóch skrzydeł różniących się wyglądem i konstrukcją. Główny korpus stanowi skrzydło zachodnie, parterowe, na planie wydłużonego pro-

stokąta, z wysokim mansardowym, krytym gontem dachem. Wejście poprzedza ganek wsparty na dwóch parach kolumn. Ta część budowli, pochodząca z XIX w., stanowi typowy przykład polskiego dworu szlacheckiego, z fasadą główną zorientowaną „na godzinę jedenastą” – takie posadowienie zapewniało nasłonecznienie każdej części budowli w odpowiedniej porze dnia. Została ona gruntownie odrestaurowana na początku XX w. przez Józefa Bolesława Targowskiego, który zarazem dobudował nową, wschodnią część – murowaną, piętrową, na planie sześcioboku, miejscami podpiwniczoną, nakrytą dachem namiotowym z dachówką ceramiczną. W tej części od strony południowej na piętrze znajduje się otwarty taras otoczony balustradą. Cały dwór ma układ litery „T”. Podczas II wojny światowej zabudowaniami dworskimi zarządzała Maria Targowska. Jej mąż, por. Mieczysław Targow-

Kalwaria Tokarska

W południowej części Tokarni, tam, gdzie czarny szlak odbija od potoku Krzczonówka w kierunku Urbaniej Góry, początek ma Mała Kalwaria Tokarska, dzieło miejscowego rzeźbiarza Józefa Wrony. Na patrona kalwarii ludowy artysta wybrał św. Franciszka z Asyżu, dlatego u jej wrót stoi słupowa kapliczka z figurą Biedaczyny z Asyżu, z napisem: „Ziemio chwal swojego Stwórcę”. Jako pierwsza w 1982 r. powstała w grocie nad źródłem figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Józef Wrona wykonał 21 kapliczek-stacji kalwaryjskich, a także płaskorzeźby z 14 stacjami drogi krzyżowej.

ski, jako oficer 5 Dywizjonu Taborów przeszedł podczas wojny obronnej w 1939 r. cały szlak bojowy w ramach 10 Brygady Kawalerii i wraz z grupą oficerów dostał się do niewoli sowieckiej. Ostatni dziedzic dworu w Tokarni, legionista, żołnierz Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921, odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, więzień obozu w Starobielsku, został rozstrzelany wiosną 1940 r. wraz z blisko 4 tys. polskich oficerów w siedzibie NKWD w Charkowie i wrzucony do masowych grobów w Piatichatkach. Jego postać upamiętnia druga z tablic, umieszczona na budynku tokarskiego dworu. Zabudowania dworskie zdewastowali Rosjanie zimą 1945 r. Potem urządzono tam szpital wojskowy, następnie w stajniach szpital dla koni. Po wojnie ziemiańska siedziba została znacjonalizowana, umieszczono w niej przedszkole i Państwowy Dom Dziecka, a potem, do 1970 r. funkcjonowała tam szkoła podstawowa. Na piętrze w murowanej części dworu były mieszkania dla nauczycieli. Dziś w wyremontowanym budynku skrzydło zachodnie zajmuje przedszkole, a częścią wschodnią dysponuje Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Na parterze zorganizowano galerię wystawową oraz reprezentacyjną salę posiedzeń Rady Gminy. W centralnym miejscu wsi, obok dworu Targowskich i otaczającego go parku, rozciąga się plac por. Mieczysław

ława Targowskiego. Nazwa placu wraz z podobizną ostatniego właściciela majątku w Tokarni została umieszczona z boku na murze, którego środkową część wypełnia tablica z wyrzeźbionym orłem w koronie i napisem ku czci poległych za wolność ojczyzny mieszkańców Tokarni. Odsłonięto ją w Narodowe Święto Niepodległości 11 XI 2010 r.



Tablica poświęcona por. Mieczysławowi Targowskiemu.
Fot. M. Bik

Tablica upamiętniająca akcję na dwór w Tokarni.
Fot. A. Bąk



Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Zespół dworski w Skomielnej Czarnej**
GPS 49.727372, 19.837816

W Skomielnej Czarnej, 4 km na zachód od centrum Tokarni, na stoku Kokorzyka, znajduje się kolejny w okolicy zespół dworski, obecnie prowadzony przez kapucynów Ośrodek Rekolekcyjny św. Ojca Pio. Dwór w Skomielnej, podobnie jak w sąsiedniej Tokarni, był latem 1944 r. miejscem kwaterowania Niemców z Organizacji Todt. Oddział terenówki AK „Limba” urządził na nich zasadzkę, która jednak zakończyła się niepowodzeniem, ponadto zginęli dwaj przypadkowi cywile. W 1933 r. wybudowano w Skomielnej ośrodek Czarnolas, z którego Niemcy w czasie wojny zrobili sanatorium dla swoich żołnierzy. Latem 1944 r. oddział z myślenickiego Obwodu AK „Odwet” dokonał udanej akcji rozbioru żołnierzy Wehrmachtu przebywających na rekonwalescencji w tym ośrodku. Po wojnie w Skomielnej żywy był ruch antykomunistyczny, działali tu m.in. partyzanci z „Błyskawicy” mjr. Józefa Kurasia „Ognia”. W 1951 r. Jan Sałapatek „Orzeł” – jeden z najbardziej poszukiwanych ludzi przez myślenickie i wadowickie UB – podczas zorganizowanego w szkole wiecu zastrzelił serią z karabinu maszynowego jednego agitatora, a drugiego ranił. Istniejący do dziś drewniany, otynkowany dwór w Skomielnej pochodzi z XIX w., przebudowany został w 1908 r. W 1932 r. zakupiła go krakowska Kasa Chorych (w tamtych latach Skomielna cieszyła się sławą letniska), po wojnie należał do ZUS, potem do Rafinerii Trzebinia, a od lat 90. jest ośrodkiem rekolekcyjnym kapucynów. Najcenniejszym elementem założenia jest dawna kaplica dworska z 1770 r., otoczona przez wiekowe lipy. Nieopodal stoją też inne drewniane budowle – willa Pod Góralem z 1863 r. i rządcówka. Przez kilka lat w dawnej kaplicy dworskiej znajdował się cudowny obraz Matki Bożej z Kołomyi, kopia Ikony Jasnogórskiej namalowana w 1635 r. W 1946 r. wizerunek ten ostatnim pociągami przywożącym repatriantów z Kresów trafił do Polski dzięki dwóm siostrą, które go potajemnie wywiozły. Krakowscy kapucyni w 1956 r. umieścili obraz w kaplicy dworskiej, a w 1961 r. przenieśli do świeżo wybudowanego kościoła parafialnego w Skomielnej, gdzie pozostaje do dziś.

Dawna kaplica dworska z XVIII w. w Skomielnej Czarnej. Fot. M. Bik





Tablica pamiątkowa na placu w Tokarni. Fot. M. Bik

Tokarnia – przysiółek Jaworzyny (Zawadka) » 1 godz. 10 min

Od placu por. Mieczysława Targowskiego w Tokarni w stronę masywu Kotonia, mijając przysiółek Jaworzyny, idzie się czarnym szlakiem.

po 20 min – drogą asfaltową biegnącą wśród pól osiąga się skraj lasu i początek szerokiej drogi służącej do zwózki drewna. 200 m dalej znajduje się miejsce do odpoczynku, z drewnianymi ławami i tablicą ścieżki przyrodniczo-leśnej „Tokarnia – Groni”. Ścieżka opisuje walory przyrodnicze południowych zboczy masywu Kotonia, przede wszystkim jego zróżnicowany drzewostan (tworzą go głównie buk, jodła, jawor, modrzew, dąb, brzoza) oraz chronione rośliny zielne. Ścieżka długości 1,5 km zatacza pętlę, przy niektórych z 11 przystanków z tablicami tematycznymi stoją ławy.

po 10 min – z lewej strony dołącza zielony szlak ze Skomielnej Czarnej, na drzewie kapliczka skrzynkowa z figurą Matki Bożej Fatimskiej zawieszona w 2017 r., w stulecie objawień w portugalskiej

Fatimie; szlak (zielony i czarny) kilkaset metrów prowadzi drogą asfaltową, która za potokiem skręca w lewo i odtąd kamienistą leśną drogą biegnie stromo pod górę. **po 35 min** – pierwsze zabudowania przysiółka Jaworzyny (wieś Zawadka) pod Jaworzyńskim Wierchem (782 m n.p.m.), za znakami szlaku czarnego drogą z płyt betonowych idzie się w prawo.

po 5 min – kamienna kapliczka z 1869 r.

II przystanek

Kapliczka w przysiółku Jaworzyny (Zawadka) ②

GPS 49.766627, 19.875622

W przysiółku Jaworzyny jest kilkanaście domów, z których parę to starannie utrzymane stare wiejskie drewniane domostwa. W wyższych partiach przysiółka przy drodze stoi kamienna kapliczka z widoczną na nadprożu datą „1869” i trzema drewnianymi krzyżami w naczółku. Jaworzyny pod koniec lis-



Kapliczka w przysiółku Jaworzyny. Fot. M. Bik

topada 1944 r. były miejscem kwatrowania kilku oddziałów partyzanckich: „Żelbet I” (dowódca ppor. Adam Żuwała „Gołąb”), „Żelbet IV” (ppor. Władysław Kamski „Stryszawa”), a w najniższej położonej chałupie – „Żelbet III” (ppor. Jan Korzeniowski „Waga”). W innym osiedlu Zawadki – na roli Tajsowej – rozlokował się oddział „Żelbet II” (ppor. Artur Korbel „Bicz”). Oddziały „Żelbetu” przeszły w maszynę Kotonia z Poręby w nocy z 23 na 24 listopada na rozkaz mjr. Aleksandra Mikuły „Oriona”. W tym czasie na Jaworzynach stacjonował OW PPS im. Teodora dowodzony przez Stanisława Długosza „Zamka” oraz sowiecki oddział partyzancki pod dowództwem Jewgienija Stiepanowicza Bieżniaka

„Michajłowa”. 27 listopada dowództwo AK wysłało ostrzeżenie do oddziałów „Żelbetu” o mającym nastąpić niemieckim ataku. Jeszcze tego samego dnia wieczorem „Żelbet” wraz z oddziałem PPS i partyzantami „Michajłowa” wymaszerował do Węciórki, dokąd dotarł rankiem. Zwiadowcy „Żelbetu” nie zaobserwowali niczego podejrzanego w Zawadce i podjęto decyzję o powrocie na dawne kwatery. Na Jaworzynę i rolę Tajsową 28 listopada powróciły wszystkie oddziały, z wyjątkiem partyzantów sowieckich. 29 listopada nastąpił zmasowany atak niemiecki. Na grupę niespełna 300 partyzantów ruszyły jednostki niemieckie w sile 3 tys. żołnierzy i policjantów, m.in. SD, Schupo, SS-Jagdkommando z Krakowa – Policjny Batalion Wartowniczy specjalizujący się w zwalczaniu „band”. O świcie od strony Trzebuni, Stróży, Pćmnia, Krzczonowa, Tokarni i Węcieryzy Niemcy przesuwali się ku Jaworzynom i centrum Zawadki, by w pierścieniu okrążenia zmiażdżyć partyzantów. Mieszkańcy Jaworzyn pognali bydło do lasu i schronili się tam z dobytkiem, który zdołali zabrać ze sobą. Walki w przysiółku Jaworzyny rozpoczęły się kilkanaście minut później po zaatakowaniu przez Niemców kwater na osiedlu Tajsy w centrum Zawadki. Główny ciężar walki wzięli na siebie partyzanci ppor. Jana Korzeniowskiego „Wagi”. Już w pierwszym starciu zostali ranni dwaj jego podkomendni – pchor. Tadeusz Bitka „Orion” i pchor. Ryszard Bitka „Chart”. Niedługo później wysłane drogą leśną tabory zostały zaatakowane przez przeciwnika. W ten sposób niespodziewanie powstała luka, która umożliwiła wycofanie się oddziałom: „Żelbet I”, „Żelbet IV” oraz „Zamek”, który z chwilą rozpoczęcia walki



„27 listopada. Kwateruje się na Kotoniu bardzo przyjemnie. Ludność sprzyja w stu procentach i spokój panuje tu zupełny. Nasza siła jest dość pokaźna [...]. Sprawa wyżywienia przedstawia się mniej różowo. Ludność Zawadki jest bardzo biedna, a sprowadzić żywność od nas jest trudno. Nasze furmanki po drodze ustały. Ciężko jest zdobyć konie i ludzi. Wojsko odczuwa poważne braki chleba, tłuszczu i kawy. Jutro mają dobić prowianty”.

Z. Horodyńska, *Dziennik „Stokłosy” 1944*, oprac. D. Dyląg, Kraków 2004

podporządkował się dowództwu „Żelbetu”. W centrum walki pozostali podkomendni Jana Korzeniowskiego „Wagi”.

Wkrótce potem atakujący zajęli prawie pusty przysiółek, zastrzelili jednego mieszkańca i podpalili wszystkie zabudowania. Pozbawieni dachu nad głową mieszkańcy na czas zimy schronili się u krewnych w sąsiednich wsiach, a gdy nastała wiosna, wrócili na rodzinną ziemię. Mieszkając w szałasach i prowizorycznych szopach, odbudowywali domy. Schronieniem stała się także wspomniana kapliczka, postawiona w 1869 r. przez Michała Hukszaka. W pomieszczeniu o powierzchni 4 m²

przez kilka tygodni mieszkali jego potomkowie – Julia Ostafin z dziećmi – zanim zbudowali szałas. Kapliczka została odnowiona w 2002 r., zmieniono wtedy jej oryginalne pokrycie gontem na dachówkę.

Kapliczka na Jaworzynach – krzyż AK » 30 min

po 10 min – węzeł szlaków, do zielonego i czarnego dochodzi tu żółty szlak z Koskowej Góry w kierunku Kotonia, skręt w lewo w kierunku Balinki i Koskowej Góry.

po 20 min – z lewej strony, kilkadziesiąt metrów od drogi leśnej, znajduje się leśna mogiła z krzyżem.

III przystanek

Krzyż AK upamiętniający żołnierzy OP „Odwet” i OP „Wicher” ③

GPS 49.770944, 19.856444

W 2008 r. staraniem mieszkańca Pci-mia, działacza podziemia solidarnościowego, w masywie Kotonia stanęły krzyże w miejscach śmierci partyzantów poległych 29 XI 1944 r. Każdy z krzyży ma wstęgę w biało-czerwonych barwach i przy każdym znajduje się tabliczka z apelem o zachowanie w pamięci ludzi, którzy walczyli za wolność Polski.

Do pierwszego na trasie krzyża, nieopodal żółtego szlaku na Koskową Górę, kieruje wymalowany na drzewie jaskrawą farbą napis: „Krzyż AK”. Upamiętnia trzech żołnierzy spoza „Żelbetu” – dwóch z oddziału „Odwet” myślenickiego Obwodu AK, „Murawa” oraz partyzanta z oddziału „Wicher” obwodu bocheńskiego AK. Feralnego dnia 29 listopada oddziały kwaterowały w przysiółkach Pękale i Oleksy w masywie Kotonia. Zawiadomiony przez zwiadowcę o zbliżaniu się Niemców rtm. „Dzik” wymaszerował z „Odwetem” z miejsca obozowania drogą grzbietową przez polanę Rówienki na Jaworzyny, by dotrzeć do głównych sił partyzanckich, ale nie zastał tam już oddziałów „Żelbetu”, które udały się w kierunku Więciórki. Oddziały rtm. „Dzika” spotkały przeciwnika w pobliżu szczytu Balinka i stoczyły potyczkę z Niemcami. Podczas walki w ręce wroga wpadli dowódca „Odwetu” ppor. Stanisław Molek „Gwara” i strzelec Franciszek Brytan „Szwejk”. „Gwara” zginął potem w obozie



Krzyż AK na szlaku żółtym. Fot. A. Bąk

koncentracyjnym w Buchenwaldzie. W walce poległ zaś w tym miejscu kpr. Antoni Marchwiński „Tito” z „Odwetu” oraz kpr. Antoni Prochowicz „Okon” z OP „Wicher”. Ostatecznie oddział „Dzika” pod osłoną nocy wycofał się w kierunku Stróży i przeszedł na drugą stronę Raby.

Krzyż AK – węzeł szlaków – drugi krzyż AK » 40 min

po 20 min – powrót do węzła szlaków, po kilkunastu metrach, za szlakami prowadzącymi na Groń, znajduje się miejsce widokowe. Roztacza się stąd panorama Beskidu Wyspowego od Szczebła po Luboń Wielki oraz widok na Gorce.

po 15 min – kolejny węzeł szlaków pod szczytem Groń (779 m n.p.m.). W stronę Kotonia prowadzi żółty szlak.

po 5 min – po prawej stronie, kilkanaście metrów od szlaku, drugi krzyż AK.

IV przystanek

Drugi krzyż AK – upamiętniający miejsce śmierci ppor. Jana Korzeniowskiego „Wagi” ④

GPS 49.770787, 19.885516

Obecnie miejsce wygląda zupełnie inaczej niż jeszcze parę lat temu. Zamiast starych wysokich drzew jego otoczenie stanowi gęsty młodnik. Dojście do krzyża zostało opisane w identyczny sposób, jak poprzedni przystanek. Pierwszym miejscem, w którym wywiązała się rankiem 29 XI 1944 r. walka z Niemcami, było osiedle Tajsy w Zawadce, gdzie kwaterował oddział „Żelbet II” pod dowództwem ppor. Artura Korbela „Bicza”. Drugim miejscem były najniżej położone domostwa przysiółka Jaworzyny, zajęte przez oddział „Żelbet III” ppor. Jana Korzeniowskiego

Ppor. Jan Korzeniowski „Waga”. Z archiwum
Ryszarda Bitki „Charta”



„Wagi”. Po wycofaniu się w kierunku Więciórki pozostałych partyzantów żołnierze „Wagi” znaleźli się w centrum walki, otoczeni przez oddziały nieprzyjaciela. Dowódca postanowił wycofać się ze swoimi podkomendnymi w dolinę Potoku Proszkowców. W godzinach popołudniowych dowódca wraz z innym żołnierzem, chcąc wyciągnąć oddział z okrążenia, poszedł na rozpoznanie terenu. Zginął w nierównej walce trafiony serią z karabinu maszynowego niedaleko szczytu. To właśnie miejsce upamiętnia krzyż postawiony 29 XI 2008 r. Po śmierci „Wagi” dowództwo nad oddziałem przejął jego zastępca ppor. Karol Balon „Orzeł”. Pozostali przy życiu partyzanci walczyli z Niemcami do późnych godzin wieczornych, by pod osłoną nocy zejść do Trzebuni. Ciała poległych żołnierzy AK pochowano na cmentarzu w Trzebuni, skąd po wojnie zostały przeniesione do kwatery partyzanckiej na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Krzyż upamiętniający śmierć ppor. Jana Korzeniowskiego „Wagi”. Fot. A. Bąk



Drugi krzyż AK – trzeci krzyż AK » 50 min

po 20 min – idąc dalej żółtym szlakiem, po prawej mija się szczyt Kotonia (857 m n.p.m.) ⑤. Po lewej mijamy punkty widokowe z panoramą m.in. na Mysłenice, Skawinę i Kraków, kilkadziesiąt metrów później po prawej stronie znajduje się ścieżka prowadząca na szczyt.

po 5 min – polana Dłużyce (mocno obecnie zarośnięta). Po minięciu tego miejsca oddziały rtm. „Dzika” spotkały przeciwnika ze zdobytymi partyzanckimi taboarami „Zamka”. Doszło do walki, ale wobec przewagi nieprzyjaciela akowcy wycofali się, paląc z obawy przed utratą własną furmankę z dokumentacją Komendy Obwodu „Murawy”. Z polany skręć w czarny szlak w prawo.

po 5 min – najszersza ścieżka biegnie prosto, czarny szlak odbija lekko w prawo.

po 5 min – czarny szlak dochodzi do drogi asfaltowej.

po 7 min – zaczyna się droga o nawierzchni betonowej i dużych walarach widokowych – od Chelma przez Szczebel po najwyższą w Beskidzie Wyspowym Mogielicę; po lewej widać przysiółki Pękale (Pcim) i Oleksy (Zawadka).

po 8 min – krzyż AK.



V przystanek

Trzeci krzyż AK (Zawadka) – upamiętniający miejsce śmierci żołnierzy OP „Żelbet II” z dowódcą ppor. Arturem Korbelem „Biczem” ⑥

GPS 49.759103, 19.898925

Na partyzantów w masywie Kotonia jako pierwsi natrafili Niemcy, którzy z Krzczonowa, idąc tyralierą na przełaj wzdłuż Potoku Rusnaków, dotarli o świcie do Zawadki. Tam, oddalony od



Krzyż upamiętniający śmierć 5 partyzantów podczas bitwy w Zawadce, m.in. dowódcy OP „Żelbet II” ppor. Artura Korbela „Bicza”. Fot. I. Stanisławski

Ppor. Artur Korbel „Bicz”. Z archiwum Ryszarda Bitki „Charta”

Ryszard Bitka „Chart” (1926-2016)
podchorąży, żołnierz Zgrupowania Partyzanckiego AK „Żelbet”,
współzałożyciel pierwszego po wojnie Związku Żołnierzy AK



Ryszard Bitka „Chart”. Z archiwum
Ryszarda Bitki „Charta”

Urodził się w Stryju, w rodzinie kultywującej patriotyczne tradycje – jego ojciec był majorem Wojska Polskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Podczas okupacji, mieszkając w Krakowie, wraz ze swoim starszym bratem Tadeuszem ps. „Orion”, zaangażował się w działalność konspiracyjną, ukończył tajny kurs podchorążych. Był członkiem dowodzonego przez brata oddziału „Burza”, należącego do Konspiracyjnego Wojska Polskiego, w sierpniu 1944 r. przyłączonego do akowskiego „Żelbetu” jako oddział „Huragan”. Zagrożeni aresztowaniem żołnierze „Huraganu” opuścili Kraków i 9 IX 1944 r. przybyli na koncentrację na Bysinie pod Myślenicami. Oddział został częścią OP „Żelbet III” dowodzonego przez ppor. Jana Korzeniowskiego „Wagę”. Ryszard brał udział m.in. w akcji na dwór w Tokarni w nocy z 21 na 22 IX 1944 r. Podczas bitwy w masywie Kotonia 29 XI 1944 r. bracia stanowili grupę osłonową w przysiółku Jaworzyny, obydwaj zostali wówczas ranni. Po wojnie „Chart” ukończył studia, pracował jako nadleśniczy, a od 1964 r. był pracownikiem Wydziału Leśnego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Był współzałożycielem Związku Żołnierzy AK, udzielał się aktywnie w sro-

dowisku kombatantów AK, pisał artykuły wspomnieniowe i popularyzował wiedzę o Armii Krajowej. Odznaczony m.in. dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

reszty zgrupowania kwaterował OP „Żelbet II” dowodzony przez ppor. Artura Korbela „Bicza”. Około godz. 6 rano wartownik spostrzegł Niemców podchodzących do Zawadki od strony Potoku Rusnaków. Wkrótce potem rozgorzała walka, w której wielokrotnie liczniejszym formacjom niemieckim przeciwstawił się zaledwie 50-osobowy oddział partyzancki. W nierównej walce zginął ppor. Artur Korbel „Bicz”, pchor. Zbigniew Biskupek „Wiktor”, plut. Ryszard Strzyżowski „Gozdawa”, plut. Józef Pękalski „Koziołek” i kpr. Paweł Pogorzelski „Hugo”. Przedłużające się walki umożliwiły ucieczkę w gęste lasy wielu mieszkańcom przysiółka, których domy w większości pło-

nęły, rażone niemieckimi pociskami. Około godz. 10 oddział partyzancki również wycofał się na północne stoki masywu Kotonia.

Z tego miejsca rozciąga się widok w kierunku wschodnim na przysiółki Oleksy i Pękale. 29 listopada rozlokowane tam były na kwaterach: oddział „Odwet”, drużyna „Dęba”, sztab Komendy Obwodu AK „Murawa” z rtm. Józefem Świdą „Dzikim” i ppor. Wincentym Horodyńskim „Kościeszą” oraz OP „Wicher” z obwodu bocheńskiego.

Trzeci krzyż AK – pomnik wojenny
» 10 min

po 5 min – Zawadka, dojście do głównej drogi.

po 5 min – z centrum Zawadki czarnym szlakiem w prawo, do osiedla Tajsy, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający 7 mieszkańców przysiółka zabitych przez Niemców oraz poległych partyzantów.

VI przystanek

Pomnik wojenny w Zawadce 7

GPS 49.757447, 19.894631

Zawadka i jej przysiółka były miejscem, w którym często kwaterowali partyzanci ze względu na duże zalesienie okolicy, brak dogodnej drogi dojazdowej oraz łatwość obserwacji terenu. Odwet na mieszkańcach Zawadki za udzielanie pomocy partyzantom Niemcy wzięli już podczas starcia z OP „Żelbet II” 29 XI 1944 r. Za dom rodziny Bednarczyków pognali złapanych mężczyzn, kobiety i dzieci, po czym kobietom i dzieciom kazali odejść, a trzech mężczyzn – ojca i syna o takim samym imieniu i nazwisku (Józef Bednarczyk) oraz Karola Tajsa – leżących twarzą do ziemi, zabili strzałem w tył głowy. Tego dnia zginęły jeszcze trzy osoby – Aniela Mizera trafiona kulą splonęła w pożarze własnego domu; Andrzej Tajs otrzymał postrzał, ratując dobytek synów w płonącym domu i umarł w płomieniach; Andrzej Kowalik zginął w Jaworzynach. Kilka osób, w tym sołtys Zawadki Jan Rapacz, zostało aresztowanych przez Gestapo w Myślenicach. Sołtysa rozstrzelano podczas drugiej pacyfikacji Zawadki 4 XII 1944 r. Ofiary zbrodniczej działalności okupanta pochowano na cmentarzu w Krzczonowie. W miejscu egzekucji trzech mężczyzn postawiono drewniany krzyż, który później został przeniesiony w inne miejsce – do dziś stoi na po-



Pomnik wojenny w Zawadce. Fot. I. Stanisławski

czątku drogi na osiedle Tajsy. Drugi akt zemsty nastąpił 4 XII 1944 r. Niemiecka ekspedycja karna spaliła wówczas wszystkie pozostałe zabudowania w Zawadce oraz w sąsiadujących z nią przysiółkach Tokarni, Krzczonowa oraz Pcimia – łącznie blisko 70 gospodarstw. Przed podpaleniem zagrabiono żywy inwentarz, który potem sprzedano na targu w Myślenicach. Po pacyfikacji w Zawadce pozostały jedynie dwie kamienne kapliczki i kuźnia. Zawadka tegoż roku miała najsmutniejsze święta Bożego Narodzenia w swej historii – pogorzelcy nie mogli ich spędzić w swoich domach, musieli szukać schronienia w ciężki zimowy czas u rodzin i sąsiadów. Pomimo powojennej biedy szybko udało im się odbudować domostwa. Władze oferowały mieszkańcom Zawadki gospodarstwa na „ziemiach odzyskanych”, jednak tylko pięć rodzin skorzystało z propozycji,

z czego dwie wróciły po pół roku. Symboliczną formą rekompensaty było odznaczenie, jakie Zawadka otrzymała decyzją Krajowej Rady Narodowej za pomoc okazywaną partyzantom podczas wojny – Krzyż Grunwaldu III klasy. W 20. rocznicę pacyfikacji, w 1964 r., w Zawadce na osiedlu Tajsy postawiono głaz z dwiema tablicami upamiętniającymi czyn zbrojny i poniesione ofiary. W 60-lecie tamtych wydarzeń, w 2004 r., obelisk został zastąpiony nowym pomnikiem z tablicami o zgodnej z wiedzą historyczną treści. Pod metalowym krzyżem z wplecioną „Kotwicą” – znakiem Polski Walczącej – centralnie, pod orłem z koroną, jest umieszczony napis: BÓG HONOR OJCZYŻNA, a po bokach tablice – jedna poświęcona 7 zamordowanym mieszkańcom Zawadki, a druga 9 poległym partyzantom. W ostatnią niedzielę września przy pomniku odbywają się uroczystości patriotyczne upamiętniające bitwę pod Kotoniem i pacyfikację wsi, z mszą św. i apelem poległych.

Zawadka – Krzczonów » ok. 50 min

Powrót czarnym szlakiem do przystanku autobusowego przy pętli. Idąc dalej prosto, schodzi się wśród zabudowań ok. 200 m drogą asfaltową, a następnie polną. Na początku tej drogi, na ogrodzeniu widnieje tabliczka z napisem: „Różana”, ze względu na rzędy różanych krzaków przy mijanych domach. Z początkowego odcinka polnej drogi można zobaczyć, jak wyglądała trasa podejścia Niemców na Zawadkę podczas bitwy 29 XI 1944 r. Dalej droga zatacza łuk w prawo i prowadzi w dół, miejscami krętymi zakosami. Biegnie częściowo wśród pól, częściowo lasem.

po 20 min – pojedynczy dom, przy którym zaczyna się nawierzchnia asfaltowa. Nieopodal znajduje się nieduża kapliczka z figurką Matki Bożej.

po 20 min – parking przy kolejnej, tym razem okazałej kapliczce maryjnej, zbudowanej w 2011 r. z okazji beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II.

po 3 min – po prawej cmentarz obok kościoła parafialnego.

Zbiorowa mogiła ofiar pacyfikacji w Zawadce na cmentarzu w Krzczonowie. Fot. M. Bik



VII przystanek

Pomnik i grób na cmentarzu parafialnym w Krzczonowie 8

GPS 49.738579, 19.908151

Na cmentarzu parafialnym w Krzczonowie w pobliżu ogrodzenia znajduje się grób 6 ofiar pacyfikacji Zawadki, dokonanej przez Niemców w trakcie bitwy pod Kotoniem 29 XI 1944 r. Przy alejce prowadzącej do tej wspólnej mogiły wyróżnia się pomnik postawiony w setną rocznicę odzyskania niepodległości. To symboliczne miejsce upamiętniające osoby z Krzczonowa i okolic „poległe na polu chwały i w obronie ojczyzny w czasie II wojny światowej 1939”: dr. Błażeja Hanuszka, kapitana WP, oficera przedwojennego wywiadu, zamordowanego w Katyniu, dwóch żołnierzy poległych w czasie wojny obron-



Pomnik na cmentarzu parafialnym w Krzczonowie.
Fot. A. Bąk

nej oraz sołtysa Zawadki Jana Rapacza, zamordowanego przez Niemców 4 XII 1944 r. (jego ciała nie odnaleziono).



Pobliskie miejsca historii wojennej

- Szlak Konfederatów Tatrzańskich w Bogdanówce i Więciórcie
Szkoła Podstawowa w Bogdanówce
GPS 49.742026, 19.802425
przysiółek Polana w Więciórcie
GPS 49.759826, 19.814047

Z Zawadki do Bogdanówki można dojechać drogą przez Tokarnię i Skomielną Czarną – ok. 13 km. Z Bogdanówki, spod kapliczki pod Koskową Górą, prowadzi żółty szlak do przysiółka Polany – ok. 40 min.

W szkole podstawowej w Bogdanówce jest umieszczona tablica poświęcona Jadwidze Apostoł-Staniszewskiej, współzałożycielce Konfederacji Tatrzańskiej, konspiracyjnej organizacji powołanej w maju 1941 r., mającej na celu przeciwstawienie się propagowanej przez Niemców idei Goralenvolk – „narodu góralskiego”, rzekomo o korzeniach germańskich. Organizacja na skutek obecności niemieckiego agenta w jej szeregach została rozbita w styczniu 1942 r., a większość działaczy KT zginęła. Przy szkole zaczyna się Szlak Konfederatów Tatrzańskich. Wytyczona w 2014 r. trasa liczy 12 km. Prowadzi z Bogdanówki na Koskową Górę (866 m n.p.m.). W Bogdanówce odwiedza Kliszczackie Ekomuzeum, założone przez Andrzeja Słoninę, wnuka Franciszka Słoniny, u którego w odosobnionej chałupie na Polanie do chwili aresztowania 22 VIII 1942 r. ukrywali się czołowi działacze KT – Jadwiga Apostoł i Tadeusz Popek. W Ekomuzeum znajdują się pamiątki z okresu wojny przeniesione z domu na Polanie. Muzeum, założone w stuletniej stodole, ma bogatą kolekcję dawnych narzędzi i sprzętów rolniczych.

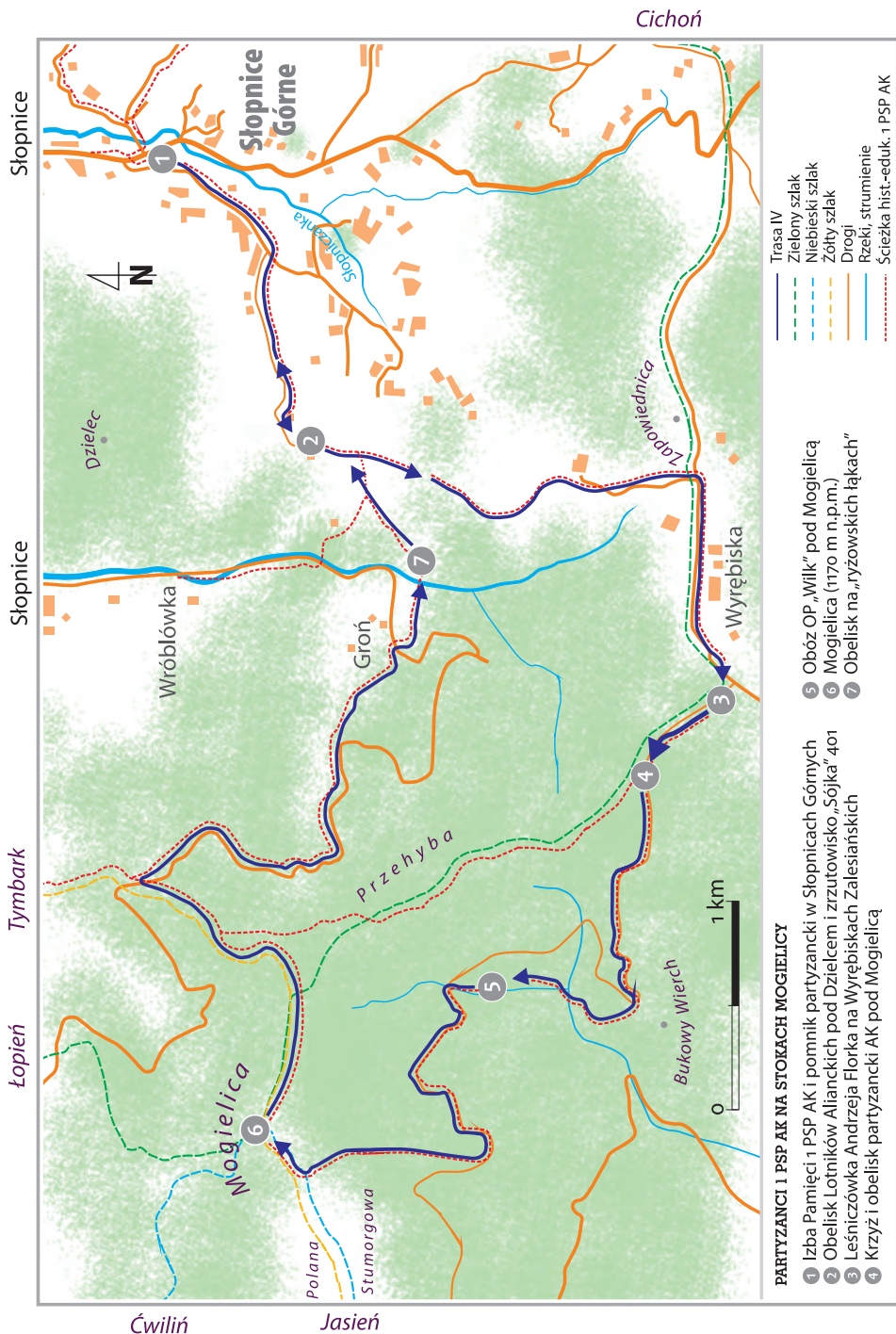
W szkole w Bogdanówce umieszczono również tablicę poświęconą „beskidzkiemu Janosikowi” – Janowi Sałapatkowi „Orłowi”, najdłużej walczącemu w Beskidach żołnierzowi antykomunistycznego podziemia (zginął w styczniu 1955 r. w Trzebuni).

Polana, przysiółek Więciórki położony wysoko na południowym skłonie Parszywki (842 m n.p.m.), w czasie okupacji dawała schronienie ludziom poszukiwanym przez Gestapo. W kaplicy św. Anny, zbudowanej w 1885 r., ukrywał się m.in. ksiądz Jan Czarnecki. Przed zagrodą, w której schronili się członkowie Konfederacji Tatrzańskiej, znajduje się głaz z tablicą upamiętniającą tamte wydarzenia.



Pomnik w przysiółku Polana w Więciórcie.
Fot. M. Bik

**PARTYZANCI
I PUŁKU
STRZELCÓW
PODHALAŃSKICH
AK NA STOKACH
MOGIELICY**





IV TRASA

PARTYZANCI I PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH AK NA STOKACH MOGIELICY

**Izba Pamięci w Słopnicach Górnych – Zarębki pod
Dzielcem – Wyrębiska Zalesiańskie – Mogielica –
osiedle Groń – Zarębki pod Dzielcem – Słopnice Górne**

długość: 23 km | czas przejścia: 6 godz.

trasa w dużej części (od obelisku Lotników Alianckich pod Dzielcem) tworzy pętlę, oznakowanie turystyczne: za biało-czerwonymi kwadratami i tabliczkami kierunkowymi ścieżek historyczno-edukacyjnych 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK oraz Śladami Oddziału Partyzanckiego AK „Wilk”, w niektórych miejscach pokrywa się z oznaczeniami zielonymi i żółtymi szlaków PTTK (odcinek trasy Izba Pamięci w Słopnicach Górnych – Zarębki pod Dzielcem można pokonać samochodem)

dojazd do Słopnic:

- samochodem z Krakowa drogą wojewódzką 964, następnie drogą krajową 28 w kierunku Limanowej, w Zamieściu skręt do Słopnic; łącznie 70 km, czas przejazdu 1 godz. 35 min
- busem – kursy z Limanowej

Rejon Mogielicy (1170 m n.p.m.), najwyższego szczytu Beskidu Wyspowego, w czasie okupacji niemieckiej był obszarem działania kilku oddziałów AK, które weszły w skład sformowanego we wrześniu 1944 r. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Bardzo aktywny w tym rejonie oddział partyzancki AK „Wilk” w lecie 1944 r. zbudował na stoku Mogielicy obóz. Z żołnierzy OP „Wilk” i przybywających z innych grup partyzantów została utworzona 1 kompania I batalionu 1 PSP AK. Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych – 1 Pułk Strzelców Podhalańskich AK wraz z Gminą Słopnice i Nadleśnictwem Limanowa wytyczyło wokół Mogielicy dwie ścieżki historyczno-edukacyjne: 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK

im. kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa” oraz Śladami Oddziału Partyzanckiego AK „Wilk”. Proponowana w przewodniku trasa w początkowym i końcowym fragmencie pokrywa się z przebiegiem pierwszej ścieżki, a w środkowej części prowadzi odcinkiem drugiej ze ścieżek, do częściowo zrekonstruowanego obozu partyzanckiego OP „Wilk”. Punktem początkowym jest re-miza OSP w Słopnicach Górnych, w której znajduje się Izba Pamięci 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Obok budynku stoi pomnik z napisem: „Partyzantom 1939–1945”. Dalej trasa prowadzi na polanę w przysiółku Zarębki na południowych stokach Dzielca, gdzie obelisk ku czci lotników alianckich przypomina dzieje zrzutów z za-



Polana na Dzielcu, w tle widoczny Cichoń, w głębi Pasma Ostrej. Fot. A. Sołtys

opatrzeniem dla żołnierzy AK na zrzurowisko „Sójka” 401. Kolejnymi punktami na trasie są leśniczówka Andrzeja Florka, w której odbywały się spotkania organizacji konspiracyjnych, oraz krzyż, przy którym w czasie wojny były odprawiane partyzanckie msze polowe. Wyjątkowym miejscem jest baza oddziału partyzanckiego AK „Wilk” pod Mogielicą. Oprócz leśniczówki Andrzeja Florka na osiedlu Groń mija się tablicę poświęconą gospodarstwu Kurnytów, a pod Dzielcem gospodarstwo Dawców – wszystkie te miejsca odegrały ważną rolę w działalności partyzanckiej AK. Ostatnim przystankiem na trasie jest głąz z tablicą upamiętniającą partyzanckie msze polowe na polanie pomiędzy osiedlami Groń i Magorzycza.

Walory krajobrazowe

Mogielica, najwyższy szczyt Beskidu Wyspowego, wznosi się 1170 m n.p.m. Na wierzchołku znajduje się wieża widokowa, z której roztacza się panorama

niemal całego pasma, a widoki sięgają nie tylko Gorców i Tatr, ale nawet Małej Fatry i Gór Choczańskich na Słowacji. Mogielica nie jest typową górą wypową, jak większość pozostałych szczytów Beskidu Wyspowego, który swą nazwę wziął od izolowanych masywów ze stromymi stokami i zaokrąglonymi szczytami. Nie stanowi bowiem odosobnionej „wyspy”, gdyż na południe ciągnie się ramię grzbietowe przez Krzysztónów (1012 m n.p.m.) i Jasień (1063 m n.p.m.) w kierunku przełęczy Przysłop (750 m n.p.m.), za którą zaczynają się Gorce. Mogielica jest w dużej części zalesiona, z wyjątkiem rozległej Polany Stumorgowej, pozostałości po wypasie owiec. Jaskinie i głębokie wąwozy były niejednokrotnie w czasie okupacji kryjówkami dla osób poszukiwanych przez Niemców. Oprócz wieży na Mogielicy do najlepszych miejsc widokowych na trasie należy polana pod Dzielcem (753 m n.p.m.), fragment drogi przez Wyrębiska Zalesiańskie oraz hala pod Kopą (wierzchołkową częścią Mogielicy).



Polana Stumorgowa na Mogielicy, w tle Jasień, na horyzoncie Pasmo Babiogórskie. Fot. A. Sołtys

Trasa zaczyna się i kończy w Słupnicach Górnych. Zabytkiem, który warto zwiedzić w pobliżu, jest drewniany kościół św. Andrzeja Apostoła z XVIII w. w Słupnicach Dolnych. Wokół Mogielicy ciągnie się licząca 23 km trasa narciarstwa biegowego.

Czas wojny

Konspiracja na ziemi limanowskiej zaczęła się rozwijać wielotorowo już jesienią 1939 r., podobnie jak w wielu innych miejscach okupowanych przez Niemców. Na Podhalu i Sądecczyźnie po-

Osiedle Kuźle w Słupnicach z trasy ścieżki historycznej. Fot. A. Sołtys





I pluton z kompanii I batalionu 1 PSP AK na zbiórce 11 XI 1944 r. w pobliżu leśniczówki A. Florka.
Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego

wstawały struktury Organizacji Orła Białego (OOB), Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW), Organizacji Wojskowej Krakowa (OWK), Związku Czynu Zbrojnego (ZCZ), Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”, Konfederacji Tatrzańskiej (KT) oraz Polskiej Organizacji Zbrojnej (POZ). W miarę upływu czasu wszystkie one podporządkowały się ZWZ. Niektóre z nich zostały rozbite przez niemiecki aparat represji. Inspektorat ZWZ Nowy Sącz „Sarna” kształtował się na terenie 3 przedwojennych powiatów: nowosądeckiego, limanowskiego oraz gorlickiego. Inspektorem został mianowany mjr Franciszek Żak „Franek”, „Siwosz”. W pierwszych miesiącach 1941 r. Gestapo rozbiło strukturę „Sarny”. Ich odbudowy podjął się kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”. Po jego aresztowaniu w maju 1941 r. zapadła decyzja o utworzeniu nowego inspektoratu o kryptonimie „Srebro”, składającego się z 4 obwodów – połączono wówczas inspektoraty nowosądecki

i nowotarski. Dowódcą całości został ppłk Franciszek Galica „Rys”, którego jesienią 1942 r. zastąpił kpt. Henryk Musiałowicz „Hala”. W celu odbudowy struktur AK w lutym 1943 r. nowym inspektorem mianowano ppłk. Stanisława Mireckiego „Wita”, „Pocieja”, „Butryma”. Z udziałem nowych ludzi budowano siatkę, która nosiła najpierw kryptonim „Strumień”, a od września 1943 r. „Niwa”.

Pierwszą niepodległościową grupą zbrojną działającą w terenie pogranicznym Gorców i Beskidu Wyspowego był patrol Jana Wąchały „Łazika”. Później natomiast został założony oddział partyzancki o kryptonimie „Wilk”. Jego historia sięga lata 1943 r., gdy na terenie Inspektoratu AK Nowy Sącz jako grupa Kedywu utworzony został oddział pod dowództwem por. Władysława Szczypki „Lecha” i ppor. Jana Stachury „Adama”, a dołączyły do niego resztki rozbitej przez Niemców Konfederacji Tatrzańskiej – ok. 20 osób pod komendą

kpr. Józefa Kurasia „Ognia”. Początkowo oddział obozował w szałasach na polanie Stawieniec pod Kudłoniem w Gorcach. Pod koniec września na czele oddziału na kilka tygodni stanął dotychczasowy zastępca dowódcy, ppor. Jan Stachura „Adam”. W listopadzie 1943 r. oddział przybrał kryptonim „Wilk”, jego dowódcą został mianowany por. Krystyn Więckowski „Zawisza”. Zimą z 1943 na 1944 r. żołnierze kwatrowali w górskich osiedlach, w bunkrach pod Turbaczem oraz w schronisku na Lubaniu, natomiast latem 1944 r. wybudowali stałą bazę na stoku Mogielicy. Było to miejsce, z którego wyruszano na patrole i akcje bojowe oraz przygotowywano się do akcji „Burza”, szkoląc nowo przybyłych partyzantów i gromadząc wojskowe wyposażenie. Zastępcą „Zawiszy” w lipcu 1944 r. został cichociemny ppor. Feliks Perekładowski „Przyjaciół”, zrzucony do Polski w nocy z 30 na 31 V 1944 r. Od czerwca do pierwszej dekady sierpnia w składzie

oddziału „Wilk” byli żołnierze z nowosądeckiego oddziału „Świerk”. Latem 1944 r. rozpoczęto przygotowania do akcji „Burza”. Wśród wielu akcji przeprowadzonych przez partyzantów z OP „Wilk” były m.in.: 29 lipca razem z podkomendnymi ppor. Jana Połomskiego „Dęba” likwidacja posterunku Wehrmachtu w Kamienicy; w nocy z 17 na 18 sierpnia atak na budynek stacji kolejowej w Kasinie Wielkiej, zakończony wycofaniem się po dwugodzinnej walce – rannych zostało 4 partyzantów, w tym dowódca por. „Zawisza”; 22 sierpnia atak na Niemców eskortujących polskich robotników przymusowych do pracy na stokach Łopienia k. Tymbarku – zginęło 7 hitlerowców i zdobyto sporą ilość uzbrojenia; 7 września rozbicie oddziału policji niemieckiej w Kamienicy – zabito 17 Niemców, a 12 było rannych. Pomoc w zaopatrzeniu w broń, amunicję, sprzęt wojskowy, umundurowanie stanowiły zrzuty otrzymywane drogą

Koncentracja partyzantów Obwodu AK Limanowa na Dziełcu w Słopicach. Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego



Feliks Perekładowski „Przyjaciół” (1921–1973)

cichociemny, żołnierz Wojska Polskiego, porucznik Armii Krajowej i 2 Korpusu Polskiego, dowódca 1 kompanii I batalionu 1 PSP AK

W 1939 r. zdał maturę w Korpusie Kadetów we Lwowie. Zgłosiwszy się na ochotnika do wojska, walczył w wojnie obronnej. Podczas próby przedostania się na Węgry został aresztowany przez Sowieców i wysłany do łagru. W 1942 r. wstąpił w szeregi formowanej w ZSRS Armii Andresa, gdzie służył do momentu przydzielenia go do Sekcji Dyspozycyjnej Naczelnego Wodza, po tym jak zgłosił się do służby w kraju. Przeszkolony w dywersji, został zrzucony do okupowanej Polski w okolicach Łańcuta w nocy z 30 na 31 V 1944 r., stając się tym samym jednym z cichociemnych. Został przydzielony do Inspektoratu AK Nowy Sącz i trafił do oddziału partyzanckiego „Wilk”, gdzie objął funkcję zastępcy dowódcy, a gdy ten został ranny – przejął w sierpniu 1944 r. dowodzenie, stając we wrześniu 1944 r. na czele 1 kompanii I batalionu 1 PSP AK. Pod koniec listopada został skierowany na Podhale, gdzie dowodził specjalnym oddziałem dywersyjnym, który dokonał wielu akcji zbrojnych wymierzonych w niemieckiego okupanta. Po rozwiązaniu 1 PSP AK stanął na czele walczącego z komunistami Oddziału Samoobrony „Szerszeń”, a następnie wyjechał do Włoch, gdzie dołączył do 2 Korpusu Polskiego. Po demobilizacji wyemigrował do Argentyny, gdzie aktywnie udzielał się w środowisku polskich kombatanów. Zmarł w Buenos Aires i tam został pochowany.



Na zdjęciu od lewej ppor. cc Feliks Perekładowski „Przyjaciół” i por. Jan Lipczewski „Andrzej” przed leśniczówką Andrzeja Florka na Wyrębiskach Zalesiańskich. Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego

lotniczą od aliantów. Pierwszy udany zrzut nastąpił w nocy z 9 na 10 VII 1944 r. na zrzutowisko „Sójka” 401 na polanie pod wzgórzem Dzielec w Słopicach. Do kolejnych doszło dopiero w listopadzie i grudniu 1944 r. Wówczas na placówkę „Wilga” na Polankach w Szczawie dokonano kilku zrzutów oraz zeskokczyło do okupowanego kraju 12 cichociemnych (zob. szerzej V trasa).

W związku z odtwarzaniem przez Armię Krajową jednostek Wojska Polskiego rozpoczęto przekształcanie oddziałów partyzanckich Inspektoratu Nowy Sącz „Niwa” w 1 Pułk Strzelców Podhalańskich AK. 22 IX 1944 r. dowództwo nad pułkiem objął mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Ponadto zastąpił on na stanowisku inspektora pojmanego przez Niemców 27 sierpnia ppłk. Stani-

ślawa Mireckiego „Pociej”, „Wita”, który ciężko ranny, leżąc w szpitalu, 4 września popełnił samobójstwo. 1 PSP AK podzielono na 4 bataliony:

- I batalion – dowódca por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, „Wierzyca”;
- II batalion – dowódca kpt. Julian Krzewicki „Filip”;
- III batalion – dowódca por. Mieczysław Przybylski „Michał”;
- IV batalion – dowódca kpt. Julian Zapała „Lampart” (zob. szerzej VI trasa).

I batalion 1 PSP AK powstał głównie na bazie oddziału partyzanckiego AK „Wilk” dowodzonego przez ppor. cichociemnego „Przyjaciela”, a następnie przez kolejnego skoczka ppor. Mariana Skowrona „Olchę 2”. Na miejsce postoju nowo utworzonego batalionu wyznaczono kwatery między Szczawą a Słopnicami (zadania i najważniejsze akcje podkomendnych por. „Andrzeja” zostały opisane przy V trasie). Skoszarowanych na stokach partyzantów wspierały lokalne placówki, w tym członkowie Placówki AK „Kuznia” ze Słopnic i Kamienicy.

Punkt wyjściowy Słopnice

Słopnice, największa wieś ziemi limanowskiej, liczy ponad 6,5 tys. mieszkańców i tworzy gminę w powiecie limanowskim. Pierwsi osadnicy pojawili się tu za panowania Władysława Łokietka i zamieszkali w dwóch odrębnych wsiach: Słopnice Królewskie i Słopnice Szlacheckie, oddzielonych doliną rzeki Słopniczanki. Zostały one połączone, pod nazwą Słopnice, dopiero w latach 30. XX w. Rozległa wieś ciągnie się u północno-wschodnich podnóży naj-

wyższego szczytu Beskidu Wyspowego, Mogielicy (1170 m n.p.m.). W Słopnicach urodził się w 1815 r. Jan Kanty Andrusikiewicz, jeden z przywódców powstania chochołowskiego w 1846 r. Jest to również miejsce urodzenia Żyda Eliasza Sandersa, ojca Berniego Sandersa, kandydata w prawyborach Partii Demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych – przed wyborami prezydenckimi w 2016 i 2020 r. W Słopnicach Dolnych stoi zabytkowy drewniany kościół pw. św. Andrzeja Apostoła. Parafia pod tym wezwaniem została erygowana w XIV w., w drugiej połowie XVIII w. została zbudowana obecna drewniana świątynia. Obok niej w 2013 r. poświęcono nowy, murowany kościół. W tym czasie Słopnice Górne miały już odrębną parafię NMP Częstochowskiej, ustanowioną w 1981 r. Ognia konspiracji zakładane w Słopnicach u podnóża Mogielicy tworzyły placówkę, która weszła w skład najszybciej i najlepiej rozwijającego się limanowskiego Obwodu ZWZ „Lelek”. Po okresie nasilonych represji i fali aresztowań, które również dotknęły uczestników konspiracji na tych terenach w latach 1941–1942, podjęto działania prowadzące do dalszej rozbudowy podziemia. Na terenie Słopnic działała komórka konspiracyjna skupiona wokół pchor. Jana Połomskiego „Dęba”, która do marca 1943 r. należała do Placówki ZWZ-AK „Tymoteusz” w Tymbarku. Wówczas nastąpiło scalenie miejscowych struktur AK z kierownictwem Polskiej Organizacji Zbrojnej. W wyniku reorganizacji Słopnice zostały połączone z Placówką „Tartak” w Kamienicy, która przyjęła niebawem nowy kryptonim – „Kuznia”. Pierwszym komendantem został ppor. Jan Bogucki „Sęp”, a jego następcą na po-



Fragment ekspozycji Izby Pamięci 1 PSP AK w Słupnicach Górnych. Ze zbiorów SRH – 1 PSP AK

czątku 1944 r. awansowany do stopnia podporucznika Jan Połomski „Dąb”. Z uwagi na koncentrację oddziałów partyzanckich u podnóża Mogielicy do zadań konspiratorów „Kuźni” należało m.in. zapewnienie bezpieczeństwa na

tych terenie i oczyszczenie go z konfidentów oraz grup bandyckich. Pod koniec lipca 1944 r. ugrupowania AK rozpoczęły akcję „Burza” na terenie ziemi limanowskiej, przeprowadzając zasadzki na szosach i ataki na posterunki

Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych – 1 Pułk Strzelców Podhalańskich AK

SRH – 1 PSP AK to grupa pasjonatów zajmujących się od blisko dekady historią, rekonstrukcją oraz eksploracją terenów południowej Polski w poszukiwaniu miejsc związanych z okresem II wojny światowej. Upamiętnia w swej nazwie 1 PSP AK operujący na pograniczu Beskidu Wyspowego i Gorców i rekrutujący się z ludzi związanych z tym regionem. Stowarzyszenie zajmuje się popularyzacją historii ruchu oporu na ziemi limanowskiej w czasie wojny, m.in. poprzez prelekcje i warsztaty w szkołach i instytucjach kultury. Jego członkowie biorą udział w rekonstrukcjach i inscenizacjach wydarzeń z tamtego okresu, organizują co roku inscenizację zrzutów alianckich pod Dzielcem i na Polankach Szczawskich oraz wspólnie z krakowskim oddziałem IPN trzydniowy Rajd Szlakami Żołnierzy 1 PSP AK. Zajmują się poszukiwaniem i opieką zapomnianych miejsc pochówków żołnierzy. Dzięki staraniom SRH – 1 PSP AK udało się odnaleźć i odtworzyć obóz OP AK „Wilk” pod Mogielicą. W latach 2014–2017 Stowarzyszenie przy współpracy z Gminą Słupnice i Nadleśnictwem Limanowa wytyczyło wokół Mogielicy dwie ścieżki edukacyjno-historyczne: 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK im. kpt. Juliana Krzewickiego „Filipa” oraz Śladami Oddziału Partyzanckiego AK „Wilk”.



nieprzyjaciela (zob. szerzej V trasa). W momencie odtwarzania 1 PSP w ramach struktur Armii Krajowej partyzanci Placówki „Kuźnia” weszli w skład 5 kompanii II batalionu 1 PSP AK.

I przystanek

Izba Pamięci 1 PSP AK w Słopicach Górnych ①

GPS 49.659083, 20.34380649

W remizie OSP w Słopicach Górnych 18 V 2019 r. z inicjatywy władz samorządowych oraz SRH 1 PSP AK została otwarta Izba Pamięci 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. W pomieszczeniu, które jest odtworzoną izbą chałupy Dawców na osiedlu Magorzycy pod Dzielcem, realistyczne warunki życia w latach okupacji przypominają m.in. stare skrzynie i łóżko z siennikiem. Na ścianach znajdują się fototapety z powiększonymi zdjęciami wydarzeń z działalności AK w Beskidzie Wyspowym i Gorcach, jedna z nich przedstawia koncentrację wszystkich oddziałów z ziemi limanowskiej. W gablotach umieszczono materiały konspiracyjne, artefakty znalezione na stoku Mogielicy podczas prac archeologicznych przy rekonstrukcji wyglądu obozu „Wilka” oraz fragmenty niemieckiego bombowca Heinkel He-111, który rozbił się na zboczu góry w styczniu 1944 r. Jest tu także maszyna do pisania, na której rozkazy pisał ostatni komendant limanowskiego Obwodu AK „Kąkol” kpt. Julian Krzewicki „Filip” oraz diorama obozu partyzanckiego. Dom Dawców stał w pobliżu zrutowiska AK „Sójka” 401 i te właśnie akcje przypomina zasobnik zrutowy oraz spadochrony używane do ich dostarczania.

II przystanek

Pomnik partyzancki w Słopicach Górnych

GPS 49.658854, 20.343998

W 2009 r., w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej, obok remizy został odsłonięty nowy pomnik partyzancki. Pierwszy stanął tu w 1974 r. dla upamiętnienia działacza Związku Walki Zbrojnej Stanisława Kurnyty. Był on łącznikiem pomiędzy miejscową placówką a komendą ZWZ w Rabce, prowadził nasłuch radiowy na radioodbiorniku (posiadanie przez Polaków takiego sprzętu było zakazane przez władze okupacyjne) i przekazywał informacje o rzeczywistej sytuacji wojennej. Niemcy w wyniku działalności agenta Gestapo 8 XI 1942 r. odnaleźli radioodbiornik ukryty w korycie potoku Bystroń. W rodzinnym domu na osiedlu Groń pojmali Stanisława Kurnytę i jego wujka Wincentego Liska. Podczas kon-

Pomnik partyzancki przy OSP w Słopicach Górnych.

Fot. A. Bąk



wojowania doszło do próby ucieczki, Lisek zdołał zbiec, a Kurnyta zginął zastrzelony w miejscu, w którym później stanął pomnik. Pierwszy pomnik powstał staraniem członków ZBoWiD, z inspiracji Wiktora Woźniaka, bliskiego współpracownika Kurnyty w ruchu oporu. Twórcą monumentu był miejscowy rzeźbiarz Andrzej Kwiatkowski, który w czasie okupacji pracował w Samocicach k. Szczucina, a w Słopnicach pojawiał się jako partyzancki łącznik. Nowy obelisk PARTYZANTOM 1939–1945, w formie zbliżonej do pierwotnego pomnika, zaprojektowała Monika Smaga-Bolsęga, również mieszkanka Słopnic. Napis na tablicy upamiętnia też matkę Stanisława Kurnyty, Katarzynę, i działającego wraz z nim w ruchu oporu Franciszka Nowaka: W DNIU 8 LISTOPADA 1942 ROKU W TYM MIEJSCU / ROZSTRZELANY ZOSTAŁ Z RĄK FASZYSTOWSKIEGO OKUPANTA / STANISŁAW KURNYTA / ZAŁOŻYCIEL ZBROJNEJ ORGANIZACJI CHŁOPSKIEGO RUCHU OPORU / TAJNEJ PLACÓWKI RADIOWO-NASŁUCHOWEJ NA TUTEJSZYM TERENIE. / Z DALESZYCH OSÓB ARESZTOWANYCH W TEJ SPRAWIE

PRZEZ GESTAPO / ZAMORDOWANI ZOSTALI W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH / KATARZYNA KURNYTA / FRANCISZEK NOWAK / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Obok budynku OSP znajduje się tablica informacyjna o dwóch ścieżkach historyczno-edukacyjnych przygotowanych w latach 2014–2017 przez Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych – 1 PSP AK w Słopnicach we współpracy z Gminą Słopnice, Nadleśnictwem Limanowa i krakowskim oddziałem IPN.

Słopnice Górne – obelisk Lotników Alianckich pod Dziełcem » 30 min

Od remizy OSP i pomnika poświęconego partyzantom w Słopnicach Górnych do obelisku Lotników Alianckich na Zarębkach pod Dziełcem prowadzi ścieżka historyczno-edukacyjna 1 PSP AK im. kpt. Juliana Krzywickiego „Filipa” przygotowana przez SRH – 1 PSP AK. Ścieżka oznakowana jest biało-czerwonymi kwadratami. Przy naszym wariacie trasy opuszcza się tzw. „małą pętlę” prowadzącą przez osiedle Folwark do miejsca, w którym stała leśniczówka Franciszka Gęsiaka. Od budynku OSP szlak kieruje początkowo w stronę kościoła w Słopnicach

Hubert Brooks (1921–1984)

Kanadyjczyk, nawigator bombowców, żołnierz AK, złoty medalista igrzysk olimpijskich z 1948 r.

W 1940 r. wstąpił ochotniczo do kanadyjskiego lotnictwa wojskowego (RCAF). Trafił do niewoli niemieckiej, gdy podczas swego drugiego lotu bojowego, w kwietniu 1942 r., jego samolot został zastrzelony nad Niemcami. Trzykrotnie uciekał z obozów jenieckich, za czwartym razem z obozu w Toszku k. Gliwic. Ucieczka, którą podjął wraz ze szkockim sierżantem Johnem Duncanem, powiodła się. Wstąpił do AK i walczył w szeregach oddziału partyzanckiego „Wilk” działającego w Beskidzie Wyspowym. Zajmował się m.in. przygotowywaniem zrzutowisk dla samolotów alianckich zaopatrujących polskich partyzantów. Na początku 1945 r. został aresztowany przez NKWD, zwolniony dzięki interwencji Brytyjczyków wyjechał do Londynu, a potem do Kanady. Wkrótce powrócił do Europy z misją poszukiwania zaginionych alianckich lotników. Był członkiem hokejowej reprezentacji Kanady, która w 1948 r. sięgnęła w Sankt Moritz po olimpijskie złoto. H. Brooks podczas igrzysk pełnił funkcję chorążego drużyny narodowej. Został uhonorowany licznymi odznaczeniami, m.in. brytyjskim Military Cross, polskim Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Górnych, następnie w lewo chodnikiem wzdłuż drogi asfaltowej.

po 5 min – przy tabliczce informacyjnej skręt w prawo, droga asfaltowa najpierw biegnie wśród zabudowań, potem wzdłuż pól, skąd roztaczają się widoki na Pasma Ostrej.

po 25 min – nieliczne zabudowania przysiółka Zarębki, obelisk Lotników Alianckich i tablica informacyjna. W przypadku dojazdu samochodem w to miejsce, auto można zostawić na poboczu.

III przystanek

Obelisk Lotników Alianckich pod Dzielcem i zrutowisko „Sójka” 401 ②

GPS 49.652616, 20.323688

Na obelisku znajdują się dwie tablice. Pierwsza upamiętnia obcokrajowców, którzy w lecie 1944 r. znaleźli schronienie pod opieką Armii Krajowej w rejonie Mogielicy. Łącznie było ich 33. Większość z nich stanowili lotnicy – amerykańscy, brytyjscy, kanadyjscy – uratowani z zestrzelonych przez Niemców samolotów, lecących ze zrzutami dla powstańców w Warszawie. Dwaj żołnierze wymienieni na tablicy z nazwiska – Kanadyjczyk, pilot RAF Hubert Brooks „Jubelt” i Szkot sierż. John Duncan „John” – byli uciekinierami z niemieckiej niewoli, w latach 1943–1945 walczyli w szeregach AK w rejonie Beskidu Wyspowego i Górców. Druga tablica na obelisku przypomina historię zrzutu na Dzielcu w lipcu 1944 r. Upamiętniono również ostatni lot Halifaxa zmierzającego na placówkę zrzutową na Dzielcu i zestrzelonego w nocy z 3 na 4 VII 1944 r. nad Jugosławią. Szerzejsze informacje na ten temat umiesz-



Obelisk Lotników Alianckich pod Dzielcem. Fot. A. Sołtys

czono na tablicy wytyczającej 3. punkt ścieżki edukacyjno-historycznej 1 PSP AK przy obelisku, obok mapy z przebiegiem wytyczonych ścieżek oraz fotografii archiwalnych.

Południowe stoki Dzielca (753 m n.p.m.) pod koniec okupacji niemieckiej były miejscem zrzutów broni i sprzętu dla Armii Krajowej. Na zrutowisko oznaczone kryptonimem „Sójka” nr 401 w nocy z 9 na 10 VII 1944 r. (15 min po północy) lecący z bazy we włoskim Brindisi samolot Halifax z brytyjską załogą zrzucił 12 zasobników i 12 paczek z brytyjskimi granatnikami przeciwpancernymi PIAT, pistoletami maszynowymi Sten i UD-42, opatrunkami, lekarstwami, mundurami, butami. Zrzut odebrali żołnierze Armii Krajowej z Obwodu AK Limanowa oraz oddziału partyzanckiego „Wilk”. Po 8 godzinach lotu samolot pilotowany przez kpt. Raya Clacketta wrócił do bazy w Brindisi. Tej samej nocy nad Dzielce nadleciał drugi Halifax, ale nie był



Grupa SRH – 1 PSP AK podczas rekonstrukcji na zrzutowisku „Sójka” 401. Ze zbiorów SRH – 1 PSP AK

w stanie dokonać zrzutu z powodu mgły. Wcześniejsze próby zrzutów w tym miejscu kończyły się niepowodzeniem. W nocy z 3 na 4 VII 1944 r. zostały tu skierowane z Brindisi trzy Halifaxy ze 148. dywizjonu RAF. Pilot pierwszego nie był w stanie prawi-

dłowo namierzyć zrzutowiska i wrócił z ładunkiem do Włoch, drugi musiał awaryjnie lądować po kilkunastu minutach lotu z powodu poważnej usterki, a trzeci został zestrzelony przez lotnictwo niemieckie nad Jugosławią – cała załoga zginęła, wśród nich pilot

Samochód Hansa Franka

Wiosną 1944 r. na terenie Placówki AK „Kuźnia” schronienie znaleźli zdekonspirowani członkowie Kedywu AK Edward Czarnecki „Murzyn” i Antoni Szczurek „Stefan”. W maju poprosili dowódcę OP „Wilk” o kilkudniowy urlop w celu odwiedzenia rodziny w Krakowie. Dowódca oddziału por. Krystyn Więckowski „Zawisza” wyraził zgodę, żartem dodając, że mają wrócić z czołgiem. Czołgiem co prawda do Słupnic nie dojechali, ale nowym mercedesem i to należącym do taboru administracji generalnego gubernatora Hansa Franka. Wraz ze Stefanem Bieniaszem „Jadzia” uprowadzili auto ze strzeżonego miejsca postojowego w Krakowie i dojechali nim do Słupnic 17 V 1944 r. Samochód wzbudzał jednak wśród miejscowych sensację, został więc ukryty w lesie w pobliżu Wyřebisk, gdzie po zakończeniu wojny rozebrano go na części.



Charles Thomas Fairweather, dla którego miał to być siódmy lot nad okupowaną Polskę...

Od paru lat, w niedzielę przypadającą po rocznicy zrzutu pod Dzielcem, odbywają się organizowane przez SRH – 1 PSP AK oraz władze samorządowe uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Obejmują m.in. inscenizację zrzutu z udziałem jednostek lotniczych, przeloty akrobatyczne oraz pokazy wojskowe.

Obelisk Lotników Alianckich pod Dzielcem – leśniczówka Andrzeja Florka » 55 min

po 20 min – trasa prowadzi ścieżką prosto przez łąki i dochodzi do skraju lasu.

po 5 min – po dość stromym podejściu dociera się do drogi asfaltowej, następnie skręca się w prawo.

po 5 min – osiedle Kuźle pod szczytem Zapowiednica (840 m n.p.m.), na wprost roztaczają się widoki na gorczańskie szczyty Gorc i Lubań, a przy dużej przejrzystości powietrza także na Tatry. Na skrzyżowaniu dróg tabliczka kierunkowa i tablica informacyjna o kolejnym punkcie na trasie ścieżki historyczno-edukacyjnej 1 PSP AK, dotycząca uprowadzenia samochodu Hansa Franka. Skrzyżowanie przecinają znaki szlaku zielonego, którymi dalej biegnie nasza trasa po skrócie w prawo, w kierunku Mogielicy.

po 20 min – leśny parking na Wyrębiskach, tablica dotycząca szlaków narciarstwa biegowego w okolicy. Skręt w prawo za znakami szlaku zielonego oraz ścieżki historyczno-edukacyjnej.

po 5 min – leśniczówka Andrzeja Florka, obelisk i tablica ścieżki historyczno-edukacyjnej.

IV przystanek

Leśniczówka Andrzeja Florka na Wyrębiskach Zalesiańskich 3

GPS 49.634645, 20.306229

Leśniczówka zamieszkała przez leśniczego Andrzeja Florka i jego rodzinę już od 1940 r. była miejscem spotkań organizacji konspiracyjnych. Stanowiła też schronienie dla uciekających z Polski przez Słowację i Węgry do Francji żołnierzy Wojska Polskiego. W leśniczówce „U Florka” na przełomie 1940 i 1941 r. kwaterował pierwszy komendant Obwodu ZWZ Limanowa kpt. Wacław Szyćko „Wiktor”. Mógł tutaj przebywać swobodnie, gdyż dziedziczka majątku Tymbark, zaprzysiężona w konspiracji Zofia Turska, zatrudniła go na etacie gajowego. To fikcyjne zajęcie ułatwiało mu nawiązywanie konspiracyjnych kontaktów i budowanie struktur ruchu oporu. Leśniczówka była też świadkiem dramatycznego zdarzenia – 4 I 1941 r. Gestapo aresztowało tu gajowego Tadeusza Kozdrunia, członka kierownictwa Związku Czynu Zbrojnego. Kolejne aresztowania w styczniu 1941 r. doprowadziły do całkowitego rozbicia organizacji, a leśniczówka dopiero pod koniec 1943 r. ponownie stała się miejscem wykorzystywanym w działalności ruchu oporu, tym razem przez Armię Krajową. W połowie 1944 r. w zabudowaniach na jej terenie kwaterowały oddziały partyzanckie, w tym OP „Wilk” pod dowództwem por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. Po utworzeniu we wrześniu 1944 r. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w pobliżu leśniczówki powstał obóz partyzancki I batalionu, a kadra oficerska, na czele z dowódcą por.



Leśniczówka Andrzej Florka. Fot. A. Bąk

Janem Wojciechem Lipczewskim „Andrzejem”, kwaterowała „U Florka”. W zabudowaniach mieścił się ponadto magazyn umundurowania i sprzętu wojakowego ze zrzutów. Przy ołtarzu polowym niedaleko leśniczówki odprawiane były msze święte, organizowano uroczystości patriotyczne. W Święto Niepodległości 11 XI 1944 r. inspekcję przeprowadził tu szef sztabu Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński” ppłk Władysław Moykowski „Leszczyński”. W grudniu 1944 r. w leśniczówce przebywało 6 cichociemnych, którzy wylądowali pod koniec listopada na zrzutowisku „Wilga” w niedalekich Polankach w Szczawie i prowadzili w jej pobliżu szkolenie z obsługi zrzutowej broni brytyjskiej, m.in. granatników PIAT. Przed ogrodzeniem otaczającym budynek dawnej leśniczówki, znajdującej się

w rękach prywatnych, widnieje głaz z tablicą informującą o roli, jaką odgrywało to miejsce w czasie niemieckiej okupacji. Ustawiono tu także tablicę ścieżki historyczno-edukacyjnej 1 PSP AK z fotografiami archiwalnymi, m.in. z Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, poświęconą cichociemnym działającym w rejonie Beskidu Wyspowego i Gorców, przede wszystkim awansowanemu w styczniu 1945 r. na stopień porucznika Feliksowi Perekładowskiemu „Przyjacielowi”.

Leśniczówka Andrzej Florka – krzyż i obelisk partyzancki AK » 10 min

Za leśniczówką, idąc dalej prosto za znakami szlaku zielonego i ścieżki historyczno-edukacyjnej 1 PSP AK po 10 min dochodzi się do krzyża partyzanckiego



Krzyż partyzancki AK pod Mogielicą. Fot. M. Bik

V przystanek Krzyż i obelisk partyzancki AK pod Mogielicą 4

GPS 49.6380655, 20.3012323

W niewielkiej odległości od leśniczówki „U Florka” stał pod koniec okupacji ołtarz polowy, przy którym jesienią i zimą 1944 r. ksiądz Jan Stelmach „Urban” odprawiał dla I batalionu 1 PSP AK msze św. z okazji świąt i uroczystości patriotycznych. Za ołtarzem

w połowie stycznia 1945 r. został pochowany pchor. Zdzisław Kaszycki „Wiesław”, żołnierz 1 PSP AK, który zginął w bitwie szczawskiej 13 I 1945 r. (zob. V trasa). W kwietniu 1945 r. ciało Z. Kaszyckiego ekshumowano spod Mogielicy i złożono na cmentarzu parafialnym w Kamienicy, a 10 lat później zostało pochowane w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pomimo że przez wiele lat po wojnie ludzie rzadko odwiedzali to miejsce, dzięki opiece rodziny Mazurów drewniany krzyż z dawnego ołtarza wciąż stał. Od 1984 r., co roku 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odprawiana była tutaj msza św. Brali w niej udział harcerze z krakowskich Łągiwnik, upamiętniając poległych podczas wojny: pchor. Kaszyckiego, Stanisława Wachałę „Łaziczka” i zabitego w 1946 r. kpr. Jana Wachałę „Łazika”, dowódcę patrolu egzekucyjnego w AK.

W 2016 r. postawiono nowy krzyż, ale zachowano metalową figurę Chrystusa Ukrzyżowanego. W obrębie drewnianego ogrodzenia znajduje się głaz – „obelisk partyzancki”, na którym w 2014 r. umieszczono dwie tablice. Jedna przypomina o 70. rocznicy powstania 1 PSP AK i wymienia bataliony, które wchodziły w skład pułku wraz z nazwiskami dowódców. Druga poświęcona jest żołnierzom-leśnikom ziemi limanowskiej, walczącym w latach 1939–1956 z niemieckim i sowieckim okupantem.

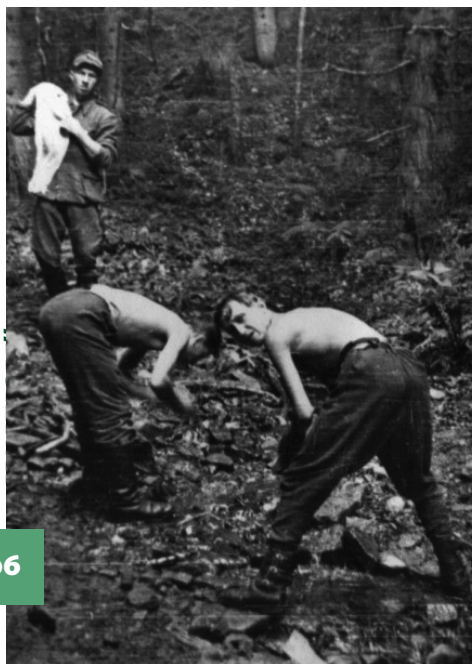
Krzyż i obelisk partyzancki AK – obóz OP „Wilk” » 40 min

W tym miejscu opuszcza się zielony szlak i skręca w lewo na ścieżkę historyczno-edukacyjną Śladami Oddziału Partyzanckiego AK „Wilk”, oznakowaną analogicz-



Obóz 1 PSP AK na stokach Mogielicy, 1944 r. Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego

Toaleta w strumieniu płynącym obok obozu.
Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego



nie do poprzedniej biało-czerwonym kwadratem, biegnącą zarazem po trasie narciarskiej i rowerowej, oznakowanej na niebiesko.

po 15 min – dochodzi się do skrzyżowania dróg, gdzie znaki informują, że można stąd dotrzeć do parkingu i przysiółka Bukówki w Szczawie. Idąc dalej za znakami trasy narciarstwa biegowego, po 50 m podejścia w górę natrafia się na tablicę „Leśne kwatery” wytyczonej ścieżki, na której zostały opisane przyczyny i cele założenia stałej bazy w lecie 1944 r. w leśnych ostępach na południowym stoku Mogielicy. Ścieżka do obozu prowadzi leśną krętą drogą na lewo od tablicy i skręca lekko w prawo w dół.

po 15 min – skręt w prawo w wąwóz, który kieruje pod górę.

po 10 min – pod koniec trasy, po bardziej płaskim terenie, mija się potok i dochodzi do bazy partyzanckiej OP „Wilk”.



Barak w obozie partyzanckim pod Mogielicą. Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego

VI przystanek

Obóz OP „Wilk” pod Mogielicą 5

GPS 49.644773, 20.285663

„Barakami” lub „Oświęcimiem” nazywali partyzanci bazę, jaka w lipcu 1944 r. powstała na południowym zboczach Mogielicy, w miejscu nazywanym Koryciska. Porównanie do obozu koncentracyjnego oddawało niełatwe warunki, w jakich przyszło im tu żyć. Postawili kilka drewnianych baraków, służących zarówno jako pomieszczenia mieszkalne, jak i magazyny. Były tu też szałas i namioty, nad potokiem stała kuchnia polowa, a ołtarz polowy był miejscem sprawowania mszy, a nawet odbył się przy nim partyzancki ślub. Baza stanowiła schronienie dla kilkudziesięciu partyzantów do paździer-

nika 1944 r., gdy ze względu na nadciągającą zimę zdecydowano się ją opuścić. Najpierw 1 kompania I batalionu 1 PSP AK przeniosła się na Polanki Szczawskie, a potem na kwatery w odosobnionych góralskich osiedlach na Wyrębiskach Szczawskich i Zalesiańskich. Niemcom nigdy nie udało się namierzyć bazy pod Mogielicą. Miejsce ukryte w gęstym lesie, z dobrze strzeżonymi drogami dojścia, niewykryte zostało nawet przez wysyłane w góry patrole policyjne i wojskowe oraz konfidentów – byli likwidowani, gdy na jaw wychodziła ich rola. Po zakończeniu wojny baza stanowiła przypuszczalnie schronienie byłych żołnierzy AK, którzy dalej walczyli – tym razem w antykomunistycznym podziemiu – jako Oddział Samoobrony AK kpr. Jana Wąchały „Łazika”. Potem mieszkańcy pobliskich osiedli rozebrali baraki

i miejsce to na długie lata popadło w zapomnienie. W 2014 r. udało się odnaleźć ślady po wojennym obozowisku, co zostało potwierdzone w wyniku prac archeologicznych. Oprócz amunicji i fragmentów uzbrojenia odnaleziono w ich trakcie m.in. resztki brytyjskiego zasobnika ze zrzutu pod Dzielcem z lipca 1944 r. oraz blaszkę policyjną należącą najprawdopodobniej do „granatowego” policjanta, który zasilił szeregi partyzantki. W 2017 r. staraniem SRH – 1 PSP AK została rozpoczęta rekonstrukcja obozowiska wraz z tablicą informacyjną i przygotowana ścieżka historyczno-edukacyjna Śladami Odziału Partyzanckiego AK „Wilk”.

Wieża widokowa na Mogielicy. Fot. A. Sołtys



Obóz OP „Wilk” pod Mogielicą – Mogielica » 1 godz. 10 min

po 10 min – po opuszczeniu obozu wędruje się dalej leśnym duktem za znakami ścieżki historyczno-edukacyjnej, mijając miejsce z widokami na Gorc i Luboń, aż do dojścia do szerokiej drogi pożarowej, wykorzystywanej także jako trasa narciarska i rowerowa. Tu skręt w lewo.

po 15 min – trzecia z kolei tablica informacyjna przystanku „Partyzancka ścieżka”, z opisem kilku akcji, na które wyruszyli z obozu pod Mogielicą żołnierze OP „Wilk”, oraz sposobu radzenia sobie z konfidentami i niemieckimi policjantami. Przy tablicy skręt w prawo leśną ścieżką w stronę Polany Stumorgowej.

po 25 min – dojście do dolnych partii Polany Stumorgowej.

po 10 min – miejsce widokowe pod Mogielicą.

po 10 min – za oznaczeniami szlaku żółtego i niebieskiego dochodzi się na szczyt Mogielicy.

VII przystanek

Mogielica (1170 m n.p.m.) 6

Najwyższa góra Beskidu Wyspowego ma wierzchołek, który ze względu na charakterystyczny garb przez miejscową ludność nazywany jest Kopą. Nazwa Mogielicy wedle ludowych przekazów wzięła się stąd, że wynoszono na jej szczyt ciała samobójców, których nie wolno było pochować na poświęconej ziemi cmentarza. Legenda z kolei powiada, że Mogielica była żoną wielkoluda Łopienia, inna zaś głosi, że na płaskim głazie pod jej wierzchołkiem zbójnicy dzielili się łupami i lichyli zrabowane pieniądze. O zbójnikach przetrwały jedynie podania, a śladem pracowitości tutejszych górali jest

Polana Stumorgowa – wielka hala pod Mogielicą, na której wypasano niegdyś stada owiec. Można z niej podziwiać panoramę Beskidu Sądeckiego, Gorców i Tatr, a przy dobrej widoczności także pasma Beskidu Żywieckiego i Sądeckiego oraz jeszcze odleglejsze, piętrzące się na Słowacji Góry Choczańskie i Małą Fatrę. Uzupełnione o północną stronę widoki są dostępne z Mogielicy od czasu wybudowania na jej szczycie w 2008 r. drewnianej wieży widokowej. W czasie II wojny światowej rejon Mogielicy był terenem wykorzystywanym przez partyzantów z Armii Krajowej jako miejsce obozowania. Okoliczne wsie – Pólrzeczki, Jurków, Zalesie, Chyszówki, Szczawa i Słopnice – zapewniały im schronienie w czasie zimy. Dzięki silnemu ruchowi oporu, utworzeniu w tym rejonie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK zwykło się pod koniec okupacji mówić o „Rzeczpospolitej

mogielnickiej”. W styczniu 1944 r. na zboczu Mogielicy rozbił się niemiecki bombowiec Heinkel He-111, o czym przypomina umieszczona w pobliżu wieży widokowej tablica, przygotowana w ramach projektu „Lotnicze ślady w Karpatach”.

Mogielica – obelisk na „ryżowskich łąkach” » 1 godz. 20 min

Ze szczytu Mogielicy schodzi się początkowo, oprócz biało-czerwonego oznakowania wytyczonych ścieżek, za znakami szlaków zielonego i żółtego, mijając po prawej stronie krzyż papieski.

po 15 min – skręt za żółtym szlakiem w lewo.

po 20 min – skrzyżowanie z drogą leśną – trasą narciarstwa biegowego. Znaki kierunkowe informują, że np. w 10 min można dojść za żółtym szlakiem do kolejnego punktu wytyczonej ścieżki – polany, na której w czasie wojny stała gajówka

Widok z Mogielicy na Ćwilin, Śnieżnicę i wieś Jurków. Fot. A. Sołtys



Józefa Misiury, a później Błażeja Pierzchały – punkt kontaktowy żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Nasza trasa skręca w prawo za znakami ścieżki historyczno-edukacyjnej prowadzącej do miejsca katastrofy samolotu Heinkel He-111.

po 15 min – tablica ścieżki historyczno-edukacyjnej 1 PSP AK z informacjami o katastrofie niemieckiego samolotu Heinkel He-111.

po 10 min – skręt w lewo z drogi w ścieżkę leśną.

po 5 min – zejście z drogi w prawo i po kilkudziesięciu metrach dojście na polanę Groń; po przejściu skrajem polany w prawo, na granicy łąki i lasu, stoi tablica ścieżki edukacyjno-historycznej 1 PSP AK z opisem roli, jaką odgrywało gospodarstwo Kurnytów w czasie wojny (zob. II przystanek).

po 10 min – skrzyżowanie z drogą leśną, trasa biegnie prosto wzdłuż potoku, za znakami wytyczonej ścieżki.

po 5 min – na skraju niewielkiej polany głąz z tablicą upamiętniającą miejsce mszy polowych.

Katastrofa samolotu Heinkel He-111

W potoku Bystron na stoku Mogielicy zakończył swój lot 28 I 1944 r. samolot Heinkel He-111, 5-osobowa załoga zginęła. Uderzenie w zbocze góry było efektem awarii, która nastąpiła w czasie lotu szkoleniowego bombowca. Patrol partyzancki placówki w Tymbarku, który wkrótce przybył na miejsce katastrofy, wymontował z maszyny nadającą się do użytku część uzbrojenia i zabrał ze sobą. Niemcy pojawili się później i zarządzili rewizję w okolicznych domach w poszukiwaniu brakującego sprzętu. Mieszkańcy musieli także pomagać przy transporcie ciał lotników. Fragmenty zniszczonego bombowca znajdują się w Izbie Pamięci 1 PSP AK w Słopnicach Górnych.

VIII przystanek

Obelisk na „ryżowskich łąkach” 7

GPS 49.646517, 20.312559

Pomiędzy osiedlami Groń i Magorzycza, w miejscu zwanym „ryżowskimi łąkami”, w 2014 r. ustawiono kamień z tablicą upamiętniającą msze partyzanckie, które były tu odprawiane w lecie 1944 r. dla żołnierzy Komendy Obwodu AK Limanowa. Prawdopodobnie właśnie w tym miejscu we wrześniu 1944 r. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie I batalionu oraz II batalionu 1 PSP AK. Na skraju polany stał prowizoryczny ołtarz polowy, a w niedzielnych nabożeństwach, oprócz dowódców i żołnierzy obydwóch batalionów, brała udział ludność okolicznych przysiółków. Na polanie były przeprowadzane również szkolenia z obsługi zrzutowej broni – tej, która została odebrana na Dzielcu w lipcu 1944 r.

Obelisk na „ryżowskich łąkach” – Słopnice Górne » 50 min

po 20 min – za białoczerwonymi znakami przechodzi się przez potok, następnie podejście ku górze leśną ścieżką; po wyjściu z lasu i dojściu do polnej drogi skręt w lewo, po kilku minutach mija się gospo-



Obelisk na „ryżowskich łąkach”. Fot. A. Bąk

darstwo Dawców oraz tablicę informacyjną o skręcie do przystanków nr 11 i 12 ścieżki historyczno-edukacyjnej SRH – 1 PSP AK.

po 5 min – dochodzi się do obelisku Lotników Alianckich.

po 25 min – droga powrotna do parkingu i punktu wyjściowego przy remizie OSP w Słopnicach Górnych.



Pobliskie miejsca historii wojennej

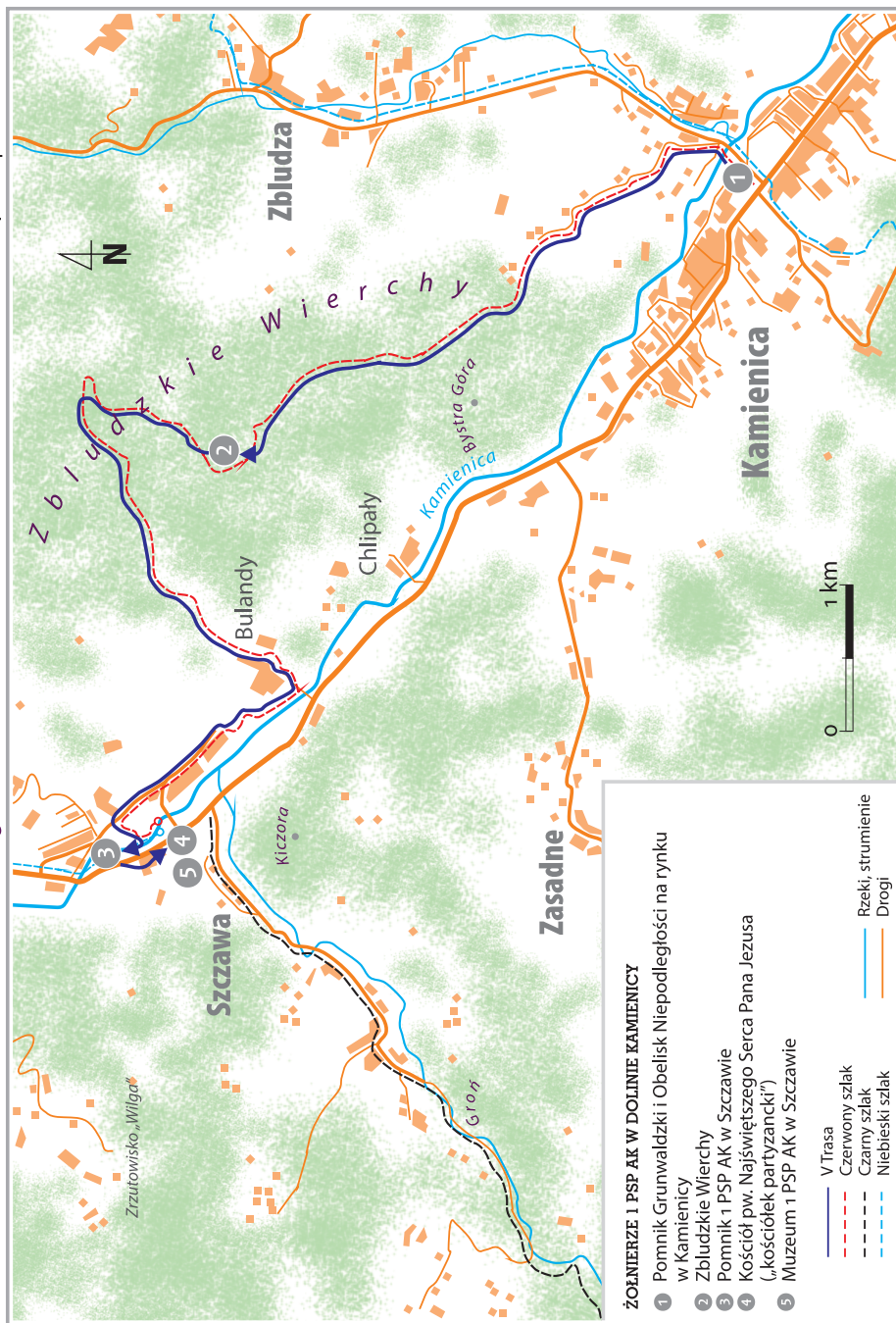
- **Pomnik zakładników w Słopnicach**
GPS 49.697754, 20.350209

W centrum miejscowości, nieopodal szkoły, stoi pomnik ku czci 32 zakładników zamordowanych przez Niemców 17 VII 1944 r. Twórcą kamiennego monumentu jest miejscowy artysta Andrzej Kwiatkowski, którego dziełem był też pierwszy pomnik poświęcony partyzantom w Słopnicach Górnych, obok remizy OSP. Przyczyny egzekucji, w której stracono mieszkańców Tymbarku i okolic, sięgają kilku wydarzeń z wiosny 1944 r. 27 maja do leśniczówki Franciszka Gęsiaka przybyli dwaj Niemcy z zamiarem polowania w lasach na stokach Cichonia (929 m n.p.m.). Jednym z nich był dr Kulczewski, zastępca szefa propagandy w rządzie Generalnego Gubernatorstwa. W tym samym dniu w leśniczówce pojawili się 3 żołnierze z plutonu kpr. Jana Wąchały „Łazika”. Pojmali oni Kulczewskiego i zaprowadzili do dowództwa komendy kwaterującego na Dziełcu w Słopnicach, ale drugiemu Niemcowi udało się zbiec. W związku z tą sprawą, a także likwidacją na wiosnę 2 agentów Gestapo oraz zarekwirowaniem przez partyzantów 17 maja w Krakowie i przewiezieniem w rejon Słopnic mercedesa należącego do taboru gubernatora Hansa Franka szef Gestapo w Nowym Sączu Wilhelm Raschwitz przedsięwziął akcję odwetową. W nocy z 3 na 4 VII 1944 r. w rejonie Tymbarku została aresztowana duża grupa osób, w większości związanych z ruchem oporu. Komenda limanowskiego Obwodu AK próbowała prowadzić negocjacje w sprawie zwolnienia uwięzionych w zamian za Kulczewskiego. Okazały się one bezskuteczne i Kulczewski został z rozkazu władz inspektoratu zlikwidowany. Z kolei rankiem 17 VII 1944 r. Niemcy przywieźli zakładników do Słopnic, gdzie zostali oni rozstrzelani i pogrzebani. Ciała ekshumowano rok później i pochowano na cmentarzach w Limanowej i Tymbarku. 7 XI 1971 r. w Słopnicach został odsłonięty pomnik przedstawiający więźnia w kajdanach, które rozrywa orzeł siedzący na jego ramieniu. Napis na pomniku głosi: „32 ofiarom hitleryzmu zamordowanym 17 lipca 1944 r. Pokoleniom ku pamięci i zadumie nad krwawymi nocami okupacji 1939–1945”.



Pomnik w Słopnicach upamiętniający zakładników zamordowanych przez Niemców w 1944 r. Fot. A. Softys

**ŻOŁNIERZE
I PUŁKU
STRZELCÓW
PODHALAŃSKICH
AK W DOLINIE
KAMIENICY**





V TRASA

ŻOŁNIERZE 1 PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH AK W DOLINIE KAMIENICY

Kamienica – Zbludzkie Wierchy – Szczawa – Muzeum 1 PSP AK w Szczawie

długość: 10 km | czas przejścia: 3,5 godz.

oznakowanie turystyczne: szlakiem czerwonym z Kamienicy do Szczawy, za szkołą podstawową w Szczawie i po przejściu przez most na rzece Kamienicy dojście główną drogą szlakiem niebieskim Szczawa – Mogielica pod pomnik 1 PSP AK, po powrocie do szlaku czerwonego dochodzi się do pijalni wód mineralnych, dalej szlakiem czarnym do kościoła w Szczawie i Muzeum 1 PSP AK

dojazd do Kamienicy:

- samochodem z Krakowa – drogą S7 („zakopianką”) do Lubnia, tamże zjazd na drogę wojewódzką 968, po 39 km dojazd do centrum Kamienicy; łącznie 82 km, 1 godz. 15 min
- busem z Krakowa – regularne kursy z dworca autobusowego w kierunku Szczawnicy

Na granicy Beskidu Wyspowego i Górców, w rejonie Kamienicy i Szczawy – miejscowości rozciągających się w malowniczej dolinie rzeki Kamienicy – od września 1944 r. stacjonowały i stąd operowały oddziały 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Ostatnie rzuty, jakich alianci dokonali dla Armii Krajowej w okupowanej Polsce, były odbierane na zrutowisku na Polankach nad Szczawą w grudniu 1944 r. Ważnym wydarzeniem w dziejach pułku była stoczona 13 I 1945 r. tzw. bitwa szczawska, w której wziął udział I batalion pod dowództwem por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja”. Po wojnie, z inicjatywy kombatantów, w Szczawie powstał „kościółek partyzancki” i Muzeum 1 PSP AK. Trasa biegnie z Kamienicy, spod pomnika Grun-

waldzkiego, szlakiem czerwonym przez Zbludzkie Wierchy. Najwięcej pamiątek historii wojennej znajduje się w Szczawie, gdzie oprócz drewnianego „kościółka partyzanckiego” i Muzeum 1 PSP AK stał pomnik 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, a miejscowa szkoła podstawowa nosi imię tego pułku. Szczawa dzięki tym miejscom pamięci i organizowanym co roku od lat „odpustom partyzanckim” stanowi jeden z najważniejszych ośrodków kultywowania pamięci o dokonaniach 1 PSP AK.

Walory krajobrazowe

Trasa prowadzi zachodnim skrajem Beskidu Wyspowego, przez Zbludzkie Wierchy. To nietypowe jak na Beskid



Szlak przez przysiółek Bulandy w Szczawie. Fot. M. Bik

Wyspory pasmo składa się z grzbietu o kilku niewysokich wierzchołkach, rozdzielonych łagodnymi przełęczami. Zbludzkie Wierchy wznoszą się ponad dolinami Kamienicy, Szczawy i Zbludzy, w rejonie dość gęsto zasiedlonym, jednak ich strome stoki nie nadają się pod uprawy, nie ma tu także polan, są niemal całkowicie zalesione. Szlak czerwony z Kamienicy do Szczawy omija pierwszy, najbardziej na południe wysunięty wierzchołek – Bystrą Górę (670 m n.p.m.), a przechodzi nieopodal kulminacji pasma, sięgającej 820 m n.p.m. Jedynie z rzadka wśród lasu, w którym przeważa buczyna, odsłaniają się szersze widoki, w niektórych miejscach można nawet ujrzeć na

horyzoncie Tatry. W Szczawie, znanej od dawna z leczniczych źródeł wód mineralnych, nie udało się na razie wykorzystać potencjału do stworzenia uzdrowiska. W miejscowości można skosztować kilku rodzajów leczniczych solanek i szczaw alkaliczno-słonnych w pobliskiej pijalni wód mineralnych. Do niedawna działała tu stacja narciarska Szczawa Polanki. Najciekawszą budowlą na trasie jest drewniany kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa z lat 50. XX w., nazywany „kościółkiem partyzanckim”.

Czas wojny

Początki konspiracji niepodległościowej w rejonie Szczawy i Kamienicy sięgają przełomu 1939 i 1940 r. Wówczas zawiązywały się niezależne od siebie grupki byłych żołnierzy 1 Pułku Strzelców Podhalańskich oraz batalionu Obrony Narodowej Limanowa. Scałił je na początku 1940 r. ppor. Jan Stachura „Adam”, po nawiązaniu kontaktu z ppor. Franciszkiem Kurzeją „Świdrem” oraz plut. Władysławem Madejem „Turkiem”. Zwerbowani przez nich zaufani ludzie utworzyli placówkę ZWZ pod kryptonimem „Tartak”, która weszła w skład Obwodu Limanowa Inspektoratu ZWZ Nowy Sącz. Placówka Kamienica w początkowym okresie obejmowała Kamienicę, Szczawę, Zalesie, Zasadne oraz Zbludzę. Jesienią 1940 r. kierownictwo nad placówką przejął pchor. Jan Adamczyk „Gryf” z Zalesia. W takim kształcie placówka funkcjonowała do wiosny 1941 r. W późniejszym okresie konspiracji zmieniał się jej zasięg terytorialny oraz kryptonimy. Omawiając początki konspiracji wokół Szczawy i Kamienicy, warto również wspomnieć postać

mjr. Antoniego Gryziny-Laska „Doktora Świdra”, chemika oraz inicjatora eksploatacji szczawskich źródeł mineralnych. Przewodził on rozwojowi na Limanowszczyźnie organizacji konspiracyjnej o nazwie Związek Czynu Zbrojnego. W miarę rozrostu ZCZ oraz ZWZ przystąpiono do scalenia obydwu struktur pod szyldem tego drugiego. Niestety w styczniu 1941 r. Niemcy rozpracowali małopolskie siatki ZCZ, po czym przystąpili do masowych aresztowań jej członków z mjr. Gryziną-Laskiem na czele. Rozbicie ZCZ poskutkowało lawiną ok. 100 zatrzymań wśród osób zaangażowanych w prace konspiracyjne Obwodu Limanowa ZWZ. Terror wprowadzony w ten sposób przez Gestapo skutecznie sparaliżował jakiegokolwiek prace organizacyjne w terenie, w tym również Placówkę „Tartak”.



Żołnierze I batalionu 1 PSP AK w obozie na stokach Mogielicy. Zdjęcia SRH ze zbiorów J. Krzewickiego

Hubert Brooks i John Duncan wśród partyzantów limanowskiego Obwodu AK. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie



Chaos powodowany działaniami niemieckiego okupanta trwał do września 1942 r., kiedy kierownictwo nad Inspektorem przejął kpt. Henryk Musiałowicz „Hala”. Niestety jego pasywna postawa oraz niemożność przyczynienia się do rozwoju Inspektoratu poskutkowało tym, że inicjatywę przejęła Komenda Główna AK w Warszawie. W styczniu 1943 r. przysłała ona w teren grupę „spalonych” w różnych częściach kraju oficerów, którzy pod dowództwem nowego inspektora, ppłk. Stanisława Mireckiego „Wita”, „Pocieja”, „Butryma”, podjęli wysiłek odbudowy amorficznych komórek konspiracyjnych na Podhalu. W krótkim czasie rozbudowano Obwody Inspektoratu, odtworzono sieci komunikacyjne i wywiadowe, ale przede wszystkim zaczęto formować oddziały partyzanckie. W obliczu zbliżającego się wielkimi krokami ogólnonarodowego powstania zamierzeniem „Wita” było odtworzenie w ramach AK 1 Pułku Strzelców Podhalańskich. Placówka Kamienica „Tartak”, po reorganizacji terytorialnej funkcjonująca jako „Kuźnia”, także miała się do tego przyczynić. W połowie 1943 r. liczyła ona ok. 60 żołnierzy, a na początku następnego roku było ich już ponad 300 (zob. szerzej IV trasa). Duży wpływ na tak dynamiczny rozwój liczebny miało scalenie lokalnych grup AK z miejscowymi Batalionami Chłopskimi. Równocześnie akowcy coraz silniej podkreślali swoją obecność w terenie i sabotowali poczynania niemieckiego okupanta. Niszczono niemieckie tablice informacyjne, dokumenty ewi-

dencyjne, rejestry kontyngentowe. Ponadto unieruchomiono tartaki w Kamienicy i Szczawie, które pracowały na rzecz niemieckiego wysiłku zbrojnego. Podziemie stopniowo doprowadziło do tego, że Niemcy stracili orientację gospodarczą w całej okolicy. Na skutek brawurowych akcji AK hitlerowcy postanowili wycofać z gminy swoje uzbrojone posterunki. Zaczęli stosować metody pacyfikacyjne. Pierwsza miała miejsce w Kamienicy w święto Bożego Ciała 1943 r. W jej rezultacie zginęło 6 osób, a kolejnych 13 zostało aresztowanych. Partyzanci nie pozostawiali dłużni. Likwidowali konfidentów i rozbijali niemieckie konwoje rekrutujące dobytek mieszkańcom okolicznych wsi. Do apogeum partyzanckich walk w regionie doszło w 1944 r. Do najważniejszych wydarzeń partyzanckich w dolinie Kamienicy zaliczają się: 29 lipca udana likwidacja posterunku Wehrmachtu w Kamienicy; 15 sierpnia rozbicie w okolicach Skrzydłnej oddziału niemieckiego, który wcześniej przejeżdżając przez Kamienicę, rabował ludność cywilną; 7 września rozbicie oddziału SS, w zasadzce zginęło 17 Niemców.

22 IX 1944 r. nowym szefem Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa”, „VII” został mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Otrzymał rozkaz z Warszawy o przystąpieniu Armii Krajowej do akcji „Burza”, polecił odtworzenie 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w oparciu o operujące w terenie jednostki partyzanckie i został jego dowódcą. Przez kolejne miesiące polscy żołnierze toczyli boje





„[...] Rozwiązanie oddziałów leśnych i psp było momentem bardzo przykrym i bolesnym dla wszystkich żołnierzy. Wszyscy liczyliśmy i czekali na inne zakończenie. Perfidna polityka bolszewicka nie pozwoliła nam na ostateczne czynne wystąpienie przeciwko Niemcom, na wystąpienie do którego tyle ciężkich i krwawych lat przygotowaliśmy się. Żołnierze rozstawali się z dowódcami z żalem, w wielu wypadkach z płaczem”.

Relacja A. Stabrawy na podstawie: G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórnjak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu: na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz, 1939–1945*, Kraków 1998

z Niemcami w wielu miejscach Podhala.

I batalion 1 PSP AK (kryptonim liczbowy „202”) został sformowany na bazie limanowskiego Obwodu AK, mimo że formalnie związany był z nowosądeckim Obwodem AK. Jego dowódcą został por. Jan Wojciech Lipczewski „Andrzej”, „Wierzyca”. Trzonem powstającego ugrupowania był oddział partyzancki AK „Wilk” dowodzony przez cichociemnego ppor. Feliksa Perekładowskiego „Przyjaciela”. Batalion operował na pograniczu powiatów nowosądeckiego oraz limanowskiego. Do jego najważniejszych zadań należała ochrona miejsca postoju dowództwa 1 PSP AK w kwaterach nad Szczawą, odbiór zrzutów alianckich i zabezpieczenie zrzutowisk w okolicy Mogielicy, opieka nad magazynami z artykułami żywnościowymi, uzbrojeniem i amunicją umieszczonymi w Szczawie oraz

patrolowanie rejonu między Szczawą a Słopnicami. Tereny działalności partyzanckiej w dolinie Kamienicy zostały nawet określone mianem „Rzeczypospolitej Szczawskiej” lub „Kamienickiej Rzeczypospolitej Partyzanckiej”. Wobec wyżej wymienionych obowiązków podkomendni por. „Andrzeja” w ograniczonym zakresie brali udział w walkach z okupantem pod koniec 1944 r. W dniach 18–20 X 1944 r. w nieodległej Ochotnicy rozegrała się wielka bitwa oddziałów IV batalionu 1 PSP AK z siłami niemieckimi. Echa walk po drugiej stronie Gorca spowodowały ogłoszenie alarmu zarówno w sztabie dowództwa pułku, jak i wśród partyzantów I batalionu 1 PSP AK. Zabezpieczono dokumentację i postawiono w stan gotowości dostępne oddziały. Ludność cywilna, z obawy przed rozszerzeniem się teatru walki na dolinę Kamienicy, ukrywała się w lesie



Sztandar środowiska kombatanckiego 1 PSP AK.
Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

z całym dobytkiem. Kilku żołnierzy I batalionu oraz grupa z poczty ochrony dowództwa pułku pod dowództwem mjr. Adama Stabrawy „Borowego” wspomogła batalion kpt. Juliana Zapalę „Lamparta” i od 19 października wzięła udział w boju (więcej o bitwie ochotnickiej zob. VI trasa). Pod koniec listopada oraz w trzeciej dekadzie grudnia 1944 r. na placówkę „Wilga” dokonano kilku zrzutów z bronią, amunicją i materiałami dywersyjnymi. W dwóch operacjach lotniczych odebrano również 12 cichociemnych. Do największej i najślawniejszej bitwy doszło 13 I 1945 r. w Szczawie. W całonocnym boju zginęło według szacunków AK przynajmniej 7 Niemców oraz 1 partyzant. Kilka dni później – 19 stycznia – dowódca 1 PSP AK mjr „Borowy”, z obawy przed rosnącym zagrożeniem ze strony zgrupowania sowieckiego ppłk. Iwana Zołotara „Artura” i wkraczających na Podhale od-

ziałów Armii Czerwonej, podjął decyzję o rozformowaniu podległych mu oddziałów. Zbiegło się to w czasie z rozkazem komendanta głównego gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu Armii Krajowej.

Punkt wyjściowy Kamienica

Kamienica to wieś gminna w powiecie limanowskim, na styku Gorców i Beskidu Wyspowego, niedaleko Beskidu Sądeckiego. Rozciąga się w dolinie rzeki Kamienicy i jej dopływów – potoków Zasadnego i Zbludzy, wzdłuż drogi wojewódzkiej 968. Przez ponad 400 lat należała do klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Mniszki nadały ponowny przywilej lokacyjny osadzie w 1330 r. Według tradycji pierwsza lokacja, dokonana przez księżnę Gryfinę, wdowę po Leszku Czarnym, miała miejsce 33 lata wcześniej. Dobra klasztorne skasowały władze austriackie i przekazały Kamienicę w roku 1782 w zarząd Szalayom, właścicielom uzdrowiska w Szczawnicy. W XIX w. miejscowość nabył Józef Kirchner, a następnie właścicielem został jego zięć Maksymilian Marszałkowicz, który walcie przyczynił się do rozwoju regionu. Obecnie w centrum uwagę zwraca okazały kościół Przemienienia Pańskiego i Nawiedzenia NMP. Murowana świątynia została wzniesiona w latach 1932–1937 po pożarze poprzedniego kościoła, trzeciego stojącego w tym miejscu – pierwszy drewniany spłonął w 1646 r. Na cmentarzu za kościołem znajduje się zabytkowa kaplica rodu Szalayów z początku XIX w., są tu też nagrobki nawet z XVIII stulecia. Nieopodal kaplicy znajduje się grób z pomnikiem Jana



Naszywka pamiątkowa: plk Adam Stabrawa, „Borowy”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Adam Stabrawa „Borowy” (1908–1991) major Wojska Polskiego, dowódca 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK

Urodził się w Myślenicach. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął karierę wojskową. Do 1939 r. uzyskał stopień kapitana, służąc w 24 Pułku Artylerii Lekkiej w Jarosławiu. Podczas wojny obronnej walczył w Armii „Karpaty”. Trafił do niewoli niemieckiej, skąd udało mu się zbiec. Przedostał się do Myślenic, gdzie dołączył do formowanej tam Narodowej Organizacji Wojskowej, która w 1942 r. uległa scaleniu z Armią Krajową. „Borowy” aktywnie działał w ruchu oporu, organizując jedno z najlepiej działających sieci konspiracyjnych. Awansował na stopień majora. Od listopada 1943 r. komendant Obwodu AK Nowy Targ „Paproc”. Pod koniec sierpnia 1944 r. przejął dowództwo nad Inspektoratem AK Nowy Sącz. Z działających w terenie oddziałów partyzanckich sformował we wrześniu 1944 r. 1 Pułk Strzelców Podhalańskich AK i brał udział w akcjach wymierzonych w okupanta niemieckiego. W styczniu 1945 r. wykonał rozkaz komendanta głównego AK nakazujący rozwiązanie oddziałów zbrojnych. W sierpniu 1945 r. przedostał się do Włoch, gdzie dołączył do 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. W 1949 r. został zdemobilizowany.

Dzięki zaproszeniu swojego byłego żołnierza, Kanadyjczyka Huberta Brooksa, udał się na emigrację do Kanady, gdzie mieszkał do końca życia. Pochowany został w Myślenicach.

Kantego Andrusikiewicza – jednego z przywódców powstania chochołowskiego z 1846 r. Obok grobowca Szalayów znajdują się także groby pojedyncze i zbiorowe osób pomordowanych lub poległych w walce z hitlerowskim okupantem podczas II wojny światowej. Pochowany jest tam również Zygmunt Wawrzuta „Śmigły”, „Śmiały” – w czasie wojny żołnierz 1 PSP AK, a po jej zakończeniu dowódca antykomunistycznego 20-osobowego oddziału partyzanckiego „Zemsta” (zob. biogram przy VI trasie).

Jak już zostało wspomniane, konspiracja na terenie Kamienicy rozwijała się od początku okupacji niemieckiej. W początkowym okresie wojny miejscowość znajdowała się na szlaku przerzutowym uchodźców. Jedną z głównych tras prowadziła z Tymbarku przez

Kamienicę i Lubań w kierunku Spiszu lub Pienin. W majątku ziemskim administrowanym przez Aleksandra Głazka zlokalizowano wówczas ośrodek przerzutów. Ważną rolę w tym zadaniu odegrał miejscowy proboszcz, ks. Mieczysław Dydyński.

Za sprawą por. Władysława Szczypki Kamienica w latach 1941–1943 stała się miejscem pobytu limanowskiej Komendy Obwodu ZWZ-AK „Lampa”, „Leśna”. W tym samym okresie na tym terenie rozwijały się struktury POZ „Tartak” ppor. Jana Tokarczyka „Bacy”. W wyniku akcji scaleniowej POZ i AK w marcu 1943 r. nastąpiły zmiany strukturalne i komendantem Placówki „Tartak” w Kamienicy został ppor. Jan Bogucki, „Sęp”. W tym też okresie nastąpiło połączenie rejonu Słopnic i Kamienicy w jedną placówkę „Kuznia” z miejscem

postoju w Słopnicach (zob. szerzej IV trasa). Na początku 1944 r. przeniesionego do Komendy Obwodu „Sępa” zastąpił ppor. Jan Połomski „Dąb”. W ramach odtwarzania jesienią 1944 r. 1 PSP AK podkomendni „Dęba” zasilili szeregi 5 kompanii II batalionu. Na terenie Kamienicy miało miejsce kilka akcji partyzanckich. Do jednej z większych potyczek z Niemcami doszło 29 VII 1944 r. Grupa partyzantów dowodzona m.in. przez cc. ppor. Feliksa Perekładowskiego „Przyjaciela” we wczesnych godzinach porannych otoczyła stacjonującą tymczasowo we wsi grupę ok. 40 żołnierzy Wehrmachtu. Rozgorzała całonocna walka, w której wyniku Niemcy ponieśli klęskę i poddali się partyzantom. Do kolejnego starcia z Niemcami doszło 15 sierpnia. Cofając się pod naporem wojsk sowieckich hitlerowcy, przejeżdżając przez rejon Kamienicy, rabowali dobytek okolicznej ludności. Grabież trwała cały dzień.

W godzinach wieczornych odjeżdżająca ze skradzionym dobytkiem kolumna niemiecka została zaatakowana i rozbita w okolicy Skrzydłnej przez oddział partyzancki AK „Wilk” pod dowództwem por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszy”. Zrabowane mienie zwrócono właścicielom. Następnie 7 września ten sam polski oddział, tym razem dowodzony przez „Przyjaciela” zastępującego rannego „Zawiszę”, rozbił przy moście w Kamienicy na granicy z miejscowością Zabrzeż oddział policji niemieckiej, likwidując lub raniąc łącznie 29 Niemców. W listopadzie oddział pchor. Jana Adamczyka „Gryfa” spalił dwa mosty w Kamienicy – jeden opisany wyżej i drugi na szosie do Zbłudzy. Z uwagi na swoje położenie geograficzne oraz silne natężenie działalności antyniemieckiej w okolicy Kamienica w okresie od czerwca 1944 r. do stycznia 1945 r. była kilkanaście razy najeżdżana przez nieprzyjacielskie oddziały.

Partyzanci 1 PSP AK w okolicach Mogielicy. W pierwszym rzędzie od lewej: por. Jan Cieślak „Maciej”, mjr Adam Stabrawa „Borowy” i por. Jan Lipczewski „Andrzej”. *Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*





Pomniki przy rynku w Kamienicy. Fot. A. Bik

Żołnierze Wehrmachtu, oddziałów SS i innych jednostek pomocniczych palili zabudowania, rabowali żywy inwentarz, niszczyli dobytek, urządzali łapanki na roboty przymusowe i dokonywali aresztowań wśród ludności cywilnej. Podczas tych bestialskich akcji zginęło łącznie blisko 30 mieszkańców.

I przystanek

Pomnik Grunwaldzki i Obelisk Niepodległości na rynku w Kamienicy ①

GPS 49.574608, 20.345294

Charakterystycznym punktem w Kamienicy jest umieszczony na rynku niedaleko kościoła parafialnego pomnik zbojnika witający turystów w gminie Kamienica. Obok, przy dro-

dze prowadzącej z Kamienicy do Zbludzy i Zalesia, stoi odnowiony w zeszłym roku pomnik Grunwaldzki upamiętniający 500. rocznicę bitwy grunwaldzkiej oraz obelisk wystawiony w stulecie odzyskania niepodległości. Góruje nad nimi dąb zasadzony w 1910 r. dla upamiętnienia grunwaldzkiej wiktoryi nad Krzyżakami w 1410 r.

Blisko dębu przy skrzyżowaniu dróg stoi drogowy szlak PTTK – niebieskiego z Ochotnicy Dolnej na Modryn oraz czerwonego do Szczawy przez Zbludzką Wierch, który w tym miejscu ma początek.

Rynek w Kamienicy – pomnik I PSP AK w Szczawie » 3 godz. 10 min

Spod pomnika Grunwaldzkiego i Obelisku Niepodległości na rynku w Kamienicy trasa prowadzi czerwonym szlakiem turystycznym w stronę Szczawy przez Zbludzką Wierch ②.

Pałac w Kamienicy

Blisko punktu wyjściowego proponowanej trasy, po prawej stronie przy szlaku niebieskim i czerwonym nad rzeką Kamienicą znajduje się urokliwy pałacyk z XIX w. Władze austriackie sprzedały w 1830 r. majątek wraz z przyległościami sądeckiemu kupcowi Józefowi Kirchnerowi, który podjął się budowy drewnianego dworku, a później przekazał go swojej córce Kornelii – żonie Maksymiliana Marszałkowicza. Nowy gospodarz przyczynił się do rozwoju Kamienicy, czyniąc z niej dobrze prosperujący ośrodek przemysłu drzewnego. Założył m.in. papiernię, dwie kuźnie, pięć tartaków, był inicjatorem budowy szkół i okolicznych dróg. Początkowo skromne założenie dworskie Marszałkowicz przebudował w pałacyk z parterowym korpusem głównym poprzedzonym klasycystyczną kolumnadą i dwoma piętrowymi skrzydłami oraz założył w jego sąsiedztwie park angielski. Bogaty księgozbiór i zgromadzone dzieła sztuki zgodnie z jego wolą po śmierci Marszałkowicza w 1878 r. rodzina przekazała Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W czasie okupacji niemieckiej majątek przejęli hitlerowcy. Po wojnie budynek był zarządzany przez nadleśnictwo, służył jako mieszkania dla pracowników, biura, sale lekcyjne, magazyny. Ulegał dewastacji, co zmieniło się w połowie lat 70., kiedy pod nadzorem konserwatora zabytków rozpoczęto prace remontowe i pałacyk wraz z otoczeniem przekształcono w ośrodek wypoczynkowy. Gruntownego remontu doczekał się w latach 90., gdy nowi właściciele utworzyli tu Ośrodek Szkoleniowo-Turystyczny „Dworek – Gorce”, organizujący konferencje oraz imprezy okolicznościowe.



Współczesny widok pałacu w Kamienicy. Fot. M. Bik

po 5 min – po przejściu przez most na rzece Kamienicy skręć w lewo pod górę. Droga biegnie wśród początkowo dość gęsto, a potem z rzadka rozrzuconych zabudowań, wśród łąk i pól.

po 25 min – przy ostatnich zabudowaniach zaczyna się droga polna, po kilkuset metrach dochodzi się do lasu.

po 45 min – skrzyżowanie leśnych dróg, ok. 2 min wcześniej odsłania się wśród lasu widok na Tatry. Na skrzyżowaniu skręć w prawo za znakami szlaku czerwonego.

po 20 min – początek stromego zejścia w dół.

po 5 min – na polanie skręć w lewo, po kilkuset metrach szlak ponownie skręca w lewo.

po 15 min – skręć szlaku czerwonego pod kątem ostrym w lewo, w górę, przy braku wyraźnego oznakowania; szersza droga leśna, którą do tego miejsca prowadził szlak czerwony, biegnie prosto.

po 20 min – polana z amboną myśliwską, szlak prowadzi wzdłuż polany wąskim wąwozem.

po 7 min – pierwsze zabudowania w Szczawie.

po 3 min – przejście przez potok Szczawa i skręć w lewo.

po 5 min – idąc wzdłuż potoku, dochodzi się do drogi asfaltowej.

po 10 min – skręt w prawo przed mostem nad Kamienicą, szlak prowadzi wśród gęstej zabudowy wsi równoległe do drogi wojewódzkiej 968.

po 20 min – tuż za szkołą szlak skręca w lewo.

po 5 min – przejście przez mostek dla pieszych i dojście do drogi wojewódzkiej 968, skręt w prawo (szlak czerwony skręca w lewo).

po 4 min – po prawej stronie parking, na jego skraju pomnik i PSP AK.

II przystanek

Pomnik 1 PSP AK w Szczawie ③

GPS 49.606746, 20.29616

Szczawa oraz pobliskie lasy pogranicza Gorców i Beskidu Wyspowego w końcowym okresie II wojny światowej stanowiły centralny punkt konspiracji antyniemieckiej w południowej części Małopolski. To tutaj, na stokach nieodległej Mogielicy, latem 1944 r. zarządzono koncentrację oddziałów AK do akcji „Burza”. Natomiast 22 IX 1944 r. uznaje się formalnie za datę powstania 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. W jego skład weszły cztery bataliony sformowane na bazie funkcjonujących w terenie grup partyzanckich AK. Dowódcą pułku i nowym inspektorem został wówczas mjr Adam Stabrawa „Borowy”. Nad Szczawą znajdowała się kwatera dowództwa pułku i stąd podejmowano decyzje o działaniach dywersyjnych i akcjach wymierzonych przeciwko okupantowi na całym terenie Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa”, „VII” od Jordanowa po Biecz. 1 PSP AK prowadził działania bojowe od września



Pomnik 1 PSP AK w Szczawie. Fot. O. Grott

1944 r. do stycznia 1945 r., licząc pod koniec 1944 r. ponad 1000 żołnierzy. Na terenie Szczawy w lasach położonych na północ od rzeki Kamienicy swój obóz założyli partyzanci I batalionu 1 PSP AK. Czasami zdarzały się również chwile wytchnienia i zadumy. Uroczystą akademią uczczono święto 11 listopada. Do historii przeszła także pamiętna szczawska wigilia w 1944 r. Wówczas w sztabie 1 PSP AK w tartaku na Bukówce nad Szczawą, będącym magazynem pułku, partyzanci świętowali wspólnie z grupą alianckich lotni-

ków, m.in. tymi, którzy 18 grudnia rozbili się w okolicy Ochotnicy (zob. szerzej VI trasa). Byli wśród nich Brytyjczycy, Amerykanie, a nawet jeden obywatel Republiki Południowej Afryki. Alianccy lotnicy zawdzięczali życie akowcom, którzy odnaleźli ich w górach przed Niemcami. Wigilia odbyła się w niezwykle serdecznej atmosferze. Kolędowano w różnych językach, składano sobie życzenia, obdarowywano upominkami. Jednakże najbarwniejszym elementem święta była przyniesiona do tartaku choinka. Była przystrojona łącznie po „żołniersku”. Wisiały na niej naboje, papierosy, suchary, a nawet granat ręczny.

Krótko po świętach Bożego Narodzenia wojna znów o sobie przypominała. Do jednej z większych bitew 1 PSP AK na ziemi beskidzkiej doszło 13 I 1945 r. w Szczawie. Po wznowionej z początkiem roku ofensywie sowieckiej Niemcy planowali zabezpieczyć ewentualne drogi ewakuacji swoich wojsk na zachód. Na ich drodze stała opanowana przez polskich partyzantów Szczawa będąca swoistym matecznikiem sił partyzanckich w rejonie. 10 stycznia rozpoczęła się w Kamienicy koncentracja niemieckich jednostek. Polacy, którzy w rejonie Szczawy ukrywali sprzęt z alianckich zrzutów, radiostację oraz lotników ze sprzymierzonych armii, przygotowywali się do przyjęcia bitwy. 13 stycznia w godzinach porannych nastąpił niemiecki atak na Szczawę. Partyzanci chcieli wpuścić hitlerowców w głąb swoich pozycji tak, aby później wziąć ich w ogień krzyżowy. Ten plan

jednak nie doszedł do skutku, ponieważ Niemcy skutecznie okrążali Polaków. Nie chcąc znaleźć się w kotle, akowcy utworzyli ogień. Wywiązała się kilkugodzinna strzelanina z użyciem moździerzy i granatników typu PIAT. Po całonocnym boju ok. 100 akowców z przeważającymi siłami wroga obliczanymi na ok. 900 funkcjonariuszy formacji wyszkolonych do zwalczania partyzantki wieś została obroniona przez żołnierzy I batalionu 1 PSP AK pod dowództwem por. Jana Wojciecha Lipczewskiego „Andrzeja” oraz patrolu partyzanckiego z IV batalionu 1 PSP AK. Podczas walk zginął 1 partyzant – pchor. Zdzisław Kaszycki „Wiesław” (miejsce jego pierwotnego pochówku zostało opisane przy IV trasie), kolejnych 2 zostało rannych. W wyniku akcji śmierć poniosły także przynajmniej 2 osoby cywilne. Po stronie niemieckiej według różnych szacunków zginąć miało od 7 do nawet 37 ludzi. Nazajutrz siły niemieckie biorące udział w bitwie szczawskiej zostały przerzucone na inny odcinek frontu.

Po zakończeniu wojny, mimo nastania w Polsce komunizmu, pamięć o wysiłku zbrojnym polskich partyzantów trwała przez kolejne dziesięciolecia. 20 VII 1986 r. w Szczawie odsłonięto pomnik upamiętniający czyn zbrojny 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK oraz ofiarę społeczności gminy Kamienica w latach 1939–1945. Do dziś pomnik jest miejscem oddawania czci wszystkim zaangażowanym w tworzenie lokalnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Inskrypcje na



Szczawa jako uzdrowisko

Nazwa miejscowości pochodzi od „kwaśnych wód”, czyli szczaw, wzmiankowanych już w XV w. przez Jana Długosza. Bliżej opisał je w XVIII stuleciu Baltazar Hacquet. O „kwaśnych wodach” w Szczawie wspominał także Stanisław Staszic w 1818 r. Ich wykorzystanie na większą skalę zaczęło się jednak dopiero w okresie międzywojennym za sprawą przybyłego z Warszawy Antoniego Gryziny-Laska, który w 1932 r. obudował pierwsze z ujęć i nazwał je „Hanna” na cześć swojej żony. Drogie ochrzcił zdrobniałym imieniem córki Zdzisławy – „Dziedzilla”, a kolejne, z 1938 r., otrzymało nazwę „Krystyna” od imienia drugiej córki. W tym też roku uruchomiono w Szczawie niewielką pijalnię wód mineralnych i rozlewnię, a Antoni Gryzina-Lasek zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej z wnioskiem o nadanie Szczawie statusu uzdrowiska. Lata okupacji przekreśliły ten dorobek. Mimo pozytywnych wyników badań wód mineralnych Szczawy przeprowadzonych w 1958 r. nie udało się stworzyć uzdrowiska. Śladem po tych planach są dwa wielopiętrowe gmachy zbudowane z myślą o przyszłych sanatoriach, niszczące do dziś. Otwarcie w 2010 r. pijalni wód (dostępne są tu wody „Hanna”, „Dziedzilla”, „Szczawa I” i „Szczawa II”) miało przyczynić się do uzyskania statusu uzdrowiska, ale zabrakło chętnych do inwestowania w budowę obiektów sanatoryjnych i wypoczynkowych. Pijalnia korzysta z tych samych ujęć co pobliska rozlewnia wód mineralnych. Mjr Gryzina-Lasek w czasie I wojny światowej jako lekarz służył w I Brygadzie Legionów Polskich. Do Szczawy przeniósł się w 1929 r. Podczas okupacji niemieckiej zaangażował się w pierwszą konspirację wojskową na tym terenie – Związek Czynu Zbrojnego – jako przywódca IV Podokręgu Górskiego. „Doktor Świder” został aresztowany przez Gestapo 18 I 1941 r. Torturowany na oczach rodziny, następnego dnia popełnił w celi samobójstwo.

dwóch starszych tablicach brzmią: ŻOŁNIERZOM I-GO PUŁKU / STRZELCÓW PODHALAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ (nad tablicą płaskorzeźba z wizerunkiem Matki Bożej Ludzmińskiej i Orłem AK) oraz CZŁONKOM RUCHU OPORU / MIESZKAŃCOM OKOLICZNYCH / WIOSEK GMINY KAMIENICA / KTÓRZY WALCZĄC GINĘLI / „ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY” / 1939 – 1945 r. / SPOŁECZEŃSTWO / 22.VII.1985 r. (nad nią Orzeł Biały w koronie). Najnowsza tablica, z wygrawerowaną odznaką 1 PSP AK, ma treść: W 75 ROCZNICĘ POWSTANIA / 1 PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / POTOMNYM / STO-

WARZYSZENIE RODZIN / I SYMPATYKÓW
1 PSP AK / SZCZAWA 22 IX 2019.

Pomnik 1 PSP AK w Szczawie – „kościółek partyzancki” » 10 min

Obydwa miejsca dzieli ok. 800 m. Spod pomnika wraca się do szlaku PTTK i dalej główną drogą przez Szczawę za oznaczeniami szlaku czerwonego i niebieskiego. Oba kończą się na wysokości pijalni wód, która znajduje się po prawej stronie. Dalej idzie się za oznaczeniami szlaku czarnego. W pobliżu znajduje się widoczny z oddali murowany kościół parafialny. Obok niego stoi drewniany „kościółek partyzancki”.



„Kościółek partyzancki” w Szczawie. Fot. A. Bik

III przystanek

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa („kościółek partyzancki”) 4

GPS 49.601870, 20.298220

Historia szczawskiego kościoła jest bezpośrednio związana z dziejami miejscowej AK. Plany zbudowania świątyni istniały jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym. Jednakże dopiero po wojnie rozpoczął się formalny proces zmierzający do ustanowienia parafii w Szczawie. Po załatwieniu wszelkich formalności, co w okresie stalinizmu w Polsce nie było łatwe, przystąpiono do pracy. Budowę świątyni zainicjo-

wało środowisko byłych akowców, którzy sformowali Komitet Budowy. Prace budowlane rozpoczęto w 1958 r. Ostatecznie drewniany kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa stanął dwa lata później, a poświęcony został w 1963 r. W jego wnętrzu po prawej stronie znajduje się ołtarz boczny z kopią figury Matki Bożej Ludźmierskiej. Pod obrazem umieszczona została tabliczka o treści: „Na wieczną pamiątkę bohaterskim góralom, którzy czynnie nam pomagali, udzielali schronienia i zaopatrywali w żywność, ślą wyraz wdzięczności byli partyzanci AK i PSP 1939–1945 r.”. Ołtarz został zbudowany z części ołtarza polowego 1 PSP AK. Oprócz symboli religijnych na ołtarzu widnieje orzeł w koronie oraz znak Polski Walczącej. Całość dekorują dwie rzeźby postaci z husarskimi skrzydłami oraz tarczami. W dolnej części ołtarza widoczna inskrypcja: OPIEKUNCIE SWEJ CZASU 2 WOJNY ŚWIATOWEJ – 1 PUŁK STRZELCÓW PODHAŁAŃSKICH – ODZIAŁY PARTYZANCKIE. W przedsionku kościoła umieszczone są tablice informacyjne zawierające krótki zarys historii oddziałów partyzanckich na Podhalu oraz 1 PSP AK.

„Kościółek partyzancki” zasłynął dzięki corocznym obchodom religijno-kombatanckim, które zaczęto organizować w Szczawie w drugiej połowie XX w. Środowisko byłych akowców każdego roku zjeżdżało do Szczawy w połowie sierpnia, aby uczestniczyć w tzw. odpustach partyzanckich. Dzięki tym uroczystościom w niedługim czasie Szczawa stała się małopolskim centrum utrwalania pamięci o AK. Z roku na rok frekwencja na obchodach stała się coraz większa. Szczyt świetności odpustów przypadł na przełom lat 80. i 90. Do wsi przyjeżdżały reprezen-



Budynek Muzeum 1 PSP AK w Szczawie. Fot. A. Bik

tacje kombatanatów z całego kraju. Oprócz nich w obchodach brali udział m.in. prymas Polski Józef Glemp, a także przedstawiciele zagranicznych poselstw z Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Do dzisiaj „odpusty partyzanckie” gromadzą wielu uczestników. Organizację wydarzenia przejęły władze gminne oraz młodsze pokolenia czerpiące wzór z akowskich partyzantów. Są wśród nich rekonstruktorzy, harcerze oraz członkowie organizacji proobronnych. Co roku w „odpustach partyzanckich” biorą udział funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, który kontynuuje tradycje przedwojennego 1 PSP. Pogranicznicy wystawiają wówczas w Szczawie warty honorowe przy opisanym wyżej pomniku 1 PSP AK.

IV przystanek **Muzeum 1 PSP AK w Szczawie** 5

GPS 49.601992, 20.297462

Obok szczawskiego kościołka, naprzeciw plebanii, znajduje się budynek Muzeum 1 PSP AK. Akt założenia Izby Pamięci podpisano 2 V 1987. Już trzy miesiące później, w sierpniu, ks. bp Józef Gucwa (w czasie wojny żołnierz Inspektoratu AK Nowy Sącz) dokonał poświęcenia i otwarcia muzeum w Szczawie. Głównymi inicjatorami powstania tego wyjątkowego miejsca byli kombatanci służący w 1 PSP AK w czasie okupacji: Jan Cieślak „Maciej”, Zygmunt Joniec „Zyg”, Józef Kulpa „Owoc” i Antoni Samek „Sokoł”. W realizacji dzieła wspierał ich ówczesny proboszcz pa-



Fragmenty ekspozycji Muzeum 1 PSP AK w Szczawie. Fot. A. Bąk

rafii Szczawa ks. Edward Fąfara. Początkowo muzeum mieściło się w parterowej części nowo wybudowanej plebanii. Dwa lata później ekspozycję przeniesiono do sąsiedniego budynku, który pierwotnie przeznaczony był na potrzeby gospodarcze. Muzeum jest Izbą Pamięci 1 PSP AK i stanowi filię Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Nad drzwiami wejściowymi znajduje się ozdobna drewniana tablica, obok nich zaś pamiątkowa odznaka 1 PSP AK ziemi podhalańskiej stylizowana na awers Krzyża Armii Krajowej. Ekspozycja obejmuje m.in. wszelkiego rodzaju militaria, takie jak destrukty broni palnej i białej, łuski, amunicję, hełmy, przeróżny ekwipunek w postaci m.in. menażek, manierek, skórzanych kabur czy masek przeciwgazowych, szaty liturgiczne kapłanów AK, dokumenty, archiwalne listy i fotografie obrazujące dzieje Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa”, „Lipiec” („VII”) i 1 PSP AK,

mundury, m.in. „Borowego” i „Macieja”, rzeźby, odznaki, medale oraz spisane kroniki wydarzeń i uroczystości związanych z powojennym upamiętnieniem pułku. Część wystawy poświęcona jest zasłużonym podczas II wojny światowej mieszkańcom Szczawy. Są tu też mapy przedstawiające przebieg kampanii w 1939 r. oraz zasięg działalności AK w Małopolsce w 1944 r.

Odznaka „Szczawa 18 VIII 1984”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie





Zrzutowisko „Wilga” na Polankach w Szczawie w szacie zimowej. Fot. A. Sołtys

Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Zrzutowisko „Wilga” na Polankach nad Szczawą**
GPS 49.606364, 20.273851

Główną drogą (województw nr 968) jedzie się z centrum Szczawy w kierunku Lubomierza, po 3 km zjazd pod kątem ostrym w wąską drogę w lewo; stromo w górę do przysiółka Polanki, miejsce docelowe po kolejnych 3 km, przy jednym z ostatnich gospodarstw.

Na pograniczu Górców i Beskidu Wyspowego, pomiędzy Mogielicą a Górcem, w latach 1943–1944 zorganizowano kilka zrzutowisk Armii Krajowej. Jednym z takich miejsc była placówka zrzutowa „Wilga” na Polankach w Szczawie pod Wielkim Wierchem (1007 m n.p.m.). Komendant Okręgu Kraków płk Edward Godlewski „Garda” depeszcował 27 IX 1944 r. do Londynu: „Bastion Wilga jest bazą zaopatrzeniową na cały okręg. Ma bardzo dobre warunki odbioru i bezpieczeństwa. Powtarzajcie na nią loty”. Pod koniec 1944 r. polscy partyzanci odbierali tutaj alianckie zrzuty lotnicze zawierające sprzęt, broń i amunicję dla ruchu oporu. Warto wspomnieć, że zasobniki trafiające na bastion „Wilga” zawierały często brytyjskie mundury i buty wojskowe. Wraz ze sprzętem na „Wildze” wylądowało 12 cichociemnych. Wśród samolotów, które odbywały loty nad Szczawą, były maszyny typu Halifax i Liberator pilotowane przez lotników startujących z bazy Campo Casale w Brindisi na terytorium wyzwolonych Włoch. Pierwszy udany zrzut miał miejsce w nocy z 22 na 23 listopada w ramach operacji „Kazik 1”. Z dwóch samolotów zrzucano 24 zasobniki i 14 paczek sprzętu. Ponadto do okupowanego kraju zeskoczyło 6 cichociemnych, z których wszyscy zostali w 1 PSP AK i zajmowali się pracą szkoleniową. Kolejny zrzut miał miejsce ponad miesiąc później – w nocy z 25 na 26 grudnia dokonano zrzutu 9 zasobników oraz 6 paczek. Przez kolejne trzy noce: z 26 na 27, z 27 na 28 oraz



Pilotka używana przez cichociemnych podczas skoku ze spadochronem, należąca do ppor. Przemysław Bystrzyckiego ps. „Grzbień”.
Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

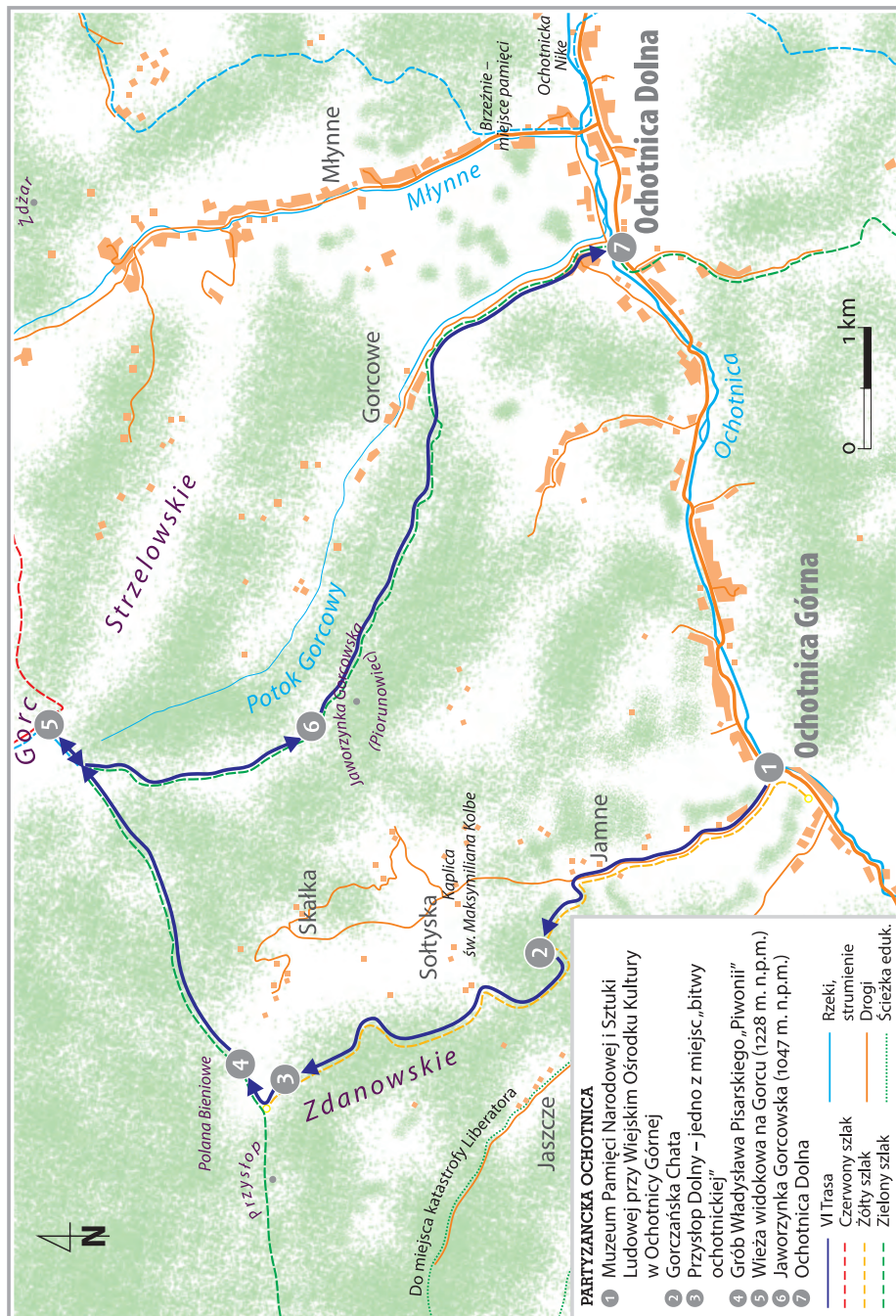


z 28 na 29 grudnia dokonano w tym miejscu udanych zrzutów z 6 samolotów. W sumie zrzucono 67 zasobników i 55 paczek, z czego kilka spadło bez otwarcia spadochronu i uległo zniszczeniu, a kilku nie odnaleziono. Dzięki wsparciu lotniczemu oddziały partyzanckie zostały jednolicie umundurowane i dobrojone. Oprócz tego, w nocy z 26 na 27 grudnia w ramach operacji „Staszek 1” zeskokczyła do kraju ostatnia podczas tej wojny grupa 6 cichociemnych, którzy następnie zostali instruktorami w 1 PSP AK. Grudniowe zrzuty były ostatnimi operacjami tego typu na ziemiach polskich podczas II wojny światowej. Należy również wspomnieć, że przy placówce „Wilga” działała radiostacja utrzymująca łączność z bazą lotniczą w Brindisi oraz komórka odbioru zrzutu „PP”, zajmująca się techniczną stroną organizacji zrzutu.

Obecnie w tym miejscu znajduje się dwujęzyczna tablica informacyjna przygotowana w ramach projektu „Lotnicze ślady w Karpatach”. Ok. 20 km od „Wilgi” wyznaczono tzw. bajor „Mucha”, który zamierzano wykorzystać jako lądowisko do planowanej akcji „Most V”. Operacja ta miała polegać na wywiezieniu drogą lotniczą z okupowanego kraju 33 lotników alianckich znajdujących się wśród partyzantów na terenie Inspektoratu AK Nowy Sącz „Niwa”. Ofensywa sowiecka na początku 1945 r. powstrzymała realizację tego zadania.

A scenic landscape featuring a dense forest with trees in vibrant autumn colors (yellows, oranges, and reds) interspersed with evergreens. In the background, a range of mountains is visible under a clear blue sky. A green circular graphic with a white border is centered in the lower half of the image, containing the text "PARTYZANCKA OCHOTNICA".

**PARTYZANCKA
OCHOTNICA**





VI TRASA PARTYZANCKA OCHOTNICA

Ochotnica Górna – Jamne – Gorczańska Chata – Przysłop Dolny – Gorc – Ochotnica Dolna

długość: 18 km | czas przejścia: 5,5 godz.

oznakowanie turystyczne: szlakiem żółtym z Ochotnicy Górnej przez osiedle Jamne na polanę Przysłop Dolny, z polany szlakiem zielonym do węzła szlaków na hali Gorc Gorcowski i dalej niebieskim na Gorc, skąd powrót na szlak zielony i zejście do Ochotnicy Dolnej

dojazd do Ochotnicy Górnej:

- samochodem – z Krakowa drogą S7 („zakopianką”) i 47 do Nowego Targu, dalej drogą wojewódzką 969 w kierunku Krościenka nad Dunajcem, w Knurowie należy skręcić do Ochotnicy Górnej przez Przełęcz Knurowską; łącznie 113 km, ok. 2 godz.
- koleją do Nowego Targu, dalej busem
- busem – kursy z Krościenka nad Dunajcem lub z dworca autobusowego w Nowym Targu

Położona w samym sercu Gorców, w głębokiej dolinie miejscowość Ochotnica Górna w drugiej połowie października 1944 r. była terenem „bitwy ochotnickiej”. Takim mianem nazwano szereg potyczek, jakie z oddziałami niemieckimi stoczył w pasie ciągnącym się od Gorca po Jaworzynę Kamienicką IV batalion 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej, dowodzony przez kpt. Juliana Zapałę „Lamparta”. Akcja Niemców była wymierzona w ludność cywilną, która nie wywiązywała się z przymusowych kontyngentów, oraz w bazy partyzanckie w tym rejonie, m.in. na osiedlu Skalka, będącym ostoją żołnierzy AK od września 1944 r. Ekspozycja poświęcona walkom partyzanckim w Gorcach i rozbięciu w grudniu 1944 r. w dolinie potoku Jaszce amerykańskiemu bombowcowi B-24J Liberator o nazwie

własnej „California Rocket” znajduje się w Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej w Ochotnicy Górnej. Jednym z przystanków na trasie jest grób plut. Władysława Pisarskiego „Piwonii”, jedynego żołnierza AK poległego w „bitwie ochotnickiej”. Wędrówka ku Ochotnicy Dolnej jest okazją do przypomnienia „krwawej wigilii” – pacyfikacji Ochotnicy 23 XII 1944 r. przez oddziały SS, w której śmierć poniosło 50 osób.

Walory krajobrazowe

Trasa biegnie w środkowej części Gorców, w Paśmie Gorca, oddzielonym od Pasma Lubania głęboko wciętą doliną potoku Ochotnica. Do najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu Gorców należą szerokie połacie polan. Właśnie w nich ludowa tradycja



Droga do Ochotnicy przez Przełęcz Knurowską. Ze zbiorów Anny Bik

upatruje etymologii nazwy „Gorce”. Ma ona pochodzić od staropolskiego słowa „gorzeć” – palić się, płonąć, co odnosi się do pozyskiwania łąk i pastwisk za pomocą wypalania zalesionego terenu. Gorce zbudowane są z osadów fliszu karpackiego – naprzemianległych warstw piaskowców i łupków, budujących płaszczowinę magurską. W mniej odpornych łupkach potoki wyłobily ostro wcięte doliny, grzbietowe partie zbudowane są z twardych piaskowców magurskich, gdzieś tam tworzących malownicze formacje skalne. Jedną z największych dolin gorczańskich utworzył potok Ochotnica, którego lewobrzeżnymi dopływami są m.in. potoki Jaszcze i Jamne. Pierwszy odcinek trasy prowadzi z centrum Ochotnicy Górnej doliną potoku Jamne, w jego dolnym i środkowym odcinku. Po 2 km marszu szlak odbija w lewo od potoku w kierunku schroniska Gorczańska Chata „Gocha” (dawniej „Hawiarska Koliba”). Z leżących powyżej schroniska polan Kosarzyska i Zoniowskie roztaczają się szerokie panoramy na Pasma Lubania,

Beskid Sądecki, Podhale i Tatry. Szlak omija z lewej strony kulminację Przehyby (1019 m n.p.m.) i wyprowadza na polanę Przysłop Dolny, która stanowi znakomity punkt widokowy na Pieniny, Beskid Sądecki, Tatry i Podhale. Po drodze spotyka się szafasy pasterskie, zaś na polanie Zoniowskie stoi murowana kapliczka. Na polanie Przysłop Dolny szlak żółty się kończy, a przecina ją szlak zielony, który podąża w stronę najwyższego szczytu masywu – Gorca (1228 m n.p.m.). Ścieżka biegnie granicą Gorczańskiego Parku Narodowego, jedynie za polaną krótkim odcinkiem wkracza w jego obręb. W drodze na Gorc po prawej mija się dwie enklawy Gorczańskiego Parku Narodowego – Uroczysko Morgi Czajkowskie o powierzchni 4 ha i Uroczysko pod Gorcem, zajmujące 40 ha. Z wieży widokowej na Gorc oprócz szerokiej panoramy Tatr można podziwiać Beskidy – od Babiej Góry przez Beskid Wyspowy i Pieniny po Pasma Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim. Podczas zejścia z Gorca szlakiem zielonym w stronę Ochotnicy Dolnej mija się



Koliba pasterska na gorczańskim szlaku. Fot. I. Stanisławski

Hale Podgorcowe, na których krańcu w lecie funkcjonuje studencka baza namiotowa. Nieco powyżej szczytu Jaworzynki Gorcowskiej, nazywanej też Piorunowcem (1047 m n.p.m.), stoi kamienna kapliczka Ludzi Gór. Widoki spod kapliczki, jak i z dalszej części zejścia do Ochotnicy Dolnej, pośród

rozległych łąk i polan, uchodzą za jedno z najpiękniejszych w Gorcach ze względu na urodę stromych stoków porzeczananych halami, ze sterczącymi jeszcze gdzieśsiedzie szałasami pasterskimi. Niedgdy kwitł tu wypas owiec i pasterskie rytuały, dziś trawiaste polacie z wolna zajmuje las.

Widok na dolinę Ochotnicy. Ze zbiorów Anny Bik





Widok na Tatry spod Jaworzynki Gorcowskiej (Piorunowca). Fot. I. Stanisławski

Czas wojny

Mimo doskonałych warunków terenowych oraz chętnie włączającej się w działalność niepodległościową ludności góralskiej rozwój konspiracji na terenie Ochotnicy nastąpił stosunkowo późno w porównaniu z innymi miejscowościami leżącymi w tej części Małopolski. Wprawdzie część młodzieży ochotnickiej zaangażowała się w zbieranie broni i amunicji po wycofujących się z Ochotnicy i Tylmanowej żołnierzach Września 1939 r., zawiązała się też wówczas nieformalna grupa kierowana przez braci Giełdczyńskich z Ochotnicy Dolnej, jednak powstanie pierwszych struktur konspiracyjnych na terenie gminy nastąpiło niemal 4 lata później, na przełomie 1943 i 1944 r. Łączyło się to z faktem ukrywania się w jej okolicy zawodowego oficera artylerii WP, kpt. Juliana Zapały „Lamparta”, który otrzymał wówczas z Komendy Obwodu AK w Nowym Targu zadanie stworzenia konspiracyjnej Placówki o kryptonimie „Bacówka”. Niebawem miał już pod swoimi rozkazami kilkuset zaprzysię-

żonych ludzi, z których rozpoczął formowanie plutonów i sekcji dyspozycyjnych. Z nich z kolei wiosną 1944 r. narodził się niewielki początkowo oddział partyzancki, na którego szkieletie zbudowano mobilizowany w ramach akcji „Burza” IV batalion 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

Pierwszą poważną akcją podziemia na terenie wsi było rozbicie 19 II 1944 r. przez oddział partyzancki AK „Wilk” dowodzony przez por. Krystyna Więckowskiego „Zawiszę” posterunku granatowej policji w Ochotnicy Dolnej. Dopiero jednak od lipca 1944 r. Ochotnica stała się jednym z najważniejszych w Inspektoracie AK Nowy Sącz ośrodków działalności partyzanckiej, a 24 IX 1944 r. na osiedlu Skalka, gdzie zakwaterował batalion „Lamparta”, doszło do uroczystego zaprzysiężenia 1 PSP AK. Odtąd nieprzerwanie aż do stycznia 1945 r. miejscowość ta stanowiła bazę i zaplecze polskiej partyzantki, obozowali też na jej terenie dywersanci sowieccy ze zgrupowania ppłk. Iwana Zolotara „Artura”. Akowcy na swoje kwa-



Partyzanci IV batalionu 1 PSP AK podczas uroczystego zaprzysiężenia pułku na Skałce nad Ochotnicą 24 IX 1944 r. *Ze zbiorów Tadeusza Morawy*

tery zajmowali wysoko położone, niedostępne górskie osiedla. Bezpieczne „meliny” mieli także w samej wsi, m.in. na osiedlu Sołtyska mieściła się izba chorych IV batalionu. Sowietci z kolei często obozowali w lasach, budowali też ziemianki, w których chronili się późną jesienią i zimą. Ich najważniejsze obozowiska znajdowały się na Stawieńcu oraz w pobliżu Gorca, na polanie Ustępne i pod polaną Przehybka koło Skałki.

Zaobserwowana przez okupanta koncentracja oddziałów partyzanckich na terenie Ochotnicy, jak też fakt niedostarczenia przez miejscową ludność kontyngentów wpłynęły na to, że w połowie października 1944 r. Niemcy przeprowadzili na terenie wsi zakrojoną na szeroką skalę akcję represyjną. Miała ona na celu siłowe ściągnięcie od mieszkańców Ochotnicy zarządzanych przez okupanta świadczeń rzeczowych,

a także doprowadzenie – pod bronią – wyznaczonej przez władze niemieckie grupy młodych ochotniczan do pracy przy budowie okopów. Niewątpliwie też operacja miała doprowadzić do spacyfikowania wsi i zaprzestania udzielania przez jej mieszkańców pomocy podziemiu.

Niemcy wkroczyli do Ochotnicy 18 X 1944 r. zarówno od strony Nowego Targu, jak i Nowego Sącza. Na teren wsi przenikały też niemieckie patrole od południa i północnego wschodu. Z uwagi na zaskoczenie tylko niewielkiej liczbie mieszkańców udało się uciec przed obławą, w związku z czym w ręce okupanta wpadła duża liczba bydła i owiec, zatrzymana została również ochotnicka młodzież. Kiedy jednak Niemcy próbowali opuścić wieś, spotkali się ze zorganizowaną akcją polskiej i sowieckiej partyzantki. W kilku miejscach zlokalizowanych



Oddział partyzancki „Lamparta” na Skałce nad Ochotnicą 24 IX 1944 r. Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej – Izba Pamięci

przy głównej szosie ochotnickiej plutony uzbrojone w broń maszynową i rusznice przeciwpancerne przeprowadzały zasadzki na oddziały niemieckie, przy czym na wysokości osiedla Majdówka rozbity został samochód sztabowy, w którym zginął major Wehrmachtu i jego kierowca. Strzelaniny i utarczki trwały do nocy, a część górali, korzystając z zamieszania, zdołała uciec i ukryć się w okolicznych lasach. Sytuacja powtórzyła się także następnego dnia, kiedy do obrońców dowodzonych przez kpt. Zapałę i por. Tadeusza Kosmowskiego „Lasa” dołączył z zebranymi *ad hoc* żołnierzami mjr Adam Stabrawa „Borowy”, dowódca i PSP AK i Inspektor nowosądecki.

Trudna sytuacja oddziałów niemieckich zmusiła je do ściągnięcia posiłków i podjęcia decyzji o uderzeniu na partyzancki obóz na Skałce. 20 października siły niemieckie przynajmniej dziesięciokrotnie przewyższały szeregi partyzantów, były lepiej wyposażone w broń maszynową, wspierał je też krążący nad Gorcami samolot rozpoznawczy. W związku z tym kpt. „Lampart” mógł jedynie opóźniać działania patroli niemieckich i próbować ewakuować zagrożony zniszczeniem obóz. Do najbardziej gwałtownego starcia doszło między polanami Przysłop i Bieniowe, na północny zachód od Skałki, gdzie na stanowiska obronne Polaków i Sowietów ruszyło z kilku stron natarcie nie-

mieckiej piechoty, zmuszając partyzantów do wycofania się w dolinę Kamienicy. Trzydniowe zmagania na terenie wsi przeszły do historii pod nazwą „bitwy ochotnickiej”.

Niemcy do końca okupacji uznawali Ochotnicę za wieś bandycką. Kiedy 22 XII 1944 r. w starciu z partyzantami sowieckimi zginęło na terenie Ochotnicy Dolnej 2 esesmanów, zdecydowali się ostatecznie ukarać wspierających podziemie górali. Tego samego dnia zamordowano 9 mieszkańców pobliskiej Tylmanowej, a 23 grudnia przeprowadzono pacyfikację Ochotnicy Dolnej, w której wyniku z rąk członków karnej kompanii SS Albrechta Matingena zginęło 50 osób – przede wszystkim kobiet i dzieci. Z uwagi na przedświadczonej czas miejscowi nazwali te wydarzenia „krwawą wigilią”. Esesmani jeszcze kilkakrotnie zaglądali do wsi, szukając partyzantów i zabijając jej mieszkańców. W tym czasie częściowo rozpuszczony już na zimę batalion „Lamparta” kwaterował na tzw. Kurnytowej Polanie. Mimo że liczył wówczas zaledwie kilkudziesięciu ludzi, zdołał przeprowadzić jeszcze jedną spektakularną akcję. Partyzanci uratowali 9 członków załogi amerykańskiego bombowca B-24J Liberator, który rozbił się 18 XII 1944 r. w rejonie Pańskiej Przehybki nad Ochotnicą Górną. Odnalezieni przez akowców lotnicy spędzili kilka dni w Ochotnicy, a następnie zostali odprowadzeni do dowództwa pułku w Szczawie, gdzie doczekali przejścia frontu.

Punkt wyjściowy **Ochotnica Górna**

Ochotnica Górna jest obecnie wsią w gminie Ochotnica Dolna w powiecie nowotarskim. Do 1910 r. wraz z Ochotnicą Dolną tworzyła jedną wieś – Ochotnica – i była to wówczas najdłuższa na ziemiach polskich wieś, licząca wzdłuż głównej drogi niemal 25 km długości, a wraz z przysiółkami – prawie 50 km. Pierwotnie nazwa wsi brzmiała Ochodnicza, od staropolskich słów „ochodzić” lub „ochodnik”, które oznaczały „obejść” i „obejście”, doliną potoku skracali sobie bowiem drogę kupcy wędrujący z Podhala na Sądeczynę, przy okazji omijając królewską komorę celną w Czorsztynie. Akcja kolonizacyjna zaczęła się tu w XIII w. za sprawą klarysek ze Starego Sącza. Po raz pierwszy nazwa „Ochodnik” pojawia się w dokumencie z 1336 r. dotyczącym lokacji sąsiedniej Tylmanowej, w odniesieniu do potoku. Pierwsza wzmianka o wsi Ochodnicza jako należącej do starostwa czorszyńskiego występuje w 1413 r. Przywilej lokacyjny został jej nadany w 1416 r. przez Władysława Jagiełłę. Uzyskał go Dawid Wołoch, a wieś, w przeciwieństwie do okolicznych osad, była lokowana na prawie wołoskim, a nie niemieckim. Oznaczało to dostosowanie do gospodarki pasterskiej – daniny ściągane były raz do roku w postaci co dwudziestiej owcy. Obecne brzmienie nazwy ustaliło się w XVI w., gdy w górnej części doliny potoku Ochotnica powstała osada Ba-



Dawna Ochotnica Górna. Ze zbiorów Anny Bik

bieniec (dziś Ochotnica Górna). W języku serbskim nazwa ta oznaczała hałę wypasową. Do dziś zachowała się w przypadku jednego ze szczytów – Wierch Babieniec nad doliną potoku Jamne, gdzie stawiano szałas pasterskie z kamienia, charakterystyczne dla gospodarki pasterskiej na Bałkanach. Od XVIII w. z powodu napływu polskich osadników Wołosi i Rusini zaczęli stanowić w Ochotnicy mniejszość, ale pasterstwo i gospodarka leśna kwitły nadal. Rozwijała się uprawa i obróbka lnu. W XVIII i XIX w. Ochotnica była jedną z najuboższych gorczańskich osad, duża część jej mieszkańców emigrowała za pracę, głównie do Stanów Zjednoczonych. W czasie II wojny światowej wieś stała się ostoją partyzantów AK. Już w drugiej połowie 1940 r. Gestapo zaczęło poszukiwać za zbieranie powrześniowego uzbrojenia braci Władysława i Eugeniusza Giełdczyńskich, którzy od tej pory musieli się ukrywać. Niedługo później grupa zaczęła się roz-

rostać o kolejnych mieszkańców Ochotnicy uciekających przed aresztowaniami i represjami ze strony okupanta. Pierwszym ugrupowaniem partyzanckim operującym w tej okolicy był utworzony latem 1943 r. oddział por. Władysława Szczypki „Lecha”, który kilka miesięcy później przyjął kryptonim „Wilk” (szerzej o oddziale zob. trasy IV i V). W nocy z 19 na 20 II 1944 r. partyzanci z OP „Wilk” z nowym dowódcą por. Krystynem Więckowskim „Zawiszą” rozbili posterunek policji „granatowej” ulokowany w szkolnym budynku w Ochotnicy Dolnej. W akcji tej zginął żołnierz AK kpr. Walenty Maziarz „Maciek”. Drugim oddziałem partyzanckim na terenie Ochotnicy była grupa założona przez kpt. Juliana Zapałę „Lampartą”, który musiał się ukrywać przed okupantem od początku 1943 r. Pierwszą zimę spędził m.in. w zabudowaniach osiedla Studzionki. Przy jej tworzeniu dowódca oparł się na ludziach ukrywających się



Niepokorna Ochotnica

Zasiedzali mieszkańcy Ochotnicy mogą poszczycić się wyjątkowym etnicznym pochodzeniem. W średniowieczu najpierw pojawili się tu osadnicy polscy i niemieccy, w XV w. przywędrowali z Bałkanów w kilku falach zajmujący się pasterstwem Wołosi, później doszła jeszcze ludność o korzeniach węgierskich, żydowskich i romskich. W tej mieszance etnicznej na czoło wybiły się wpływy kultury wołoskiej. Wołosi, którzy z południowych Karpat rozpoczęli migrację na północ i wschód, słynęli z zaciętości i waleczności. W polskim wojsku formowano z nich oddziały lekkiej jazdy wołoskiej. Mężczyźni nawet w czasach pokoju dbali o uzbrojenie, więc gdy w XVIII w. nastały ciężkie czasy w wyniku wojen, nieurodzaju i epidemii, część mieszkańców Ochotnicy zaczęła się parać zbójnictwem. Napadano na dwory, zamożniejsze gospodarstwa, nie oszczędzano kupców. Tzw. bursy zbójnickie grasowały na tym terenie aż do połowy XIX w., w razie pościgu kryjąc się w położonych w głębokich dolinach przysiółkach. Ustronność

okolicy i wsparcie miejscowej ludności zostały wykorzystane podczas II wojny światowej i w latach wkrótce po jej zakończeniu. Na miejsce kwaterowania wysoko położone osiedla wybrał IV batalion 1 PSP kpt. Juliana Zapąły „Lamparta”, w 1946 r. przebywało tu zgrupowanie „Błyskawica” mjr. Józefa Kurasia „Ognia”, a w następnym roku, aż po 1949 r., w Ochotnicy często stacjonowali żołnierze oddziału „Wiarusy”. Dwukrotnie doszło do pacyfikacji wsi. 23 XII 1944 r. Niemcy urządzili na terenie Ochotnicy Dolnej „krwawą wigilię”, mordując 50 mieszkańców i puszczając z dymem dziesiątki gospodarstw. W październiku 1946 r. komunistyczne służby dokonały pacyfikacji osiedla Holina, zabijając 2 mieszkańców udzielających pomocy partyzantom „Ognia”. W dawnym Domu Parafialnym na długo zadomowił się oddział przeznaczony do zwalczania podziemia niepodległościowego. Na opór ochotnickich górali „władza ludowa” odpowiedziała m.in. tym, że ta wielka i ludna wieś całkowicie została zelektryfikowana dopiero w latach 70. XX w., jako jedna z ostatnich w Polsce.

Losy uzbrojenia „California Rocket”

Natychmiast po odnalezieniu szczątków bombowca partyzanci wymontowali 3 uszkodzone karabiny maszynowe Browning M2. Zostały one naprawione i weszły na wyposażenie IV batalionu. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r., z rozkazu mjr. Adama Stabrawy „Borowego” całą broń 1 PSP ukryto, karabiny trafiły do skrytki w przysiółku Forendówki. Rok później za zgodą kpt. Juliana Zapąły „Lamparta” została zabrana z kryjówki przez partyzantów mjr. Józefa Kurasia „Ognia” i służyła im do 8 V 1946 r., gdy zaskoczeni przez wojska KBW na polanie nad wsią Ostrowsko, w trakcie wycofywania nie zdążyli zabrać ze sobą dużych ilości broni i amunicji i amerykańskie browningi z Liberatora trafiły wówczas najprawdopodobniej w ręce służb komunistycznych.

w pobliskich lasach, w tym na grupie braci Giełdczyńskich. Akowcy na swoje kwatery wybierali podgórskie i trudno dostępne osiedla Ochotnicy, jak Skałka, Forendówki, Magurki, Groniówka, Twarogi, Kudów i Studzionki. Wiosną 1944 r. kpt. Zapala otrzymał od komendanta Obwodu Nowy Targ AK mjr. Stabrawy rozkaz utworzenia oddziału na bazie swoich podkomendnych. Partyzanci urządzili kilka akcji wymierzonych w okupanta, m.in. uszkodzili pracujący na rzecz Niemców tartak w Ochotnicy Górnej, rozbili mleczarnie w Ochotnicy Dolnej, a 12 IX 1944 r., dowodzeni bezpośrednio przez mjr. Stabrawę, stację kolejową w Lasku k. Nowego Targu. We wrześniu 1944 r. oddział „Lamparta” został przekształcony w IV batalion 1 PSP AK. Uroczyste zaprzysiężenie 1 PSP AK miało miejsce na Skałce 24 września. W skład liczącego ponad 200 żołnierzy IV batalionu weszli także mieszkańcy Ochotnicy, a teren działania batalionu nazywano „Wolną Republiką Ochotnicką” (szerzej zob. II przystanek). W wyniku styczniowej ofensywy Armii Czerwonej Polskie Państwo Podziemne podjęło na najwyższych szczeblach decyzje o rozwiązaniu AK. IV batalion 1 PSP AK został rozformowany przez swojego dowódcę 21 I 1945 r. Kilka tygodni później gorczańskie lasy ponownie zaczęły wypełniać się ludźmi zagrożonymi represjami ze strony nowej władzy komunistycznej. Najstarszym zabytkiem Ochotnicy Górnej jest Kurnytowa Koliba w przysiółku Forendówki – kurna chata z 1839 r., służąca dawniej gospodarzom za mieszkanie podczas sezonowego wypasu owiec. W drugiej połowie 1944 r. była ona siedzibą sztabu IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalań-

skich AK, pod opieką partyzantów ukrywali się w niej pod koniec 1944 r. lotnicy amerykańscy z zestrzelonego 18 XII 1944 r. bombowca „California Rocket”. Wzniesiony w 1909 r. drewniany kościół, którego budowa przyczyniła się do powołania rok później parafii w Ochotnicy Górnej i administracyjnego rozdzielania obu wsi, został rozebrany w 2003 r., po wybudowaniu nowej, murowanej świątyni. Przed kościołem stoi pomnik odsłonięty w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, poświęcony: MIESZKAŃCOM OCHOTNICY GÓRNEJ – TYM, CO WALCZYLI / O WOLNOŚĆ OJCZYZNY I ODDALI ZA NIĄ ŻYCIE.

I przystanek

Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej przy Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej 1

GPS 49.513649, 20.249030

W budynku Wiejskiego Domu Kultury w Ochotnicy Górnej, przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej, mieści się Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej. Na parterze przygotowano mapę plastyczną Górców z zaznaczonymi miejscami ważniejszych wydarzeń związanych z I i II wojną światową oraz z podziemiem niepodległościowym. Na piętrze jest kilka sal, z których jedną poświęcono walkom i ruchowi oporu w czasie II wojnie światowej – od wojny obronnej po akcję „Burza”, drugą – działalności Józefa Kurasia „Ognia”, kolejną zajmuje ekspozycja zatytułowana „Lotnicze ślady w Górcach” ze szczególnym uwzględnieniem katastrofy amerykańskiego Liberatora



Fragment wystawy stałej „Lotnicze ślady w Górcach” w Muzeum Pamięci Narodowej w Ochotnicy Górczej. Fot. I. Stanisławski

B-24J „California Rocket” z 18 XII 1944 r. w dolinie potoku Jaszczce. Na ekspozycji umieszczono również modele samolotów oraz plansze opisujące działalność lotniczą w Górcach w latach 1939–1945. W replice chałupy ochotnickiej z przełomu XIX i XX w.

jedno z pomieszczeń jest rekonstrukcją izby partyzanckiej z umundurowaniem i uzbrojeniem. Oprócz tego w ramach wystawy etnograficznej przygotowano ekspozycję „Etnografia wsi Ochotnica” z licznymi przedmiotami codziennego użytku.

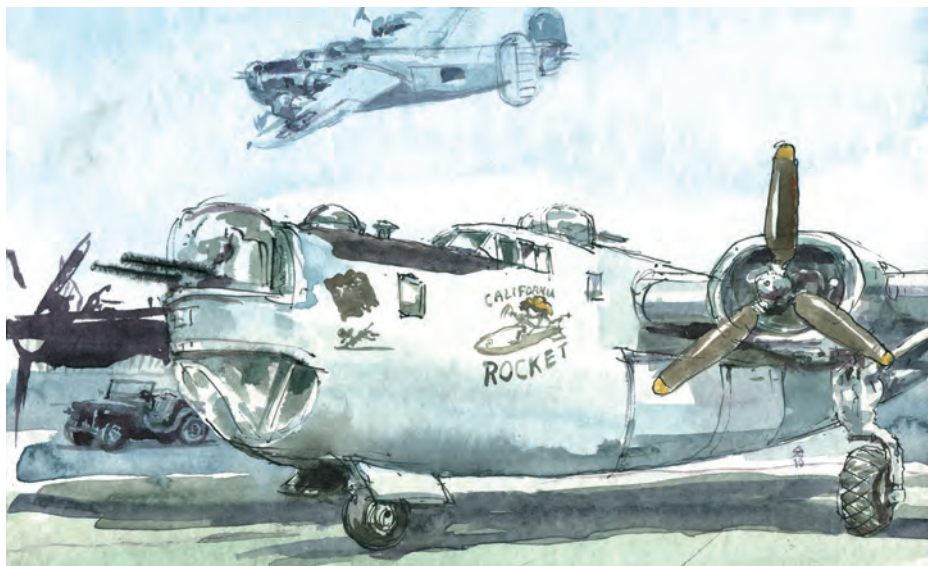
Rekonstrukcja izby partyzanckiej w Muzeum Pamięci Narodowej w Ochotnicy Górczej. Fot. I. Stanisławski



Pobliskie miejsca historii wojennej

- „Uroczysko Pamięci pod Przehybą” – miejsce katastrofy bombowca „California Rocket”
GPS 49.5402662, 20.1741761

Ścieżka edukacyjna „Dolina potoku Jaszce” im. por. pil. Williama Beimbrinka została wytyczona w celu udostępnienia dojścia do miejsca katastrofy amerykańskiego bombowca w czasie II wojny światowej. Zaczyna się na końcu osiedla Jaszce, przy granicy Gorczańskiego Parku Narodowego. Przystanki wyznaczone na ścieżce związane są z walorami przyrodniczymi tego obszaru, zwłaszcza zróżnicowanymi zbiorowiskami roślinnymi. Siódmy przystanek znajduje się w miejscu katastrofy, gdzie 18 XII 1944 r. rozbił się bombowiec Liberator typu B-24J o nazwie „California Rocket”. Samolot z 10-osobową załogą, wchodzący w skład 757 Dywizjonu 15 Armii Powietrznej Stanów Zjednoczonych, wystartował o 8.00 z bazy Cerignolla we Włoszech, w misji zbombardowania zakładów produkcji benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. W drodze nad cel w wyniku ostrzału przez artylerię przeciwlotniczą na Węgrzech, a potem na Słowacji zniszczeniu uległy 3 z 4 silników samolotu. Wobec braku szans wykonania zadania tak uszkodzonym samolotem i powrotu do bazy we Włoszech dowódca por. pil. William J. Beimbrink zdecydował o zrzucie nieuzbrojonych bomb w bezludnym terenie, ominięciu szerokim łukiem od południa Krakowa i skierowaniu się na wschód, w stronę linii frontu. Podczas przelotu nad Gorcami przestał działać ostatni silnik. Wówczas 10 członków załogi wyskoczyło na spadochronach. Spośród nich zginął tylko dowódca samolotu por. pil. William J. Beimbrink, którego ciała ani mogiły nie udało się jednak nigdy odszukać. Dzięki miejscowej ludności w ciągu kolejnych 30 godzin wszyscy skoczki zostali odnaleźni i ocaleni przed zamrożeniem. Amerykańskich lotników wzięli pod opiekę partyzanci IV batalionu 1 PSP AK. Przez kilka dni kwaterowano ich w siedzibie sztabu batalionu w Kurnytowej Kolibie w przysiółku Forendówki. Następnie zostali odprowadzeni do Szczawy do miejsca pobytu dowództwa 1 PSP AK. Po wielu perypetiach drogą przez Odessę wrócili do swojego kraju.





Tabakierka wykonana z poszycia Liberatora B-24J przez świadka zdarzenia Jana Krzysika z Maniów. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Do dziś na pniach okolicznych drzew można zobaczyć ślady po zniszczeniach dokonanych przez spadający bombowiec. W 50. rocznicę katastrofy Liberatora, 18 XII 1994 r. staraniem dr. Krzysztofa Wielgusa z Politechniki Krakowskiej i Muzeum Lotnictwa Polskiego odsłonięto nietypowy pomnik w „Uroczysku Pamięci pod Przehybka”. Jest to makietka kabiny samolotu z fragmentami oryginalnej blachy z poszycia „California Rocket”. Obok znajduje się fragment metalowej konstrukcji imitującej końcówkę płata skrzydła z symbolem 15 Armii Powietrznej USA – umieszczoną na niebieskim kole „Białą Gwiazdą”. Odnalezione części rozbitego samolotu ekspozowane są w Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej w Ochotnicy Górnej.

• **Kaplica św. Maksymiliana Marii Kolbego na osiedlu Sołtyska** GPS 49.536708, 20.235808

Od miejsca, gdzie szlak żółty skręca w lewo z drogi asfaltowej biegnącej przez osiedle Jamne, idąc tą drogą w głąb doliny, po ok. 1 km (15 min) dociera się do kaplicy.

Kaplica św. Maksymiliana Marii Kolbego na osiedlu Sołtyska, części Jamnego, stoi nieopodal miejsca, gdzie jesienią 1944 r. funkcjonowała izba chorych IV batalionu 1 PSP AK. Partyzanci na przełomie września i października zamienili na izbę chorych pomieszczenie, które przed wojną zostało wy-



Nieistniejąca już partyzancka izba chorych na Sołtysce w Jamnem. Zdjęcie z lat powojennych. Ze zbiorów Tadeusza Morawy

najęte na filię szkoły powszechnej. Izbę prowadziła sanitariuszka Aleksandra Mirecka „Jedynaczka” z Karolem Chlipałą „Liną” pełniącym funkcję oddziałowego felczera. W czasie „bitwy ochotniczej” 20 X 1944 r. wszyscy przebywający tam ranni żołnierze zostali ewakuowani, niestety do niemieckiej niewoli trafiła sanitariuszka. Pomimo przeszkód ze strony władz komunistycznych i działań Służby Bezpieczeństwa w 1971 r. postawiono budynek służący celom duszpasterskim, który następnie przekształ-

cono w kaplicę św. Maksymiliana Marii Kolbego. Kaplica jest miejscem corocznej mszy św. w intencji osób kultywujących tradycje pasterskie, odprawianej w pierwszą niedzielę po wspomnieniu św. Michała (29 września), który to dzień wyznacza początek jesiennego redydu, czyli zejścia z owcami z gór.

Ocholnica Górna (WOK) – Gorczańska Chata – Przysłop Dolny **» 2 godz. 30 min**

Naprzeciwko Wiejskiego Ośrodka Kultury od głównej drogi odchodzi droga asfaltowa w kierunku osiedla Jamne. Prowadzi nią szlak żółty na Przysłop oraz szlak papieski. Przez pierwsze 2 km idzie się drogą asfaltową.

po 40 min – skręt w lewo za znakami szlaku żółtego ostro pod górę.

po 20 min – w prawo od szlaku, po kilkudziesięciu metrach dochodzi się do schroniska studenckiego Gorczańska Chata „Gocha” ②.

Po powrocie spod schroniska na szlak, ostry skręt w prawo, stromo w górę – od tego miejsca ok. 300-metrowy odcinek szlaku biegnie w obrębie enklawy Gorczańskiego Parku Narodowego.

po 20 min – polana z dwoma szalasami pasterskimi, po lewej widok na Magurkę z wieżą widokową, po prawej – na Lubań i Beskid Sądecki.

po 3 min – polana Zoniowskie, z prawej strony z widokami na Pasma Lubania, z lewej na Tatry i Podhale. Na północnym skraju polany stoi kapliczka z kamienia,

kryta gontem, wzorowana na najsłynniejszej gorczańskiej kapliczce – Bulandowej Kapliczce na Jaworzynie Kamienickiej. Nazywana jest kapliczką Jasińskich, gdyż powstała w 1999 r. staraniem Doroty i Radosława Jasińskich. W kapliczce znajduje się figura Chrystusa Frasobliwego wyrzeźbiona przez artystę Tomasza Dudzika z Lublina. Z polany w prawą stronę odchodzi czarno oznakowana ścieżka w stronę schroniska Gorczańska Chata, z podanym czasem przejścia (11 min).

po 15 min – po dość stromym podejściu dociera się na płaski zalesiony szczyt Przehyby (1019 m n.p.m.).

po 15 min – polana z widokiem na osiedle Skalka – jedno z miejsc „bitwy ochotniczej” w październiku 1944 r.

po 20 min – zarastająca lasem polana Przehybka, obok której pod koniec 1944 r. obozowali partyzanci sowieccy z oddziału lejtn. Piotra Jarosławcewa „Petra”. W pobliżu można odnaleźć zarysy dwóch wybudowanych przez nich ziemianek.

po 15 min – węzeł szlaków na skrzyżowaniu ze szlakiem zielonym, skręt w prawo i po 2 min dochodzi się na polanę Przysłop Dolny łączącą po prawej stronie.

Gorczańska Chata „Gocha”

Dawniej zwana „Hawiarską Kolibą” od takiej właśnie nazwy Studenckiego Klubu Organizatorów i Sympatyków Turystyki działającego przy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. To schronisko o standardzie studenckiej bazy noclegowej oferuje noclegi w wieloosobowych pokojach. Czynne w sezonie (czerwiec – wrzesień) cały tydzień, natomiast poza sezonem – od piątkowego popołudnia do niedzieli wieczorem. W dawnej stodole znajdującej się tuż przed dojściem do schroniska urządzono niewielkie Muzeum Turystyki Górskiej.

Gorczańska Chata – dawna „Hawiarska Koliba”.
Fot. A. Bik





Kapliczka na polanie Zoniowskie. Fot. A. Bik

II przystanek

Przysłop Dolny – jedno z miejsc „bitwy ochotnickiej” ³

GPS 49.550510, 20.213648

Znakomity punkt widokowy. Przygotowano tu miejsce odpoczynku z ławami oraz tablicę informującą o kulturowym wypasie owiec w Gorcach. Na południową stronę roztacza się rozległa panorama Tatr, Beskidów i Pienin, częste są tu widoki „morza mgieł” nad Podhalem.

Akcja niemiecka zaczęła się w środę 18 X 1944 r., brały w niej udział rozmaite jednostki: Wehrmacht, Schupo, żandarmeria, SS, Gestapo, formacje ukraińskie – w szczytowym momencie, 20 X, było tu ok. 2500–3000 ludzi na ok. 130 partyzantów polskich i sowieckich. Niemcy weszli do Ochotnicy w 5 ko-

lumnach, w tym 2 częściowo zmotoryzowanych, z motocyklami i samochodami ciężarowymi. Taka forma osaczenia wsi miała na celu udaremnienie ucieczki mieszkańców, samochody przewidywano do transportu zarekwirowanych płodów rolnych. Zamiarem Niemców nie była likwidacja partyzanckiego obozu na Skałce. W czasie rozpoczęcia akcji w Ochotnicy kpt. Zapała dysponował 111 żołnierzami ze 180-osobowego batalionu. Z tego względu „Lampart” zwrócił się o pomoc do sowieckich oddziałów stacjonujących w pobliskich rejonach Gorców (ppłk. Iwana Zołotara „Artura” i ppłk. Afanasija Gładilina „Griszy”) w celu przygotowania zasadzek na Niemców, by nie mogli opuścić Ochotnicy z zagrabionym dobytkiem i schwytanymi do przymusowej pracy ludźmi. Z ugrupowania Zołotara na polanie Stawieniec pod Kudłoniem przybył na Skałkę



Żołnierze 10 kompanii IV batalionu 1 PSP AK na Przysłopie nad Ochotnicą. Stoją od lewej kpr. Stanisław Suliga „Sosna”, strz. Józef Nyka „Szpis” i strz. Andrzej Goc „Szpon”. Zdjęcie wykonał Franciszek Chelminiak „Tygrys”. *Ze zbiorów Józefa Nyki*

wzmocniony pluton z 33 żołnierzami, uzbrojony w broń maszynową i rusznice przeciwpancerne. Podobna liczebnie, lecz słabiej uzbrojona grupa dotarła też od „Griszy”. Trzy mieszane polsko-sowieckie patrole zostały wysłane w różne rejony Ochotnicy: do Ochotnicy Dolnej nad Skrodne, na szosę ochotnicką na wysokości osiedla Majdówka i do Ochotnicy Górnej, by zamknąć drogę na Nowy Targ. Gdy do zerwanego przez partyzantów mostu na potoku Ochotnica w rejonie Majdówki podjechało auto sztabowe, rozpętała się strzelanina, w której zginął mjr Georg Johann Reutter (być może dowódca sił Wehrmachtu w tej operacji) i jego kierowca. Wstrzymało to kolumnę niemiecką z uprowadzonym bydłem i blisko 100 pochwyconymi mężczyznami. Niemcy cofnęli się do centrum Ochotnicy. Drugą niemiecką kolumnę zatrzy-

mał na wysokości osiedla Skrodne ogień partyzantów z broni maszynowej i rusznicy przeciwpancernej. Niemcy wpadli w panikę, sądząc, że są otoczeni w nieznanym górskim terenie. Patrole partyzanckie powróciły bez strat do kwatery na Skałce. Następnego dnia, 19 X 1944 r., o 3 w nocy w stronę Ochotnicy z obozu nad Szczawą wyruszył dowódca 1 PSP AK mjr Adam Stabrawa „Borowy” na czele grupy 55 partyzantów i do obozu na Skałce przybył nad ranem. Na odprawie zdecydowano o urzuceniu kolejnych zasadzek na Niemców, nie oszacowując jednak ich sił zgromadzonych w Ochotnicy. Tego dnia w obozie było ok. 200 partyzantów polskich i sowieckich. „Borowy” z grupą 30 partyzantów udał się do osiedla Młynne, gdzie pozyskał informacje o rzeczywistych siłach wroga (w samym tylko centrum Ochotnicy

było wówczas 500 Niemców). Po całonocnym wyłapywaniu mężczyzn i gromadzeniu bydła i owiec Niemcy uformowali dużą kolumnę i ruszyli przez Ochotnicę Górną w stronę Nowego Targu. Czekający w ulewnym deszczu u wylotu doliny Jamnego partyzanci otworzyli zmasowany ogień, doprowadzając do rozbicia kolumny, ucieczki większości aresztowanych w góry i rozproszenia pędzonych zwierząt. Niemcy spalili 5 gospodarstw na Majdówce. Poza grupą „Borowego” wszystkie patrole powróciły na noc do obozu na Skałce. Następnego dnia Niemcy, wzmocnieni wezwanymi posiłkami, zdecydowali się uderzyć na obóz partyzancki. W kilku kolumnach podążali na Przysłop, Gorc i polanę Średniak, podchodząc z różnych stron – z dolin potoków Jaszczce, Jamne i Młynne. Po drodze palili baczki i szopy. Partyzanci, próbując zatrzymać pochód zmasowanych sił wroga, skupieni w małych patrolach ostrzeliwali rozproszone grupy. Ewakuację bazy na Skałce „Lampart” zarządził ok. godz. 10, w chwili, gdy obóz był już niemal całkowicie okrążony. Przebywający w nim żołnierze wraz z wycofującymi się patrolami kierowali się w stronę grzbietu pomiędzy polanami Przysłop i Bieniowe. Tam rozgorzała najbardziej zacięta walka, partyzanci zostali zaatakowani niespodziewanie również od północnego wschodu, ciężką sytuację pogłębiło przedwczesne wycofanie się sowieckich partyzantów w kierunku obozu na polanie Stawieniec. Ostatecznie polscy żołnierze wycofali się w dolinę Kamienicy, a następnego dnia większość z nich dotarła do obozu sowieckiego na Stawieńcu. Niemcy nie spenetrowali obozu na Skałce, za kwatery partyzantów biorąc zabudowania

na Buciorówce, Bukowinie oraz dom Józefa Janczury na skraju Skałki, wszystkie puszczając z dymem. Oprócz tego spalili zabudowania nowoczesnego gospodarstwa wzorowego wzniesionego w 1937 r. na polanie Bieniowe, ciągnącej się po lewej stronie od szlaku zielonego na północnym stoku Przysłopu (1187 m n.p.m.).

Przysłop Dolny – grób Władysława Pisarskiego „Piwonii” » 5 min

Z punktu widokowego powrót na szlak zielony i dalej w prawo w stronę Gorca.

po 5 min – oznakowanie wskazujące dojście do grobu plut. Władysława Pisarskiego, położonego 30 m od szlaku.

III przystanek **Grób Władysława** **Pisarskiego** **„Piwonii” 4**

GPS 49.552083, 20.215972

Pomiędzy Polaną Chyzikową a polaną Przysłop Dolny znajduje się grób z brązowym krzyżem, miejsce pochówku jedynego poległego w „bitwie ochotnickiej” partyzanta, plut. Władysława Pisarskiego „Piwonii”. Był on zastępcą dowódcy III plutonu i kompanii doprowadzonej przez pchor. Kazimierza Kargego „Białego”. 20 X 1944 r. podczas wycofywania się partyzantów z obozu na Skałce plut. Pisarski został ciężko ranny, a Niemcy dobili go bagnetami. Nastąpiło to w momencie, gdy większość żołnierzy zdołała wycofać się z osiedla Skałka w rejon Przysłopu, a nieprzyjaciel atakował od strony Jaszczego i Jamnego. Sytuację partyzantów pogarszał fakt, że część sił niemieckich podchodziła do partyzanckich pozycji od północnego wschodu. Walki na



Mogiła Władysława Pisarskiego „Piwonii”. Fot. A. Bik

Przysłopie i polanie Bieniowe stoczone 20 X 1944 r. były później nazywane „bitwą na Bieniowie”. Oprócz zabitego Pisarskiego strona partyzancka okupiła je 4 rannymi i 5 wziętymi do niewoli żołnierzami AK. Straty niemieckie wyniosły podczas całej trzydniowej bitwy najprawdopodobniej kilkunastu zabitych i rannych.

Grób Władysława Pisarskiego „Piwonii” – Gorc » 55 min

Po powrocie na szlak zielony kontynuacja przejścia w stronę Gorca, trasa prowadzi wzdłuż granicy Gorczańskiego Parku Narodowego.

po 3 min – znak wskazujący możliwość zejścia w prawo do Jamnego.

po 10 min – znak wskazujący drogę w prawo do Jamnego i „Wojtyłowej Gazdówki”.

po 25 min – skręt w lewo, podejście schodami.

po 15 min – skrzyżowanie szlaków, początek szlaku niebieskiego w stronę Gorca.

po 10 min – wieża widokowa na Gorcu (1228 m n.p.m.).

„Wojtyłowa Gazdówka”

Na osiedlu Skałka, które było bazą IV batalionu 1 PSP AK i miejscem zaprzysiężenia żołnierzy pułku we wrześniu 1944 r., 11 lat później gościł przyszły papież, Karol Wojtyła. W Gorcach był już wcześniej, m.in. trzykrotnie w 1953 r., z czego dwa razy były to wyjazdy na narty ze studentami fizyki z UJ. W styczniu 1955 r., w czasie studenckiej przerwy semestralnej, również przyjechał z zaprzyjaźnionymi fizykami, tym razem wypuszczając się na eskapady narciarskie z Ochotnicy Górnej. Mieszkali wówczas w domu Katarzyny i Józefa Janczurów na osiedlu Skałka. Podczas jednej z dłuższych wypraw, połączonej z noclegiem na skraju osiedla Studzionki, cała grupa powędrowała na nartach na szczyt Lubania, gdzie rankiem w zimowej scenerii ks. Karol Wojtyła odprawił mszę św. przy ołtarzu sporządzonym z nart. Na domu Janczurów na Skałce, staraniem jednego z uczestników tych wypraw, prof. Jacka Hennela, została umieszczona tablica o treści: „Ten dom służył w dniach od 20 stycznia do 2 lutego 1955 r. ks. Karolowi Wojtyłce, późniejszemu Papieżowi Janowi Pawłowi II, i towarzyszącej Mu młodzieży jako punkt wypadowy do wielu wycieczek narciarskich w okoliczne góry. Tu codziennie odprawił Mszę świętą”. Dom został wykupiony przez gminę i wyremontowany na cele turystyczne.



Widok z wieży na Gorcu w kierunku północnym. Na pierwszym planie polana grzbietowa Gorc Kamienicki, w oddali Mogielica. Fot. A. Bąk

IV przystanek

Wieża widokowa na Gorcu 5

GPS 49.565167, 20.253000

Gorc (1228 m n.p.m.), wysunięty najbardziej na wschód szczyt w obrębie Gorczańskiego Parku Narodowego, dzięki wieży widokowej postawionej w 2015 r. jest jednym z najchętniej uczęszczanych miejsc w Gorcach. Z drewnianej wieży widokowej o solidnej konstrukcji roztacza się panorama na wszystkie strony świata. Obejmuje całość Gorców oraz Tatry i Beskidy – od Beskidu Żywieckiego z Pilskiem i masywem Babiej Góry, przez Beskid Mały i Wyspowy, Pieniny, po Pasma Jaworzyny Krynickiej w Beskidzie Sądeckim.

W pobliżu szczytu Gorca w czasie „bitwy ochotnickiej” przebywał wraz z grupą żołnierzy mjr Adam Stabrawa „Borowy”, zabezpieczając pozycje IV batalionu kpt. Juliana Zapalę „Lamparta” od wschodu. Planował urządzić zasadzkę na Niemców podchodzących od strony Hal Gorcowych. Wobec miażd-

dzącej przewagi zbliżającego się wroga (ok. 600 żołnierzy) mjr „Borowy” zdecydował o wycofaniu się na północny stok Gorca. Na miejscu pozostał patrol pchor. Adolfa Bałona „Rysia”, który z ręcznego karabinu maszynowego skutecznie ostrzeliwał podchodzących Niemców. Ostrzał ten zatrzymał na chwilę niemiecką kolumnę, umożliwiając ewakuację pozostałym na osiedlu Skałka partyzantom. Patrol „Rysia” dołączył następnie do grupy „Borowego”, która odeszła w stronę Szczawy.

Od szczytu Gorca ciągną się trzy polany grzbietowe: Gorc Kamienicki, Gorc Młynieński i Gorc Gorcowski. Widoczna z wieży widokowej po północnej stronie rozległa polana Gorc Kamienicki w okresie międzywojennym mieściła ośrodek Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, zajmujący się hodowlą bydła. W 1937 r. budynek ośrodka pozyskało Polskie Towarzystwo Tatrzeńskie i przeznaczyło na stację turystyczno-narciarską. W 1944 r. kwatrowali w nim partyzanci sowieccy. Budynek został spalony przez Niemców w czasie wojny.

„[...] »Borowy« otrzymał od ludności wiadomość, że duża kolumna Niemców posuwa się przez Ochotnicę-Młynne w kierunku Gorc. (Nocowaliśmy w pobliżu potoku Gorcowskiego). Zrozumieliśmy, że Niemcy okrążają obóz »Lamparta«, a nam również grozi okrążenie. »Borowy« szybko decyduje się na zajęcie Gorca, dominującego nad Ochotnicą-Młynnym. Po osiągnięciu Gorca zaobserwowaliśmy posuwanie się Niemców w kierunku góry. Byli od nas w odległości około 2 km. [...] Posuwali się bardzo ostrożnie w szykach luźnych z ubezpieczeniem z boków. Po pewnym czasie od strony Młynnego wynurzyła się duża zwarta kolumna Niemców, a więc ten pierwszy oddział był strażą przednią. N-pla [Nieprzyjaciela] oceniliśmy na 600 ludzi. »Borowy« przesunął swoje m. p. [miejsce postoju] na płn. [północny] stok Gorca, pozostawiając na górze patrol »Rysia« (I baon), uzbrojony w k.m., z zadaniem ostrzelania Niemców z tyłu. »Ryś« zadanie wykonał. Niemców ostrzelał w momencie zbliżania się ich do kwater IV baonu na Skalce”.

W. Budarkiewicz, *Strzelcy podhalańscy w walce. Fragmenty dziennika*, oprac. A. Szczygieł, „Studia Historyczne” R. XI, 1968, z. 2 (41)

Gorc – Ochotnica Dolna » 2 godz.

Z Gorca powrót szlakiem niebieskim do skrzyżowania z drogowskazem.

po 6 min – skręt w lewo, zaczyna się zejście za zielonymi znakami w stronę Ochotnicy Dolnej, początkowo prowadzi przez halę Gorc Gorcowski.

po 8 min – skręt w prawo, szlak biegnie szeroką drogą. Następnie schodzi się przez Hale Podgorcowe. W lecie funkcjonuje tam studencka baza namiotowa Studenckiego Koła Przewodników Górskich w Krakowie. Na południowo-wschodnim skraju polany znajdują się źródła potoku Gorcowego.

po 26 min – kamienna kapliczka, corocznie 29 czerwca jest przy niej odprawiana msza św. „ludzi gór”. Kilkanaście metrów dalej tabliczki z informacjami o szlaku rowerowym do osiedla Gorcowe w Ochotnicy Dolnej i osiedla Jamne w Ochotnicy Górnej (istnieje możliwość zejścia szlakiem rowerowym w kierunku Jamnego, dojście do kaplicy św. Maksymiliana Marii Kolbego na Sottysce zajmuje 1 godz.).

po 10 min – szlak trawersuje od wschodu szczyt Jaworzynki Gorcowskiej (1047 m n.p.m.) ⑥, nazywany też przez mieszkańców Piorunowcem (w 1927 r. w trakcie

Wieża widokowa na Gorcu. Fot. I. Stanisławski





Widok ze Starej Polany na dolinę Górcowego Potoku. Fot. I. Stanisławski

„Niemcy przyjechali na pacyfikację Ochotnicy [. . .]. Mordowali masowo ludność, bagnetami zakłuwali starców, dzieci wyciągali z kołysek i roztrzaskiwali im główki o ściany domów lub rzucali żywcem do ognia. [. . .] Maria Kawalec uciekała z małym dzieckiem na ręku, dosięgła ją jednak kula, gdy dobiegła do starej wierzy. Spoczęła tam w pozycji półkłępczej. Zwłoki jej w takiej pozycji zamarzyły i tak, razem z dzieckiem, została pochowana”.

J. Fajkowski, *Wież w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972

burzy piorun zabił tu 3 osoby chroniące się w szałasie). Dalej szlak prowadzi przez Starą Polanę, gdzie mija się stare koliby pasterskie i odsłaniają się widoki na dolinę potoków Górcowego i Ochotnicy oraz Pasma Lubania.

po 40 min – dojście do drogi asfaltowej na osiedlu Myśliwce, szlak prowadzi wzdłuż potoku Górcowego.

po 30 min – Ochotnica Dolna ⑦, idąc w lewo, po 15 min dochodzi się do centrum Ochotnicy Dolnej, a w prawo – pieszko (1 godz.) lub buszem można powrócić do Ochotnicy Górnej.



Julian Zapała „Lampart” (1904–1964)
major, komendant placówek AK w Niedźwiedziu i Ochotnicy,
dowódca IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK

Był absolwentem Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie i zawodowym kapitanem artylerii. We wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 4 Pułku Artylerii Ciężkiej, broniąc Modlina. Po kapitulacji twierdzy powrócił w rodzinne strony i zaangażował się w konspirację – początkowo w Związek Czynu Zbrojnego, a następnie ZWZ-AK. Do stycznia 1943 r. kierował placówką AK w Niedźwiedziu, po czym zagrożony aresztowaniem zaczął się ukrywać w powiecie nowotarskim. W grudniu 1943 r. ponownie włączył się w działalność konspiracyjną, obejmując komendę nad placówką AK w Ochotnicy, a od połowy 1944 r. budując wywodzący się z niej oddział partyzancki. We wrześniu 1944 r. został powołany na dowódcę IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, którym dowodził aż do końca okupacji niemieckiej. Po wkroczeniu do Małopolski Armii Czerwonej pozostał w podziemiu, utrzymując łączność ze strukturami poakowskimi aż do sierpnia 1945 r. Ujawnił się w 1947 r. Odznaczony został m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari (ten ostatni nadała mu Rada Państwa PRL). Zmarł w Krakowie, pochowany został na cmentarzu parafialnym w rodzinnym Niedźwiedziu.



Julian Zapała, lata 30. XX w. Ze zbiorów Dawida Golika



Zygmunt Wawrzuta „Śmigły”, „Śmiały” (1926–1946)
kapral, partyzant IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK,
dowódca oddziału poakowskiego „Zemsta”



Zygmunt Wawrzuta. Ze zbiorów Bożeny Borończyk

Jeden z najmłodszych partyzantów 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Od 1940 r. związany z konspiracją, początkowo na terenie rodzinnego Jazowska, a następnie również Łącka. Uczestnik „bitwy ochotnickiej”, potem walczył w samodzielnej 11 kompanii IV batalionu 1 PSP AK do stycznia 1945 r. Za służbę w AK został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Zagrożony aresztowaniem, wiosną 1945 r. przystąpił do Oddziału Samoobrony AK kpr. Jana Wąchały „Łazika”. Ujawnił się w lipcu 1945 r. i wyjechał na Dolny Śląsk, gdzie wraz z kolegami z oddziału wstąpił do MO. Na początku 1946 r. zdezerterował z milicji i wyjechał na Sądecczynę, gdzie związał się z partyzantką niepodległościową, stając niebawem na czele jednego z oddziałów podziemia. Przyjął wówczas pseudonim „Śmiały”. Zginął tragicznie, tonąc w jednym z górskich strumieni w miejscowości Jastrzębie. Pochowany został przez towarzyszy broni na cmentarzu w Kamienicy.



Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Pomnik „Ochotnicka Nike” w Ochotnicy Dolnej**
GPS 49.526483, 20.333137

W centrum Ochotnicy Dolnej stoi pomnik ku czci pomordowanych w czasie wojny ochotniczan, nazywanych „Ochotnicką Nike”. Jego twórca, Henryk Burzec, nadał mu formę wysokiej kolumny zwieńczonej łukiem. Pośrodku łuku umieszczona jest rzeźba upadającej młodej kobiety z niemowlęciem. Przedstawia ona mieszkankę wsi, Marię Kawalec, która została przez Niemców śmiertelnie postrzelona, gdy uciekała z płonącego domu z malutkim synkiem na rękę. Ich zamrożone ciała odnaleziono w śniegu. Pacyfikacja Ochotnicy Dolnej 23 XII 1944 r. pochłonęła 50 ofiar, w większości kobiet i dzieci, spalonych zostało ponad 50 domostw, remiza, dom ludowy, dwór „Tetmajerówka”. Odsłonięty w 1964 r. obok szkoły pomnik „Ochotnickiej Nike” stanął w miejscu spalonego domu Giełdczyńskich. Napis na tablicy umieszczonej pod wizerunkiem Orła w koronie brzmi: MIŁOŚĆ / ZWYCIĘŻA / OFIAROM / KRWAWEJ WIGILII / 23.12.1944 / ORAZ / POLEGŁYM W CZASIE / II WOJNY ŚWIATOWEJ / PRZYSZLI Z WIELKIEGO / UCISKU A BÓG OTARŁ / ŁZY Z ICH OCZU I / OBDARZYŁ WIECZNYM / POKOJEM. Zamordowanych pochowano na cmentarzu parafialnym – niektórych w pojedynczych grobach, a większość w jednej zbiorczej mogile, nad którą stoi kapliczka, z uwiecznionymi imionami i nazwiskami ofiar oraz krótkim opisem pacyfikacji. Cmentarz znajduje się przy kościele, naprzeciwko pomnika „Ochotnickiej Nike”. Drewniany kościół parafialny Znalezienia Krzyża Świętego został zbudowany w 1816 r., a jego wyposażenie stanowią barokowe ołtarze, ambona, obrazy oraz dwa dzwony, pochodzące z kościoła pofranciszkańskiego w Starym Sączu.



Pomnik „Ochotnicka Nike” w Ochotnicy Dolnej.
Fot. A. Bik

- **Miejsce pamięci na osiedlu Brzeźnie w Ochotnicy Dolnej-Młynne**
GPS 49.532605, 20.320021



Miejsce pamięci na osiedlu Brzeźnie. Fot. A. Bik

Na osiedlu Brzeźnie wchodzącym w skład sołectwa Młynne znajduje się wysoki drewniany krzyż i obelisk z tablicą upamiętniającą pacyfikację Ochotnicy w grudniu 1944 r. Napis na tablicy głosi: 23.XII.1944 R. NIEMCY / W „KRWAWĄ WIGILIĘ” / ZAMORDOWALI / 50 MIESZKAŃCÓW / OCHOTNICY DOLNEJ / A W MŁYNYM SPALILI / OSIEDLE BRZEŹNIE. / W TYM MIEJSCU STAŁ / MŁYN I DOM, / GDZIE OD KUL I OGNIĄ / PONIOSŁA ŚMIERĆ / RODZINA BRZEŹNYCH / ORAZ SĄSIEDZI, / KTÓRZY SIĘ TU UKRYLI. Spośród osób, które przebywały wówczas w gospodarstwie Brzeźnych, ocalał jedynie Wojciech Smreczek, który ukrył się pod kołem wodnym młyna. Zabici zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Ochotnicy Dolnej.

— 2 —
 Ez az engedély a 26. cikkben felhatalmazott tisztokhoz, vagy az általuk felhatalmazott személyekhez tartozik, és az általuk felhatalmazott személyekhez tartozik, és az általuk felhatalmazott személyekhez tartozik.

A SZERZŐDŐ ÁLLAMOK NEVSORA:

ALGERIA
 ARGENTINA
 AUSTRIA
 BELGIUM
 BRAZIL
 CANADA
 CUBA
 CZECHOSLOVAKIA
 DENMARK
 FINLAND
 FRANCE
 GERMANY
 GREECE
 HUNGARY
 ICELAND
 ITALY
 JAPAN
 LUXEMBOURG
 MEXICO
 NETHERLANDS
 NORWAY
 POLAND
 PORTUGAL
 ROMANIA
 SWEDEN
 SWITZERLAND
 TURKEY
 UNITED KINGDOM
 UNITED STATES
 YUGOSLAVIA

Ez az engedély annak felhatalmazott személyek számára, hogy az általuk felhatalmazott személyekhez tartozik, és az általuk felhatalmazott személyekhez tartozik.

A VEZETŐRE VONATKOZÓ ADATOK



Vezetőnév: Dr. J. J. J.
 Kereset: 1000
 Születési hely: Budapest
 Születési év: 1914
 Lakóhely: Budapest

8



Igazolvány tulajdonosának neve: Károly J. J.

Az igazolvány tulajdonosának

Családi és keresetnév: J. J. J.
 Foglalkozás: tanár
 Születési hely: Budapest
 Születési év: 1914
 Vállalkozás: tanár
 Családi állapota: házas
 Házassági hely: Budapest
 Lakóhely: Budapest

SZEMÉLYLEÍRÁS:

Térmet: magyar
 Arc: szép Haja: szőke
 Hajszín: szőke Szem: szőke
 Szemöldök: szőke
 Orr: szőke Száj: szőke
 Fogak: szőke
 Külső jellemzők:

10	Az igazolvány tulajdonosának neve:	1914. márc. 1.
11	Megjegyzések:	megjegyzés

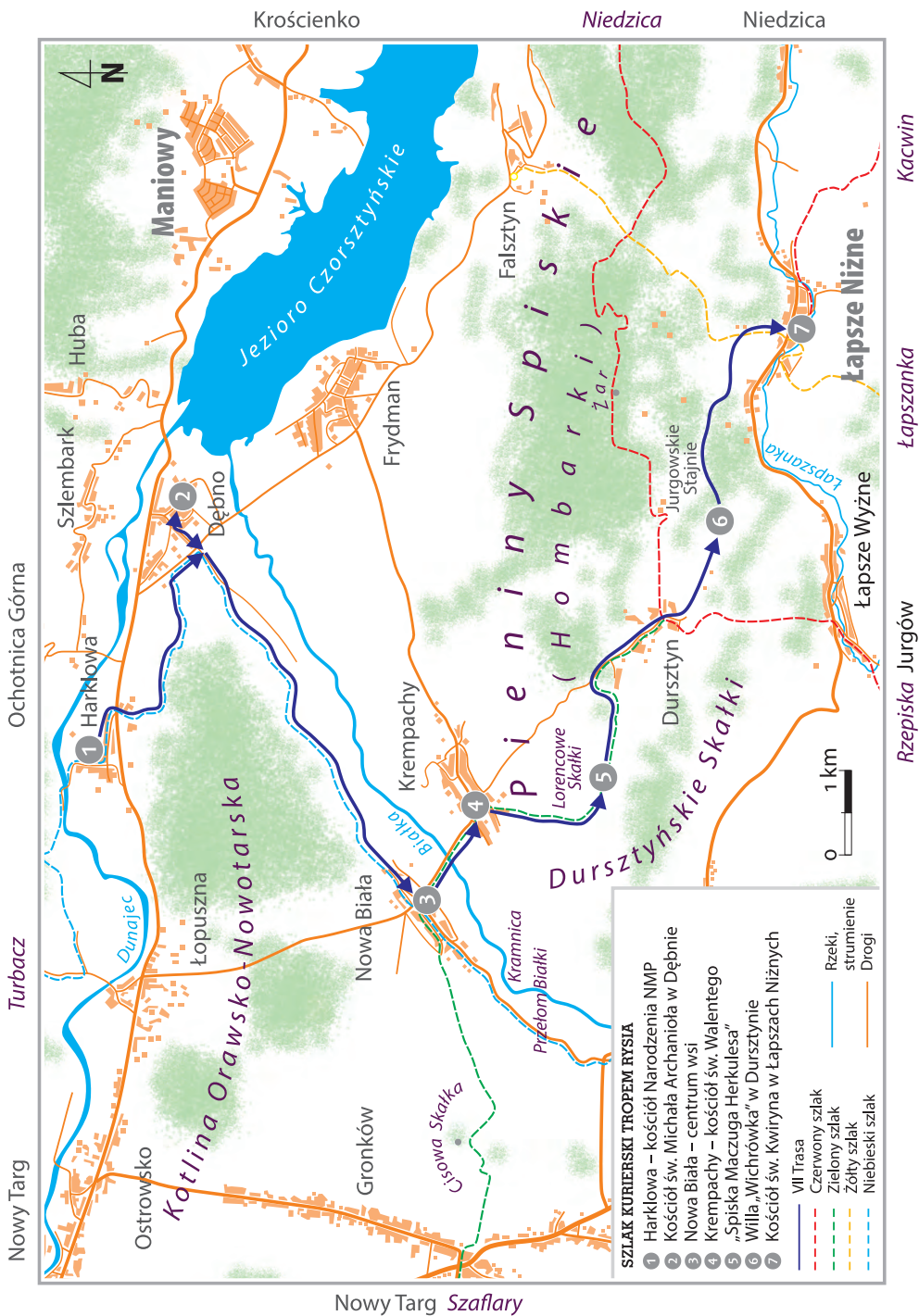
Budapest, 1914. márc. 1.



Károly J. J.

3

**SZŁAK
KURIERSKI
TROPem RYSIA**





VII TRASA

SZLAK KURIERSKI TROPEM RYSIA

Harkłowa – Dębno – Nowa Białą – Krempachy – Dursztyn – Łąpsze Niżne

długość: 22 km | czas przejścia: 6 godz.

oznakowanie turystyczne: niebieskim szlakiem z centrum Harkłowej do Nowej Białej przez Dębno, z Nowej Białej szlakiem zielonym do Dursztyna przez Krempachy, z Dursztyna początkowo czerwonym szlakiem, a następnie za oznaczeniami szlaku rowerowego Pętla Spiska przez wzgórze Honaj do centrum Łąpsz Niżnych

dojazd do Harkłowej:

- samochodem z Krakowa – drogą 57 („zakopianką”) do Nowego Targu, dalej drogą wojewódzką 969 w kierunku Krościenka nad Dunajcem
- koleją do Nowego Targu, dalej busem
- busem – kursy z dworca autobusowego w Nowym Targu

Kurierzy Polskiego Państwa Podziemnego pokonywali granicę okupowanego kraju i Słowacji w różnych miejscach, m.in. w Tatrach, na Spiszu i Orawie oraz w Beskidzie Sądeckim. Szlak przez Spisz o kryptonimie „Karczma” intensywnie wykorzystywał Zbigniew Ryś „Zbyszek”, „Fantom”, przedwojenny komendant placówki Straży Granicznej w Dołżycy w Bieszczadach. Trasa jego przejścia, którego zawsze dokonywał nocą, na przygranicznym odcinku prowadziła z Waksmundu obrzeżami wsi Ostrowsko, Łopuszna i Harkłowa, skąd przedzierał się przez las w stronę Nowej Białej, a następnie pokonywał rzekę Białkę między Nową Białą a Krempachami, stamtąd szedł w stronę Dursztyna i dalej do Łąpsz Niżnych, gdzie za dnia przebywał w ukryciu, by po zapadnięciu zmroku wyruszyć dalej

w stronę Budapesztu. Trasa proponowanej wycieczki prowadzi zmodyfikowanym wycinkiem tej kurierskiej marszruty – z Harkłowej przez Dębno, Nową Białą, Krempachy, Dursztyn do Łąpsz Niżnych, wykorzystując dostępne szlaki turystyczne. Z tego też powodu przemierza miejscowości, które „Fantom” omijał z obawy przed dekonspiracją. Po drodze znajdują się kościoły na małopolskim Szlaku Architektury Drewnianej – w Harkłowej i Dębnie – oraz jedyny materialny ślad związany z wojennym szlakiem kurierskim – willa „Wichrówka” w Dursztynie. W wielu miejscach Pienin Spiskich odsłaniają się piękne widoki, szczególnie wrażenie wywiera panorama Tatr widziana z przełomu Białki pod Krempachami oraz widok na cztery strony świata spod „Wichrówki”.



Tatry – widok spod willi „Wichrówka” w Dursztynie. Fot. I. Stanisławski

Walory krajobrazowe

Trasa od podnóża Gorców biegnie północno-wschodnim skrajem Kotliny Orawsko-Nowotarskiej i zagłębia się w Pieniny Spiskie. Najciekawszy pod względem walorów krajobrazowych jest ostatni fragment, w Pieninach Spiskich, gdzie można m.in. podejść do rezerwatu Przełom Białki pod Krempachami oraz zobaczyć Lorencowe Skałki ze „spiską Maczugą Herkulesa” – skałą Gęśle. Zbudowane z rozmaitych skał wapiennych Pieniny Spiskie są najbardziej na zachód wysuniętą częścią Pienin. Ciągną się od przełomu Dunajca w Pieninach Właściwych po przełom Białki pod Krempachami. Ich najwyższym szczytem jest Żar (883 m n.p.m.). Wspaniałe widoki na Pieniny, Tatry, Gorce i Beskidy roztaczają się niemal przez całą trasę, szczególnie na wzniesieniach w pobliżu Dursztyna. Piękne panoramy towarzyszą zarówno wędrowcom z Krempach do Dursztyna, jak i przy zejściu z Dursztyna w stronę Łapsz Niż-

nych. Wśród zabytków są takie perły, jak gotyckie drewniane kościoły: w Dębnie, wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, oraz równie ciekawy w Harklowej. Na trasie są też zabytkowe murowane kościoły – cmentarny św. Walentego w Krempachach i św. Kwiryna w Łapszach Niżnych.

Czas wojny

Konieczność utworzenia i utrzymania dwustronnej struktury łączności pomiędzy krajem a władzami na uchodźstwie stała się ważnym zadaniem już w trakcie działań wojennych we wrześniu 1939 r. Dyrektywa Naczelnego Wodza z 17 września nakazywała wycofanie wojsk do Rumunii i na Węgry. Jesienią 1939 r. przez południową granicę, głównie na Węgry, przeszło ponad 50 tys. Polaków. Głównym ich celem była chęć prowadzenia dalszej walki w tworzonej we Francji Armii Polskiej. Neutralna (a w rzeczywistości pro-polska) postawa rządu węgierskiego



Fragment trasy z Krempach do Dursztyna między Lorencowymi Skalkami. Fot. A. Bik

umożliwiła działania mające na celu opiekę nad cywilami i wojskowymi uchodźcami. W kraju pierwsze działania konspiracyjne i przygotowanie tras kurierskich podjęła Organizacja Orła Białego, powołana w Krakowie 20 IX 1939 r. Jej Komendantem Głównym był płk Kazimierz Pluta-Czachowski „Gołdyn”, „Kuczaba”. 27 IX 1939 r. w Warszawie zapadła decyzja o utworzeniu Służby Zwycięstwu Polski (SZP) – ogólnopolskiej struktury konspiracyjnej. W jej ramach podjęto działania zmierzające do nawiązania regularnej łączności z naczelnymi cywilnymi i wojskowymi władzami ukonstytuowanymi w Paryżu oraz zaczęto organizować komórki łączności zagranicznej. Po okresie spontanicznego i chaotycznego ruchu uchodźczego przystąpiono do budowy struktur i siatek kuriersko-przerzutowych. SZP przejęła w okupowanej Polsce łączników i szlaki kurierskie utworzone przez Organizację Orła Białego. Do momentu uruchomienia łączności radiowej w marcu 1940 r.

kontakt władz na uchodźstwie z krajem utrzymywany był wyłącznie przez ruch kurierski. Pod koniec 1939 r. doszło do przekształcenia SZP w Związek Walki Zbrojnej. Z inicjatywy Komendanta Głównego ZWZ gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego – zastępcy Naczelnego Wodza – zorganizowano pośrednie punkty łączności pomiędzy Paryżem a okupowanym krajem. Pierwszoplanową rolę na mapie łączności ruchu oporu z polskimi władzami emigracyjnymi odgrywała Wojskowa Baza Przerzutu i Łączności nr 1 w Budapeszcie – kryptonim „Romek”, „Liszt”, oraz Baza nr 2 w Bukareszcie – kryptonim „Bolek” (obsługująca łączność z okupacją sowiecką). Jednocześnie działała w stolicy Węgier Cywilna Baza Łączności Zagranicznej (Placówka „W”), powołana przez Wacława Felczaka, będąca tajnym przedstawicielstwem Polskiego Rządu Emigracyjnego. Wacław Felczak sam wielokrotnie pełnił służbę kurierską. W ramach struktur ZWZ-AK szeroko rozbudowana konspiracyjna



Od prawej: Józef Stanek, Antonina Małasińska i Zbigniew Pajor przed willą „Wichrówka” w Dursztynie. *Domena publiczna*

służba łączności krajowej i zagranicznej podlegała Oddziałowi V Komendy Głównej. Jej szefem został mjr Leon Chendyński „Gruda”, a od września 1941 r. płk Kazimierz Pluta-Czachowski. W ramach działu łączności ciężar kontaktu na linii: władze w Paryżu – podziemie w Polsce spoczywał na Komórcie Łączności z Zagranicą o kolejnych kryptonimach: „Zenobia”, „Łza”, „Założa”, „Zagroda”. Komórką kierowała Emilia Malessa „Marcysia”, wraz z m.in. Heleną Rudzińską-Latkowską „Helą”, „Dorotą” i Elżbietą Zawacką „Zo”. Zadaniem Komórki było m.in. zorganizowanie, przygotowanie i przeszkolenie emisariuszy i kurierów oraz stworzenie warunków bezpieczeństwa dla wykonywanych misji.

Najkorzystniejsze warunki przekraczania południowej granicy wiodły trzema przez okupację niemiecką – bezpośrednio na Węgry lub przez Słowację. O wiele trudniej było na granicy sowieckiej. Ostre kontrole komplikowały tu działalność tzw. Białych Kurierów. Od późnej wiosny 1940 r. granica ZSRS z Węgrami została szczelnie zamknięta. W połowie 1940 r. doszło do przebudowy istniejących szlaków kurierskich. Na trasie przerzutowej pomiędzy krajem a Paryżem, przez Bazę „Romek”, powstał Odcinek „Południe”. Został on podzielony na cztery pododcinki: „Teresa” (Nowy Targ), „Sabina” (Nowy Sącz), „Kazimiera” (Jasło), „Bronisława” (Sanok). Pokonanie trasy pomiędzy Warszawą a Paryżem zajmowało od 7 do 10 dni. W czerwcu 1940 r., po klęsce Francji oraz ewakuacji rządu polskiego i Naczelnego Wodza do Wielkiej Brytanii, zmieniła się całkowicie sytuacja na mapie Europy. Spowodowało to początkowo utratę łączności, a następnie wymusiło stworzenie nowych i nieporównywalnie dłuższych tras. Przykładem może być trwająca od 17 VII do 6 IX 1940 r. podróż do Warszawy pierwszego emisariusza z Londynu – płk. Emila Fieldorfa. Jego trasa wiodła z Liverpoolu statkiem do Kapsztadu w południowej Afryce, następnie samolotem do Kairu, dalej przez Turcję, Belgrad do Budapesztu. Stąd trasą przerzutową na Odcinku „Południe” dotarł do stolicy. W zmieniającej się sytuacji wojennej tworzono nowe drogi i sposoby łączności. Działały placówki m.in. w Sztokholmie, Bernie, Berlinie, Stambule, jak również w Kairze. Jednocześnie łączność przerzutowo-kurierska między Warszawą a Budapesztem nadal była utrzymywana. Pogarszająca się sytuacja na terenie przygranicznym General-



Zbigniew Ryś zjeżdżający ze wzgórza Honaj w okresie okupacji. Ze zbiorów rodziny Rysiów

nego Gubernatorstwa i Słowacji wymagała zorganizowania punktów odpoczynku i wymiany poczty oraz pozyskania osób mających miejscowe warunki. Stworzony w ten sposób system łączności sztafetowej miał poprawić bezpieczeństwo i usprawnić ruch na trasie.

Jedną z ważniejszych tras przerzutowo-kurierskich Odcinka „Południe”, z Warszawy do Budapesztu, na pododcinku „Teresa” Podhale była utworzona w sierpniu 1941 r. przez Zbigniewa Rysia „Zbyszka” trasa sztafetowa o kryptonimie „Karczma”. Prowadziła częściowo przez teren polskiego Spisza, zajętego przez Słowację w 1939 r. Odcinek polski przebiegał ze stolicy przez Nowy Targ, Waksmund i przekraczał nowo utworzoną granicę GG i Słowacji w Harklowej. Trasa na Słowacji wiodła przez punkty wymiany poczty w willi „Wichrówka” w Dursztynie, dalej przez Łapsze Niżne, Starą Wieś, Kieżmark,

Poprad do Połomy. Tam przekraczano granicę słowacko-węgierską, a dalej pociągiem przemieszczano się z Rożniawy do stolicy Węgier. Na tym odcinku trasy wiodące role odgrywali: Józef Ligęza-Cukier z Waksmundu, Józef Stanek „Lis” z Łapsz Niżnych, Antonina Małasińska „Nina” i Zbigniew Pajor z „Wichrówki” koło Dursztyna, Słowacy – Józef Lach i inspektor straży granicznej Walenty Hudak. Złożony i ulegający stałym zmianom system łączności na Odcinku „Południe” zamarł po wkroczeniu wojsk niemieckich do Budapesztu w marcu 1944 r.

Punkt wyjściowy

Harkłowa – kościół Narodzenia NMP ①

GPS 49.476337, 20.168070

Harkłowa, której chlubą jest gotycki drewniany kościół, równie piękny, choć nie tak znany jak ten w pobliskim Dębnie, jest wsią położoną w gminie Nowy Targ, nad Dunajcem, u stóp Gorców. Jej nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia Hartlem, zasadzcy, który w 1335 r. dał początek wsi. Kościół pw. Narodzenia NMP został wybudowany pod koniec XV w. w miejscu wcześniejszej świątyni. Na przełomie XVI i XVII w. dobudowano od zachodu wieżę, w XVIII w. od południa kruchtę, z kolei w 1886 r. dostawiono od północy kaplicę. W latach 1931–1935 kościół był odnawiany, zostały zrekonstruowane soboty (obiegające kościół zadaszania, które służyły za miejsce schronienia wiernym przybywającym z dalszych stron w sobotę na niedzielą mszę św.) i odsłonięte deski stropowe z późnogotycką malarską dekoracją patronową z ok. 1500 r. W trakcie restauracji część



„[...] nigdy nie korzystaliśmy ze ścieżek lub utartych drózek, nigdy nie przechodziliśmy po mostach, bo oczywiście w strefie przygranicznej były one obstawione przez różne stráže i warty. Ilekroć zasłała potrzeba, nawet w zimie, brodziliśmy po Białce, w wodzie. Omijaliśmy zabudowania i nigdy nie korzystaliśmy z jakiegokolwiek obcej pomocy, zaufanie mieliśmy tylko do siebie, naszej znajomości terenu, własnej wytrzymałości i hartu ducha. [...] Gdy trzeba było w normalnym czasie przerzucić przez granicę ludzi bez zaprawy – nasze nerwy wystawione były na najwyższą próbę, zachodziła kolizja interesów między zadaniem kuriera a życiem prawie zawsze zasłużonych ludzi. Trasę trzeba było, lub jak kto woli, musiało się, wykonać w czasie zmroku, w nocy. Bez śladów i świadków wchodzić na melinę, aby nie narażać siebie, Organizacji i całej trasy. [...] Zorganizowanie trasy lub dobrej i pewnej meliny trwało nieraz ponad rok”.

J. Ryś, *Na ścieżkach Fantoma. Reminiscencje życia Zbigniewa Rysia kuriera AK*, Kraków 2018

tych desek umieszczono w stropie kruchty (reszty nie udało się uratować). Widać na nich namalowane w technice patronowej (wzory malowano przez wycinane w skórze szablony) takie motywy, jak orszak myśliwski, jeleni i para gołąbków – identyczne występują w kościele w Dębnie, dlatego przypuszcza się, że obie świątynie powstały w podobnym czasie. Zachowały się dwa gotyckie portale – ten do zakrystii ma wykończenie w tzw. ośli grzbiet, a w nawie południowej jest ostrołukowy. Na belce tęczowej z 1931 r. znaj-

duje się rzeźbiony barokowy krucyfiks oraz wycięte w XVI w. z desek postacie Maryi, św. Marii Magdaleny, św. Jana Ewangelisty, Mojżesza i Aarona. W ołtarzu głównym (barokowym) znajdują się obrazy z późnogotyckiego tryptyku z początku XVI w., z wizerunkiem Świętej Rodziny w polu środkowym. Zasuwę stanowi barokowy obraz *Zasłubiny św. Katarzyny*, sprowadzony z Rzymu w 1930 r. W nawach bocznych stoją ołtarze barokowe, a w kaplicy ołtarze rokokowe zakupione w XIX w. na Słowacji.

Naprzeciw kościoła znajdują się pozostałości zespołu dworskiego z zachowanym lamusem obronnym, z basztami i piwnicami (więziono w nich chłopów uchylających się od pańszczyzny) oraz brama wjazdowa. We dworze w Harklowej w 1861 r. urodził się polityk, malarz i grafik Włodzimierz Tetmajer, którego matka pochodziła z rodu Krobickich, ówczesnych właścicieli majątku.

Mijany po drodze drewniany budynek szkoły podstawowej w Harklowej był w czasie wojny niemieckim posterunkiem dozoru granicznego, który podlegał Rejonowemu Komisarjatu Celnemu w Nowym Targu.

Harklowa – Dębno » 1 godz. 5 min

Spod kościoła w Harklowej za znakami pieszego szlaku niebieskiego i czarnego szlaku rowerowego idzie się początkowo wśród zabudowań wsi.

po 3 min – po skręcie w lewo mija się budynek szkoły podstawowej, w czasie

II wojny światowej drewniany budynek był niemiecką strażnicą przy granicy Generalnego Gubernatorstwa i Słowacji.

po 10 min – szlak skręca w prawo i przecina drogę wojewódzką 969.

po 10 min – koniec drogi asfaltowej, linia lasu, odtąd przez kilka minut idzie się skrajem Boru Harkłowskiego. Przez ten sosnowo-świerkowy las w czasie okupacji kurierzy nocą docierali do granicy między terenami okupowanymi przez Niemców oraz przez Słowaków.

po 20 min – dojście do drogi asfaltowej w Dębnie.

po 7 min – skręt w prawo na skrzyżowaniu z ul. Nowotarską.

po 5 min – szlak niebieski skręca w prawo w ul. Polną w kierunku Nowej Białej; w tym miejscu trasa odbija ze szlaku w lewo w ul. Szkolną.

po 10 min – kościół św. Michała Archanioła w Dębnie. Wcześniej przy ul. Szkolnej mija się Izbę Pamięci miejscowego artysty samouka Józefa Janosa.

Kościół Narodzenia NMP w Harklowej. Fot. A. Bik





Dunajec w pobliżu Harklowej, 1929. Ze zbiorów Anny Bik

I przystanek

Kościół św. Michała Archaniola w Dębnie ²

GPS 49.466403, 20.211926

Dębno jest znane z jednego z najstarszych i najcenniejszych w Polsce drewnianych zabytków – modrzewiowego kościoła św. Michała Archaniola z drugiej połowy XV w. Gotycka świątynia została na początku XVII w. rozbudowana o pokrytą gontem wieżę i soboty. We wnętrzu wzrok przykuwa wielobarwna polichromia wykonana u schyłku XV w. techniką patronową. Można tu zobaczyć m.in. św. Jerzego walczącego ze smokiem, myśliwych, jelenie i ptaki. Cennym zabytkiem malarstwa jest tryptyk w ołtarzu głównym. W środkowym polu widnieje Matka Boża z Dzieciątkiem, w towarzystwie św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Mi-

chała Archaniola z mieczem uniesionym nad głową i wagą w drugiej ręce. W kwaterach bocznych znajdują się wizerunki św. Jana Ewangelisty, św. Stanisława ze Szczepanowa, św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja. Zamknięty tryptyk ukazuje sceny Męki Pańskiej. Są tu także rzeźby gotyckie, z najstarszym wśród nich XIV-wiecznym krucyfiksem umieszczonym na tzw. tęczu. Z wcześniejszej świątyni stojącej w tym miejscu oprócz krucyfiksu zachował się najstarszy obraz sztalugowy w Polsce, pochodzący z 1280 r., ukazujący św. Agnieszkę i św. Katarzynę. Obecnie w kościele znajduje się jego wierna kopia, oryginał zaś przechowywany jest w Muzeum Archidiecejalnym w Krakowie. Do najstarszych elementów wystroju należą także: drewniane tabernakulum, ozdobione gotyckimi sterczynami i malowidłami patronowymi, wyrzeźbione w XIV w., cymbalki z XV w.,

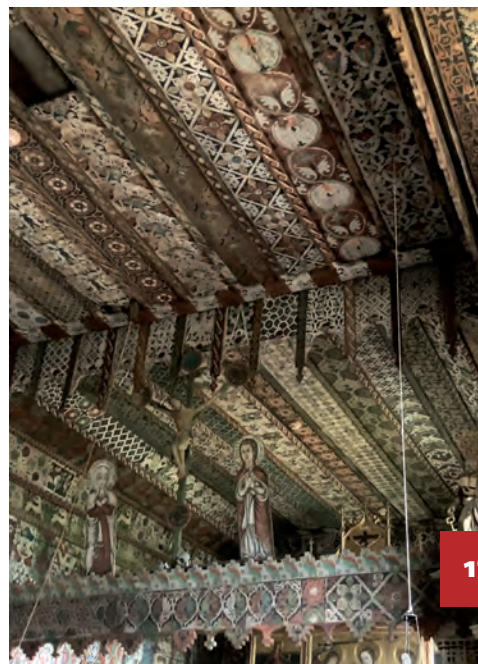


Kościół św. Michała Archanioła w Dębnie. Ze zbiorów Anny Bik

Kościół św. Michała Archanioła w Dębnie.
Fot. A. Bąk



Wnętrze zabytkowego kościoła w Dębnie.
Fot. A. Bik



Nowa Biała

Wieś w powiecie i gminie Nowy Targ jest jedyną miejscowością geograficznego Spisza leżącą na lewym brzegu Białki. Do 1918 r. znajdowała się w obrębie Królestwa Węgier. Założył ją prawdopodobnie ok. 1260 r. król węgierski Bela IV i nazwał, od swojego imienia, Nową Białą. „Nową” dlatego, że wedle legend i zapisów w kronikach pierwsza osada, o nazwie Burek, miała istnieć tu wcześniej, na zachód od obecnej kaplicy św. Marii Magdaleny, ale została zniszczona w wyniku powodzi. Dzięki dogodnemu położeniu na szlaku handlowym łączącym Polskę i Węgry w XVI i XVII w. miała status „oppidum”, czyli miasteczka. W 1699 r. miejscowość uzyskała cesarski przywilej organizowania w ciągu roku trzech jarmarków, odbywały się też tu co tydzień targi. Po I wojnie światowej weszła w skład odrodzonego państwa polskiego. We wrześniu 1939 r. została zaanektowana przez faszystowską Republikę Słowacji. Do Polski powróciła w 1945 r., podobnie jak 13 wsi Zamagurza Spiskiego.

Dziś Nową Białą zamieszkuje ludność polska, słowacka i romska. Do zabytków zalicza się murowany barokowy kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej z 1725 r., wzniesiony w miejscu wcześniejszej drewnianej świątyni. Drugim zabytkiem jest kaplica św. Marii Magdaleny, zbudowana z materiału skalnego z kamieniołomu bielskiego, w nieznanym ze źródeł czasie; była kościołkiem na dawnym szlaku handlowym polsko-węgierskim, potem założono wokół cmentarz dla ofiar epidemii. W czasie wojny Nowa Biała była omijana z daleka przez polskich kurierów ze względu na nieprzyjazne nastawienie ludności słowackiej.

do tej pory używane przez ministrantów podczas liturgii. Wyjątkowe są też drewniane figury i elementy wyposażenia (np. pulpit przy ołtarzu), wyrzeźbione na początku XX w. przez miejscowego artystę samouka Józefa Janosa. W 2003 r. kościół został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO wraz z 5 innymi drewnianymi świątyniami Małopolski.

Dębno – „Wichrówka” w Dursztynie **» 4 godz. 5 min**

po 10 min – spod kościoła w Dębnie powraca się do niebieskiego szlaku skracającego z ul. Nowotarskiej w ul. Polną.

po 5 min – szlak odbija lekko w prawo.

po 50 min – szlak prowadzi do granicy lasu, dalej jego skrajem, po prawej stronie

towarzyszy kręty potok, następnie zaczyna się droga asfaltowa i pierwsze zabudowania Nowej Białej.

po 15 min – dojście do centrum wsi ③, kościoła parafialnego oraz krzyżówki szlaków niebieskiego prowadzącego dalej do Trybsza i Kacwina oraz zielonego z Szafłar do Dursztyna. Stąd idzie się za oznakowaniem szlaku zielonego w kierunku Krempach, po drodze przechodząc przez most na Białce.

po 20 min – pierwsze zabudowania Krempach; szlak prowadzi zachodnim obrzeżem wsi, obok cmentarnego kościoła św. Walentego ④.

po 10 min – zielony szlak skręca w prawo w stronę Dursztyna, początkowo prowadzi ul. Tatrzańską, przez kilkaset metrów biegnie wzdłuż krętego Dursztyńskiego Potoku.





Skala Gęśle przy szlaku z Krempach do Dursztyna. Fot. A. Bik

po 15 min – szlak skręca w lewo, wcześniej mija się nowo wybudowaną altanę MOR (miejsce obsługi rowerzystów).

po 15 min – przejście przez potok i mostek, szlak skręca ze ścieżki rowerowej przy charakterystycznej skale Gęśle, nazywanej „spiską Maczugą Herkulesa” ⑤. Ten ostatnie wapienny o kształcie podobnym do słynnej Maczugi Herkulesa w Ojcowskim Parku Narodowym wchodzi w skład Lorencowych Skałek. Lorencowe Skałki są częścią Dursztyńskich Skałek, nazywanych też Skalicami Spiskimi. Tworzą je sterczące na grzbietach wzniesień wapienne formacje, pod względem geologicznym należące do pieninńskiego pasa skałkowego. Skala Gęśle swoją nazwę zawdzięcza podobieństwu do ludowego instrumentu muzycznego. Za nią wśród załesionego grzbietu ciągną się pozostałe Lorencowe Skałki, dawniej eksploatowane jako źródło kamienia budulcowego.

po 20 min – dojście wąską ścieżką do drogi asfaltowej Krempachy-Dursztyn, skręt w prawo za szlakiem.

po 20 min – na zboczu mijanej po prawej stronie Czerwonej Skałki (795 m n.p.m.) znajdują się zabudowania należące do sióstr niepokalanek: drewniana „Betlemka”, kaplica Świętego Ducha i nowy budynek klasztorny mieszczący również przedszkole. Jest to miejsce znane w okolicy jako niegdysiejszy dom „Pani ze Skałki” – Mieczysławy Faryniak. Idąc za szlakiem, dochodzi się do centrum Dursztyna, tam następuje koniec szlaku zielonego i dalej idzie się czerwonym szlakiem w kierunku Łapsz Wyżnych.

po 5 min – odejście z czerwonego szlaku pieszego w rowerowy, biegnący na tym odcinku polną drogą Szlak Wokół Tatr w kierunku Dursztyna.

po 20 min – cały czas pod górę dochodzi się do willi „Wichrówka”.



Zbigniew Ryś „Zbyszek”, „Fantom” (1914–1990) kurier Polskiego Państwa Podziemnego, podporucznik AK, adwokat

Urodził się w Dzikowie, dziś części Tarnobrzega. Po śmierci ojca w roku 1920 zamieszkał wraz z matką i sześciorgiem rodzeństwa w jej rodzinnym mieście, Nowym Sączu. W czasie nauki szkolnej angażował się w ruch harcerski, uprawiał wiele dyscyplin sportowych (lekkoatletykę, narciarstwo, łyżwiarstwo, kajakerstwo). Po zdaniu matury w 1933 r. jako ochotnik odbył roczną służbę wojskową w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy przy 4 Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie, a następnie jako kapral podchorąży rezerwy miał praktykę w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu. W 1934 r. w czasie powodzi uratował w Nowym Sączu 60 osób z zalanych terenów. W tym samym roku podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, z których po roku musiał zrezygnować z powodu trudności materialnych. Od początku 1937 r. był zatrudniony w Straży Granicznej na placówkach w Bieszczadach, wielokrotnie zwyciężał w zawodach sportowych Straży Granicznej w lekkoatletyce i narciarstwie. W 1938 r. odbył kurs dla kandydatów na dowódców placówek granicznych i został komendantem placówki w Dołżycy k. Komańczy. Po wybuchu wojny ewakuował się wraz z placówką na wschód, w Tarnopolu trafił do sowieckiej niewoli, z której uciekł, podobnie jak później z rąk Niemców. Powrócił do Nowego Sącza, na przełomie 1939 i 1940 r. pomagał w przerzucie przez słowacką granicę osób, które



Tablica upamiętniająca uczestników „Akcji S”. Szpital w Nowym Sączu. Ze zbiorów rodziny Rysiów



Węgierski dowód osobisty Zbigniewa Rysia wystawiony na fałszywe nazwisko Ligenza János w 1944 r.
Ze zbiorów rodziny Rysiów



Zbigniew Rys z siostrą Zofią przed domem rodzinnym w Nowym Sączu, lata 30. XX w. Ze zbiorów rodziny Rysów



chciały wydostać się z okupowanego kraju na Zachód. Wiosną 1940 r. został zaprzysiężony w ZWZ pod pseudonimem „Zbyszek”. W lipcu 1940 r. uczestniczył w akcji uwolnienia aresztowanego przez Niemców emisariusza rządu na uchodźstwie Jana Karskiego z nowosądeckiego szpitala (siostra Zbigniewa, Zofia Rysiówna, znana po wojnie aktorka, przypłaciła udział w akcji czteroletnim uwięzieniem w obozie koncentracyjnym Ravensbrück). Poszukiwany przez Gestapo, ukrywał się pod Limanową. W lipcu 1941 r. odbył pierwszą wyprawę kurierską przez Chocholów do Budapesztu. W tym samym roku rozpoczął przejścia trasą „Karcza” przez Spisz, którą jako jedyny pokonywał w całości – od Waksmundu do Budapesztu, czuwając nad jej funkcjonowaniem. Potem był kurierem odcinka węgierskiego (Rożniawa–Budapeszt), łącznie odbył 108 kurierskich przejść. W 1943 r. został zastępcą kierownika łączności działającej w Budapeszcie Bazy „Romek” z krajem, a w 1944 r. jej kierownikiem. Zakończył działalność po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r. i na wiosnę powrócił do kraju. Został studentem prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, ale już po miesiącu aresztowany, trafił do aresztu UB na Rakowieckiej w Warszawie. Zwolniony w czerwcu 1946 r., studia ukończył w 1949 r. Ze względu na akowską przeszłość jego podanie o wpis na listę adwokatów zostało w 1952 r. odrzucone, do palestry został przyjęty dopiero w 1958 r. Pochowany na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej oraz Medalem za Ratowanie Ginących. W Muzeum Armii Krajowej w Krakowie jedna z gablot stałej ekspozycji poświęcona jest dokonaniom Zbigniewa Rysia.

Legitymacja Zbigniewa Rysia w języku węgierskim wydana na fałszywe nazwisko Klovács Mihály tego samego dnia co dowód osobisty. Ze zbiorów rodziny Rysów



Przełom Białki pod Krempace. Fot. I. Stanisławski

Przełom Białki pod Krempace

Z Nowej Białej za znakami szlaków niebieskiego i zielonego w stronę Kacwina, po ok. 1,5 km (20 min) dochodzi się do rezerwatu Przełom Białki pod Krempace. Białka, prawy dopływ Dunajca, swój początek bierze w Tatrach. Spływając w płaską, lekko pofalowaną Kotlinę Orawsko-Nowotarską zwałnia bieg, a naniesiony materiał skalny, składający się głównie z granitowych otoczaków, tworzy łachy, które rozrywają nurt rzeki na wiele łóżysek. Rozdzielone wody Białki łączą się po opłynięciu łach, dlatego rzeka ma w tym rejonie bardzo urozmaicone koryto. Rezerwat krajobrazowy Przełom Białki pod Krempace obejmuje niewielki odcinek rzeki, z dwóch stron obrzeżonej sterczącymi wysoko skałami. Od strony Kotliny Orawsko-Nowotarskiej jest to Kramnica (688 m n.p.m.), a od Pienin Spiskich – Obłazowa (670 m n.p.m.). Obie skały stanowiły w przeszłości geologicznej jeden masywny blok. Białka, wcinając się w podatny na wypłukiwanie wapieni, utworzyła tu skalną bramę o szerokości ok. 100 m. W tej „bramie” otwiera się widok na postrzępione granie Tatr. W obu skałach występują zjawiska krasowe – jaskinie, tunele i podziemne przepływy. Wyższe partie porasta naskalna roślinność górska i reliktowe lasy sosnowe. W niewielkiej, liczącej 9 m długości Jaskini Obłazowej dzięki prowadzonym od 1985 r. badaniom archeologicznym odkryto szczątki kości ok. 200 gatunków zwierząt i ślady obecności człowieka od paleolitu po późne średniowiecze. Najstarsze ślady pobytu człowieka w postaci narzędzi używanych przez neandertalczyków pochodzą sprzed ok. 100 tys. lat. Odnalezione tu dwa ludzkie paliczki (kości palców) datowane są na 30 tys. lat p.n.e., podobnie jak wyjątkowe znalezisko – bumerang z ciosu mamuta. Na 15 tys. lat p.n.e. oszacowano wiek odkrytej w 2017 r. figurki Wenus, z tego też okresu pochodzą narzędzia z radiolarytu służące do obróbki skór. Jaskinia była dogodnym miejscem zamieszkania ze względu na bogate łowisko ryb w przepływającej u podnóża skały rzece.

Krempachy

Miejscowość swą wywodzącą się z języka niemieckiego nazwę (*Krummbach* oznacza kręty potok) zawdzięcza potokowi, nad którym leży. Miejscowość ta ma zabudowę typową dla spiskich wsi: centralny plac o wrzecionowatym kształcie z dwóch stron obrzeżają ulice, przy których domy stoją szczytami, a na ich zapleczu, w bezpiecznej ze względu na ewentualny pożar odległości, ciągną się stodoły i ogrody. Na centralnym placu stoi kościół parafialny św. Marcina z pierwszej połowy XVI w. Wyróżnia go wieża obronna – taki rodzaj wież występuje jedynie na Spiszu w gotycko-renesansowych murowanych kościołach, podobna jest w niedalekim Frydmanie. Szlak zielony omija kościół św. Marcina, a przebiega obok cmentarnego kościoła św. Walentego, zbudowanego w XVIII w. w miejscu wcześniejszej drewnianej świątyni z 1516 r., prawdopodobnie starszej niż kościół parafialny. Śladem po drewnianym kościele jest obraz ze św. Stanisławem, św. Walentym i św. Mikołajem w rokokowym ołtarzu głównym, pochodzący z gotyckiego tryptyku. Na najstarszych nagrobkach cmentarza można dojrzeć napisy po polsku, węgiersku czy słowacku. W Nowej Białej i Krempachach istnieje obyczaj wspólnego wypasania bydła „po świętym Michale” (29 września) do pierwszych przymrozków. Obowiązuje wtedy zasada, że „pole jest niczyje”. Na działkach należących do kilkunastu sąsiadów pasą się stada liczące od 80 do 130 krów, a gospodarze naprzemiennie zajmują się opieką nad bydłem. Zaganiane z powrotem pod wieczór krowy same odnajdują drogę do właściwego gospodarstwa.

„Pani ze Skałki”

W Dursztynie pod Czerwoną Skałką, w małej chatce „Betlejemce”, przez pół wieku mieszkała „apostółka polskiego Spisza”, dla mieszkańców okolicy – „Pustelnica”, „Pani ze Skałki”. Urodzona w 1903 r. w Kętach Mieczysława Faryniak w 1935 r. zrezygnowała z posady urzędniczeki bankowej w Bielsku i wybrała pustelnicze życie w okolicy, która zachwycała ją wspaniałymi widokami na Tatry, Pieniny i Babią Górę. Na nabytym kawałku ziemi wybudowała niewielki drewniany domek. Słynęła z życzliwości i gościnności, wspierała ubogich i potrzebujących, gromadziła na Skałce małe dzieci, poprzez zabawę wpajając im zasady religijne i moralne. Na przełomie 1944 i 1945 r. pomogła żydowskiej rodzinie, oddając małżeństwu Rajców swój domek na schronienie (sama przez 7 miesięcy mieszkała w wykutej w pobliżu jaskini), a ich małą córeczkę ulokowała u zaufanych ludzi. Rodzina ta po wojnie wyjechała na Słowację. Dzięki staraniom Mieczysławy na Skałce stanęła drewniana kaplica Ducha Świętego. Kupione przy Skałce grunty wraz z „Betlejemką” i kaplicą przekazała w 1971 r. siostrze niepokalankom. Przekształciły one dawną szopę w dom zakonny, gdzie prowadziły ochronkę dla dzieci, a od niedawna pod ich opieką pozostaje przedszkole w nowo wybudowanej siedzibie. Mieczysława Faryniak zmarła w 1990 r. Obecnie prowadzone są starania o wyniesienie jej na ołtarze.

II przystanek

Willa „Wichrówka” w Dursztynie 6

GPS 49.406613, 20.205044

Na wzgórzu Honaj, oddalonym 1,5 km od zwartej zabudowy Dursztyna, w 1935 r. stanęła drewniana willa nazwana „Wichrówka”. Wybudował ją

krakowski notariusz Bogusław Pajor w miejscu ze wspaniałym widokiem na Spisz, Pieniny, Beskidy i Tatry. Po wybuchu wojny willa miała tylko dwoje stałych mieszkańców – licealistę Zbigniewa Pajora i Antoninę Małasińską, narzeczoną Kazimierza, starszego z braci Pajorów, któremu udało się przedostać do wojska polskiego we



Widok współczesny „Wichrówki”. Fot. I. Stanisławski

Francji. Do „Wichrówki” młodych wysłał Bogusław Pajor, w obawie przed zagrożeniem ze strony Niemców – sam został aresztowany jeszcze w 1939 r., zginął rozstrzelany w Palmirach w 1940 r. Antonina i Zbigniew utożsamiali pojawiających się niekiedy w „Wichrowce” ludzi z przemytnikami, gdy w rzeczywistości byli to kurierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Takie pozory kurierzy stwarzali specjalnie – w razie dostania się w ręce wroga lepiej dla nich było uchodzić za przemytników. Z tego powodu nosili przy sobie towar, np. naftę lub cukier, który mógł uchodzić za kontrabandę. Od czasu, gdy zaangażowany w służbę kurierską Józef Stanek „Lis” z Łapsz Niżnych wciągnął Antoninę i Zbigniewa w działalność ruchu oporu, „Wichrówka” stała się bezpieczną przystanią dla kurierów, zapewniając im nocleg i opiekę. Przygotowano w niej specjalną kryjówkę na strychu, w której w pozycji leżącej mogło się schować kilka osób jednocześnie. Zbyszek i Antonina, która

w konspiracji nosiła pseudonim „Nina”, zostali zaprzysiężeni w podziemnych strukturach w lutym 1942 r. Do konspiracji mieszkańcy „Wichrówki” zostali wciągnięci po wyspie, do której doszło w domu Dominika Stanka 23 II 1942 r. Od tej pory położona z dala od innych zabudowań willa na wzgórzu Honaj zastąpiła „spaloną” kryjówkę w Łapszach Niżnych i pełniła tę funkcję do wybuchu Powstania Warszawskiego. Jesienią 1944 r. „Wichrówka” stała się schronieniem żydowskiego małżeństwa Winklerów. Architekt Oskar Winkler ukrywał się wraz z żoną pod podłogą w „Wichrowce”, a po wojnie powrócił do zawodu w swoim rodzinnym Łuczeńcu na Słowacji. Gdy w styczniu 1945 r. przez Spisz przechodziła linia frontu, hitlerowcy zrobili z „Wichrówki” punkt obserwacyjny. Później w willi kwaterował sztab sowieckiego generała. Po wojnie przez długie lata willa była zaznaczana na mapach jako „Duninówka”. Taką nazwę nadał jej Józef Śmiałkowski z Nowego Targu,



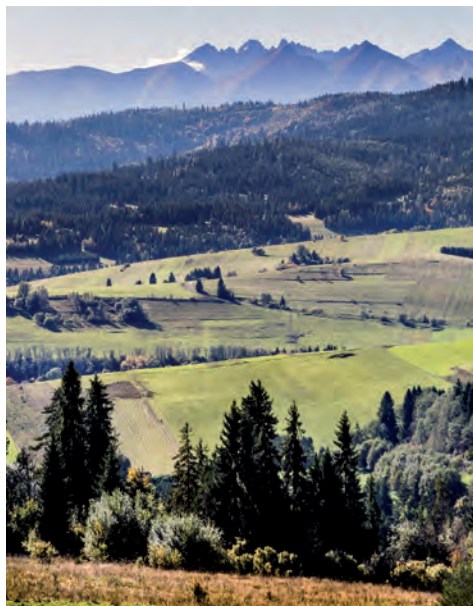
Willa „Wichrówka” w Dursztynie – wojenny punkt przerzutowy. *Ze zbiorów rodziny Rysiów*

mieniający się potomkiem szlacheckiego rodu Duninów, który na początku lat 50. nabył dom na wzgórzu Honaj od Kazimierza Pajora. Niezrażony ponurymi opowieściami o tym miejscu, związanymi m.in. z zabójstwem Śmiałkowskiego, zakupił ją w 1973 r. na po-

trzeby rekolekcji oazowych ks. Franciszek Błachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie. Wyremontowana „Wichrówka” dzisiaj nosi nazwę Pustelni sługi Bożego ks. Franciszka Błachnickiego i oferuje możliwość pobytu w pustelniczym odosobnieniu.

Pieniny Spiskie i Jurgowskie Stajnie. *Fot. I. Stanisławski*





Tatry – widok spod willi „Wichrówka” w Dursztynie. Fot. I. Stanisławski

Willa „Wichrówka” – kościół w Łapszach Niżnych » 45 min

Zejdźcie w stronę Łapsz Niżnych drogą asfaltową za znakami szlaku rowerowego – zarówno Szlaku Wokół Tatr, jak i Pętli Spiskiej, okrążającej całą Magurę Spiską, po polskiej i słowackiej stronie. Na początkowym odcinku widać położone u podnóża Żaru (883 m n.p.m.) Jurgowskie Stajnie. To osiedle pasterskie zostało zbudowane przez górali z podtatrzańskiego Jurgowa, gdy w 1902 r. zakazano im wypasu we wschodnich Tatrach. Zakupili wówczas hale pod Dursztynem i tam postawili zabudowania pasterskie, głównie stajnie.

po 35 min – dojdziecie do szlaku żółtego, skręć w prawo w kierunku Łapsz Niżnych.

po 7 min – skrzyżowanie w Łapszach Niżnych, idąc prosto po ok. 3 min dochodzi się do kościoła św. Kwiryna, natomiast po skręceniu w lewo dociera się do przystanku autobusowego.

III przystanek

Kościół św. Kwiryna w Łapszach Niżnych 7

GPS 49.397830, 20.238540

Wieś została założona na początku XIV w. przez węgierskiego rycerza Kosza Berzewiczego, władającego zamkiem w niedalekiej Niedzicy. Około 1310 r. ufundował on murowany kościół pw. św. Kwiryna. Parafia została ustanowiona w 1313 r. Rok później znalazła się pod opieką rycerskiego zakonu bożogrobców z Miechowa, którzy przez 480 lat sprawowali tu posługę. Śladem po nich jest podwójny krzyż bożogrobców na wieży kościoła. Gotycka świątynia ma bogate późnobarokowe wyposażenie. W jej wnętrzu znajduje się tablica upamiętniająca bł. ks. Józefa Stanka, pallotyna urodzonego w Łapszach Niżnych w 1916 r. Ks. Józef Stanek „Rudy” podczas Powstania Warszawskiego był kapłanem walczącego na Czerniakowie zgrupowania „Kryśka” Armii Krajowej. Został zamordowany przez Niemców – powieszony na własnej stule – 23 IX 1944 r. Jest jednym z grona 108 męczenników II wojny światowej beatyfikowanych przez Jana Pawła II w 1999 r. Bratem Józefa był Dominik Stanek, w którego domu w Łapszach Niżnych znajdował się punkt kontaktowy na szlaku kurierskim „Karczma”. Zbigniew Ryś współpracował również z kuzynem Dominikiem, o imieniu Józef i pseudonimie „Lis”. W późniejszym okresie, gdy zmieniono taktykę, jeden kurier ze względów bezpieczeństwa nie pokonywał już całej trasy, tylko jej jeden etap. „Lis” wyruszał z „Wichrówki” na Słowację i w Rożniawie przekazywał pocztę Rysiowi, do stacji przy granicy słowacko-węgierskiej docie-

rającemu pociągiem z Budapesztu. Zmiana taktyki pokonywania trasy na sztafetową nastąpiła po wydarzeniu, które spowodowało „spalenie” punktu kontaktowego w Łapszach Niżnych. 23 II 1942 r. w oczekiwaniu na „Zbyszka”, który miał nadejść z pocztą z Budapesztu, przebywało w domu Dominika Stanka dwóch kurierów z Warszawy – „Marek” i „Drzazga”. Zbigniew Ryś nie zdołał tego dnia dotrzeć do Łapsz, gdyż z powodu zasp wynajęte po słowackiej stronie auto musiało zaniechać jazdy kilka kilometrów wcześniej niż zwykle. Ten fakt, przy głębokim śniegu i ostrym mrozie, znacznie wydłużył drogę „Fantoma”, który na dodatek stracił orientację i zablądził. W okolicie Łapsz Niżnych dotarł dopiero za dnia. Ze względu na wymogi konspiracji udał się do „Wichrowki”. Parę godzin później dowiedział się o aresztowaniu kurierów, do którego doszło na skutek denuncjacji ze strony słowackiego sąsiada Dominika Stanka. Finał tej wyspy okazał się tragiczny dla jednej z dwóch kobiet, krewnych Stanka, którym żandarmi słowaccy również grozili aresztowaniem. Ryś przeprowadził obydwie przez granicę do Waksmundu, ale w wyniku ciężkich warunków atmosferycznych i niskiej temperatury Anna Śliwa zachorowała i po kilku miesiącach zmarła. Kurierzy zaś szybko odzyskali wolność, prawdopodobnie na skutek interwencji „Niny” u naczelnika słowackiej żandarmerii.

Tuż przy murze kościoła pochowany jest profesor ze Lwowa Józef Wiśmierski, który zginął z rąk bojówki słowackiej w Łapszach Niżnych podczas akcji plebiscytowej w 1920 r. Na stojącym opodal kościoła budynku dawnej szkoły z 1904 r. umieszczona jest tablica upamiętniająca Wojciecha Halczyzna



Nagrobek Józefa Wiśmierskiego przy kościele św. Kwiryna w Łapszach Niżnych. Fot. M. Bik

z Lendaku, działacza walczącego w latach 1918–1920 o przynależność Spisza do Polski. Ostatecznie 14 wsi Zamagurza Spiskiego, w tym Łapsze Niżne, znalazło się w obrębie II Rzeczypospolitej dzięki decyzji Rady Ambasadorów. Natychmiast po wkroczeniu wojsk niemieckich i słowackich 1 IX 1939 r. zostały przyłączone do Słowacji, do Polski powróciły w 1945 r. Przy kościele św. Kwiryna istnieje Izba Regionalna „Sypaniec” – w odnowionej dwukondygnacyjnej piwniczce można obejrzeć skarby kultury ludowej Spisza i ekspozycję sakraliów. W Łapszach Niżnych znajduje się malownicza Kalwaria Spiska na wzgórzu nad kościołem.

„Dalej trasa wiodła pomiędzy Nową Białą a Krempachami w kierunku Dursztyna. Sam Dursztyn obchodziliśmy, zostawiając go po naszej prawej ręce, aby mieć pewność, że poza »Wichrówką« nikogo nie spotkamy. Począwszy od Krempachów teren wznosił się stopniowo w górę i osiągał swoje apogeum właśnie obok »Wichrówki«. Od tego miejsca trzeba było dobrze uważać na wykrot, aby szczęśliwie, o całych ścięgnach, osiągnąć Łapsze Niżne, a raczej zabudowania Dominika Stanka w tychże Łapszach. Wejście do zabudowań Stanka było także utrudnione. Dostęp przez wieś, chociażby z uwagi na psy, był wykluczony, zachodziła więc konieczność obejścia Łapsz od południa od strony Kotelnicy i poprzez ogrody Dominika i jego sąsiadów podejścia do stodoły. Największe niebezpieczeństwo stanowił sąsiad, Słowak, wrogo nastawiony do Polaków. Dzięki temu, że pies Dominika dobrze nas z Józkiem [Ligęzą] znał i szczekał jak na swoich, sąsiad był w rozterce”.

J. Ryś, *Na ścieżkach Fantoma. Reminiscencje życia Zbigniewa Rysia kuriera AK*, Kraków 2018





August Emil Fieldorf „Nil” (1895–1953)

legionista, generał brygady Wojska Polskiego, zastępca Komendanta Głównego Armii Krajowej, komendant Kierownictwa Dywersji KG AK

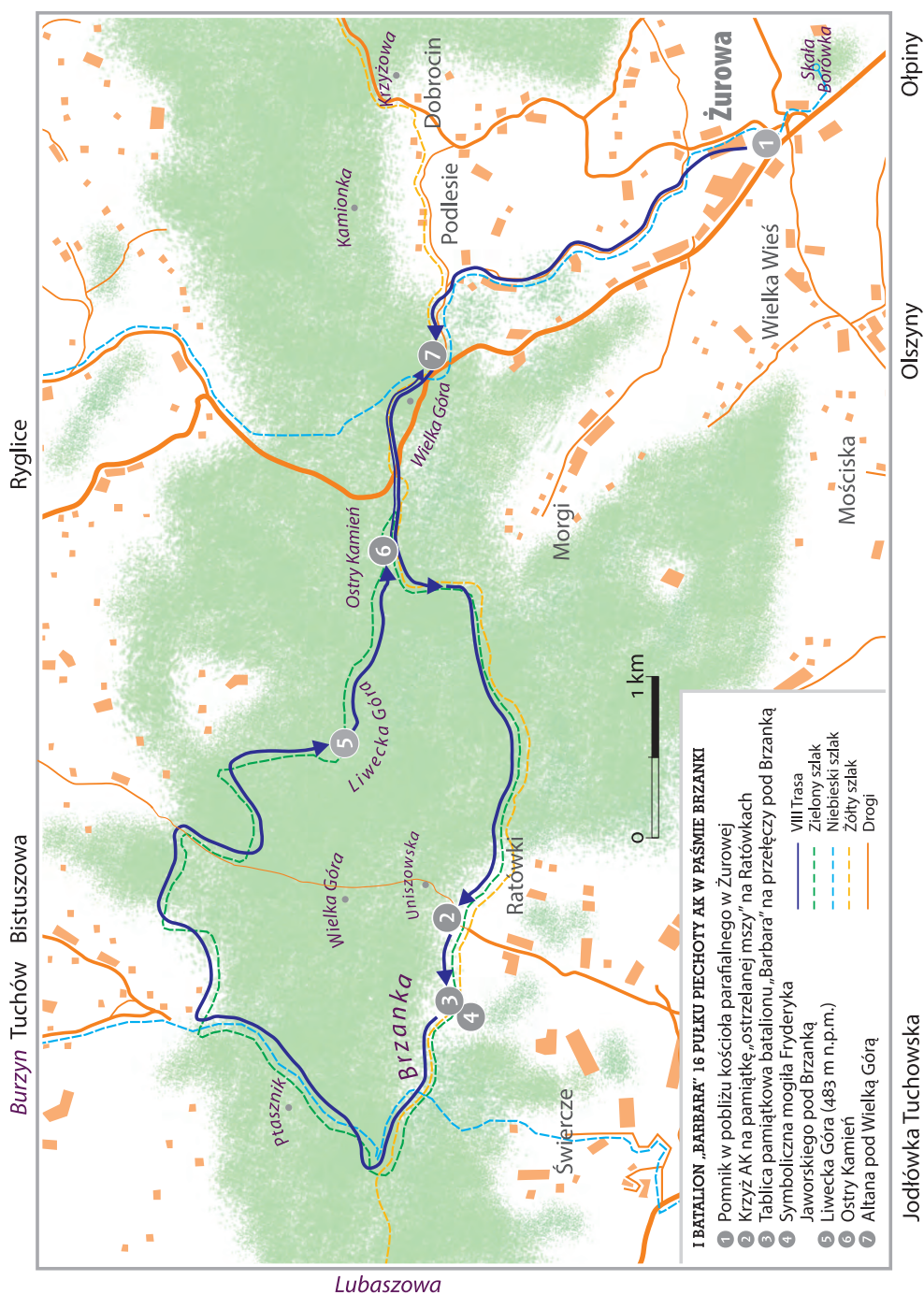
- urodził się 20 marca 1895 r. w Krakowie. Na chrzcie otrzymał imiona August Emil, ale w rodzinie używano tylko imienia Emil;
- przed I wojną światową należał do Związku Strzeleckiego;
- od sierpnia 1914 r. był żołnierzem I Brygady Legionów Polskich, brał udział w blisko 30 bitwach;
- w lipcu 1917 r. wcielony do armii austriackiej, walczył m.in. na froncie włoskim w Południowym Tyrolu;
- brał udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich w Krakowie 31 X 1918 r.;
- jako oficer Wojska Polskiego uczestniczył w latach 1919–1920 w wojnie z Rosją Sowiecką, bronił Polski w wojnie obronnej 1939 r.;
- był pierwszym emisariuszem Naczelnego Wodza i rządu RP na uchodźstwie. Jako „Maj”, „Sylwester” wyruszył 17 VII 1940 r. z Liverpoolu i przez Kapsztad, Kair, Turcję, Grecję, Belgrad, Budapeszt, Słowację na początku września 1940 r. dotarł do Warszawy;
- w Armii Krajowej był kolejno: inspektorem KG ZZW na Obszar Krakowsko-Śląski, komendantem Obszaru Białostok AK, komendantem Kierownictwa Dywersji KG AK (Kedywu); komendantem antysowietycznej organizacji „Niepodległość” o kryptonimie „NIE”;
- w AK przybrał pseudonim „Nil”, upamiętniający przelot nad Egiptem w długiej podróży z Anglii do Polski;
- aresztowany przypadkowo przez NKWD 7 III 1945 r. jako Walenty Gdanicki, nierozpoznany, wywieziony do ZSRS do pracy przy wyrębie lasu, wrócił do kraju po dwóch latach i zamieszkał w Łodzi;
- ponownie aresztowany 10 XI 1950 r., oskarżony na podstawie fałszywych dowodów, 16 IV 1952 r. skazany na karę śmierci. Wyrok przez powieszenie wykonano 24 II 1953 r. w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej w Warszawie;
- oficjalnie zrehabilitowany dopiero w 1989 r.;
- w 1994 r. w dawnym więzieniu mokotowskim rozebrano szubienicę, na której stracono m.in. gen. „Nila”. Została wrzucona do dołu i zabetonowana, odnaleziono ją w 2017 r.;
- w 2000 r. powstało w Krakowie Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”;
- na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w kwaterze XVA-płd-13 spoczywają Andrzej i Agnieszka Fieldorfdowie – rodzice gen. „Nila”;
- upamiętniony w filmach *On wierzył w Polskę*. . . (1992) oraz *Generał Nil* (2009);
- upamiętniony w Krakowie m.in. tablicą na domu przy ul. Lubicz 32, w którym się urodził oraz popiersem w parku im. Henryka Jordana w ramach projektu „Słynni Polacy XX w.”;
- odznaczony m.in. Srebrnym (1923) i Złotym (1944) Krzyżem Orderu Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych;
- w 2006 r. prezydent RP Lech Kaczyński uhonorował go pośmiertnie Orderem Orła Białego (order eksponowany w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie);
- szczątków Generała do dziś nie odnaleziono. . .



St. sierż. Emil Fieldorf, 1916–1918.
Ze zbiorów Marka Ney-Krwawicza

A photograph of a forest with tall, slender trees and dense foliage. A circular blue overlay with a white border is centered in the lower half of the image, containing white text.

**I BATALION
„BARBARA”
16 PUŁKU
PIECHOTY AK
W PAŚMIE
BRZANKI**





VIII TRASA

I BATALION „BARBARA” 16 PUŁKU PIECHOTY AK W PAŚMIE BRZANKI

Żurowa – altana pod Wielką Górą – Brzanka – Liwecka Góra – Ostry Kamień – altana pod Wielką Górą

długość: 17,5 km | czas przejścia: 6 godz.

trasa w dużej części (od altany pod Wielką Górą) tworzy pętlę, oznakowanie turystyczne: niebieskim szlakiem z centrum Żurowej do Wielkiej Góry, następnie żółtym szlakiem w kierunku Pasiej, dalej oznakowaniem szlaku zielonego, który tworzy pętlę przez Ratówki, Brzanekę, Ptasznik, Liwecką Górę i Ostry Kamień, skąd powrót trasą jak na początku do altany pod Wielką Górą (odcinek Żurowa – altana pod Wielką Górą zamiast niebieskim szlakiem można pokonać samochodem)

dojazd do Żurowej z Tarnowa:

- samochodem – drogą wojewódzką 977 do Tuchowa, następnie przez Ryglice lub przez Jodłówkę Tuchowską do Żurowej; łącznie 31 km, czas przejazdu 35 min
- busem – regularne kursy z dworca autobusowego do Ołpin lub Ryglic
- koleją do Tuchowa lub Lubaszowej, dalej busem

Warunki naturalne Pogórza Ciężkowickiego i patriotycznie nastawiona ludność tych terenów stanowiły w czasie wojny dogodne zaplecze dla aktywnie działających na ziemi tarnowskiej oddziałów podziemia zbrojnego. W Paśmie Brzanki w sierpniu i na początku września 1944 r. przebywały kompanie wchodzące w skład I batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK, który osiągnął wtedy liczebność 550 żołnierzy. Tutaj – na zapleczu frontu niemiecko-sowieckiego – kwitło życie partyzanckie i obozowe. Dla kilkuset osób był to skrawek wolnej Polski. Stąd partyzanci wyruszali na patrole i akcje bojowe. Niemcy w całej okolicy ustawili tablice ostrzegające swoje formacje wojskowe przed przemieszczaniem się po tym terenie w nielicznych grupach.

W nocy z 7 na 8 IX 1944 r. batalion opuścił Pasma Brzanki, wydostając się z pętli niemieckiego okrążenia. Porośnięte buczyną karpacką, urozmaicone krajobrazowo Pasma Brzanki ma na wytyczonej trasie do zaoferowania takie atrakcje, jak wieża widokowa na Brzance i wychodnia skalna Ostry Kamień. Śladami wojennej historii są pomniki, tablice pamiątkowe i krzyż AK w przysiółku Ratówki.

Walory krajobrazowe

Pasma Brzanki położone pomiędzy dolinami Białej i Wiśłoki jest częścią Pogórza Ciężkowickiego, rozciągającego się na południe od Tarnowa, w granicach województw małopolskiego i podkarpackiego. Stanowi jego fragment



Ścieżka prowadząca na Ostry Kamień w Paśmie Brzanki. Fot. O. Grott

o górskim charakterze. W obrębie pasma wznoszą się najwyższe kulminacje Pogórza Ciężkowickiego: Liwocz (562 m n.p.m.), Brzanka (536 m n.p.m.) i Góra Pasia (527 m n.p.m.). W 1995 r. został utworzony Park Krajobrazowy Pasma Brzanki. Trasa prowadzi w całości w jego centralnej części. Na północ od

Żurowej biegnie początkowo dookoła grzbietu Wielkiej Góry (500 m n.p.m.), a następnie szlakiem przygrzbietowym dociera do Brzanki, schodzi w dół w kierunku północnym i omija Wielką Górę Uniszowską, dalej poprzez stromy północny stok Liweckiej Góry (480 m n.p.m.) dociera do Pasiej, której atrak-

Skała Borówka. Fot. I. Stanisławski



cją jest wychodnia skalna Ostry Kamień. Interesujący kształt ma również proponowana do odwiedzenia ze względu na pamiątki historii, wznosząca się w południowej części Żurowej skała Borówka. Najrozleglejsze widoki w mocno zalesionym paśmie zapewnia wieża widokowa zbudowana w 2006 r. na wschodnim stoku Brzanki obok baczówki (szerzej o baczówce zob. X trasa). Na północ roztaczają się z niej widoki na typowy dla pogórzy mozaikowy krajobraz łąk, pól i terenów leśnych. Na południe panorama sięga od Beskidu Niskiego przez Sądecki, Tatry, Gorce po Beskid Wyspowy. Pasma porasta buczyna karpacka, w której dominują buk i jodła, a w domieszkę występują jawor, brzoza, grab i dąb. Spośród zabytków na trasie wycieczki godny uwagi jest kościół w Żurowej z przełomu XVI i XVII w.

Czas wojny

Konspiracja na tym terenie została zainicjowana już we wrześniu 1939 r. W Tarnowie i okolicy zaczęły działać grupy podejmujące różnego rodzaju aktywność wymierzoną w niemieckiego okupanta. Swoje struktury na ziemi tarnowskiej tworzyli m.in. oficerowie Wojska Polskiego związani z Organizacją Orła Białego, a także ze Służbą Zwycięstwu Polski, przekształconą 13 XI 1939 r. w Związek Walki Zbrojnej. W kolejnych miesiącach nastąpił rozwój powiatowych struktur SZP-ZWZ i konsolidacja z innymi organizacjami.

Podczas całej okupacji Niemcy prowadzili masową eksterminację Polaków oraz Żydów. Lasy w pobliżu Zbylitowskiej Góry, Skrzyszowa, Piotrkowic, Zakliczyna, Pogórskiej Woli, Rzepiennika



Stefan Musiałek-Łowicki w stopniu majora. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

Strzyżewskiego czy Wojniczka znaczone są miejscami kaźni. Tragiczną rolę odegrało również tarnowskie więzienie. To stąd 14 VI 1940 r. wyruszył pierwszy transport 728 polskich więźniów politycznych do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Drastyczne postępowanie Niemców na ziemi tarnowskiej przyczyniło się do szybkiego rozwoju ruchu oporu. Pierwszym komendantem inspektoratu tarnowskiego został mjr Stanisław Sowiński „Sosna”, a jego następcami byli: mjr Kazimierz Tumidański „Maciej”, „Edmund”, mjr Jan Styliński „Selim”, ppłk Piotr Kaczała „Korab”, „Mateusz” oraz mjr (od 11 XI 1943 r. ppłk) Stefan Musiałek-Łowicki „Bożymir”, „Miroslaw”, „Poręba”. W skład kształtującego się przez cały okres okupacji inspektoratu ZWZ-AK



Przegląd oddziałów I batalionu 16 PP AK przez ppłk. Stefana Musiałkę-Łowickiego „Mirośława” w asyście kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwy”, lato 1944. *Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie*

o kolejnych kryptonimach: „Traktor”, „Tama”, „C”, „VI”, „Czerwiec”, „o/o9” wchodziły trzy obwody:

- Tarnów „Tandeta”, „Tartak”, „Ca”, „2/VI”, „I/o9”;
- Brzesko „Buty”, „Batuta”, „Cb”, „4/VI”, „II/o9”;
- Dąbrowa Tarnowska „Drewniaki”, „Drukarnia”, „Cc”, „6/VI”, „III/o9”.

Rozwój obwodu tarnowskiego zahamowała fala aresztowań w drugiej połowie 1940 r. oraz wiosną 1941 r. Po mjr. S. Sowiźrale funkcję komendanta obwodu pełnili kolejno: mjr Józef Gacar „Józwa”, kpt. Piotr Kołodziej „Topór”, kpt. Wojciech Kapustka „Rawicz”, kpt. Eugeniusz Borowski „Leliwa” oraz mjr Stanisław Marek „Jagoda”. Wiosną 1944 r. w całym inspektoracie rozpoczęto przygotowania do akcji „Burza”. Równolegle prowadzono również bieżącą walkę z nieprzyjacielem: zlikwidowano kilku konfidentów i agentów niemieckich, przeprowadzono akcje dywer-

syjne na liniach kolejowych, zniszczono sieci telekomunikacyjne czy rozbrojono policjantów granatowych, żandarmerii, a nawet całe posterunki policji, w celu zdobycia broni. Fenomenem w skali całej Armii Krajowej było zorganizowanie dwóch dwustronnych operacji „Most II” 29 maja i „Most III” z 25 na 26 lipca. Na lądowisku „Motyl” w rejonie wsi Wał-Ruda i Jadowniki Mokre w powiecie dąbrowskim dwukrotnie wylądował samolot aliancki, który umożliwił szybki przerzut kurierów drogą lotniczą między Anglią a okupowanym krajem oraz przekazanie dokumentów, sprzętu wojskowego i innych ważnych materiałów.

W związku ze zbliżającym się frontem niemiecko-sowieckim 25 lipca ppłk „Mirośław” ogłosił stan pogotowia do „Burzy” na terenie inspektoratu „Tama”. Obwód Tarnów, liczący 4209 zakonspirowanych członków, według planów odtwarzał I batalion 16 PP AK pod ko-



Żołnierze batalionu „Barbara” podczas inspekcji ppłk. Stefana Musiałka-Łowickiego „Miroslawa” w Paśmie Brzanki, sierpień 1944. *Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie*

mentą kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwy”. Rozkaz o rozpoczęciu mobilizacji został wydany 4 sierpnia. Na jedno z miejsc koncentracji wyznaczono przysiółek Podlesie w rejonie Machowej na wschód od Tarnowa. Poszczególne placówki wystawiły oddziały w liczbie uzależnionej od własnych możliwości osobowych oraz ilości posiadanej broni. W sumie stan batalionu 7 sierpnia wynosił 491 żołnierzy oraz 22 sanitariuszki. Jego skład stanowił sztab, poczet dowódcy „Irena” oraz 5 kompanii:

- 1 kompania „Wanda” – dowódca ppor. Józef Rusecki „Mimoza”, zastępca ppor. Józef Rogoziński „Sław”;
- 2 kompania „Grażyna” – dowódca ppor. Franciszek Kuta „Bułat”, zastępca ppor. Mieczysław Podgórski „Ryba”;
- 3 kompania „Regina” – dowódca por. Sergiusz Kapura „Wilk”, zastępca ppor. Zbigniew Weychert „Lis”;
- 4 kompania „Ewa” – dowódca por. Michał Steczyszyn „Kalina”, zastępca ppor. Jan Kozar „Krzyk”;
- 5 kompania „Janina” – dowódca ppor. Jan Gomoła „Jawor”, zastępca plut. Józef Wojdak „Swoboda”.

I batalion 16 PP AK „Barbara” przeszedł trzymiesięczny szlak bojowy z Podlesia k. Machowej przez Zalasową, Ryglice, Żurową, Jodłówkę Tuchowską, Burzyn, Rychwałd, Brzozową, Polichty, Jamną, Lubinkę, Rychwałd, Lichwin. Wśród najważniejszych akcji, do których doszło od momentu mobilizacji do wyjścia „Barbary” z okrążenia niemieckiego w Paśmie Brzanki, należy wymienić: nocą z 4 na 5 sierpnia akcja na blok kolejowy nr 19 w Wałkach przeprowadzona przez podkomendnych plut. Stanisława Kozioła „Jelenia”, zginęło 5 Niemców i 1 partyzant; 6 sierpnia nieudany atak na dwór w Machowej 70-osobowego oddziału z kompanii „Regina” pod dowództwem kpt. „Leliwy”;

z 6 na 7 sierpnia zasadzka akowców z „Wandy” na drodze Tarnów–Pilzno w Borkach, zginęło 4 Niemców; 8 sierpnia akcja na drodze Skrzyszów–Łęki Górne wykonana przez pluton z „Reginy”, zginęło 3 Niemców i 1 partyzant; 10 sierpnia ostrzelanie samochodu osobowego ze starostą powiatu tarnowskiego Alfredem Kipke w środku przez patrol z „Grażyny”, zginął 1 Niemiec; 11 sierpnia akcja na rynku w Ryglicach partyzantów z „Wandy”, zginęło 4 Niemców; 17 sierpnia ostrzelanie partyzantów w Żurowej przez Niemców, którzy wycofali się i w drodze powrotnej zostali zaatakowani pod Gilową Górą przez 1 kompanię por. Eugeniusza Przybyłowicza „Bema” z 5 PSP AK, zginęło 27 Niemców; 20 sierpnia zasadzka przygotowana na drodze w rejonie Gilowej Góry przez pluton „Janina”, zginął 1 Niemiec; 26 sierpnia zasadzka akowców z „Janiny” na drodze Biecz–Gromnik w Rzepienniku Suchym, zginęło

6 Niemców i 1 żołnierz AK; 28 sierpnia akcja w Dąbrówce Tuchowskiej, zastrzelono 2 Niemców; 31 sierpnia zasadzka plutonu z kompanii „Grażyna” na Gilowej Górze, zginęło 3 Niemców. Pod osłoną nocy z 7 na 8 września cały batalion przeszedł przez Pasma Brzanki i wymknął się z obławy w kierunku Burzyna.

Punkt wyjściowy **Żurowa**

Żurowa to wieś w gminie Szerzyny, położona w północno-wschodniej części Pogórza Ciężkowickiego, na terenie Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki. Jej nazwa ma pochodzić od wodza litewskiego Żurowa, który w tych okolicach toczył zwycięskie boje z Tatarami. Wieś została założona w 1368 r. przez Kazimierza Wielkiego i należała do dóbr królewskich zarządzanych

Partyzanci w rejonie Żurowa-Dobrocin, sierpień 1944. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie



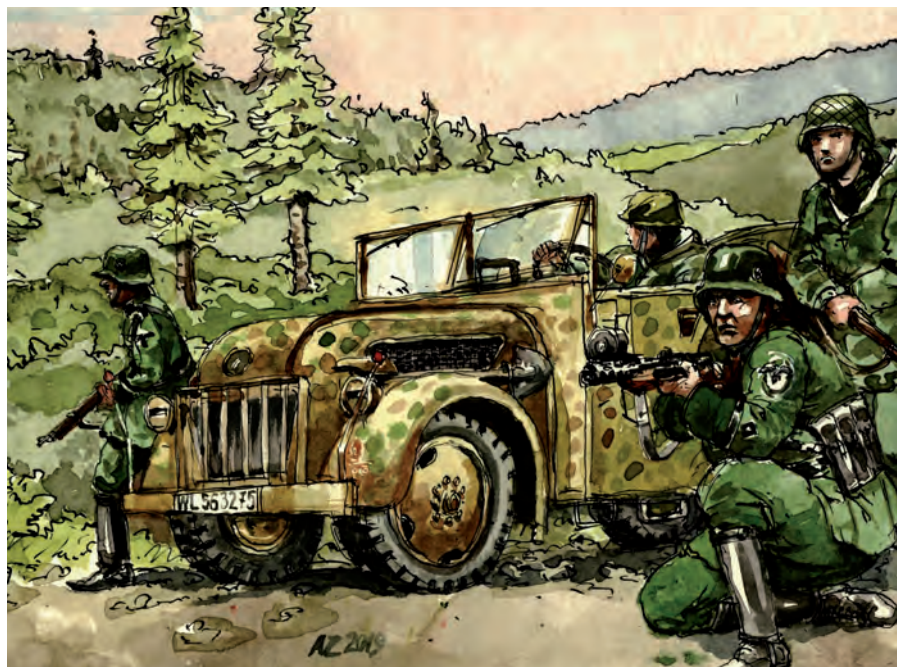


Kościół parafialny pw. św. Małgorzaty i dzwonnica w Żurowej. Fot. I. Stanisławski

przez starostów bieckich. W centrum Żurowej stoi drewniany kościół parafialny pw. św. Małgorzaty, wzniesiony w latach 1595–1602. Świątynia o zrębowej konstrukcji na początku XX w. została powiększona. W wystroju wnętrza zachowały się drewniane figury Matki Bożej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty oraz krucyfiks z pierwszej połowy XVI w., pochodzące z wcześniejszego kościoła w Żurowej.

Miejscowość przed wojną i w trakcie okupacji niemieckiej administracyjnie podlegała powiatowi jasielskiemu. Natomiast w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego wchodziła w skład obwodu tarnowskiego ZWZ-AK „Tandeta”, „Tartak”. Żurowa wraz z Szerzynami i Ołpinami tworzyła placówkę ZWZ-AK „Sarna”, „Sabina”. Początki działalności organizacji podziemnej sięgają stycznia 1940 r. Dowódcą placówki został st. sierż. Jan Duda „Czarny”, a jego zastępcą Tadeusz

Mikrut „Jawor” – obydwaj pochodzili z Żurowej. We dworze należącym do Tadeusza Budzyna znajdowała się skrzynka kontaktowa, natomiast kierownik szkoły Franciszek Kuś prowadził nasłuch radiowy. Stan liczebny „Sabiny” wynosił w 1944 r. 194 zaprzysiężonych członków. Wiosną 1944 r. nasiliły się akcje dywersyjne skierowane przeciwko Niemcom. Patrol z placówki „Sabina” wziął m.in. udział 22 czerwca w akcji wysadzenia torów kolejowych pod Tuchowem, napadzie na stację kolejową i zniszczeniu urządzeń telefonicznych. W okresie od 25 lipca do 4 sierpnia w okolicach Żurowej działał liczący 30 osób oddział dyspozycyjny pod komendą Jana Dudy „Czarnego”. Następnie, wykonując rozkaz mobilizacyjny do akcji „Burza”, wyruszył na miejsce koncentracji I batalionu 16 PP AK. Część partyzantów, łącznie z J. Dudą, weszła w skład pocztu dowódcy batalionu „Irena”, natomiast reszta zasilila



szeregi 3 kompanii „Regina”. 13 sierpnia wieczorem żołnierze zgrupowania kpt. „Leliwy” wyruszyli z dotychczasowego miejsca postoju w przysiółku Świnio-góra (pogranicze Szynwałdu i Zalasowej), by następnego dnia rano dotrzeć do Żurowej na polanę leśną przy przysiółku Dobrocin. W dzień Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia odbyła się rano uroczysta msza św. celebrowana przez kapelana ks. kpt. Stanisława Pyciora „Grudę” z udziałem miejscowej ludności cywilnej. Codziennie kilkucosobowe patrole wychodziły na zwiad lub urządziły zasadzki na szlakach komunikacyjnych. 16 sierpnia w obozie miała miejsce inspekcja przeprowadzona przez inspektora ppłk. Stefana Musiałek-Łowickiego „Mirośława”. Następnego dnia w celu aresztowania Jana Dudy i Tadeusza Mikruta do Żurowej przyjechało 7 samochodów wypełnio-

nych niemieckimi żandarmami, którzy widząc ćwiczących partyzantów w przysiółku Dobrocin, otworzyli do nich ogień. W wyniku strzelaniny śmiertelnie ranny został jeden z mieszkańców. Niemcy, widząc przewagę liczebną po stronie partyzantów, postanowili wycofać się w kierunku Szerzyn. Tego samego dnia wieczorem kpt. „Leliwa” postanowił przesunąć swoje oddziały na nowe miejsce postoju. I kompania „Wanda” została zakwaterowana w przysiółku Podjurze w Żurowej, część oddziałów odmaszerowała do przysiółka Podlesie, a reszta na Ratówki w Jodłowce Tuchowskiej. Niedługo później, 9 września, Niemcy aresztowali w Żurowej ok. 50 mężczyzn i wywieźli do obozów na roboty przymusowe w akcie zemsty za nieudaną obławę zorganizowaną w Paśmie Brzanki i za sprzyjanie partyzantom AK.

Pobliskie miejsca historii wojennej



- **Pomnik poświęcony Żydom w Żurowej**
GPS 49.824196, 21.170386

Ok. 0,5 km niebieskim szlakiem (drogą asfaltową) z parkingu w centrum Żurowej w kierunku skały Borówka, 10 min.

Na wzniesieniu nad drogą, po lewej stronie idąc z centrum Żurowej, stoi kamienny obelisk, ufundowany przez „społeczeństwo wsi Żurowa” w 1984 r., upamiętniający dokonaną w 1942 r. zbrodnię hitlerowską na 9 osobach narodowości żydowskiej.

Pomnik w Żurowej poświęcony Żydom.
Fot. I. Stanisławski



- **Skała Borówka**
GPS 49.8242728, 21.1738461

Z parkingu przy kościele w Żurowej dojście niebieskim szlakiem, ok. 20 min.

W Żurowej przy granicy z Ołpinami w niewielkim kompleksie leśnym znajduje się skała Borówka. Taką nazwę zawdzięcza prawdopodobnie połaciom borówek, wśród których ścieżka prowadzi dość stromo w górę ku basztom skalnym sięgającym wysokości 15 i 20 m. Połączone grzędą skalną wychodnie zbudowane są z piaskowca ciężkowickiego, wiodą nimi trasy wspinaczkowe. W niższej, od strony północnej, wmurowano kapliczkę z figurą NMP, ufundowaną w 1947 r. przez Ludmiłę Budzyn, wdowę po zamordowanym w Katyniu ppor. Julianie Budzynie. Poniżej została umieszczona tablica upamiętniająca 50. rocznicę zbrodni katyńskiej. W pobliżu skały zaczyna się szlak niebieski prowadzący z Żurowej-Wierzchowiny do Ryglis. Ok. 50 m powyżej większej z ambon skalnych stoi krzyż postawiony przez Władysława Porębę z podziękowaniem za „szczęśliwy powrót z niewoli stalinowsko-hitlerowskiej”. Nieopodal, przy drodze Żurowa–Ołpiny, znajduje się nieczynny kamieniołom „Pod Borówkami”.

Kapliczka z figurą NMP i tablica pamiątkowa na Skale Borówka. Fot. M. Bik

- **Pomnik przy drodze Żurowa–Olszyny**
GPS 49.825686, 21.166126

Ok. 250 m z parkingu w centrum Żurowej drogą asfaltową w kierunku Olszyn, 5 min.

Przy drodze w kierunku Olszyn, tuż za zabudowaniami po prawej stronie stoi krzyż na wysokim kamiennym postumencie, do którego przytwierdzono tablice z napisami: KU CZCI POLEGŁYCH / W PIERWSZEJ / WOJNIE ŚWIATOWEJ / 1914 r. DO 1920 r. / PROSZĄ / O WIECZNY SPOCZYNEK oraz 1939–1945 / W GŁĘBOKIM HOŁDZIE / PARAFIANOM, KTÓRZY Z MIŁOŚCI / DO OJCZYZNY, ZŁOŻYLI KRWAWĄ OFIARĘ ŻYCIA / W LATACH NAJAZDU / I TERRORU HITLEROWSKIEGO, / DLA CZCI I TRWAŁEJ PAMIĘCI / TĘ TABLICĘ PRZEKAZUJĄ / PRZYSZŁYM POKOLENIOM / MIESZKAŃCY PARAFII ŻUROWA.

- **Pomnik Polskich Lotników w Olszynie**
GPS 49.806339, 21.146166

Pomnik znajduje się ok. 450 m od centrum miejscowości przy drodze powiatowej Lubaszowa–Siepietnica.

16 VIII 1944 r. wieczorem z bazy Campo Casale w Brindisi wystartował samolot z 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia PAF (Polish Air Force) – B-24 Liberator Mk VI GR-R (EW-275 R) kpt. pilota Zygmunta Pluty. Celem misji było dokonanie zrzutu na placówkę 701 w Puszczy Kampinoskiej dla żołnierzy AK walczących w Powstaniu Warszawskim, do czego ostatecznie nie doszło. W drodze powrotnej, 17 sierpnia o godz. 2.18, samolot został zestrzelony i spadł w Olszynie. Zginęła cała 7-osobowa załoga. W miejsce katastrofy zostały wysłane przez kpt. E. Borowskiego „Leliwę” patrol z I batalionu 16 PP AK, które razem z członkami miejscowej placówki AK oraz mieszkańcami dokonały oględzin miejsca upadku, następnie pozbierały szczątki ciał oraz sprzęt i amunicję. Dwa dni później poległych lotników pochowano w dwóch trumnach na cmentarzu wojennym (z I wojny światowej) nr 113 w Olszynie. 9 X 1948 r. szczątki ekshumowano i przeniesiono do kwatery żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej w części wojskowej cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

7 IX 1969 r. w miejscu śmierci jednego z lotników, plut. bomb. Bernarda Wichrowskiego, przy drodze Olszyna–Ołpiny odsłonięto pomnik z okolicznościową tablicą. W 66. rocznicę zestrzelenia Liberatora, 17 VIII 2010 r. odsłonięto nową tablicę pamiątkową, z nazwiskami wszystkich poległych lotników.



Pomnik w Żurowie upamiętniający poległych podczas I i II wojny światowej. Fot. I. Stanisławski



Pomnik Polskich Lotników w Olszynie. Fot. I. Stanisławski

• **Pomnik pod Gilową Górą**
GPS 49.849768, 21.192818

Z parkingu pod Wielką Górą dojście żółtym szlakiem zajmuje 1 godz. Dojazd samochodem z Żurowej do pomnika pod Gilową Górą – ok. 6 km.

17 VIII 1944 r. niemiecka żandarmeria, która przyjechała do Żurowej aresztować miejscowych członków AK, zauważyła i ostrzelała ćwiczących partyzantów w górnej części wsi. Skuteczna obrona żołnierzy I batalionu 16 PP AK zmusiła napastników do wycofania się. Wracając do Tarnowa okrężną drogą przez Szerzyny, Swoszową i Joniny, Niemcy musieli przejeżdżać przez przełęcz pod Gilową Górą. W tym miejscu partyzanci por. Eugeniusza Przybyłowicza „Bema” z 1 kompanii 1 batalionu 5 PSP AK zorganizowali zasadzkę. W wyniku walki zginęło 27 żandarmów, a zwycięzcy zdobyli

wszystkie samochody nieprzyjaciela, broń, amunicję i ekwipunek.

Miejsce to było świadkiem również kilku innych mniej spektakularnych akcji zorganizowanych przez żołnierzy z 16 PP AK przeciwko niemieckiemu okupantowi, m.in. 20 i 31 VIII 1944 r.

W roku 1974 w miejscu bitwy postawiono okolicznościowy obelisk, odnowiony w 1991 r. Tworzy go blok piaskowca ustawiony na podstawie podobnej do mogiły. Na wmurowanej u podnóża głazu marmurowej tablicy widnieje inskrypcja: W TYM MIEJSCU / W DNIU 17 VIII 1944 / ŻOŁNIERZE I BATALIONU / 5 PUŁKU STRZELCÓW / PODHALAŃSKICH / ARMII KRAJOWEJ / ODNIEŚLI ZWYCIĘSTWO / NAD ODDZIAŁEM / TARNOWSKIEGO GESTAPO / 1991 SPOŁECZEŃSTWO.



Pomnik pod Gilową Górą. Fot. I. Stanisławski

I przystanek
Pomnik w pobliżu kościoła parafialnego w Żurowej ①

GPS 49.827043, 21.168159

W centrum miejscowości w pobliżu drewnianego zabytkowego kościoła parafialnego stoi kamienny głaz z dwiema tablicami pamiątkowymi. Większa z tablic, datowana na 1983 r., kilka lat temu została przeniesiona z budynku plebanii. Poświęcona jest „Mieszkań-

com Żurowej i innym bestialsko zamordowanym, rozstrzelanym i zaginionym w latach 1939–1945”. Wśród wymienionych z imienia i nazwiska 25 osób znajduje się matka z czwórką dzieci, zabita 9 VII 1943 r., oraz aresztowana w tym samym czasie i rozstrzelana później w Tuchowie młoda kobieta w dziewiątym miesiącu ciąży. Natomiast mniejsza tablica zadedykowana została posterunkowemu Ludwikowi Hołdzie, zamordowanemu przez NKWD w Miednowie wiosną 1940 r.



Obelisk w Żurowej. Fot. I. Stanisławski

Żurowa – krzyż AK na Ratówkach (przysiółek Jodłówki Tuchowskiej)

» 2 godz. 10 min

Od pomnika przy kościele w Żurowej idzie się drogą asfaltową za znakami niebieskiego szlaku.

po 10 min – za szkołą podstawową w Żurowej szlak skręca w lewo.

po 10 min – niebieski szlak przekracza potok, w prawo odchodzi droga leśna.

po 20 min – dojście do skrzyżowania dróg i oznakowania szlaku żółtego z Gilowej Góry do Brzanki; niebieski szlak skręca w lewo w stronę Wielkiej Góry, w prawo znak żółtego szlaku wskazuje na Gilową Górę (pod pomnik AK idzie się 1 godz.). Po prawej są zabudowania Podlesia i Dobrocina, które stanowiły kwatery dla partyzantów podczas okupacji.

po 10 min – dojście za znakami szlaków żółtego i niebieskiego do drogi Ryglice–Ołpiny, po chwili mija się przystanek autobusowy i niewielki plac, na którym można zaparkować samochód, oraz drewnianą wiatę ze stołem i ławami. Za tym

miejszem postojowym szlaki prowadzą w prawo w drogę leśną.

po 7 min – szlaki żółty i niebieski rozcho-
dzą się, skręt za żółtymi znakami w lewo.

po 7 min – ponowne dojście do drogi Ryg-
lice–Ołpiny, po kilkudziesięciu metrach
skręt w lewo.

po 7 min – początek zielonego szlaku-
pętli.

po 35 min – pierwsze zabudowania przy-
siółka Ratówki; z lewej strony dochodzi
czerwony szlak z Olszyn, który w tym
miejscu się kończy.

po 10 min – idąc dalej za znakami żół-
tymi i zielonymi, mija się kamienny krzyż
z datą 1889 r., a nieco dalej kapliczkę dom-
kową;

po 10 min – z lewej strony dochodzi droga
asfaltowa, dalej trasa prowadzi prosto, za
znakiem do wieży widokowej na Brzance
i bacówki; początek znakowanego na zie-
lono szlaku rowerowego przez Tuchów do
Tarnowa.

po 2 min – przy znaku Polski Walczącej
zaczyna się leśna droga w prawo, która po
100 m doprowadza do krzyża AK.



Żołnierze z 4 kompanii „Ewa”, lato 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

Krzyż AK na Ratówkach. Fot. I. Stanisławski



II przystanek

Krzyż AK na pamiątkę „ostrzelanej mszy” na Ratówkach ②

GPS 49.844340, 21.098505

Drogowskaz ze znakiem Polski Walczącej prowadzi do wysokiego, drewnianego krzyża postawionego ok. 100 m od drogi do bacówki. W niedzielę 3 IX 1944 r. w tym miejscu odbyła się uroczysta msza święta, którą celebrował kapelan I batalionu 16 PP AK ks. Stanisław Pycior „Gruda”. Uczestniczyli w niej: przeprowadzający inspekcję oddziałów ppłk S. Musiałek-Łowicki „Mirosław”, dowódca kpt. E. Borowski „Leliwa”, licznie zgromadzeni partyzanci ze wszystkich pięciu kompanii oraz okoliczna ludność cywilna. Pod koniec mszy św. jej uczestnicy usłyszeli strzały z karabinów maszynowych. Dowódca



Członkowie Szarych Szeregów z Mościc w 4 kompanii „Ewa” I batalionu „Barbara”. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

poderwał do akcji żołnierzy z 4 kompanii „Ewa”. Okazało się, że niemiecki samochód zbliżył się blisko partyzanckich stanowisk ubezpieczających miejsce kwaterowania.

W 2005 r. żołnierze tuchowskiego ŚZZAK zamontowali nowy krzyż obok dotychczas istniejącego i umieścili tabliczkę z inskrypcją: W TYM MIEJSCU / W NIEDZIELĘ 3 WRZEŚNIA 1944 R. / CELEBROWANA BYŁA MSZA ŚWIĘTA / W KTÓREJ UCZESTNICZYLI / PARTYZANCI BATALIONU „BARBARA” / 16 PUŁKU ARMII KRAJOWEJ / I MIEJSCOWA LUDNOŚĆ / ŚZZAK / KOŁO TUCHÓW. Corocznie w pierwszą niedzielę września w tym miejscu odbywają się uroczystości religijno-patriotyczne.

Krzyż AK na Ratówkach – tablica pamiątkowa na przełęczy pod Brzanką » 12 min

Powrót spod krzyża AK na szlak zajmuje ok. 2 min.

po 7 min – baczówka pod Brzanką i wieża widokowa. W baczówce znajduje się tablica ze zdjęciami dowództwa tarnowskiego inspektoratu AK „Tama”.

po 3 min – po wyjściu z baczówki na szlak zielony i żółty w stronę szczytu Brzanki po prawej widać schody, które prowadzą ku granitowej tablicy przytwierdzonej do skały.

III przystanek

Tablica pamiątkowa batalionu „Barbara” na przełęczy pod Brzanką ③

GPS 49.843939, 21.094747

W 2001 r. w skale piaskowca ciężkowickiego wmurowano tablicę upamiętniającą działalność bojową w ramach akcji „Burza” I batalionu „Barbara” 16 PP AK na terenie Pogórza Ciężkowicko-Roznowskiego.



Tablica pamiątkowa pod Brzanką. Fot. A. Bąk

Po zmianie miejsca zakwaterowania i przejściu żołnierzy AK z przysiółków w Żurowej do Jodłówki Tuchowskiej centrum życia skrawka wolnej Polski znajdowało się na Ratówkach pod Brzanką. Stąd partyzanci wychodzili na liczne patrole i akcje dywersyjno-wywiadowcze, tutaj przeprowadzano ćwiczenia, musztrę i inne szkolenia wojskowe. Na Ratówkach 6 września batalion przyjął kryptonim „Barbara” od imienia żony kpt. E. Borowskiego. Stan osobowy batalionu wzrósł do 550 ludzi.

Działalność zwartych oddziałów podziemnej armii polskiej blisko linii frontu niemiecko-sowieckiego znajdującego się nad Wisłoką zagrażała zarówno zapleczu frontowemu, jak i kierowanym przez Niemców pracom fortyfikacyjnym w dolinie rzeki Białej. W końcu, na początku września, nieprzyjaciół zaczął koncentrować swoje siły w miejscowościach leżących wokół Pasma Brzanki i ostrzeliwać patrole partyzanckie wysyłane na akcje rozpoznawczo-wywiadowcze. Ponadto Niemcy obsadzili most w Burzynie na Białej. Kpt. „Leliwa” wobec takiego położenia podjął decyzję o przebicciu się pod osłoną nocy przez zacieśniającą się pętlę wroga. Wieczorem 7 września żołnierze AK wyruszyli z Ratówek i maszerując w kolumnie przez Brzankę oraz Podlesie w Bistuszowej, dotarli do Kolonii Filaretów w Burzynie, a następnie przeszli przez most, z którego przestraszeni Niemcy uciekli, nie podejmując walki.

Przełęcz pod Brzanką – symboliczny grób „Wierusza” pod Brzanką » 10 min

Spod obelisku, od trasy szlaków zielonego i żółtego, po lewej stronie odchodzi bita polna droga. Po przejściu nią 100 m pojawiają się pojedyncze drewniane zabudowania. Słabo zaznaczającą się pośród nich drogą w dół, miejscami przechodzącą w ścieżkę wśród łąk, dochodzi się do wyraźnej drogi leśnej i trzeba skrócić w lewo. Po kilkudziesięciu metrach po prawej widać głęboki wąwóz, a łącznie po ok. 150 m wędrówki drogą leśną po prawej stronie natrafia się na mogiłę w postaci betonowej płyty, otoczonej biało-czerwonym metalowym ogrodzeniem. Potem z powrotem tą samą drogą wraca się do zielonego i żółtego szlaku pod Brzanką.

IV przystanek

**Symboliczna mogiła
Fryderyka Jawor-
skiego pod Brzanką 4**

GPS 49.842602, 21.095183

Kilka dni wcześniej, 26 VIII 1944 r., z Ratówek na akcję zbrojną przy drodze Biecz–Gromnik wyruszył 16-osobowy oddział złożony z żołnierzy plutonu „Janina” pod komendą ppor. Jana Gomoły „Jawora”. W wyniku przygotowanej w Rzepienniku Suchym zasadzki zginęło 6 Niemców, a 1 został ranny. Przy przydrożnej kapliczce od serii z automatu padł kpr. pchor. Fryderyk Jaworski „Wierusz”, harcerz pochodzący z Tuchowa. Ponadto ranny został wówczas Władysław Zagaja „Kolec”. Po zakończeniu akcji ciało poległego przewieziono na furmance do miejsca kwaterowania batalionu. W godzinach popołudniowych na południowo-wschodnich stokach Brzanki urządzono żołnierski pogrzeb z salwą kompanii honorowej. Na grobie postawiono brązowy krzyż, na którym położono hełm. W 1947 r. rodzina oraz koledzy „Wierusza” dokonali ekshumacji i przenieśli szczątki do rodzinnego grobowca na cmentarzu parafialnym w Tuchowie. Na płycie na symbolicznym grobie, miejscu pierwotnego pochówku, znajduje się inskrypcja: „Jaworski Fryderyk zginął za Ojczyznę z rąk hitlerowskich dnia 26.8.1944”.

Zasadzka pod Rzepiennikiem Suchym z 26 VIII 1944 r. miała swój tragiczny epilog. Niemcy, w odwecie za akcję partyzancką, trzy dni później przywieźli i rozstrzelali 19 zakładników z więzienia w Jasle, a także spalili najbliższą zagrodę oraz zarekwirowali żywy inwentarz z 70 domów. Obecnie w miejscu



Symboliczny grób Fryderyka Jaworskiego „Wierusza”. Fot. I. Stanisławski

egzekucji znajduje się okolicznościowy pomnik przypominający te wydarzenia.

Przełęcz pod Brzanką – Liwiecka Góra » 2 godz. 20 min

po 15 min – węzeł szlaków przy Brzance, do znaków zielonych i żółtych dołącza szlak niebieski. Idąc ścieżką leśną w lewo bez znaków, można dojść na szczyt Brzanki (536 m n.p.m.).

po 10 min – skręt w prawo za zielonymi i niebieskimi znakami pod kątem ostrym, w tym miejscu żółty szlak biegnie dalej prosto; szlak naszej trasy przekracza szlaban drogi leśnej.



po 35 min – idąc zalesionym terenem, mija się po lewej słabo wyróżniające się wzniesienie Ptasznik (451 m n.p.m.), docierając do węzła szlaków – niebieski odchodzi na północ w stronę Tuchowa, a zielony biegnie w prawo i powraca w kierunku Wielkiej Góry.

po 5 min – zielony szlak po skrócie w lewo przekracza wąwóz z potokiem, po kilkunastu metrach prowadzi w dół kamienistym korytem potoku.

po 6 min – szlak skręca w prawo.

po 15 min – dochodzi się do skrzyżowania i polanki ze składem ściętego drewna, szlak skręca w prawo.

po 5 min – po prawej kapliczka skrzynkowa na drzewie z obrazkiem Matki Bożej Tuchowskiej, dalej, przechodząc przez odslonięty teren, po prawej mija się sporych rozmiarów osuwisko.

po 5 min – ostry skręt szlaku w lewo, za nim tabliczka „dojazd pożarowy nr 16”

po 45 min – szczyt Liweckiej Góry (480 m n.p.m.), na który za znakami szlaku zielonego wchodzi się stromym podejściem od północnej strony. W pobliżu wierzchołka na drzewie jest zawieszona kapliczka skrzynkowa ku czci św. Walentego.

V przystanek **Liwecka Góra 5**

GPS 49.849436, 21.117423

Liwecka Góra to szczyt w Paśmie Brzanki, który znajduje się w jego bocznym grzbiecie, po stronie północnej. U stóp tej góry, na granicy Jodłówki Tuchowskiej i Uniszowej, 22 XII 1944 r. upadły szczątki samolotu transportowego C-47. Sowiecka załoga wracająca



Ostry Kamień z wykutymi schodami. Fot. A. Bąk

Ostry Kamień

Malownicza, mocno pochylona wychodnia piaskowca istebniańskiego na szczycie jednej z najwyższych kulminacji Pasma Brzanki – Góry Pasiej (527 m n.p.m.) – według podań miała być w zamierzonych czasach miejscem pogańskich kultów. W XVII w. podczas potopu biwakowali tu Szwedzi. Na początku XX w. pod Oстрыm Kamieniem zatrzymywały się tabory cygańskie, Romowie urządzali tu śluby i sprawowali sądy. Wówczas wokół skały nie było drzew, dzięki czemu z jej szczytu rozciągały się rozległe widoki na Beskidy i Tatry. Od południowej strony w skałę są wykute stopnie. Schody te i dwa wydrążone od strony północnej siedziska zostały wykonane w okresie międzywojennym dla właścicielki Ryglic, hrabiny Stefanii Szczepańskiej, która wchodziła po stopniach na szczyt Ostrego Kamienia, skąd podziwiała nie tylko panoramę bliższych i dalszych pasm górskich, ale i własne ryglickie włości. Ostry Kamień otoczony jest ochroną jako pomnik przyrody nieożywionej.

z misji wykonania zrzutu ładunku w rejonie orawskiej wsi Horná Lehota w Tatrach Niżnych została zestrzelona nad Brzanką. W wyniku katastrofy zginęła 6-osobowa obsada maszyny pilotowanej przez st. lejt. gw. Władimira Rozanowa. Lotnicy zostali pochowani w Ryglicach. Po wojnie ich szczątki ekshumowano i przeniesiono do mogiły nr II kwatery wojennej żołnierzy Armii Czerwonej na cmentarzu komunalnym w Tarnowie-Krzyżu. Części z samolotów, które rozbiły się w Olszynchach 17 VIII 1944 oraz w Paśmie Brzanki w grudniu 1944 r. (21 grudnia na Księ-

zym Podlesiu w Ryglicach i dzień później pod Liwecką Górą), można zobaczyć w Izbie Pamięci w Jodłówce Tuchowskiej.

Liwecka Góra – Ostry Kamień – altana pod Wielką Górą » 45 min

po 25 min – dojście do pomnika przyrody Ostry Kamień ⑥. Ta wychodnia piaskowca znajduje się na szczycie Góry Pasiej (527 m n.p.m.).

po 20 min – powrót najpierw zielonym, a potem żółtym szlakiem do altany i przystanku pod Wielką Górą ⑦ – taką samą trasą jak w początkowej fazie wycieczki.

Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Kaplica Matki Bożej Niepokalanej w bazylice w Tuchowie**
GPS 49.900999, 21.059767

Żurowa leży 16 km na południowy wschód od Tuchowa. Dojazd samochodem zajmuje ok. 20 min.

W klasztorze Redemptorystów w Tuchowie w czasie wojny mieścił się konspiracyjny szpital. W bocznej kaplicy Matki Bożej Od Oczu w obrębie bazyliki pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława Biskupa znajduje się kilka pamiątek po I batalionie „Barbara” 16 PP AK. Na jednej ze ścian umieszczono w 40. rocznicę walk partyzanckich tablicę ze spiżu poświęconą pamięci żołnierzy „Barbary”. Powyżej niej znajduje się oryginalny sztandar placówki AK „Kuna” z Klikowej wykonany przez kobiety z Wojskowej Służby Kobiet. Na innej ze ścian odsłonięto 26 V 2006 r. tablicę z czarnego granitu, poświęconą dowódcy I batalionu kpt. Eugeniuszowi Borowskiemu „Leliwie”. Na kolejnej ścianie znajduje się tablica pamięci prof. Stanisława Grochmała „Lechity”, lekarza 16 PP AK i kierownika Szpitala Epidemicznego w klasztorze Redemptorystów w Tuchowie. Natomiast obok drzwi wyjściowych umieszczono drewnianą tablicę przedstawiającą szlak bojowy I batalionu 16 PP AK.

Od 1979 r. w ostatnią niedzielę maja w tuchowskiej bazylice odbywa się msza św. w intencji żołnierzy batalionu „Barbara”. Taką datę wybrano z uwagi na przypadające 28 maja Święto 16 PP Ziemi Tarnowskiej.

Drewnianą świątynię i klasztor w Tuchowie wzniesli benedyktyni z Tyńca na początku XII w. W połowie XVI w. sprowadzono tu wizerunek Maryi, który szybko zyskał sławę cudownego. W okresie wojen przetaczających się przez tereny Rzeczypospolitej w połowie XVII w. pojawił się zwyczaj „ostrzenia” szabel o ołtarz Maryi (było to dotknięcie bronią ołtarza lub wizerunku). Szlachta walcząca o wolność ojczyzny wierzyła, że takie „poświęcenie” broni u Pani Tuchowskiej przyniesie pomyślność w bojach i uchroni od śmierci. Po zawierusze potopu szwedzkiego przystąpiono do budowy nowej świątyni. Jej konsekracja nastąpiła w 1678 r.

Oprócz cudownego wizerunku Pani Tuchowskiej, wciąż wiernych w sanktuarium otoczona jest figura Matki Bożej. Pochodząca z XVIII w. statua ma wyrzeźbione z drewna głowę i ręce, resztę stanowi stelaż, na który oblekane są sukienki szyte „na miarę”. Madonna ta obdarzona jest w Tuchowie przydomkiem „Od Oczu”. Boczna kaplica, w której znajduje się figura, jest szczególnie chętnie odwiedzana 3 maja, w święto Matki Bożej Królowej Polski, bowiem u podstawy statui znajduje się polskie godło – Orzeł Biały. W tej właśnie kaplicy umieszczono tablice dotyczące batalionu „Barbara”.

Przy sanktuarium istnieją trzy muzea. W Muzeum Sanktuaryjnym zgromadzono eksponaty obrazujące historię kultu Pani Tuchowskiej i wota. W Muzeum Etnograficznym znajdują się ule i urządzenia pasieczne, przedmioty codziennego użytku i narzędzia gospodarskie pochodzące z tego regionu oraz odnalezione na polach bitewnych militaria z okresu I wojny światowej. Najstarsze jest Muzeum Misyjne ulokowane pod dziedzińcem, działające od 1975 r. Eksponowane są tu przedmioty z krajów, w których posługę misyjną pełnią polscy redemptoryści. Przy tym muzeum przez cały rok można obejrzeć okazałą ruchomą szopkę.

Władysław Kowal „Rola” (1905–1972) **adiutant dowódcy batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK,** **po wojnie działacz podziemia niepodległościowego**

Pochodził z Tarnowa. Po ukończeniu tamtejszego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego i odbyciu rocznej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Krakowie podjął w 1927 r. pracę nauczyciela w szkole powszechnej w Ochojcu w powiecie rybnickim. Był komendantem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego. W 1928 r. został awansowany na stopień podporucznika rezerwy piechoty. W wojnie obronnej 1939 r. walczył jako dowódca 1 plutonu 4 kompanii II batalionu 4 Pułku Strzelców Podhalańskich. Nie trafił do niewoli, zamieszkał w Pleśnej, gdzie pracował jako nauczyciel do czerwca 1944 r. Działal w ruchu oporu w ramach ZZW-AK, był m.in. adiutantem Komendy Obwodu AK Tarnów pod nazwiskiem Władysław Strusiński. Brał udział w formowaniu i walkach batalionu „Barbara” 16 PP AK jako adiutant kpt. E. Borowskiego „Leliwy”. Po demobilizacji batalionu pozostał w konspiracji, już w stopniu porucznika działał najpierw w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj, a następnie w Zrzeszeniu WiN, od czerwca 1946 r. pełniąc funkcję inspektora Rejonu Wschodniego WiN. Został ranny podczas próby aresztowania 17 X 1946 r. i od tej pory zmieniał wielokrotnie miejsce zamieszkania – od Krakowa przez Gorzów Wielkopolski, Olsztyn, Police po Szczecin. W czasie pobytu w Krakowie w 1950 r. został aresztowany przez UB i poddany brutalnemu śledztwu. W lutym 1951 r. został skazany na karę śmierci, w 1952 r. wyrok zamieniono na 15 lat więzienia. W 1957 r. ze względu na zły stan zdrowia sąd warunkowo umorzył resztę kary. Działal w środowisku kombatanatów AK w Tarnowie, publikował artykuły na temat AK we „Wrocławskim Tygodniku Katolików”. Do końca życia był inwigilowany przez SB. Został pochowany na Starym Cmentarzu w Tarnowie. Zrehabilitowany w 1995 r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Stowarzyszenie Historyczno-Patriotyczne „Pro Patria”

Stowarzyszenie zostało zarejestrowane pod koniec 2015 r., a początek dała mu nieformalna grupa Koła Miłośników Historii działająca na terenie gminy Szerzyny od 2013 r. Aktywność organizacji pozarządowej ma na celu pogłębianie świadomości historyczno-patriotycznej oraz propagowanie wiedzy na temat wartości wypływających z tradycji narodu polskiego wśród mieszkańców gminy Szerzyny i okolicznych miejscowości. Stowarzyszenie organizuje wydarzenia o charakterze lokalnym, gminnym i powiatowym, m.in. takie, jak patriotyczne pikniki, koncerty i rajdy. Współpracuje z innymi stowarzyszeniami i osobami zajmującymi się tematyką historyczno-patriotyczną na terenie powiatu tarnowskiego.



Eugeniusz Antoni Borowski „Jastrzębiec”, „Leliwa” (1911–2001)
kapitan Wojska Polskiego, żołnierz NOW, twórca i dowódca I batalionu „Barbara”
16 Pułku Piechoty AK, po wojnie działacz konspiracji niepodległościowej

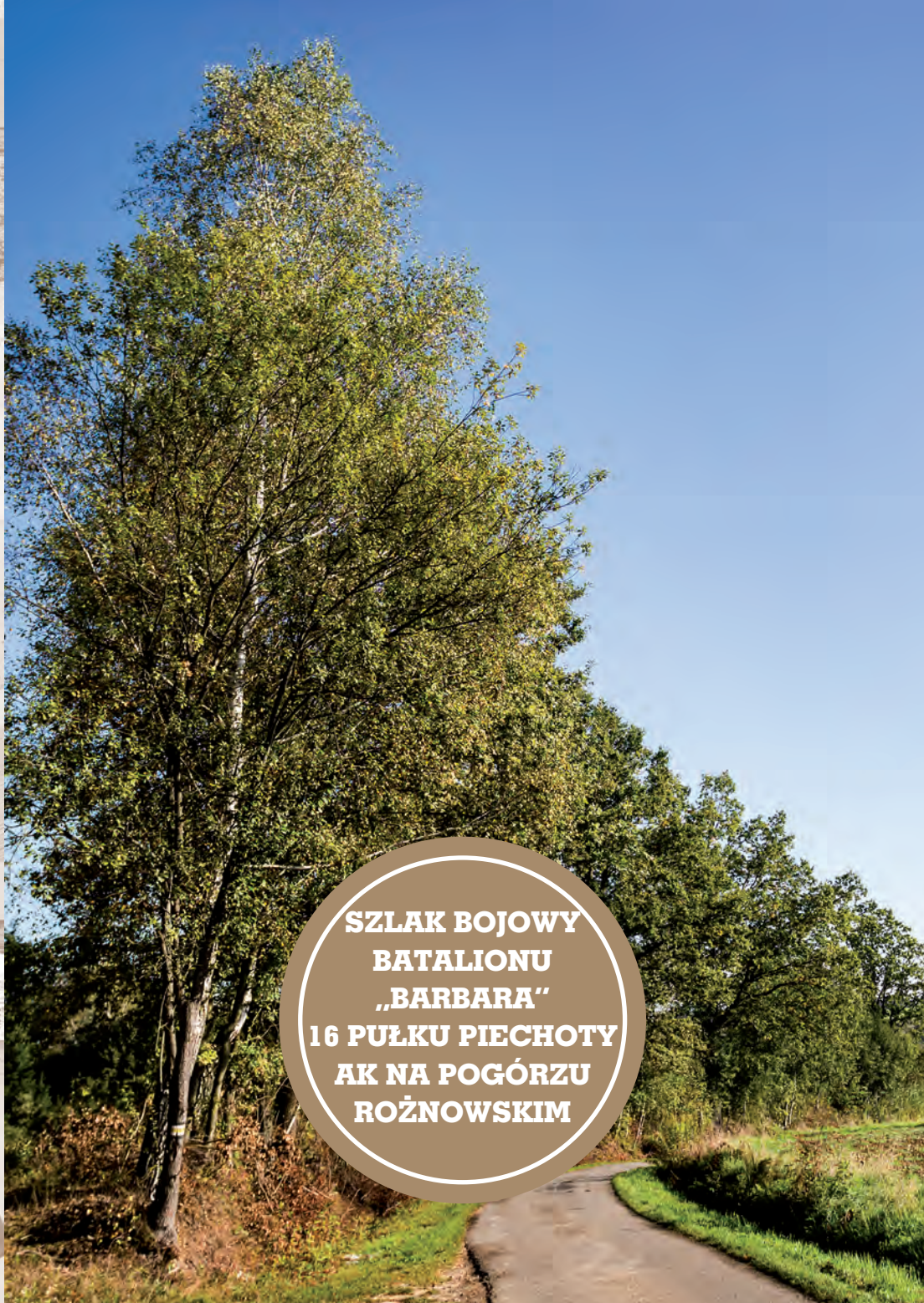


Kpt. Eugeniusz Borowski „Leliwa” (z notatnikiem) w towarzystwie współpracowników. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

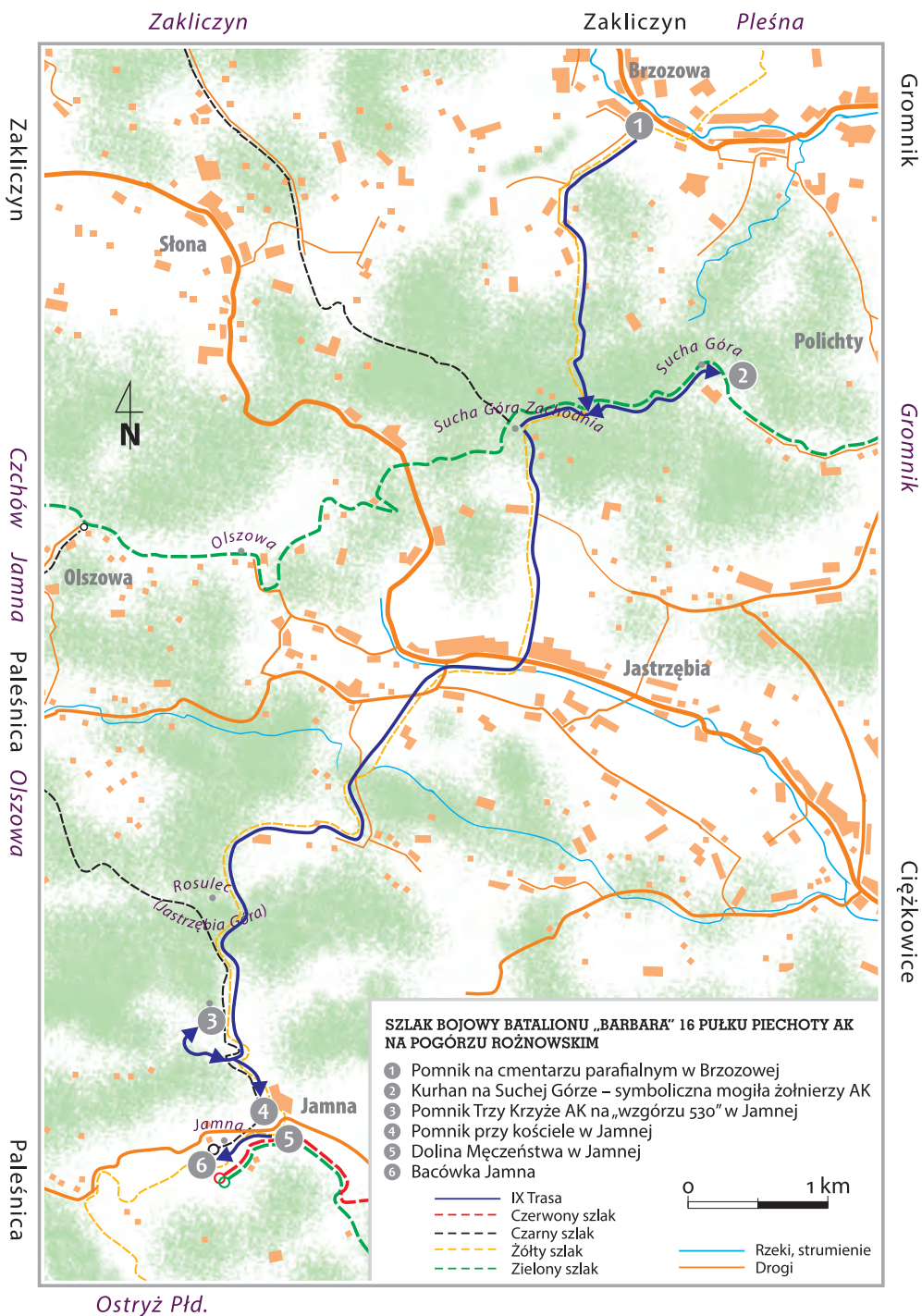
Urodził się w Krakowie. Po maturze, w 1930 r., wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie. W 1933 r. zaczął służbę w stopniu podporucznika w 3 Pułku Piechoty Legionów w Jarosławiu jako dowódca plutonu. W 1938 r., już jako porucznik, podjął studia w Wyższej Szkole Wojennej. Podczas wojny obronnej 1939 r. był oficerem sztabu 2 Dywizji Piechoty Legionów, następnie walczył jako dowódca kompanii w 3 Pułku Piechoty Legionów w obronie Modlina. W październiku 1939 r. został zwolniony z obozu przejściowego w Działdowie

i zamieszkał w Bochni. W 1940 r. wstąpił do NOW, a w następnym roku objął stanowisko szefa sztabu Komendy Okręgu NOW Kraków. Od maja 1942 r. był komendantem tarnowskiego Podokręgu NOW. Po scaleniu NOW z AK wiosną 1943 r. został zastępcą komendanta Obwodu AK Tarnów i otrzymał awans na stopień kapitana. Od lutego 1944 r. był komendantem Obwodu AK Tarnów. W ramach przygotowań do akcji „Burza” rozpoczął proces odtwarzania I Batalionu 16 Pułku Piechoty, którego kryptonim – „Barbara” – pochodził od imienia żony „Leliwy”. Kapitan objął dowództwo batalionu, który w szczytowym momencie liczył ponad 600 żołnierzy. Dowodził w największej z bitew partyzanckich na ziemi tarnowskiej – pod Jamną (25 września), nie ulegając zdecydowanej przewadze wroga i wyprowadzając żołnierzy z okrążenia. 15 X 1944 r. otrzymał od przełożonych rozkaz rozformowania batalionu, a 23 X 1944 r. powrócił do działalności konspiracyjnej w tarnowskim inspektoracie rejonowym AK, a następnie w Sztabie Komendy Okręgu AK Kraków. Na początku 1945 r. powrócił do Tarnowa. Działal w podziemiu niepodległościowym, był członkiem WiN. Zagrożony aresztowaniem, wyjechał w 1946 r. najpierw do Krakowa, a potem do Czarnego Dunajca, gdzie mieszkał do końca życia. Aktywnie udzielał się w środowisku kombatanckim w Czarnym Dunajcu, w 1989 r. współtworzył Związek Żołnierzy AK w Nowym Targu. Opublikował wspomnienia *Bój pod Jamną* (1967). Otrzymał liczne odznaczenia, m.in. Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyż Walecznych. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Czarnym Dunajcu, a w 2008 r. na domu, w którym mieszkał przez 45 lat, z inicjatywy żołnierzy batalionu „Barbara” została umieszczona pamiątkowa tablica w hołdzie dowódcy.





**SZLAK BOJOWY
BATALIONU
„BARBARA”
16 PUŁKU PIECHOTY
AK NA POGÓRZU
ROŻNOWSKIM**





IX TRASA

SZLAK BOJOWY BATALIONU „BARBARA” 16 PUŁKU PIECHOTY AK NA POGÓRZU ROŻNOWSKIM

Brzozowa – Sucha Góra – Jastrzębia – Jamna – Bacówka na Jamnej

długość: 15 km | czas przejścia: 4,5 godz.

oznakowanie turystyczne: z Brzozowej żółtym, a następnie zielonym szlakiem na Suchą Górę, skąd z powrotem na Suchą Górę Zachodnią, dalej żółtym szlakiem w stronę bacówki w kierunku Jamnej, z odejściem nieoznakowaną ścieżką na „wzgórze 530” (Trzech Krzyży AK), potem kontynuacja żółtym szlakiem do pomnika przy kościele w Jamnej, stamtąd wszystkie szlaki prowadzą do bacówki na Jamnej, z odejściem za znakami czerwonego i zielonego szlaku do Doliny Męczeństwa w Jamnej; żółty szlak został nazwany imieniem I batalionu „Barbara” 16 PP AK

dojazd do Brzozowej z Tarnowa:

- samochodem – drogą krajową 94 do Wojnicza, stamtąd drogą wojewódzką 975 do Zakliczyna i drogą 980 w kierunku Gromnika ze skrzyżowaniem w prawo do Brzozowej (3 km); łącznie 36 km, ok. 45 min
- busem – regularne kursy z dworca autobusowego do Zakliczyna, Gromnika lub Jastrzębi
- koleją do Gromnika

Batalion „Barbara” 16 Pułku Piechoty, utworzony w sierpniu 1944 r. w tarnowskim Obwodzie AK, operował na Pogórzu Rożnowskim po wydostaniu się z niemieckiego okrążenia w Paśmie Brzanki (Pogórze Ciężkowickie). Przejście z przysiółka Ratówki na Suchą Górę w nocy z 7 na 8 września zostało nazwane przez podkomendnych kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwy” wyczynem marszowym. Na batalion stacjonujący na Suchoj Górze 12 IX 1944 r. Niemcy wyprawili siły 2–3 batalionów policji, żandarmerii i SS. Partyzantom „Barbary” udało się utrzymać pozycje, by pod osłoną nocy wydostać się z okrążenia i przejść do położonej w ustronnym miejscu Jamnej. Tam stacjonowali w sile ok. 600 żołnierzy.

Z Jamnej dokonywali licznych akcji dywersyjno-bojowych, dezorganizując pracę Niemców przy budowie umocnień obronnych przed nadchodzącą od wschodu Armią Czerwoną. 25 IX 1944 r. przeważające siły niemieckie ruszyły na Jamną. Żołnierze batalionu „Barbara” zajęli pozycje na sąsiednim „wzgórzu 530”, gdzie prowadzili całonocną, skuteczną obronę i pod osłoną ciemności wymknęli się z okrążenia w stronę Suchoj Góry. W odwecie za pomoc okazywaną partyzantom przez miejscową ludność i brak sukcesu w zniszczeniu batalionu Niemcy dokonali pacyfikacji wsi, mordując 27 mieszkańców i paląc zabudowania. Najwięcej znaków upamiętnienia bitwy i pacyfikacji znajduje się w Jamnej, wśród nich

są pomnik nazywany Trzy Krzyże AK na wzgórzu po północnej stronie miejscowości i kaplica w Dolinie Męczeństwa. O poległych członkach batalionu „Barbara” przypomina ponadto Kurhan na Suchej Górze oraz tablice w kościele parafialnym i na cmentarzu w Brzozowej. Na turystów czekają liczne ścieżki edukacyjne, a na pielgrzymów dominikański ośrodek duszpasterski w Jamnej z Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei.

Walory krajobrazowe

Pogórze Rożnowskie położone na północ od zachodnich partii Beskidu Niskiego od Pogórza Ciężkowickiego na wschodzie oddziela dolina rzeki Białej. W 1995 r. część obszaru obu pogórzy objęto ochroną jako Ciężkowicko-Rożnowski Park Krajobrazowy. Jego najbardziej znaną atrakcją jest rezerwat „Skamieniałe Miasto” w pobliżu Ciężkowic. Trasa obejmuje część równoleż-

nikowo biegnącego pasma Mogiły, Styru i Suchej Góry, konkretnie takie jego wzniesienia, jak Sucha Góra Zachodnia (406 m n.p.m.) i Sucha Góra (378 m n.p.m.). Wbrew nazwie, na zboczu Suchej Góry wznoszącej się nad wsiami Brzozowa i Polichty występują źródła leczniczych wód siarczkowych: „Źródło Paweł”, „Źródło Jacek” i „Źródło Geologów”, z których ostatnie mija się na trasie. „Źródło Geologów” jest zarazem jednym z przystanków na ścieżce kulturowo-geologicznej „Pod Kurhan”, wytyczonej wokół Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Polichtach, podlegającego pod zarząd Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego. Oprócz niej przygotowano tu także oznakowania i tablice ścieżki przyrodniczej „Polichty-Sucha Góra” oraz przyrodniczo-krajobrazowej „Na Budzynie”, z których część spotyka się na trasie. W Jamnej stoi niewielka wieża widokowa – przy dużej przejrzystości powietrza można z niej dojrzeć m.in.

Teren działalności batalionu „Barbara” podczas akcji „Burza” w 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie





Pogórze Rożnowskie. Fot. I. Stanisławski

Jezioro Rożnowskie i Tatry. Z zabytków warto wymienić drewniany kościół św. Mikołaja Biskupa w Brzozowej z końca XV w. Do szczególnych śladów historii, oprócz krzyży na „wzgórzu 530” (taką wysokość ma na wojennych mapach wojskowych, według obecnych pomiarów wznosi się 513 m n.p.m.), które było miejscem najbardziej zaciętego boju w bitwie pod Jamną, i kaplicy w Dolinie Męczeństwa, postawionej tam, gdzie rozegrały się najtragiczniejsze chwile pacyfikacji, należy cmentarz wojenny nr 184 z I wojny światowej w Brzozowej.

Czas wojny

Początki konspiracji na ziemi tarnowskiej, struktura i skład inspektoratu „Tama” ZWZ-AK oraz działalność bojowa na początku akcji „Burza” zostały opisane w VIII trasie.

W nocy z 7 na 8 IX 1944 r. I batalion „Barbara” 16 PP AK wyszedł z okrążenia niemieckiego w Paśmie Brzanki bez żadnych strat własnych. Po przejściu przez most na Białej kolumna mar-

szowa, idąc skrajem Dąbrówki Tuchowskiej, skierowała się w stronę wzgórza Brzozówki, położonego na granicy Tuchowa i Mesznej Opackiej. W ciągu dnia batalion, rozciągnięty na długości ok. 3 km, przemieścił się najpierw do kompleksu leśnego na pograniczu Rychwałdu i Lichwina w pobliżu przysiółka Klepków, a w dalszej kolejności osiągnął las Zagórze między Lichwinem a Lubinką. Wieczorem żołnierze wyruszyli w kierunku południowym i przez przysiółek Dąbrówka w Siemichowie, wschodnim skrajem Brzozowej oraz przez Polichty, rankiem 9 września dotarli na Suchą Górę. Po trzech dniach – 12 września – Niemcy zaatakowali kwatery batalionu. Rozgorzała bitwa na Suchej Górze, w wyniku której śmierć poniosło 2 partyzantów i 13 Niemców. Pod osłoną nocy z 12 na 13 września kpt. Eugeniusz Borowski „Leliwa” zarządził pogotowie marszowe i cały batalion ponownie wyszedł z okrążenia, kierując się najpierw w kierunku kościoła parafialnego w Brzozowej, by następnie skręcić na południe i przejść



Przemarsz oddziałów partyzanckich batalionu „Barbara”, wrzesień 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

przez wzgórze obecnie zapisywane jako Sucha Góra Zachodnia. Następnie przez przysiółek Bartnik w Słonej i należące do Jastrzębi przysiółki Nowy Świat oraz Łazy doszli do niewielkiej miejscowości Jamna. Przez kolejne 12 dni stała się miejscem schronienia dla blisko 600 żołnierzy AK i bazą wypadową do akcji skierowanych przeciwko okupantowi niemieckiemu. 25 września rozegrała się całodzienna bitwa o Jamną. Straty po stronie „Barbary” wyniosły 4 zabitych i 3 rannych. W nocy partyzanci wydostali się kolejny raz z okrążenia i cały następny dzień spędzili w pobliżu Suchej Góry Zachodniej. Następnie batalion przeszedł przez Polichty w okolicy między Siemiechowem i Lichwinem, gdzie 29 września nastąpiła częściowa demobilizacja. Pozostali z bronią w ręku żołnierze walczyli dalej, podzieleni na mniejsze oddziały, którym łatwiej było operować i przemieszczać się w terenie. 15 października

w kwaterze komendy obwodu tarnowskiego AK w Pleśnej odbyło się spotkanie, na którym kpt. „Leliwa” otrzymał rozkaz całkowitej demobilizacji batalionu. Ostatecznie 23 października nastąpiło rozformowanie I batalionu „Barbara”. W terenie zostały dwa plutony – ppor. Jana Gomoły „Jawora” oraz ppor. cichociemnego Zbigniewa Matuli „Radomyśla”. Dla nich powrót do domów był niemożliwy z powodu zdekonspirowania.

Do najważniejszych wydarzeń z udziałem partyzantów batalionu „Barbara”, do których doszło w okresie od wyjścia z pierwszego okrążenia w Paśmie Brzanki 8 września do momentu całkowitej demobilizacji żołnierzy 16 PP AK pod koniec października 1944 r., należały: z 7 na 8 września „wyczyn marszowy” batalionu polegający na przejściu z taborami 20 km w 19 godzin z Ratówek na Zagórze; 8 września akcja w Rychwałdzie oddziału z kompanii

„Janina” pod komendą ppor. Jana Gomoły „Jawora”, zginęło 6 Niemców; 12 września zasadzka patrolu na drodze Szczepanowice–Lubinka pod dowództwem ppor. Zbigniewa Matuli „Radomyśla”, zginęło 7 Niemców; 14 września wysadzenie toru kolejowego w Zborowicach k. Pławnej przez oddział 4 kompanii por. Michała Stecyszyna „Kaliny” i walka z załogą niemieckiego transportu wojskowego, zginęło 4 partyzantów; 18 września zasadzka plutonu ppor. „Litwaka” z 2 kompanii „Grażyna” przy szosie Bukowiec–Podole–Górowa, zginęło 6 Niemców oraz akcja plutonu ppor. Janusza Maciejki „Rysia” z 3 kompanii „Regina” przy drodze w pobliżu góry Ostryż, zginęło 3 Niemców; 25 września całodzienna bitwa jamneńska, zginęło 4 partyzantów; 10 października udana zasadzka pod Lubinką

na transport aprowizacyjny oddziału pod komendą kpt. „Leliwy” (tzw. „akcja masło”); 17 października zniszczenie plutonu „Regina II” w Dąbrach, na miejscu zginęło 18 żołnierzy AK; 31 października otoczenie przez Niemców samodzielnego plutonu dywersyjnego AK ppor. Zbigniewa Matuli „Radomyśla” w Słonej, zginęło 4 partyzantów.

I batalion 16 PP AK przeszedł trzymiesięczny szlak bojowy przez Pogórze Ciężkowickie i Rożnowskie. W trakcie wielu stoczonych potyczek, zasadzek oraz w wyniku zdrady pojedynczych mieszkańców poległo w walce lub zginęło w obozach koncentracyjnych 52 żołnierzy „Barbary”. Działalność partyzantów przyniosła również krwawy odwet ze strony Niemców. Niektóre miejscowości zostały spacyfikowane, zabudowania ograbione lub spalone,

Zasadzka pod Lubinką, 10 X 1944 r. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie



niewinna ludność cywilna zamordowana albo wywieziona na roboty przymusowe do III Rzeszy. Mimo demobilizacji część żołnierzy pozostała w konspiracji do zakończenia wojny. Wielu

z nich, jak Bolesław Pronobis „Ikar”, Jan Siwak „Szyszka” czy Józef Mitoraj „Sowiński”, podjęło nierówną walkę z narzuconym Polakom systemem komunistycznym.

Jan Gomoła „Jawor” (1913–1985)

porucznik AK, dowódca 5 kompanii „Janina” I batalionu „Barbara” 16 PP AK, po wojnie represjonowany przez komunistyczne władze, działacz środowiska kombatanckiego AK i opozycji niepodległościowej

Urodził się w Duisburgu w Niemczech, gdzie jego rodzice wyemigrowali z Wielkopolski za pracą. W 1920 r. rodzina powróciła do Polski, najpierw do Jarocina, a potem osiadła w Poznaniu. Służbę wojskową odbywał m.in. w Korpusie Ochrony Pogranicza w Czortkowie, gdzie ukończył z wyróżnieniem szkołę podoficerską. Zmobilizowany do 59 Pułku Piechoty, wraz z Armią „Pomorze” przeszedł szlak bojowy od Bydgoszczy przez bitwę nad Bzurą, po walki w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy. Z obozu jenieckiego w Siedlcach wydostał się 15 X 1939 r. i zamieszkał w Poznaniu, gdzie w połowie listopada wstąpił do NOW, pełnił funkcję kierownika organizacyjnego w mieście i niektórych powiatach województwa poznańskiego. W lutym 1940 r. został wysiedlony przez Niemców do Krakowa. Tutaj nadal działał w NOW, a po scaleniu, od 1942 r. – w AK. W 1943 r. ukończył kurs podchorążych AK i rozpoczął formowanie oddziału partyzanckiego. Zagrożony dekonspiracją, wraz z grupą żołnierzy AK wyjechał w lasy radłowskie na północ od Tarnowa. Tam przyłączyli się miejscowi partyzanci i w maju 1944 r. powstał oddział partyzancki „Janina” pod dowództwem ppor. „Jawora”. Oddział m.in. brał udział w nocy z 25 na 26 VII 1944 r. w operacji „Most III” w Jadownikach Mokrych, gdzie ochraniał lądowisko „Motyl” w czasie przerzutu do Brindisi we Włoszech kurierów oraz danych konstrukcyjnych i części broni V-2. W sierpniu oddział przyłączył się do batalionu „Barbara” 16 PP AK i odtąd funkcjonował jako 5 kompania „Janina” pod dowództwem „Jawora”, awansowanego na stopień porucznika. Kompania, która we wrześniu liczyła 90 żołnierzy, szczególnie zasłużyła się w bitwie pod Jamną 25 IX 1944 r., gdzie utrzymała linię obrony przy bardzo dużej przewadze wroga. Po rozformowaniu batalionu 23 X 1944 r. „Jawor” został dowódcą jednego z dwóch powstałych wówczas samodzielnych plutonów dywersyjnych, który do końca wojny prowadził działania na terenach powiatów brzeskiego i krakowskiego. W grudniu 1946 r. został aresztowany w Poznaniu przez UB, wypuszczony w roku następnym, przy stałej inwigilacji przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa w Krakowie, a potem w Zakopanem i Nowym Targu. Ponownie został aresztowany w czerwcu 1953 r. w Jarocinie i był więziony do 1955 r. Po zwolnieniu podjął pracę w Tarnowie. Od lat 70. działał w Związku Inwalidów Wojennych, w 1981 r. z jego inicjatywy powołano Koło Kombatanatów przy NSZZ „Solidarność” w Tarnowie. Za to, że w kwietniu 1985 r. po mszy św. ku czci ofiar zbrodni katyńskiej i złożeniu kwiatów wraz z dwójgiem innych byłych żołnierzy AK – Aliną Szymiczek i Andrzejem Fenrychem – na Grobie Nieznanego Żołnierza, musiał się stawić przed sądem. Podczas trzeciej rozprawy 6 XI 1985 r. doznał rozległego zawału i zmarł następnego dnia. Został pochowany na cmentarzu w Krzyżu k. Tarnowa, a jego pogrzeb stał się manifestacją patriotyczną. Odnaczony m.in. Krzyżem Walecznych (za bohaterską postawę podczas bitwy pod Jamną), medalem „Za udział w Wojnie Obronnej 1939”, Krzyżem Partyzanckim oraz Krzyżem Armii Krajowej.

Punkt wyjściowy

Brzozowa

Brzozowa, wieś w gminie Gromnik, liczy już ponad 800 lat – pierwsze wzmianki o niej, jako wsi należącej do benedyktynów z Tyńca, pochodzą z 1215 r. W 1395 r. powstała parafia w Brzozowej, a obecny kościół pw. św. Mikołaja Biskupa pochodzi z końca XV w. Był on wielokrotnie przebudowywany, dlatego zatarły się gotyckie cechy stylowe. Kościół konstrukcji zrębowej ma wieżę w konstrukcji słupowej, przykryty jest blachą. Późnobarokowe ołtarze – główny i boczne – zostały wyrzeźbione w XVIII w. Ołtarz główny, w którym widnieje obraz Matki Bożej Szkaplerznej z XVII w., ma obrotowe tabernakulum. Zasuwę dla obrazu maryjnego stanowi wizerunek św. Mikołaja Biskupa z początku XIX w. Także z początku XIX stulecia pochodzą polichromie iluzjonistyczne na ścianach i suficie (najciekawsze w prezbiterium, gdzie na przeciwnych ścia-

nach namalowane są postacie, które dzięki iluzji malarskiej sprawiają wrażenie kamiennych posągów stojących w głębokich niszach). W przedsionku kościoła po prawej stronie znajduje się tablica poświęcona I batalionowi „Barbara” 16 PP AK, z inskrypcją: PRZYJMIJ BOŻE OFIARĘ ŻYCIA WIERNYCH SYNÓW POLSKI / PAMIĘCI ŻOŁNIERZY-PARTYZANTÓW / BATALIONU „BARBARA” 16 PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ / KTÓRZY W CZASIE AKCJI „BURZA” / WALCZYLI O WOLNĄ OJCZYZNĘ / I POLEGLI W BITWIE NA SUCHEJ GÓRZE I W SŁONEJ W ROKU 1944 / PARTYZANCI ARMII KRAJOWEJ.

Podczas II wojny światowej na terenie Brzozowej rozwinęła się działalność konspiracyjna w ramach struktur ZWZ-AK. Miejsowość wchodziła w skład Placówki „Gertruda” – Gromnik, która latem 1944 r. liczyła 127 członków.

Z parkingu przy kościele drogą w lewo po 5 min dochodzi się do cmentarza parafialnego.

Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa w Brzozowej. Fot. I. Stanisławski



Pobliskie miejsca historii wojennej

- Pomnik żołnierzy plutonu „Radomyśl” w Słonej
GPS 49.828173, 20.855544

Dojście z Brzozowej, spod cmentarza wojennego nr 184, za skrzyżowaniem w prawo, do końca wąskiej asfaltowej drogi (miejscami stare, zatarte znaki szlaku czarnego i żółtego). Potem podejście połączyć drogą do ostatniego gospodarstwa. Za zabudowaniami skręcić w prawo i dalej prosto skrajem łąki do granicy lasu (150 m), pomnik widoczny po lewej stronie. Spod cmentarza z I wojny światowej – ok. 20 min pieszo.

Pluton „Radomyśl”, którego kryptonim wziął się od pseudonimu dowódcy, cichociemnego por. Zbigniewa Matuli, był jednym z dwóch samodzielnych plutonów dywersyjnych sformowanych po demobilizacji batalionu „Barbara”, dokonanej 23 X 1944 r. Od 26 października miejscem kwaterowania plutonu była stodoła w Słonej, w gospodarstwie Józefa Bochenka leżącym tuż przy lesie. Z samego rana 31 października Niemcy otoczyli stodołę i o godz. 7 rozpoczęli gwałtowny ostrzał. Budynek zaczął płonąć, większość partyzantów zdołała jednak się uratować, dzięki ofiarnej postawie „Radomyśla” i jego zastępcy, pchor. Tadeusza Stasika „Doktora”. Dowódcy zginęli, wraz z dwoma podkomendnymi, których tożsamości nie udało się bezspornie ustalić, prawdopodobnie jeden z nich był Rosjaninem. Ci, którzy grzebali poległych, mieli trudności, żeby rozpoznać twarze, tak bardzo Niemcy je zmasakrowali. Hitlerowcy pojмали 5 partyzantów. Zostali oni wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Powrócili: z Ravensbrück łączniczka Janina Domagała „Janczar”, a z Gross-Rosen st. strz. Zbigniew Krogulski „Lotnik” i Henryk Nowak „Lach”. Dwoje o nieustalonych nazwiskach (jeden nosił pseudonim „Kowal”) w obozie poniosło śmierć. Wśród 19 żołnierzy, którym ucieczka się powiodła, wielu było rannych i trafiło pod opiekę okolicznej ludności. Po śledztwie okazało się, że to jeden z mieszkańców Brzozowej wskazał Niemcom miejsce kwaterowania plutonu. Ciała poległych proboszcz z Brzozowej, ks. Józef Boduch, zawiózł na cmentarz parafialny, gdzie zostali pochowani. Po 15 latach, w październiku 1959 r., dzięki rodzinie Stasików doszło do ekshumacji „Doktora”, „Radomyśla” i dwóch pozostałych partyzantów zabitych w Słonej oraz por. Maksymiliana Lamprechta „Jara”. Szczątki złożono w grobowcu Stasików w Zbylitowskiej Górze. W Słonej, w pewnej odległości od miejsca, gdzie zginęli partyzanci, w 1978 r. został odsłonięty obok brzozowego krzyża pomnik upamiętniający poległych. Nowy pomnik, z metalowym wysokim na 3 m krzyżem, wykonany przez inż. Anzelma Wajszle „Kubusia” (spod jego ręki wyszedł też krzyż na Kurhanie na Suchej Górze), osadzony w solidnej betonowej podstawie, został odsłonięty i poświęcony w maju 1992 r. Kolejna zmiana nastąpiła w 2004 r. Nowy pomnik zaprojektował Zygmunt Pertkiewicz, syn płk. Jerzego Pertkiewicza „Drzazgi”. Na granitowej tablicy pojawił się zmodyfikowany w stosunku do pierwszych wersji napis: TU W MIEJSCOWOŚCI SŁONA / W DNIU 31 PAŹDZIERNIKA 1944 R. / W NIERÓWNEJ WALCE Z NIEMCAMI / POLEGLI ŻOŁNIERZE PLUTONU / „RADOMYSŁ” / BATALIONU „BARBARA” 16 PUŁKU / ARMII KRAJOWEJ / PORUCZNIK CICHOCIEMNY / ZBIGNIEW MATULA PS. „RADOMYSŁ” / PODCHORAŹY / TADEUSZ STASIK PS. „DOKTOR” / ORAZ DWÓCH ŻOŁNIERZY / O NIEUSTALONYCH NAZWISKACH / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. Tło dla pomnika tworzą pochylone ku niemu brzozy.



Pomnik w Słonej. Fot. I. Stanisławski

Zbigniew Matula „Radomyśl” (1917–1944)
 żołnierz Armii Andersa, cichociemny, porucznik AK, dowódca II plutonu 4 kompanii „Ewa” I batalionu „Barbara” 16 PP AK, a następnie plutonu dywersyjnego „Radomyśl”

Urodził się w Radomyślu Wielkim w powiecie tarnowskim i tam ukończył szkołę powszechną, po czym rodzina przeniosła się do Krakowa, gdzie w 1936 r. zdał maturę i przez rok studiował na Akademii Górniczo-Hutniczej. Potem ukończył kurs podchorążych rezerwy piechoty przy 20 Pułku Piechoty w Krakowie i następnie, w 1939 r., Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie. W czasie wojny obronnej 1939 r. jako żołnierz Ośrodka Zapasowego 77 Pułku Piechoty brał udział w walkach pod Grodnem z Armią Czerwoną. Został internowany na Litwie, po wkroczeniu Sowietów wywieziony do obozu w Kozielsku, a następnie obozu NKWD w Gрязowcu. Zwolniony na mocy układu Sikorski–Majski, we wrześniu 1941 r. wstąpił do Armii Andersa, gdzie został dowódcą plutonu w 6 kompanii 15 Pułku Piechoty 5 Dywizji Piechoty, od grudnia 1941 r. w stopniu podporucznika. Przebywał w Iraku i Palestynie, zgłosił się do służby w kraju. W Wielkiej Brytanii od maja 1943 r. Ukończył kurs dywersyjny w Szkocji i jako cichociemny został zaprzysiężony w AK 15 XII 1943 r., przyjmując pseudonim „Radomyśl”. Z lotniska Campo Casale we włoskim Brindisi w operacji lotniczej „Weller 23” wraz z 5 innymi skoczkami zrzucony do okupowanej Polski w nocy z 24 na 25 V 1944 r. w okolicach Bochni. Po odbyciu tzw. kwarantanny w Warszawie został skierowany do Inspektoratu Rejonowego AK Tarnów. Od 1 VIII 1944 r. dowódca II plutonu 4 kompanii

„Ewa” I batalionu „Barbara” 16 PP AK, brał udział w wielu akcjach bojowych na Pogórzu Ciężkowickim, wyróżnił się w bitwie pod Jamną 25 IX 1944 r. Po rozformowaniu batalionu, od 22 X 1944 r. dowódca samodzielnego plutonu dywersyjnego „Radomyśl”. Poległ 31 X 1944 r., osłaniając odwrót kilkunastu swoich żołnierzy z kwatery w miejscowości Słona k. Zakliczyna, gdzie zostali w wyniku zdrady zastrzeleni przez niemiecką żandarmerię. Pochowano go w Brzozowej, w 1959 r. szczątki przeniesiono na cmentarz w Zbylitowskiej Górze. Upamiętniony na pomniku z 1978 r. w Słonej i tablicą na domu rodzinnym w Radomyślu.



I przystanek

Pomnik na cmentarzu parafialnym w Brzozowej ❶

GPS 49.835355, 20.879078

Po wejściu na teren cmentarza parafialnego, zaraz po lewej stronie, znajduje się pomnik w formie tablicy umieszczonej na ścianie z podstawą wykonaną z ciemnego marmuru. Tablica z coraz słabiej widoczną inskrypcją poświęcona jest ofiarom terroru hitlerowskiego, a także poległym partyzantom z batalionu „Barbara”. Na początku 1945 r. na brzozowski cmentarz z inicjatywy księdza proboszcza Józefa Boducha tymczasowo przeniesiono z leśnej mogiły ciała Tadeusza Czupieła „Zaskrońca” i Wiktora Bończyka „Piechocińskiego”, którzy zginęli na Suchej Górze 12 IX 1944 r. Ostatecznie 25 XI 1945 r. szczątki zostały ponownie ekshumowane i złożone we wspólnej kwaterze Szarych Szeregów na cmentarzu komunalnym w Tarnowie-Mościcach. Po bitwie pod Jamną, 26 IX 1944 r., na tym cmentarzu spoczął por. Maksymilian Lamprecht „Jar”, który zmarł w wyniku odniesionych ran. Po rozbiciu plutonu dywersyjnego AK por. Zbigniewa

Matuli „Radomyśla” w Słonej 31 X 1944 r. pochowano 4 żołnierzy AK razem z ich dowódcą. W 1959 r. staraniem towarzyszy broni oraz rodziny zamordowanego w Słonej pchor. Tadeusza Stasika „Doktora” wszystkich 5 partyzantów ekshumowano i przeniesiono do grobowca rodziny Stasików na cmentarzu w Zbylitowskiej Górze.

W górnej części cmentarza, po lewej stronie od głównej alejki, znajduje się nagrobek ppor. Czesława Gągoli „Goliata”. Ten oficer sztabu I batalionu 16 PP AK wyprowadził żołnierzy AK z okrażenia na Suchej Górze. Zginął 8 VIII 1945 r., zamordowany przez funkcjonariuszy UB przed własnym domem.

Brzozowa cmentarz parafialny – Kurhan na Suchej Górze

» 1 godz. 20 min

Z cmentarza powrót drogą w stronę kościoła za znakami szlaku żółtego.

po 5 min – za kościołem szlak skręca w lewo.

po 10 min – cmentarz wojenny nr 184 z I wojny światowej. Spoczywa tu 78 żołnierzy armii austro-węgierskiej, z których większość była Węgrami i Słowakami, oraz 25 żołnierzy rosyjskich. Polegli oni w październiku 1914 r., gdy armia carska

wkraczała na te tereny. Cmentarz został odnowiony w 2001 r.

po 15 min – koniec drogi asfaltowej, żółty szlak prowadzi prosto.

po 10 min – szlak skręca w lewo pod górę.

po 15 min – dojście do zielonego szlaku, który skręca w lewo, odtąd trasa prowadzi nim na Suchą Górę. Ten fragment oznakowany jest dodatkowo znakiem klonu ścieżki przyrodniczo-krajobrazowej „Na Budzyń”.

po 10 min – trasa prowadzi dość stromo w dół w kierunku potoku, a następnie pnije się w górę. Przy potoku tablica należąca do ścieżki przyrodniczo-krajobrazowej „Na Budzyń”. Przejście przez potok.

po 5 min – krótkie odejście ze szlaku zielonego w stronę widocznego w dole po lewej „Źródła Geologów”. Jest to przystanek ścieżki kulturowo-geologicznej „Pod Kurhan”, z tablicą informującą o leczniczych właściwościach wód siarkowodorowych, które wypływają w tym miejscu. Znajduje się tu misa źródła ujęta betonowym kręgiem, a także zbudowane z drewna niewielkie pomieszczenie z wanną. Do podgrzewania do kąpieli wody zaczerpniętej ze źródła służy metalowy kocioł.

po 10 min – na skraju lasu Kurhan na Suchej Górze.

II przystanek

Kurhan na Suchej Górze – symboliczna mogiła żołnierzy AK ²

GPS 49.819010, 20.884007

Batalion „Barbara” po forsownym marszu i bez żadnych strat osobowych dotarł w okolice Suchej Góry 9 IX 1944 r. Dowódca rozkwaterował poszczególne kompanie na dłuższy postój. Kompanie 2 „Grażyna” i 4 „Ewa” zajęły zachodnią część Suchej Góry. Następnego dnia miała miejsce tutaj uroczysta polowa msza święta. 11 września partyzanci rozbili 30-osobowy patrol niemiecki, który chciał zaskoczyć kwatery kompanii „Regina”. Tego samego dnia nieprzyjaciół za pomocą samolotu zwiadowczego Fieseler Fi 156 „Storch” zrzucał ulotki propagandowe zachęcające do wspólnej walki z Armią Czerwoną. Stąd prowadzono dalsze działania dywersyjne i bojowe.

Miejsce nazywane Kurhanem to wysoki metalowy krzyż na pryzmie spójonych cementem kamieni, z tablicą upamiętniającą pochowanych tu niegdyś dwóch żołnierzy batalionu „Barbara”. Na Suchej Górze 12 IX 1944 r.

Cmentarz wojenny nr 184 w Brzozowej. Fot. A. Bąk





Kurhan na Suchej Górze. Fot. I. Stanisławski

Lilijka Szarych Szeregów z symbolem Polski Walczącej na kurhanie w Suchej Górze.

Fot. I. Stanisławski



podczas ostrzału patrolu partyzanckiego przez Niemców zginął 19-letni starszy strzelec Wiktor Bończyk „Piechociński” i został pochowany na skraju lasu. Krótką mszę pogrzebową w jego intencji odprawił ks. kpt. Stanisław Pycior „Gruda”. Tego samego dnia w celu likwidacji niemieckiego stanowiska karabinów maszynowych został wysłany I pluton 4 kompanii „Ewa”. W czasie walki ciężkiej rany odłamkiem w głowę doznał 18-letni strzelec Tadeusz Czupiel „Zaskroniec”. Wkrótce zmarł i koledzy pochowali go w grobie, w którym parę godzin wcześniej złożyli „Piechocińskiego”. Szczątki obydwóch partyzantów przeniesiono na początku 1945 r. na cmentarz parafialny w Brzozowej. Na Suchej Górze pozostała „ku pamięci” leśna, żołnierska mogiła. Z inicjatywy instruktorów harcerskich w latach 80. XX w. każdy z harcerzy biorących udział w rajdach „Hart” lub „Kurhan” miał za zadanie przynieść z trasy jeden kamień, który składano przy drewnianym krzyżu, miejscu pierwotnego pochówku młodych żołnierzy. 12 IX 1991 r. stanął tu 3-metrowej wysokości metalowy krzyż, u dołu ozdobiony harcerską lilijką z „Kotwicą” – symbolem Polski Walczącej. Było to dzieło inż. Anzelma Wajsze „Kubusia”, żołnierza batalionu „Barbara”. Inni dawni towarzysze broni „Piechocińskiego” i „Zaskronca” postarali się o przygotowanie stabilnego „kurhanu” z kamieni i ufundowali tablicę ku czci poległych.

Pod osłoną nocy z 12 na 13 września żołnierze batalionu „Barbara” forsownym marszem wyszli z drugiego już okrążenia. Niemcy w odwecie za śmierć 13 swoich żołnierzy spalili 13 zabudowań gospodarczych znajdujących się na Suchej Górze.

Sucha Góra – Pomnik Trzy Krzyże AK » 2 godz. 30 min

po 35 min – zielonym szlakiem w stronę Suchej Góry Zachodniej dochodzi się do węzła szlaków, skąd trasa prowadzi dalej za znakami żółtymi i zielonymi.

po 10 min – kolejny węzeł szlaków, początek szlaku czarnego do Zakliczyna, drewniany krzyż otoczony płotkiem. Trasa prowadzi w lewo za znakami żółtego szlaku w stronę Jamnej.

po 10 min – początek drogi asfaltowej, po chwili kamienny krzyż po prawej, w niewielkiej odległości za nim zejście w prawo w połą ścieżkę biegnącą między – uwaga na oznakowanie, ścieżka momentami ma mało wyraźny przebieg w terenie.

po 10 min – przez łąki dochodzi się do lasku nad potokiem. Tu kilkanaście metrów w lewo należy wypatrzyć znaki żółtego szlaku. Po przejściu przez potok idzie się krótko w prawo, a następnie cały czas prosto w górę, potem między wśród pól – szlak wytyczają znaki namalowane na słupach wysokiego napięcia.

po 15 min – dojście do asfaltowej drogi w Jastrzębi. Szlak żółty prowadzi tą drogą w prawo.

po 5 min – skrzyżowanie z drogą na Pałęśnicę, przystanek autobusowy i sklep. Za znakami szlaku żółtego skręt w lewo. Stąd można dojechać komunikacją publiczną do Tarnowa.

po 5 min – skręt w lewo w drogę połą.

po 10 min – skręt w prawo i za chwilę w lewo w wąską ścieżkę biegnącą skrajem lasu, a następnie lasem.

po 2 min – dojście do drogi asfaltowej, która po kilkunastu minutach marszu przechodzi w nawierzchnię z płyt betonowych, idzie się nią 15 min.

po 30 min – skręt w lewo pod górę i za chwilę do żółtego szlaku łączącego w stronę Jamnej czarny z Olszowej.

po 10 min – współczesna kamienna kapliczka z płaskorzeźbą Jezusa i Maryi, za 100 m na skrzyżowaniu odejście ze szlaku w drogę asfaltową w prawo.

po 5 min – zejście na ścieżkę leśną w prawo, wzdłuż niej są zawieszane na drzewach niewielkie stacje drogi krzyżowej.

po 5 min – pomnik partyzancki Trzy Krzyże AK na „wzgórzu 530”.

III przystanek

Pomnik Trzy Krzyże AK na „wzgórzu 530” w Jamnej ③

GPS 49.777314, 20.829127

Zalesione „wzgórze 530” na północ od wsi Jamna było głównym miejscem obrony batalionu „Barbara” podczas bitwy jamneńskiej 25 IX 1944 r. Batalion liczący ok. 600 żołnierzy, okrążony przez wielokrotnie przewyższające liczebnością i uzbrojeniem oddziały hitlerowskie – ukraińskie i żandarmerii niemieckiej w sile 4800 ludzi – przez cały dzień skutecznie odpierał ataki. Ze względu na złe warunki atmosferyczne, mgłę i niski pułap chmur, nacierający nie mogli użyć wsparcia lotniczego, dzięki czemu partyzanci mieli większe szanse obrony. Wieczorem pod osłoną ciemności dowódca kpt. Eugeniusz Borowski „Leliwa” wyprowadził batalion w rejon Suchej Góry. W 2010 r. na „wzgórzu 530” stanął na postumencie z kamieni pierwszy metalowy krzyż z umieszczonym na tabliczce napisem: WOTUM WDZIĘCZNOŚCI / PANU BOGU / ZA POMYŚLNY PRZEBIEG / BOJU STOCZONEGO / WOKÓŁ TEGO WZGÓRZA / PRZEZ PARTYZANCKI / BATALION „BARBARA” / 16 PP AK ZIEMI TARNOWSKIEJ / W DNIU 25 WRZEŚNIA 1944 R. / Z NIE-



Trzy Krzyże AK na „wzgórze 530” w Jamnej. Fot. M. Bik

MIECKIMI WOJSKAMI / OKUPACYJNYMI
/ ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ. Wokół
niego na głazach umieszczono grani-
towe tabliczki z nazwami wszystkich
6 kompanii wchodzących w skład ba-

talionu. Inicjatywa takiego upamiętnie-
nia pomysłu obrony na „wzgórze 530”
wyszła od byłego żołnierza Jerzego Per-
tkiewicza „Drzazgi” i drużynowego tar-
nowskiej 19 Drużyny Starszoharcerskiej
Leszka Ignasika, a organizacyjnie
wsparło ich Tarnowskie Koło ŚZZAK.
Całość miejsca pamięci jest dziełem
młodzieży z Zespołu Szkół Ponadgim-
nazjalnych w Zakliczynie, która me-
talowy krzyż i tabliczki wykonała
w warsztatach szkolnych. Poświęcenie
krzyża odbyło się 25 IX 2010 r. w 66.
rocznicę bitwy pod Jamną. Poprzedziła
je droga krzyżowa, odprawiona przy 14
zawieszonych na drzewach drewnia-
nych krzyżach (dziś są przy nich nie-
wielkie stacje drogi krzyżowej) przez
kapelana ŚZZAK ks. dr. Piotra Gajdę,
który przy stacjach wspominał po-
szczególne oddziały, dowódców, poleg-
łych żołnierzy batalionu „Barbara”. Od
2015 r. na „wzgórze 530” stoją jeszcze
dwa, nieco mniejsze metalowe krzyże.
Jeden postawiono ku czci żołnierzy,
z napisem: PAMIĘCI ŻOŁNIERZY/ BATA-
LIONU PARTYZANCKIEGO / „BARBARA”
16 PUŁKU / PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ
/ KTÓRZY LATEM I JESIENIĄ / 1944

Widok współczesny na „wzgórze 530”. Fot. I. Stanisławski



ROKU WALCZYLI / Z NIEMIECKIM NA-
JEŹDŹCĄ / I GINĄC UŚWIĘCILI KRWIĄ
SWOJĄ / ZIEMIĘ OJCZYSTĄ. Druga upa-
miętnia mieszkańców, którzy złożyli
swe życie w ofierze: WSZECHMOGĄCY
WIECZNY BOŻE / BŁAGAMY CIĘ PRZY-
MIJ / DAR ŚWIADECTWA WIARY MĘKI /
I ŚMIERCI MIESZKAŃCÓW / JAMNEJ
I OKOLICY KTÓRZY / ZA POMOC UDZIE-
LONĄ / PARTYZANTOM ZOSTALI STRA-
CENI / PRZEZ WOJSKA HITLEROWSKIE /
W CZASIE PACYFIKACJI / W 1944 ROKU.

„Wzgórze 530” – pomnik przy ko- ściele w Jamnej » 20 min

po 15 min – zejście do drogi asfaltowej tą
samą ścieżką, którą się wchodziło pod po-
mnik, i dalej w lewo do szlaku żółtego.

po 5 min – zabudowania Jamnej, po mi-
nięciu Domu Rekolekcyjnego św. Jacka do-
chodzi się do kościoła pw. Matki Bożej
Niezwodnej Nadziei, naprzeciwko głów-
nego wejścia stoi pomnik ku czci żołnierzy
batalionu „Barbara” poległych w bitwie
pod Jamną oraz ofiar pacyfikacji wsi.

IV przystanek

Pomnik przy kościele w Jamnej 4

GPS 49.772286, 20.836711

W Jamnej od 13 do 25 IX 1944 r. kwate-
rowało ok. 600 żołnierzy batalionu
„Barbara” 16 PP AK. Dowództwo zajęło
budynek szkoły wiejskiej położonej na
wzgórzu. Stąd wychodziły oddziały
partyzanckie na liczne zasadzki i akcje
dywersyjne, które miały utrudniać
Niemcom zaopatrywanie linii frontu.
16 września jeden z patroli przyprowa-
dził do obozu czterech alianckich lot-
ników, ukrywających się na terenie
gminy Korzenna. Ich samolot, Halifax
JP 162 FS-S ze 148 Dywizjonu Specjal-

nego Przeznaczenia RAF, rozbił się
w Lipnicy Wielkiej pod Nowym Są-
czem, w wyniku zestrzelenia przez noc-
ne myśliwce w nocy z 4 na 5 VIII 1944 r.
Uratowani lotnicy przebywali w bata-
lionie do 15 X 1944 r., następnie ukry-
wali się do momentu przejścia frontu
niemiecko-sowieckiego. W dniach 18-20
września batalion kontaktował się
z przechodzącymi przez ziemię tar-
nowską dwoma sowieckimi grupami
dywersyjnymi – oddziałem „Wzryw”
(„Wybuch”) dowodzonym przez mjr.
Andrieja Bielawcewa „Dowgalewa”
i oddziałem im. N. Szczorsa kpt. Władi-
mira Macniewa „Potiomkina”, 20 wrześ-
nia kpt. E. Borowski przyjął na stan ba-
talionu 6 kompanię „Aza”. W jej skład
wchodziło 96 Azerów, którzy już
w sierpniu podczas pobytu w Paśmie
Brzanki prowadzili rozmowy ze szta-
bem w sprawie opuszczenia Niemców
i przejścia na stronę polską. Teraz Aze-
rowie, zagrożeni przerzuceniem na
front włoski, zdecydowali się ostatecz-
nie na dezercję.

25 września na ziemi jamneńskiej roze-
grała się całodniowa bitwa żołnierzy
AK z ukraińską 14 Dywizją Waffen SS-
Galizien oraz policyjnymi formacjami
niemieckimi, szacowanymi łącznie na
4800 żołnierzy. Poszczególne oddziały
zaatakowały partyzantów od strony
Jastrzębi, Siekierczyny, Bukowca, Paleś-
nicy oraz Olszowej. Śmierć poniosło
4 żołnierzy batalionu „Barbara”. Ataku-
jący po dojściu do zabudowań spalili je,
a mieszkańców zamordowali. Pod
osłoną nocy cały batalion, podzielony
na mniejsze oddziały, zdołał po raz
trzeci wyjść z okrążenia i odskoczyć od
atakującego nieprzyjaciela. Tym razem
jednak porzucono tabory, zabierając
z wozów wszystko, co można było
unieść. Następnego dnia po bitwie,

Najwyżej położona wieś na Pogórzu Rożnowskim, w gminie Zakliczyn, sięgająca wysokości 530 m n.p.m., otoczona jest gęstymi bukowo-jodłowymi lasami przeciętymi głębokimi jarami („paryjami”). W czasie wojny liczyła ok. 200 mieszkańców, potem pustoszała, obecnie zamieszkuje ją niespełna 100 osób. Od końca XX w. stała się znana dzięki „Republika Dominicana”, miejscu założonemu przez poznańskiego dominikanina o. Jana Górę, inicjatora słynnych spotkań młodych na Lednicy. Przyjechał tu w 1991 r. i rozpoczął budowę Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego. Jego sercem stał się kościół pw. Matki Bożej Niezawodnej Nadziei, wybudowany w latach 1999–2001. W lewej nawie świątyni widnieje przejmująca ikona Matki Bożej z Dzieciątkiem, inspirowana wojenną pacyfikacją Jamnej, gdy Niemcy zastrzelili matkę, która wyszła im naprzeciw z trojgiem dzieci i obrazem maryjnym. Wiele lat po wojnie historię tę poznał o. Jan, którego stryj był proboszczem w Paleśnicy, tam, gdzie zostały pochowane ofiary pacyfikacji Jamnej. Obraz namalowany przez poznańską malarzkę Małgorzatę Sokołowską ukazuje Maryję w zielonej sukience, kolorze nadziei; został koronowany przez Jana Pawła II w 1998 r. w Rzymie. Głównym budynkiem ośrodka duszpasterskiego jest Dom św. Jacka mieszczący się w dawnej szkole. Niedaleko niego, przy wyrzeźbionej w drewnie figurze św. Jacka i wysokim drewnianym krzyżu, znajduje się „ołtarz pod dębem”, którego menşe tworzy pień potężnego kilkusetletniego dębu wydobyty z Wisły. W Jamnej są też inne ciekawe noclegowo-turystyczne miejsca, jak Chatka Włóczykija i Schronisko Dobrych Myśli.

26 września, Jamna i przysiółki okolicznych wsi zostały brutalnie spacyfikowane. Zamordowano w sumie 27 osób. Na wzgórzu, w bocznej części placu obok kościoła parafialnego, stoi pomnik w postaci granitowej bryły z dwiema przytwierdzonymi tablicami. Pierwsza z nich zaczyna się od słów: CHOĆBYŚMY O WAS ZAPOMNIELI KAMIENIE

WOŁAĆ BĘDĄ... PAMIĘCI POLEGŁYCH W BOJU ZA OJCZYZNĘ ŻOŁNIERZY BATALIONU PARTYZANCKIEGO „BARBARA” 16 PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ I MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI MIESZKAŃCÓW JAMNEJ KTÓRZY W DNIACH 25–26 WRZEŚNIA 1944 R. KRWIĄ SVOJĄ UŚWIĘCILI OJCZYSTĄ ZIEMIĘ. Poniżej wymieniono nazwiska i pseudonimy po-

4 kompania „Ewa” na kwaterach w Jamnej. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie





Odpočynek po bitwie w Jamnej i nocnym wyjściu z okrażenia. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

ległych partyzantów oraz mieszkańców. Pomnik został odsłonięty w obecnej formie 21 IX 2003 r. obok miejsca pierwszego pomnika z 1967 r. W uroczystościach, wśród licznie zaproszonych gości, udział wzięli m.in. ks. prał. Zdzisław Peszkowski – kapelan Rodzin Katyńskich oraz gen. (wówczas płk) dominikanin o. Adam Studziński – kapelan w 2 Korpusie PSZnZ.

Nieco bliżej kościoła, ale również w bocznej części placu umieszczono drewnianą tablicę informacyjną z opisem bitwy i mapą sytuacyjną przedstawiającą przebieg walk.

Kościół w Jamnej – Dolina Męczeństwa » 4 min

Od pomnika przy kościele za oznaczeniami szlaków w kierunku bacówki (żółtego, niebieskiego, czarnego, czerwonego i zielonego) po 50 m skręt w lewo za znakami czerwonymi i zielonymi, obok tablicy z krótkim opisem historii Doliny Krzyży.

Pomnik w Jamnej. Fot. I. Stanisławski



V przystanek

Dolina Męczeństwa w Jamnej 5

GPS 49.786690, 21.032263

Dolina Męczeństwa jest też nazywana Doliną Krzyży. To tutaj 26 IX 1944 r. Niemcy zamordowali ukrywających się w piwnicy Stanisława i Marii Potoków mieszkańców Jamnej z pobliskich domów. W miejscu rozegranej tragedii wybudowano po wojnie dwukondygnacyjną kaplicę. W dolnej części odtworzono piwnicę. Przed wejściem do niej stoi wyrzeźbiona w drewnie figura kobiety z małym dzieckiem na ręku i dwojgiem dzieci u boku oraz obrazem wzorowanym na jamneńskiej Matce Bożej Niezawodnej Nadziei. Rzeźba upamiętnia 31-letnią Marię Stanuch, która wyszła z piwnicy wraz z dziećmi (rocznym Władziem Stanuchem, 7-letnim Stasiem Potokiem i 9-letnim Jasiem Potokiem), trzymając obraz maryjny, a Niemcy bez wahania całą czwórkę zastrzelili, po czym wymordowali pozostałe osoby kryjące się w piwnicy. U stóp rzeźby znajduje się kamień z wyrytym cytatem z biblijnej Księgi Mądrości: „choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności”. We wnętrzu zrekonstruowanej piwnicy umieszczono drewniany ołtarz polowy z obrazem Matki Bożej Kozielskiej i dużą kotwicę z grubym łańcuchem. W korytu-

rze dookoła zewnętrznych ścian piwnicy znajdują się urny z ziemią z miejsc kaźni Polaków i z pól bitewnych. Przy wejściu znajduje się pierwotna tablica z pomnika postawionego na wzgórzu w 1967 r. z późniejszym dopiskiem: „I batalion 16 pp Armii Krajowej”. W górnej części kaplicy mieści się Izba Pamięci z czterema obrazami tworzącymi panoramę dziejów tej malowniczej miejscowości. Przy kaplicy stoją drewniane rzeźby z imiennymi tabliczkami. Tych 16 rzeźb autorstwa Teofila Teligi symbolizuje zamordowanych mieszkańców oraz poległych w boju partyzantów. Oprócz tego w dolinie postawiono 16 wysokich drewnianych krzyży Partyzanckiej Drogi Krzyżowej. Jeden z nich z napisem: „Polsko skrusz kajdany” został przeniesiony spod starego pomnika znajdującego się na wzgórzu.

Dolina Męczeństwa – bacówka na Jamnej » 10 min

Od powrotu z Doliny Męczeństwa do głównej drogi z kilkoma szlakami do bacówki idzie się 6 min.

VI przystanek

Bacówka Jamna 6

GPS 49.769940, 20.831473

Bacówka na Jamnej została wybudowana w 1985 r. przez PTTK, pod koniec lat 90. przeszła w zarząd Uniwersytetu



Wnętrze kaplicy w Dolinie Męczeństwa.
Fot. M. Bik

Kaplica Pamięci w Dolinie Męczeństwa.
Fot. I. Stanisławski

im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jako Akademyka Baza Noclegowa, dziś prowadzona jest przez osoby prywatne. Na ścianie nad wejściem do budynku zamontowana jest drewniana tablica wykonana przez tarnowski oddział PTTK o treści: DLA UPAMIĘTNIEŃ WALK / ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH A.K. / Z OKUPANTEM HITLEROWSKIM. WRZESIEŃ 1944 / SZLAK PARTYZANCKI BATALIONU „BARBARA” / NA TRASIE TARNÓW – GÓRA ŚW. MARCINA / PIOTRKOWICE – LICHWIN – WIELKIE GÓRY / BRZÓZOWA – SUCHA GÓRA – JAMNA / POSADOWA – BARTKOWA / DZIAŁACZE PTTK-KTG ZIEMI TARNOWSKIEJ 1975. Poniżej znajduje się żółty znak szlaku

turystycznego. Patronat batalionu nad szlakiem nadano z inicjatywy Józefa Małeckiego „Motyla”. Już od lat 50. XX w. w Jamnej organizowane są rajdy szlakami batalionu „Barbara”. Wewnątrz baczówki znajduje się gabłota, w której zamieszczono Order Krzyża Grunwaldu III klasy z okolicznościowym dyplomem. Odznaczenie zostało nadane Jamnej 28 IX 1985 r. „Za wybitne zasługi bojowe mieszkańców w walkach z niemieckim najeźdźcą”. Obok baczówki znajduje się wieża widokowa, z której roztacza się panorama Pogórza Ciężkowickiego i Rożnowskiego aż po Jezioro Rożnowskie, Beskidu Sądeckiego i Tatr.



Pobliskie miejsca historii wojennej

- Zbiorowa mogiła ofiar pacyfikacji w Jamnej na cmentarzu parafialnym w Paleśnicy
GPS 49.792044, 20.796204

Od baczki w Jamnej do Paleśnicy – 5 km drogą gminną. Samochód można zostawić na parkingu kościelnym i podejść 10 min główną drogą do cmentarza. Jest także miejsce parkingowe przy cmentarzu.

Do tej pory część Jamnej należy do parafii św. Justyny w Paleśnicy. Na paleśnickim cmentarzu parafialnym znajduje się zbiorowy grób ofiar pacyfikacji, której Niemcy dokonali w Jamnej 26 IX 1944 r. Kryje szóstki 12 ofiar, wymienionych z imienia i nazwiska, wraz z wiekiem w dniu śmierci. Na wspólnej mogile jest też tablica upamiętniająca 4 żołnierzy batalionu „Barbara” poległych dzień wcześniej w bitwie pod Jamną, pochowanych na innych cmentarzach: ppor. Maksymiliana Lamprechta „Jara”, strz. Zygmunta Rowińskiego „Cezara”, strz. Mieczysława Kiełbasę „Kanarka” i nieznanego z nazwiska strzelca o pseudonimie „Czachara”.

W Paleśnicy na starym cmentarzu parafialnym, w północnej części wsi, są dwie wydzielone kwatery wojskowe – cmentarze wojenne nr 295 i 296, na których pochowano łącznie 113 żołnierzy austro-węgierskich i 16 rosyjskich, poległych w I wojnie światowej, w 1914 i 1915 r.



Zbiorowa mogiła ofiar pacyfikacji w Jamnej na cmentarzu parafialnym w Paleśnicy. Fot. I. Stanisławski



• **Pomnik partyzantów AK i mieszkańców wsi w Zborowicach k. Pławnej**
GPS 49.763883, 20.956610



Pomnik ku czci partyzantów AK i mieszkańców wsi w Zborowicach k. Pławnej. Fot. A. Bąk

Z Brzozowej dojazd drogą gminną do Ciężkowic, stąd w prawo w drogę wojewódzką 977, którą dojeżdża się do Zborowic – ok. 16 km, 20 min.

W nocy z 14 na 15 IX 1944 r. żołnierze 4 kompanii „Ewa” batalionu „Barbara” pod dowództwem por. Michała Steczyszyna „Kaliny” w Zborowicach k. Pławnej zaatakowali niemiecki pociąg. Wedle informacji wywiadowczych miał to być transport wiozący zaopatrzenie na front wschodni, a partyzanci mieli na celu zdobycie broni i amunicji. Wybuch podłożonej miny o godz. 2.30 zatrzymał pociąg, okazało się jednak, że nie był to skład towarowy, a pociąg wiozący żołnierzy jednostki pancernej na front. W nierównej walce zginęło 4 polskich żołnierzy, a 4 odniosło rany. Straty po stronie wroga były duże, ale nie udało się ich ustalić. W odwecie Niemcy dokonali pacyfikacji przysiółka Zawodzie, zabijając 4 mieszkańców i paląc kilkanaście gospodarstw. Polegli żołnierze zostali pochowani na cmentarzu w Zborowicach, w 1945 r. ich szczątki przeniesiono na nekropolię w Tarnowie-Mościcach. W pobliżu miejsca ataku na pociąg stoi pomnik składający się z dwóch symetrycznych, nierównej wysokości płyt, pomiędzy którymi znajduje się „zawieszony” krzyż. Jedna z tablic krótko informuje o wydarzeniach z 15 IX 1944 r. Na drugiej są wymienione nazwiska poległych w boju i ofiar pacyfikacji: CHWAŁA POLEGŁYM W WALCE / ŚP. PARTYZANTOM / kpr. Wojciech Musiał „Muł” / kpr. Kazimierz Steczyszyn „Listek” / st. strz.

Władysław Trytek „Bajtuś” / strz. Stanisław Kłusek „Wrona” / I POMORDOWANYM W ODWECIE / MIESZKAŃCOM ZAWODZIA-ZBOROWICE / Tadeusz Dziubaniak / Józef Kuchniarz / Andrzej Olchawa / Jan Stolarski / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. W dolnej części pomnika znajdują się urny z ziemią z miejsc bitew batalionu „Barbara”. Pomnik odsłonięto 5 IX 1993 r., projektantem był tarnowski architekt Otto Schier, a inicjatorami jego budowy – towarzysze broni z akcji pod Pławną.

Sekcja Młodzieżowa SZŻAK Pluton Tarnów

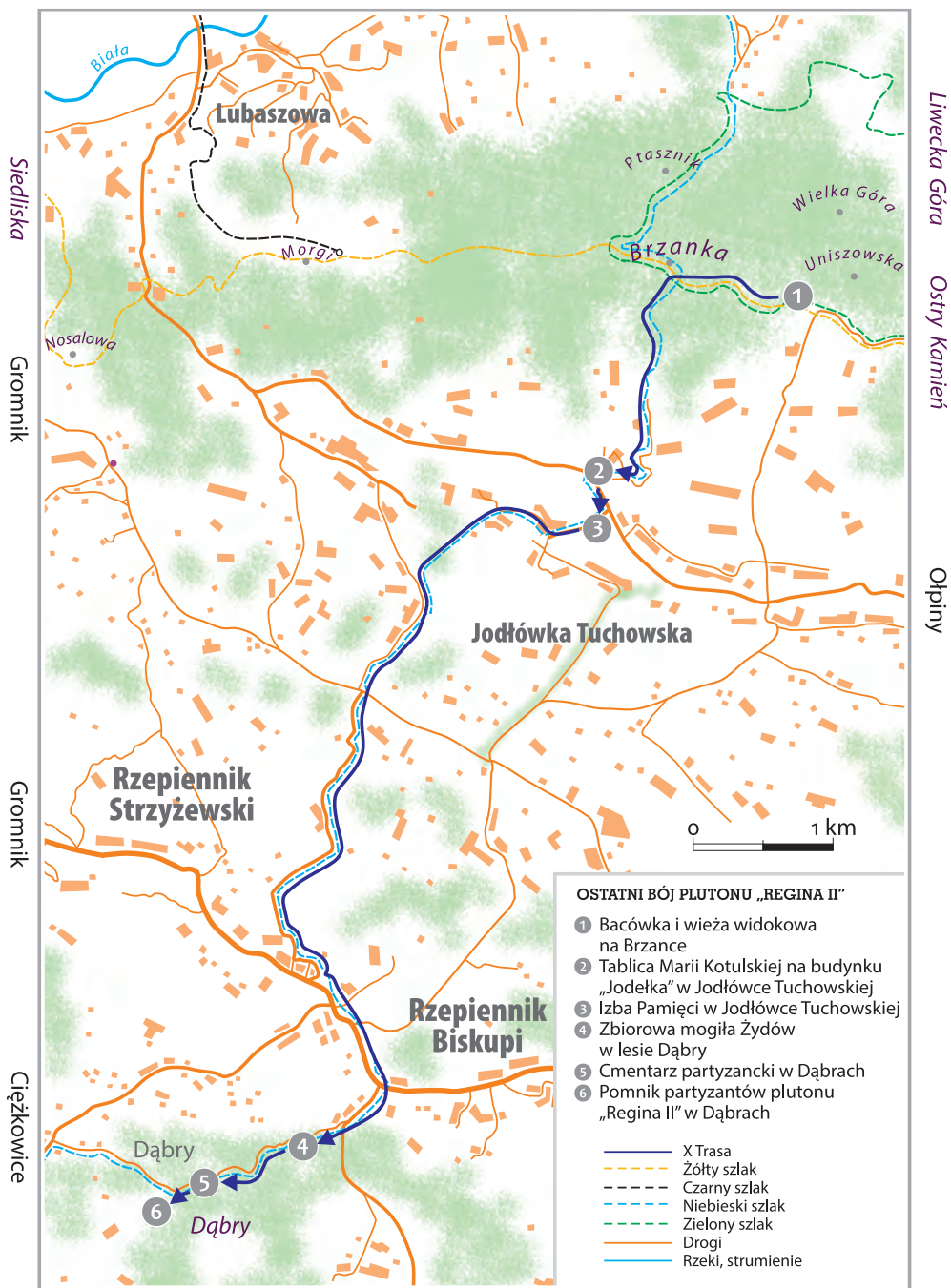
Sekcja Młodzieżowa przy Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Tarnowie zawiązała się w 2017 r. Ma na celu kultywowanie patriotyzmu na bazie tradycji AK i innych organizacji niepodległościowych okresu I i II konspiracji. Zajmuje się obsługą różnego rodzaju imprez historycznych dla dzieci i młodzieży, jak rajdy, pikniki, biegi itp. Organizuje spotkania z żyjącymi jeszcze członkami konspiracji. Dbą o miejsca pamięci narodowej, m.in. za pomocą kwest na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na Starym Cmentarzu w Tarnowie. Promuje wydarzenia medialne: filmy dokumentalne, teledyski, obchody rocznicowe i rekonstrukcje historyczne, podejmowane we współpracy z zaprzyjaźnionymi grupami z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Urządza wycieczki terenowe w klimacie partyzanckim z elementami survivalu.



**OSTATNI BÓJ
PLUTONU
„REGINA II”**

Tuchów

Burzyn Bistuszowa



Turza



X TRASA

OSTATNI BÓJ PLUTONU „REGINA II”

Bacówka na Brzance – Jodłówka Tuchowska – Rzepiennik Biskupi – Dąbry w Rzepienniku Strzyżewskim

długość: 13 km | czas przejścia: 3 godz.

oznakowanie turystyczne: z bacówki na Brzance początkowy odcinek trasy żółtym i zielonym szlakiem, następnie całość szlakiem niebieskim

dojazd do bacówki na Brzance z Tarnowa:

- samochodem w stronę Ciężkowic drogą 977, za Tuchowem skręt w lewo w Lubaszowej do Jodłówki Tuchowskiej, stamtąd ok. 1,5 km prosto, następnie skręt w lewo za oznakowaniem w stronę wieży widokowej na Brzance (ok. 2,5 km); łącznie 37 km, ok. 45 min
- busem – regularne kursy z dworca autobusowego do Jodłówki Tuchowskiej
- koleją do Tuchowa lub Lubaszowej, dalej busem

Pogórze Ciężkowickie przez dwa jesienne miesiące 1944 r. było miejscem ożywionej działalności I batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK. Po bitwie pod Jamną, do której doszło 25 IX 1944 r. (zob. IX trasa), dowódca batalionu kpt. Eugeniusz Borowski „Leliwa” wyprowadził żołnierzy z okrążenia. W następnych dniach zmieniał miejsca postoju, by uchronić wciąż sprawny bojowo, ale wyczerpany batalion przed zmasowanym niemieckim atakiem. Zgodnie z rozkazami przełożonych, zdemobilizował część żołnierzy, a z pozostałych utworzył mniejsze oddziały. W ten sposób 3 kompanię „Regina” podzielono na dwa plutony. Historia oddziału „Regina II” zakończyła się 17 X 1944 r., gdy w wyniku zdrady została otoczona kwatera w przysiółku Dąbry i większość żołnierzy zginęła. Końcowym punktem trasy jest właśnie cmen-

tarz w Dąbrach, na którym spoczywają polegli partyzanci. Natomiast dzięki wieży usytuowanej w pobliżu szczytu Brzanki, na samym początku ścieżki, jest okazja do podziwiania panoramy pogórzy Ciężkowickiego i Rożnowskiego oraz dalekich pasm górskich. Idąc szlakiem spod bacówki na Brzance, mija się szczyt, od którego wzięło nazwę Pasma Brzanki, następnie schodzi się do Jodłówki Tuchowskiej. Tutaj znajduje się Izba Pamięci, w której można zobaczyć m.in. pamiątki po batalionie „Barbara” i pozostałości po katastrofach lotniczych w Paśmie Brzanki. W tej małej miejscowości szczególnie upamiętniona została Maria Kotulska – nauczycielka zabita przez Gestapo na schodach szkoły. W pobliżu trasy są takie miejsca, jak dwór w Bistuszowej, rodzinne gniazdo por. Zdzisława Bossowskiego, którego

nazwisko figuruje także na obelisku przed tamtejszą szkołą podstawową, a nieopodal cmentarza w Dąbrach mogiła 364 Żydów zamordowanych przez Niemców 11 VIII 1942 r.

Walory krajobrazowe

Ze względu na wysokie wartości przyrodnicze Pasma Brzanki wchodzące w skład Pogórza Ciężkowickiego jest otoczone ochroną w formie Parku Krajobrazowego Pasma Brzanki. Trasa wycieczki prowadzi początkowo w zachodniej części pasma, projektowanej jako specjalny obszar ochrony siedlisk – Ostoja w Paśmie Brzanki (PLH-120047). Ten zaproponowany przez polski rząd teren może uzyskać status obszaru Natury 2000 po zatwierdzeniu przez Komisję Europejską. Znaczenie tego obszaru wynika z występowania tu takich zespołów leśnych, jak żyzna buczyna karpacka, kwaśna buczyna górska, grądy, łęgi i jaworzyna z paprocią jęczynikiem zwyczajnym. Żyją tu takie chronione gatunki zwierząt, jak wydra, bóbr europejski, traszka zwyczajna, traszka karpacka, kumak górski.

Wieża w pobliżu szczytu Brzanki daje możliwość oglądania zarówno pofalowanych pogórzanskich pejzaży, jak i ostrych szczytów tatrzańskich. W dalszej części trasy pokonuje się pagórkowaty teren, poprzecinany polami, łąkami i niewielkimi połaciami lasów. Z zabytków warte uwagi są: drewniany kościół z 1871 r. w Jodłówce Tuchowskiej oraz neogotycka świątynia w Rzepienniku Biskupim, zbudowana w latach 1856-1864 (poza trasą pozostaje kościół św. Jana Chrzciciela z XVI w. w Rzepienniku Biskupim, jeden z najcenniejszych gotyckich drewnianych kościołów Małopolski, oraz dawna latarnia w Jodłówce Tuchowskiej, także datowana na XVI w.). Dwór szlachecki w Rzepienniku Biskupim, wzniesiony w XVI w. jako wieża obronna, w XIX stuleciu należał do Szołayskich, a potem Więckowskich i został przebudowany na dworską rezydencję, którą wraz z zespołem zabudowań gospodarczych widać z głównej drogi. Na trasie nie brakuje malowniczych kapliczek, tak charakterystycznych dla małopolskiego krajobrazu.

Widok z wieży widokowej na Brzance w kierunku południowym. Fot. O. Grott





Kościół parafialny w Jodłowiec Tuchowskiej. Fot. O. Grott

Czas wojny

3 kompania „Regina” I batalionu 16 PP AK została sformowana głównie z żołnierzy Armii Krajowej należących do obwodu tarnowskiego ZWZ-AK „Traktor”, „Tama”, „C” z placówek o kryptonimach „Gertruda”, „Cecylia”, „Regina” oraz „Sabina”. Według rozkazu inspektora ppłk. Stefana Musiałka-Łowickiego „Mirosława” z 4 VIII 1944 r. o mobilizacji oddziałów i rozpoczęciu akcji „Burza” koncentracja partyzantów z 1, 2 i 3 kompanii odtwarzanego I batalionu 16 Pułku Piechoty została wyznaczona w przysiółku Podlesie w rejonie Machowej, na wschód od Tarnowa. W znajdującej się tutaj leśniczówce funkcję gospodarza pełnił pochodzący z Cieszyna por. Sergiusz Kapura „Wilko” – dowódca kompanii „Regina”. W dniach 7–8 sierpnia w przysiółku Świniogóra nastąpił szczegółowy po-

dział organizacyjny. Zastępcą „Wilka” został ppor. Zbigniew Weychert „Lis”, natomiast na szefa kompanii wyznaczono dowódcę placówki w Ryglicach – st. sierż. Józefa Piotrowskiego „Pionka”. Licząca ok. 130 osób kompania została podzielona na trzy plutony:

- 1 pluton – dowódca ppor. Janusz Maciejko „Rys”, zastępca pchor. Adam Jurkiewicz „Adam”;
- 2 pluton – dowódca st. sierż. Józef Wójcik „Waligóra”, zastępca plut. Jan Wojtanowski „Cal”;
- 3 pluton – dowódca pchor. Józef Boryczko „Dąb”, zastępca pchor. Jerzy Pertkiewicz „Drzazga”.

Żołnierze AK z „Reginy” przeszli cały szlak bojowy I batalionu „Barbara” 16 PP AK od Machowej przez Pasma Brzanki do Jamnej (zob. trasy VIII i IX). Brali udział w następujących akcjach: nieudany atak na dwór w Machowej 6 sierpnia; rozbicie 7 Niemców



Podkomendni z plutonu pchor. Józefa Boryczki „Dęba” w Uniszowej. *Z archiwum rodziny Pertkiewiczów*

w Skrzyszowie 7 sierpnia; zasadzka plutonu st. sierż. Józefa Wójcika „Waligóry” na drodze Skrzyszów – Łęki Górne 8 sierpnia, zginęło 3 Niemców i partyzant Zygmunt Turakiewicz „Tygrys”; zasadzka drużyny pchor. Adama Jurkiewicza „Adama” przy szosie w Zalasowej na starostę powiatu tarnowskiego Alfreda Kipkego; 17 sierpnia wysłano patrol ppor. Janusza Maciejki „Rysia” wzmocniony ochotnikami i drugim patrolem z 1 kompanii na zasadzkę pod Gilową Górę, gdzie zostali uprzedzeni przez partyzantów 1 kompanii 5 PSP AK, którzy rozbili kolumnę samochodów żandarmerii niemieckiej, zginęło 27 Niemców; zasadzka plutonu ppor. „Rysia” 24 sierpnia przy drodze Gromnik – Biecz na pograniczu Rzepiennika Strzyżewskiego i Rzepiennika Marciszewskiego, zginęło 2 Niemców; wyjście z okrążenia w Paśmie Brzanki jako „kompania czołowa” razem z ca-

łym batalionem i „wyczyn marszowy” 7–8 września; zasadzka plutonu ppor. Janusza Maciejki „Rysia” 18 września przy drodze w pobliżu góry Ostryż, zginęło 3 Niemców; udział w bitwie na Suchej Górze 12 września oraz w walkach o Jamną 25 września.

Podczas odwrotu spod Jamnej dowodzony przez kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwę” I batalion „Barbara” 16 PP AK został podzielony na trzy grupy ewakuujące się w różnych kierunkach. Por. Sergiusz Kapura „Wilk” objął komendę nad trzecią grupą złożoną z 3 kompanii „Regina” i 6 kompanii „Aza”. Po zakończonym sukcesem wydostaniu się z okrążenia oddział podążał na północny wschód w okolicy Ciężkowic, a następnie przez Rzepiennik Biskupi na Ratówki w Jodłowie Tuchowskiej. Tylko 3 pluton pchor. Józefa Boryczki „Dęba” wycofał się z miejsca bitwy w grupie kpt. „Leliwy” i tym sa-

mym stracił kontakt ze swoim dowódcą „Wilkiem”. 29 września nastąpiła reorganizacja w batalionie „Barbara”. Oddziały podzielono na mniejsze grupy. I tak z 3 kompanii „Regina” utworzono dwa plutony, które miały od tej pory działać na terenie Pogórza Ciężkowickiego na południe od Tuchowa – I pluton „Regina I” dowodzony przez dotychczasowego dowódcę kompanii por. Sergiusza Kapurę „Wilka” oraz II pluton „Regina II”, nad którym

komendę objął por. Zdzisław Bossowski „Kajetan”. Oddział „Kajetana” został uzupełniony o kilkunastu żołnierzy z innych kompanii i od tej pory liczył 36 osób. Zastępcą dowódcy został ppor. Marian Łuczkiwicz „Kruk I”, a kwatermistrzostwo objął ppor. Leon Łuczkiwicz „Krajewski”. Nowo zreorganizowany pluton podzielono na następujące trzy sekcje:

- 1 sekcja – dowódca pchor. Roman Łuczkiwicz „Rom”, po 10 paździer-

Zdzisław Bossowski „Kajetan” (1898–1944)
żołnierz Wojska Polskiego i AK w stopniu porucznika (pośmiertnie majora),
oficer wywiadu w I batalionie „Barbara” 16 PP AK, dowódca plutonu
dywersyjnego „Regina II”



Por. Zdzisław Bossowski „Kajetan”.
Z archiwum rodziny Pertkiewiczów

Urodził się we dworze w Bistuszowej k. Tuchowa, siedzibie rodu. Uczęszczał do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, następnie, w latach 1911–1916 do gimnazjum w Tarnowie – został z niego karnie usunięty tuż przed maturą za żart godzący w cesarza Austro-Węgier. Jesienią 1916 r. wstąpił do Legionów Polskich, a 1 XI 1918 r. – do Wojska Polskiego, w szeregach 16 Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej. Jako plutonowy podchorąży przez blisko pół roku brał udział w walkach o granice wschodnie. Jeszcze w 1919 r. ukończył Szkołę Podchorążych w Warszawie i otrzymał awans na podporucznika. Rok później uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej jako dowódca kompanii lotniczej 29 Pułku Strzelców Kaniowskich. Po zdaniu matury w 1921 r. został awansowany do stopnia porucznika. Odbił wiele kursów wojskowych (m.in. artyleryjski i narciarski), pełnił służbę w 21 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej. W 1930 r. został urlopowany ze względu na stan zdrowia i przeszedł do rezerwy. Administrował majątkiem żony na Śląsku Cieszyńskim, tuż przed wybuchem wojny podjął bezskuteczne starania o przydział do wojska. Powrócił do rodzinnego majątku w Bistuszowej i tu zorganizował komórkę ZWZ-AK. Po ogłoszeniu

mobilizacji w związku z akcją „Burza”, w sierpniu 1944 r. wraz ze swoimi współpracownikami z konspiracji dołączył do I batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK, gdzie został oficerem wywiadu. Kilka dni po bitwie pod Jamną, w której brał udział, na swój wniosek został mianowany 29 IX 1944 r. dowódcą jednego z dwóch plutonów powstałych na bazie 3 kompanii „Regina”. Oddział ten przyjął kryptonim „Regina II”. 17 X 1944 r. Z. Bossowski osłaniał odwrót swoich podwładnych w Dąbrach, ginąc na polu walki. Został pochowany najpierw w lesie niedaleko miejsca śmierci, a w marcu 1945 r. przeniesiony wraz z 17 innymi poległymi na specjalnie w tym celu przygotowany cmentarz partyzancki w Dąbrach. Pośmiertnie został awansowany do stopnia majora Wojska Polskiego.



nika pchor. Bronisław Rozwadowski „Dynamit”;

- 2 sekcja – dowódca pchor. Józef Borczyko „Dąb”;
- 3 sekcja – dowódca pchor. Jerzy Pertkiewicz „Drzazga”.

Oddział opuścił miejsce postoju batalionu 29 września wieczorem, przeszedł przez rzekę Białą w Dąbrowce Tuchowskiej i rozkwaterował się na północnym skraju lasu w Burzynie. Następnie przeniósł się do leśniczówki znajdującej się w przysiółku Kozłówki na pograniczu Lubaszowej i Jodłówki Tuchowskiej. Na początku października 1944 r. ludność przestraszona pacyfikacjami na ziemi tarnowskiej po akcjach dywersyjno-bojowych żołnierzy AK, mniej przychylnie spoglądała na działalność oddziałów partyzanckich z obawy przed represjami ze strony Niemców. Bliskość frontu sowiecko-niemieckiego spowodowała rozkwaterowanie Wehrmachtu w okolicznych miejscowościach. W czasie pobytu na tym terenie oddział kilka razy zmieniał miejsce postoju. Kwaterował m.in. w przysiółkach znajdujących się w pobliżu lasu w Burzynie,

Jodłowce Tuchowskiej i Żurowej. Partyzanci kilkakrotnie próbowali zorganizować bez skutku zasadzki na drogach w miejscach oddalonych od zabudowań. Wróg jednak rozważnie omijał odosobnione okolice. 12 października grupa partyzantów złożona z plutonu „Regina I” i ochotników z „Reginy II” wykręciła tory na linii kolejowej Gromnik–Tuchów w miejscowości Siedliska, co spowodowało wykolejenie pociągu i wstrzymanie ruchu kolejowego na 12 godzin.

W nocy z 16 na 17 października pluton „Regina II” wyruszył z leśniczówki znajdującej się w przysiółku Kozłówki i przeszedł do przysiółka Dąbry w Rzepienniku Strzyżewskim niedaleko Ciężkowic. W tym miejscu rankiem 17 października żołnierze oddziału stoczyli swój ostatni bój. Tego samego dnia pluton „Regina I” por. „Wilka” przeprowadził rozpoznanie na miejscu tragedii w Dąbrach, a następnie z obawy przed Niemcami wycofał się z powrotem na Ratówki do Jodłówki Tuchowskiej. Dwa dni później ponownie przechodził przez Dąbry i 21 paździer-



Jedna z kwater partyzanckich w Paśmie Brzanki. Z archiwum rodziny Pertkiewiczów

nika dotarł do dowódcy batalionu kpt. „Leliwy”. W niedzielę 23 X 1944 r., na podstawie rozkazu inspektora tarnowskiego ppłk. Stefana Musiałka-Łowickiego „Mirosława” z 15 października, nastąpiło całkowite rozformowanie I batalionu „Barbara”. W terenie pozostały tylko dwa plutony dyspozycyjne złożone z ludzi „spalonych”.

Punkt wyjściowy

Bacówka i wieża widokowa na Brzance ①

GPS 49.843551, 21.096877

Choć nie stoją na samym szczycie Brzanki, tak właśnie przyjęło się określać bacówkę i wieżę widokową w Paśmie Brzanki. Sam szczyt sięga wysokości 536 m n.p.m. i dzieli go od bacówki położonej na wysokości 508 m n.p.m. ok. 15 min wędrówki za znakami szlaków zielonego i żółtego, potem z podejściem odrębną, wyraźną ścieżką na wierzchołek znajdujący się po lewej

stronie szlaku. W bacówce, postawionej w 1981 r. z inicjatywy PTTK, obecnie zarządzanej przez prywatnych właścicieli, znajduje się tableau z fotografiami członków sztabu inspektoratu „Tama” i komendantów obwodów. Przy budynku wybudowano zadaszone miejsca dla turystów, boisko, a główną atrakcją jest wieża widokowa postawiona nieopodal w 2006 r. Stalowa konstrukcja wysokości 23 m ma cztery poziomy, z których można oglądać rozległy pejzaż. Na najwyższym piętrze, na wysokości 18 m, umieszczono fotograficzną panoramę z podpisanymi szczytami, jak również informacje o zabytkach i atrakcjach regionu, np. o unikatowej latarni handlowej z XVI w. w Jodłówce Tuchowskiej, prywatnym obserwatorium astronomicznym w Rzepienniku Biskupim czy cmentarzach wojennych z okresu I wojny światowej. Panorama z wieży obejmuje widoki od Beskidu Niskiego, przez Beskid Sądecki, po Tatry, Gorce i Beskid Wyspowy. Na przełomie sierpnia i września 1944 r.



Bacówka na Brzance. Fot. I. Stanisławski

Wieża widokowa na Brzance. Fot. M. Bik



w przysiółku Ratówki położonym na stokach Brzanki znajdował się skrawek wolnej Polski. W miejscu tym kwaterował I batalion 16 PP AK, od 6 września używający kryptonimu „Barbara”. Dziś po tragicznej wojennej zawierusze pozostały liczne ślady i pamiątki. Miejsca związane z działalnością batalionu kpt. Eugeniusza Borowskiego „Leliwy” w Paśmie Brzanki opisano przy VIII trasie.

Bacówka na Brzance – „Jodelka” w Jodłówce Tuchowskiej » 50 min

po 10 min – dojście żółtym i zielonym szlakiem do węzła szlaków, skręt za nie-

bieskim oznakowaniem w lewo w stronę Jodłówki Tuchowskiej.

po 10 min – kamienny krzyż, za którym po ok. 50 m wyjście z lasu na otwarty teren.

po 5 min – pierwsze zabudowania, wśród nich, przy szlaku, murowana kapliczka z sygnaturką, z datą 1931, napisem „Ave Maria” i nazwiskiem fundatora.

po 25 min – drogą asfaltową, za oznakowaniem, dochodzi się do zwartej zabudowy Jodłówki Tuchowskiej, następnie po kilkudziesięciu metrach dociera się do drogi powiatowej Lubaszowa–Świepietnica. Po lewej stronie stoi budynek wielofunkcyjny „Jodelka”.

Jerzy Pertkiewicz „Drzazga” (1920–2018)

podporucznik AK, pułkownik w stanie spoczynku, uczestnik wojny obronnej 1939 r., doktor farmacji, harcmistrz, działacz środowiska kombatanckiego

Pochodził z Podola, urodził się w Czortkowie nad Seretem, później rodzina przeniosła się do centralnej Polski, rodzice byli właścicielami apteki w Kutnie. Od 1929 r. uczył się w Gimnazjum Humanistycznym w Kaliszu, angażował się w ruch harcerski. Po zdanej w 1938 r. maturze odbył roczny kurs podchorążych rezerwy piechoty przy 25 Dywizji Piechoty w Kaliszu-Szczypiornie. Zmobilizowany do 29 Pułku Strzelców Kaniowskich, walczył w jego szeregach w stopniu plutonowego podchorążego w wojnie obronnej 1939 r. – od Uniejowa, Łęczycy i Kutna przez bitwę nad Bzurą po walki w obronie Warszawy. Trzykrotnie został lekko ranny, a 27 IX 1939 r. odniósł ciężką ranę w szyję. Nie chcąc trafić do niewoli, w październiku zbiegł ze Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie i udał się do rodziny w Kaliszu, gdzie podjął działalność konspiracyjną. Wraz z rodziną został wysiedlony przez Niemców do Tarnowa. Pomagał ojcu w aptece, która była punktem kontaktowym i miejscem kolportażu podziemnej prasy. W lutym 1940 r. wstąpił do ZWZ, przekształconego w 1942 r. w AK. W związku z akcją „Burza” w sierpniu 1944 r. trafił w szeregi I batalionu „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK, gdzie pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu 3 kompanii „Regina”. Brał udział m.in. w bitwie pod Jamną (25 IX). Po rozformowaniu batalionu i utworzeniu samodzielnego plutonu „Regina II” został dowódcą sekcji dywersyjnej oddziału. Ocalał z niemieckiej napaści na kwaterujący w Dąbrach pluton, gdyż wcześniej został wysłany z meldunkiem do kpt. E. Borowskiego „Leliwy”. W grudniu został awansowany na podporucznika. Po wojnie ukończył farmację na Akademii Medycznej w Krakowie, w 1979 r. obronił na tej uczelni doktorat. Mieszkał w Tarnowie. Aktywnie działał w środowisku harcerskim i kombatanckim. W 2011 r. został awansowany do stopnia pułkownika. Zmarł w wieku 98 lat, został pochowany z honorami wojskowymi na Starym Cmentarzu w Tarnowie. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem za Warszawę. Otrzymał tytuły honorowego obywatela miasta Tarnowa i gminy Ryglice. Autor wspomnień „Regina II” pluton partyzancki batalionu „Barbara” 16 PP Armii Krajowej Ziemi Tarnowskiej.

Pobliskie miejsca historii wojennej

- Dwór w Bistuszowej
GPS 49.881647, 21.095661

Z centrum Tuchowa drogą na Ryglice jedzie się do Bistuszowej kilka minut, odległość wynosi 6 km. W Bistuszowej do dworu skręca się w prawo, zanim dojedzie się do budynku szkoły.

Barokowo-klasycystyczny dwór Bossowskich w Bistuszowej był świadkiem niezwykle wyjątkowego wydarzenia dla leśnych partyzantów. W pierwszej połowie października 1944 r. por. Zdzisław Bossowski zaprosił swoich podkomendnych na uroczystą kolację do swojego rodzinnego dworu. Po posiłku miał miejsce koncert fortepianowy oraz wspólne śpiewy piosenek patriotycznych. Dwór w Bistuszowej został wybudowany w drugiej połowie XVII w. – z tego czasu zachowały się piwnice w zachodniej części budynku. Jego budowniczymi i właścicielami aż po schyłek XVIII w. byli Burzyńscy. W XVIII w. swoją siedzibę znacznie przebudowali, nadając jej do dziś istniejący klasycystyczny kształt, z kolumnowym portykiem i łamanym dachem polskim. Od 1882 r. właścicielami majątku Bistuszowa byli Bossowscy herbu Ślepowron, którzy utracili go w wyniku reformy rolnej w 1946 r. Dwór znalazł się w gestii władz gminnych, które zamieniały go kolejno w przedszkole, szkołę, ośrodek kolonijny, doprowadzając do znacznej dewastacji. Od 2002 r. ma nowych właścicieli, został odnowiony i pełni funkcje bankietowo-konferencyjne. Wokół rozciąga się zadbane park z aleją lipową, stawem i altaną koncertową.

W 2016 r. z inicjatywy płk. Jerzego Pertkiewicza w korytarzu dworu zamontowano tablicę pamiątkową poświęconą por. Zdzisławowi Bossowskiemu „Kajetanowi”.



Dwór w Bistuszowej i okolicznościowa tablica. Fot. I. Stanisławski

- **Obelisk przy szkole podstawowej w Bistuszowej**
GPS 49.882178, 21.103814

Szkoła podstawowa w Bistuszowej znajduje się przy drodze Tuchów–Ryglice, ok. 100 m za skrzyżowaniem prowadzącym w stronę dworu.



Głaz z pamiątkową tablicą przed szkołą w Bistuszowej. Fot. O. Grott

Szkoła w Bistuszowej od 2015 r. nosi imię Oddziału „Regina II” Armii Krajowej. Stowarzyszenie Bistuszo- wian i Uniszowian, które od 2008 r. prowadzi tamtejszą publiczną szkołę podstawową, zdecydowało się na nadanie placówce takiego właśnie imienia, gdyż dowódcą plutonu „Regina II” był urodzony w Bistuszowej por. Zdzisław Bossowski „Kajetan”, a kilku innych żołnierzy także pochodziło z tych okolic. Przed szkołą stanął niedawno głaz z tablicą o następującej inskrypcji: BÓG HONOR OJCZYŻNA / W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ ODDZIAŁU REGINA II / BATALIONU BARBARA 16 PUŁKU PIECHOTY, / SYNON TEJ ZIEMI, / KTÓRZY ODDALI ŻYCIE ZA NIEPODLEGŁĄ OJCZYZNĄ / PORUCZNIK ZDZISŁAW BOSSOWSKI PS. „KAJETAN” Z BISTUSZOWEJ / PODCHORĄŻY JÓZEF BORYCZKO, PS. „DĄB” Z UNISZOWEJ / ST. STRZELEC WŁADYSŁAW BORYCZKO PS. „LIŚĆ” Z UNISZOWEJ / STRZELEC JÓZEF PODKÓWKA PS. „SKOBEŁ” Z UNISZOWEJ / STRZELEC JAN ŻUROWSKI PS. „ŻURAW” Z JONIN/ Społeczność Bistuszowej i Uniszowej / 23 V 2018 r.

- **Tablica na budynku Urzędu Gminy Ryglice**
GPS 49.878547, 21.138767

Dojazd z Tuchowa do Ryglie zajmuje 10 min, odległość 8,5 km. Urząd Gminy znajduje się przy rynku w Ryglie- cach.



Tablica na budynku Urzędu Gminy Ryglice.
Fot. I. Stanisławski

Na tablicy znajduje się kilkadziesiąt nazwisk osób z terenu gminy Ryglice, które straciły życie w czasie II wojny światowej. Kolejno są to: żołnierze wojny obronnej 1939 r. (w tym por. Franciszek Oskarbski, ofiara zbrodni katyńskiej), partyzanci, ofiary obozów koncentracyjnych, ofiary pacyfikacji, rozstrzelani,

ofiary bombardowań w Niemczech. Wymieniona jest też ponad 400-osobowa społeczność żydowska Ryglie, wymordowana przez Niemców. Tablicę ufundowało w 1989 r. Koło ZBoWiD w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Niedaleko od ryglickiego rynku stoi kościół parafialny, w którym również można zobaczyć tablicę okolicznościową upamiętniającą walki batalionu „Barbara” 16 PP AK.

Tablica pamiątkowa w kościele parafialnym w Ryglicach.

Z archiwum rodziny Pertkiewiczów



„Chwila przerwy i znów następny utwór, a po nim [...] rozszalał się całą barwą dźwięków polonez. Chłopcy stali jak zaczarowani. Wśród nas było kilku młodych partyzantów, którzy dotychczas nie zetknęli się z utworami Chopina i to było ich pierwsze wzruszenie, wywołane tak wspaniałą muzyką w tej niezwyklej, nastrojowej scenerii dworku szlacheckiego”.

J. Pertkiewicz, „Regina II” pluton partyzancki batalionu „Barbara” 16 PP Armii Krajowej Ziemi Tarnowskiej, Kraków 2018



I przystanek

Tablica Marii Kotulskiej na budynku „Jodełka” w Jodłówce Tuchowskiej ②

GPS 49.832148, 21.077328

W roku 2014 na budynku dawnej szkoły, w której obecnie mieści się m.in. biblioteka i dom kultury, zamontowano tablicę upamiętniającą Marię Kotulską. Maria Kotulska z domu Strada, urodzona 1 VIII 1896 r. w Tarnowie, była nauczycielką. Z jej inicjatywy w 1926 r. w Jodłówce powstała pierwsza szkoła powszechna. Nie tylko uczyła w niej, ale w 1928 r. została jej kierowniczką. Podczas II wojny światowej razem z mężem Bronisławem działała w ruchu oporu już od grudnia 1939 r. Była łączniczką ZWZ-AK o pseudonimie „Szośa”, zajmowała się także kolportażem podziemnej prasy oraz organizowaniem pomocy dla więźniów z tarnowskiego więzienia. Funkcjonariusze Gestapo 12 II 1943 r. przyjechali aresztować jej męża, któremu udało się uciec. Wobec tego faktu Niemcy zabrali Marię Kotulską z klasy i na oczach dzieci zastrzelili na schodach szkoły. Plutonowy Bronisław Kotulski „Żbik” pozostał w konspiracji. W momencie odtwarzania 16 PP AK w 1944 r. został szefem 4 kompanii „Ewy” i przeszedł cały szlak bojowy I batalionu „Barbara”.

„Jodełka” – Izba Pamięci w Jodłówce Tuchowskiej » 5 min

Spod budynku drogą asfaltową, za niebieskim szlakiem w lewo, w stronę Olszyn.

po 150 m – skręt w prawo, za drogowszakiem: „Dom Wczasów Dziecięcych”.

po 100 m – Izba Pamięci na zapleczu pierwszego domu po lewej stronie.



Maria Kotulska. Ze zbiorów Romana Osiki

Tablica pamiątkowa na budynku „Jodełka”. Fot. O. Grott



II przystanek

Izba Pamięci w Jodłówce Tuchowskiej ③

GPS 49.829832, 21.077302

Izba Pamięci jest efektem pracy pasjonata historii Romana Osiki, który w swoim gospodarstwie przystosował jeden z budynków na ekspozycję pamiątek i różnych muzealiów. Początek



Fragment ekspozycji Izby Pamięci w Jodłówce Tuchowskiej. Fot. I. Stanisławski

kolekcji dały szczątki wojkowego samolotu transportowego C-47, zestrzelonego 22 XII 1944 r. u stóp Liwieckiej

Góry. W Izbie można zobaczyć również szczątki innych dwóch samolotów zestrzelonych w Paśmie Brzanki – Lisunowa Li-2, który spadł na Księżym Podlesiu w Ryglicach 21 XII 1944 r. oraz Liberatora z polską załogą z 1586 Eskadry Specjalnego Przeznaczenia PAF, który rozbił się w Olszynchach 17 VIII 1944 r. (zob. VIII trasa).

Zgromadzono tu militaria pochodzące zarówno z I, jak i II wojny światowej, takie jak destrukty broni palnej i białej, łuski, amunicje, hełmy, wszelkiego rodzaju ekwipunek w postaci m.in. męzerek, manierek, skórzanych kabur czy masek przeciwgazowych. Drugą część kolekcji stanowi zbiór dawnych narzędzi i wszelkiego rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego. W Izbie jest również wiele pamiątek po I batalionie „Barbara” 16 Pułku Piechoty AK, materiały o Marii Kotulskiej „Szosie” oraz dotyczące bitwy gorlickiej z maja 1915 r. W uroczystościach poświęcenia Izby Pamięci 3 VI 2017 r. udział wzięli płk Jerzy Pertkiewicz – ostatni żołnierz z plutonu „Regina II”.

Fragment Izby Pamięci w Jodłówce Tuchowskiej. Ze zbiorów Romana Osiki





Izba Pamięci w Jodłowiec Tuchowskiej. Fot. I. Stanisławski

Izba Pamięci w Jodłowiec Tuchowskiej – mogiła pomordowanych Żydów » 1 godz. 40 min

po 10 min – spod Izby Pamięci za niebieskim szlakiem dochodzi się asfaltową drogą do kościoła św. Michała Archaniola. W drewnianej świątyni z 1871 r. znajduje się tablica poświęcona żołnierzom batalionu „Barbara”.

po 1 min – nieopodal kościoła znajduje się szkoła podstawowa w Jodłowiec Tuchowskiej. Przed wejściem do niej jest usy-

tuowany obelisk z tablicą upamiętniającą Marię Kotulską – patronkę szkoły.

po 10 min – zejście w dolinę, skręt szlaku niebieskiego z drogi asfaltowej w lewo, w wąską ścieżkę między łąkami, z mostkiem nad potokiem, następnie ścieżką w górę.

po 10 min – szlak niebieski wybiega na drogą asfaltową przy kamiennej kapliczce z figurą św. Józefa i datą 1927 r. (obok kapliczka skrzynkowa z płaskorzeźbą Chrystusa Frasobliwego), za kapliczką skręt w lewo.

Tablica pamiątkowa w kościele parafialnym w Jodłowiec Tuchowskiej. Fot. O. Grott

Obelisk z pamiątkową tablicą przed szkołą w Jodłowiec Tuchowskiej. Fot. I. Stanisławski



po 15 min – szlak skręca w lewo, a następnie po 50 m w prawo.

po 35 min – dojdziecie do drogi wojewódzkiej 980 w Rzepienniku Strzyżewskim i skręt w lewo. Idzie się w kierunku Biecza za niebieskimi znakami ok. 1 km przez Rzepiennik Biskupi, po lewej mijając kościół Wniebowzięcia NMP z drugiej połowy XIX w. oraz zabudowania podworskie – dwór Szołayskich i Więckowskich pochodzący również z XIX w.

po 20 min – zejście z głównej drogi w prawo, w kierunku Turzy. Po 350 m zejście z drogi asfaltowej w prawo w szeroką utwardzoną drogę leśną.

po 10 min – po lewej stronie szlaku gładz z oznakowaniem wskazującym odległość 200 m do masowej mogiły Żydów zamordowanych przez Gestapo w 1942 r.

Zbiorowa mogiła Żydów zamordowanych przez Niemców. Fot. I. Stanisławski

III przystanek

Zbiorowa mogiła Żydów w lesie Dąbry ④

GPS 49.788365, 21.044212

W Rzepienniku Strzyżewskim Żydzi osiedlali się od końca XVIII w., w latach 1922–1926 na 1800 mieszkańców było ok. 220 osób wyznania mojżeszowego. Podczas okupacji Niemcy zniszczyli miejscową synagogę, a ludność żydowską wiosną 1942 r. zamknęli w getcie, osadzając w nim także Żydów z okolicznych miejscowości. 11 VIII 1942 r. nastąpiła likwidacja getta. Pod ścisłą eskortą hitlerowcy poprowadzili Żydów w ustronne, położone w ponurym jarze miejsce w lesie Dąbry w Rzepienniku Biskupim. Egzekucja trwała przez cały dzień. Wojnę zdołało przetrwać jedynie kilku rzepiennickich starozakonnych, głównie dzięki pomocy chrześcijańskich sąsiadów, m.in. Władysława Martyki. Po społeczności żydowskiej jedynym śladem w Rzepienniku jest stary cmentarz na wzgórzu, mocno zdewastowany w czasie II wojny światowej.

W Żydowskim Instytucie Historycznym znajduje się opis egzekucji w Rzepienniku Biskupim, sporządzony w 1987 r. przez Mariannę Kiesler: „Jeden tylko strzelał, trwało to do wieczora. Reszta zebranych czekała na łące przy wawozie, gdzie musieli się rozbić. Po dziesięć osób rozebranych, dwieście metrów przez krzaki musieli iść do ławki, siadać, tam ich strzelano po kolei. Chłopak ich wrzucał do dołu, przysypywał wapnem. Na koniec zostało jeszcze dziecko, wzięli je za nogi, trzasnęli o ławkę i rzucili do mogiły”. Dół, w którym leżą szczątki pomordowanych, przykrywa betonowa płyta,



u jej szczytu znajduje się tablica z napisem w językach hebrajskim i polskim: KU PAMIĘCI / 364 OFIAR POMORDOWANYCH / PRZEZ ZBIRÓW NIEMIECKICH / ZA KOMITET GORLIICKI J. PELLER. W egzekucji brali udział żandarmi z Jasła i Rzepiennika Strzyżewskiego.

Mogiła pomordowanych Żydów – cmentarz partyzancki w Dąbrach **» 15 min**

Po powrocie do drogi leśnej z niebieskim szlakiem dojście do cmentarza partyzanckiego w Dąbrach zajmuje kwadrans.

IV przystanek

Cmentarz partyzancki w Dąbrach 5

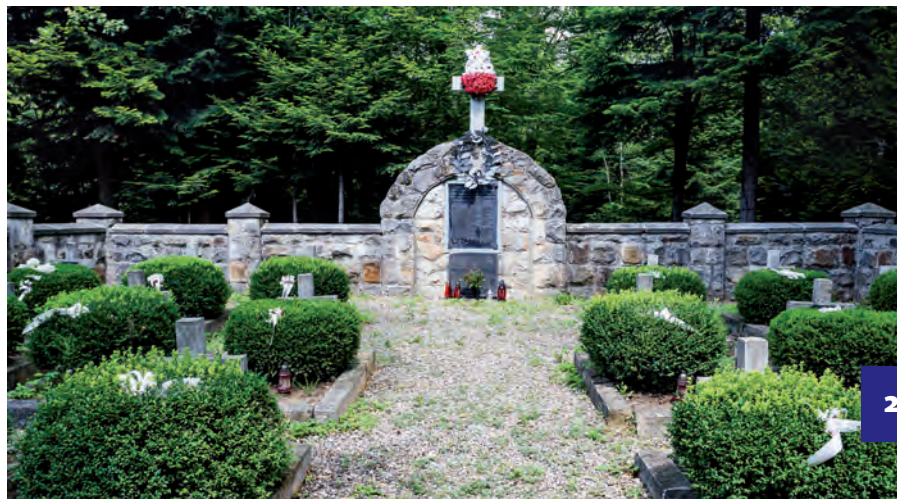
GPS 49.786958, 21.034084

W nocy z 16 na 17 X 1944 r. pluton „Regina II” dotarł w pobliże lasu Dąbry. Por. Z. Bossowski „Kajetan” planował przenocować przed dalszym marszem u członka ZWZ-AK Władysława Mazgaja „Małego”, mieszkającego w przy-

siółku Gąsiori. Tej nocy w zabudowaniach „Małego” kwaterował już pluton „Regina I” por. S. Kapury „Wilka”. Wobec tego 29-osobowy oddział przeszedł na oddalony o pół godziny drogi przysiółek Dąbry w Rzepienniku Strzyżewskim. Tutaj postanowiono przenocować w stodole Józefa Gomółki. Rano partyzanci zostali otoczeni i zaatakowani przez Niemców. W wyniku nierównej walki poległo 18 żołnierzy AK, a 10 dostało się do niewoli. Spośród nich 9 znalazło się w niemieckim KL Gross-Rosen i tylko jednemu z nich, strzelcowi Adamowi Jaworowi „Jackowi”, udało się wrócić z obozu koncentracyjnego. Z bitwy ocalał wyłącznie 1 partyzant – st. strz. Wojciech Wiktor „Skalka”, który ciężko ranny wyostał się z pułapki.

Cmentarz jest pierwszym na trasie miejscem związanym z tragicznymi wydarzeniami z 17 X 1944 r. w przysiółku Dąbry. Cmentarz został założony w marcu 1945 r. Po ekshumacji żołnierzy z plutonu „Regina II” przeniesiono ich na skraj lasu przy drodze i tam zło-

Cmentarz partyzancki żołnierzy plutonu „Regina II” w Dąbrach. Fot. I. Stanisławski





Cmentarz partyzancki w Dąbrach w 1958 r. Z archiwum rodziny Pertkiewiczów

żono w 18 pojedynczych mogiłach. Początkowo były to mogiły ziemne, w latach 50. XX w. cmentarz został otoczony drewnianym płotem i ustawiono na nim krzyż. Obecnie okala go z trzech stron solidne metalowo-kamiennie ogrodzenie, a nagrobki mają postać obmurowanych ziemnych mogił, zwieńczonych betonowym krzyżem. Na każdym znajduje się imienna tabliczka poległego żołnierza. Tylną część cmentarza ogrodzono litym murem, z którego pośrodku wyrasta ściana memoratywna z dwoma tablicami poświęconymi partyzantom poległym 17 X 1944 r. oraz wziętym do niewoli i straconym w KL Gross-Rosen. Na górnej tablicy jest napis:

PARTYZANTOM ARMII KRAJOWEJ /
ODDZ. REGINA II POLEGŁYM 17 X 1944 /
W WALCE Z HITLEROWSKIM NAJEŹDZCĄ
/ O WOLNOŚĆ OJCZYZNY / MJR BOSSOWSKI
ZDZISŁAW „KAJETAN” / KPT. ŁUCZKIEWICZ
LEON „KRAJEWSKI” / POR. ŁUCZKIEWICZ
MARIAN „KRUK I” / PCHR. ROZWADOWSKI
BRONISŁAW „DYNAMIT”

/ PCHR. BORYCZKO JÓZEF „DĄB” / ST.
STRZ. DURAN IGNACY „PIOŁUN” / ST.
STRZ. BORYCZKO WŁADYSŁAW „LIŚĆ” /
ST. STRZ. RUBIN FRANCISZEK „MURZYN
II” / STRZ. DZIADYK JANUARY „CZERNY”
/ STRZ. JEDLECKI JAN „BATORY” / JĘDRZEJOWSKI
ADOLF „TARZAN III” / STRZ. MAGDZIŃSKI
WŁADYSŁAW / STRZ. MLECZKO ANTONI
„MOKRZYCKI” / STRZ. ŁYCZKO MARIAN
„TWARDOWSKI” / STRZ. PODKÓWKA JÓZEF
„SKOBEL” / STRZ. WADAS JAN „SZTACHETA”
/ STRZ. WALCZYK ANDRZEJ „KRUK II” /
STRZ. ŻURAWSKI JAN „ŻURAW” /
SPOŁECZEŃSTWO POWIATU / GORLICKIEGO,
a na dolnej: PARTYZANTOM ARMII KRAJOWEJ
/ ODDZIAŁ REGINA II RANNYM 17 X 44 /
I STRACONYM W OBOZIE / KONCENTRACYJNYM
GROSS ROSEN / PCHOR. ŁUCZKIEWICZ ROMAN
„ROM” / PLUT. MENDRAŁA WALENTY
„BARANOWSKI” / ST. STRZ. HORYŃSKI
ZBIGNIEW „WILCZEK” / ST. STRZ. GAJEWSKI
TADEUSZ „WILCZUR” / STRZ. GĘBSKI
STANISŁAW „GRYF” / STRZ. GUCWA
RUDOLF „BARAN” / STRZ. SUCHOŃ
LUDWIK „BEN-

GAL” / STRZ. ZIÓŁKOWSKI WŁADYSŁAW „GIEŁDA” / MIESZKAŃCY GMINY RZEPPIENNIK.

Obok ogrodzenia znajduje się drewniana tablica informacyjna z 1977 r. Corocznie, w niedzielę najbliższą dacie tragicznej walki w Dąbrach, odbywają się uroczystości religijno-patriotyczne.

Cmentarz partyzancki – pomnik w Dąbrach » 2 min

po 150 m – idąc dalej prosto, dociera się do pomnika po lewej stronie drogi.

V przystanek

Pomnik partyzantów plutonu „Regina II” w Dąbrach 6

GPS 49.786690, 21.032263

Pomnik postawiono w miejscu kwatery – stodoły, w której nocowali partyzanci z plutonu „Regina II” w nocy z 16 na 17 X 1944 r. Pięciu z nich spłonęło wewnątrz budynku płonącego od wy-

buchu granatu rzuconego przez Niemców. Pozostałych poległych dosięgły kule nieprzyjacielskie podczas próby wydostania się z pułapki. Pomnik wybudowano w 1958 r. staraniem 10 Tarnowskiej Drużyny Harcerzek. Na kamiennym cokole zamontowano granitową płytę, na której obecna inskrypcja brzmi: MIEJSCE / UŚWIĘCONE / KRWIĄ ŻOŁNIERZY / ODDZIAŁU „REGINA II” 16 PUŁKU / ARMII KRAJOWEJ / POLEGŁYCH W WALCE O WOLNOŚĆ / OJCZYZNY / 17.X.1944 / BOŻE OJCÓW NASZYCH / PRZYJMIJ ŚWIADECTWO WIARY / I MIŁOŚCI OJCZYZNY SYNÓW NASZEGO NARODU / POLEGŁYCH W NIERÓWNEJ WALCE / Z HITLEROWSKIM NAJEŹDZĄCĄ / TU W DĄBRACH / ORAZ STRACONYCH W GROSS-ROSEN / UCZYŃ OFIARĘ ICH ŻYCIA / POSIEWEM WOLNOŚCI I POKOJU. / CHRYSTE, KRÓLU MIŁOSIERDZIA I POJEDNANIA / – PRZEZ PRZYZYCNĘ TWOJEJ MATKI / KRÓLOWEJ POLSKI POMÓŻ NAM PRZEBACZYĆ, / BROŃ NAS OD WOJNY, NIENAWIŚCI I NIEPAMIĘCI. / AMEN. Na tylną stronę pomnika

Pomnik partyzancki w Dąbrach. Fot. I. Stanisławski



przeniesiono pierwszą tablicę, na której widnieje, oprócz początkowych identycznych słów hołdu, napis: „W 14 rocznicę bitwy / staraniem 10 Tarnowskiej Drużyny Harcerzek”. Obok pomnika stoi wysoki drewniany krzyż. W pobliżu

umieszczono tablice informacyjne opisujące przebieg bitwy. W 2006 r. ówczesne władze samorządowe przeprowadziły remont pomnika i nieodległego cmentarza partyzanckiego.



„Wojsko śpi. Warty czuwają. Lecz znalazł się jakiś zdrajca, który znając tamtejsze ścieżki, ominął ubezpieczenia, dotarł do Ciężkowic i za judaszowskie srebrniki zawiadomił specjalny oddział niemiecki przeznaczony do zwalczania partyzantów o pobycie akowców w Dąbrach. Niemcy ścignęli posiłki ze Staszówki oraz z pobliskich miejscowości i przed świtem podjechali kilkoma samochodami w okolicy Rakutowej. Tam pozostawili pojazdy i dalej przeszli piechotą krótki odcinek leśny. Ominęli pierwsze zabudowania w Dąbrach, kierując swój atak wprost na wskazaną przez donosiela stodołę. Niemcom sprzyjała poranna mgła, dzięki temu mało widoczni mogli rozwinąć tyralierę. Zajmujących pozycje bojowe do natarcia spostrzegł »Liść«, stojący na czujce od strony lasu”.

J. Pertkiewicz, „Regina II” pluton partyzancki batalionu „Barbara” 16 PP Armii Krajowej Ziemi Tarnowskiej, Kraków 2018

Harcerki w hołdzie „Reginie II”

10 Tarnowska Drużyna Harcererek, dzięki której powstał pomnik w Dąbrach, nosiła imię Oddziału Regina II AK. Postarała się o to drużyna Maria Żychowska, która już w latach 50. XX w. propagowała historię AK, a w szczególności dbała o zachowanie pamięci krwawej ofiary złożonej w Dąbrach. Wprowadziła ona niezwykajny sposób składania przyrzeczenia harcerskiego. W rocznicę zagłady plutonu „Regina II” dziewczęta, które miały złożyć przyrzeczenie, musiały samotnie przejść nocą przez las i nad mogiłą wybranego przez siebie żołnierza wypowiedzieć słowa rot. Tradycja ta skończyła się wraz z rozwiązaniem drużyny u schyłku lat 90. To przeżycie tak mocno zapadało w pamięć, że po wielu latach, gdy jako dojrzałe kobiety brały udział w uroczystościach rocznicowych w Dąbrach, swoim dzieciom pokazywały mogiłę, nad którą składały przyrzeczenie.

Warta honorowa harcererek w czasie uroczystości patriotycznych. Z archiwum rodziny Pertkiewiczów



„16 marca 1945 roku w obecności części rodzin i kolegów partyzantów, którzy przybyli dzień wcześniej przed właściwym pogrzebem, miejscowi ludzie przystąpili bezinteresownie do otwarcia masowego grobu. [...] Nie można sobie wyobrazić nic bardziej wstrząsającego niż widok tych czynności, wykonywanych przez ludzi niefachowych, przy asyście zrozpaczonych rodzin i obojętnego tłumu ciekawskich. Wbijane w ziemię łopaty zatrzymywały się na leżących niżej ciałach, mogąc je w każdej chwili uszkodzić. Wydobywano zwłoki zniekształcone postępującym rozkładem, w niesamowitych pozycjach wywołanych przedśmiertną męką, gdy konali w pobliżu płonącej stodoły i w samej stodole. Najbliższe rodziny, jak też i koledzy, usiłowały mimo wszystko rozpoznać i zidentyfikować je. Zniekształcenia były jednak tak duże, że po rysach twarzy i kształtach postaci udało się ustalić tylko osiem ofiar walki. Ciała pozostałych partyzantów rodziny rozpoznawały jedynie po takich szczegółach jak uzębienie, resztki ubrania, buty lub inne cechy. Bardzo wielką trudność sprawiało ustalenie tożsamości zwęglonych pięciu żołnierzy”.

J. Pertkiewicz, „Regina II” pluton partyzancki batalionu „Barbara” 16 PP Armii Krajowej Ziemi Tarnowskiej, Kraków 2018

Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Krzyż w miejscu pierwszego pochówku partyzantów w Dąbrach**
GPS 49.785355, 21.034408

Naprzeciw cmentarza w Dąbrach od szlaku niebieskiego prowadzi ścieżka w dół do miejsca pierwszego pochówku partyzantów plutonu „Regina II”, którzy zginęli w Dąbrach 17 X 1944 r. Ścieżką biegnącą w lesie do metalowego krzyża dochodzi się w 5 min (ok. 250 m).

Wszystkich 18 żołnierzy plutonu „Regina II”, którzy polegli otoczeni przez Niemców w kwaterze w Dąbrach, miejscowa ludność pochowała na rozkaz okupanta jeszcze tego samego dnia w lesie niedaleko miejsca śmierci. W marcu 1945 r. staraniem rodzin, pomimo trudności czynionych przez nowe polskie władze, ciała poległych zostały przeniesione tam, gdzie obecnie znajduje się ich wspólne miejsce pochówku. Biały metalowy krzyż wysokości ok. 1,8 m stanął tam, gdzie pogrzebano ich w październiku 1944 r. Krzyż, u którego podstawy stoi metalowy słup symbolizujący pień ściętej brzozy, wykonał pfm. Zdzisław Wiśniewski, drużynowy z 13 Drużyny Harcerzy z Tarnowa. Na krzyżu zamontowano metalową tabliczkę z informacją o pierwotnym miejscu pochówku.

- **Tablica ku pamięci Łuczkiewiczów w Ciężkowicach**
GPS 49.783911, 20.972159

Do Ciężkowic można dojść niebieskim szlakiem od cmentarza partyzanckiego w Dąbrach w nieco ponad 1 godz. (do centrum ok. 5 km)

Wśród żołnierzy plutonu „Regina II” było aż trzech członków rodziny Łuczkiewiczów z Ciężkowic: Leon (ur. 1891), nauczyciel w miejscowej szkole, i jego dwaj synowie – Marian (ur. 1918) i Roman (ur. 1922). Wszyscy trzej od 1940 r. byli zaangażowani w ruch oporu w ramach ZWZ-AK. Po zamianie przez Niemców szkoły w Ciężkowicach na magazyny Leon wraz z synami w swojej szopie urządził klasę i prowadził tam tajne nauczanie. W ich domu był główny punkt kolportażu podziemnej prasy w rejonie Ciężkowic, odbywały się tu wojskowe narady, odprawy i szkolenia drużynowych. Ppor. Marian Łuczkiewicz „Kruk I” był dowódcą jednego z trzech plutonów wchodzących w skład placówki „Cecylia” obejmującej Ciężkowice; zorganizował też tajną szkołę podchorążych. 27 VI 1943 r. o świcie do domu Łuczkiewiczów wpadło Gestapo, a nie znalazłszy mężczyzn, którzy przeznornie od dłuższego już czasu z rzadka bywali w swoim rodzinnym domu, ciężko pobili Helenę – żonę Leona. Po odejściu





Tablica ku pamięci Łuczkiewiczów w Ciężkowicach. Fot. A. Bąk

Niemców Helena wraz z 10-letnią córeczką Wandą opuściła dom i do końca wojny ukrywała się w Gorlicach. Od sierpnia 1944 r. trzech Łuczkiewiczów byli żołnierzami 3 kompanii „Regina” batalionu „Barbara”, brali udział w akcjach m.in. pod Gilową Górą i w Polichtach, a 25 IX 1944 r. walczyli w bitwie pod Jamną. Po reorganizacji batalionu 29 września weszli w skład plutonu „Regina II”: ppor. Leon „Krajewski” był pierwszym zastępcą dowódcy i kwatermistrzem, ppor. Marian „Kruk I” – zastępcą por. „Kajetana”, a pchor. Roman „Rom” – dowódcą sekcji dywersyjnej. W czasie

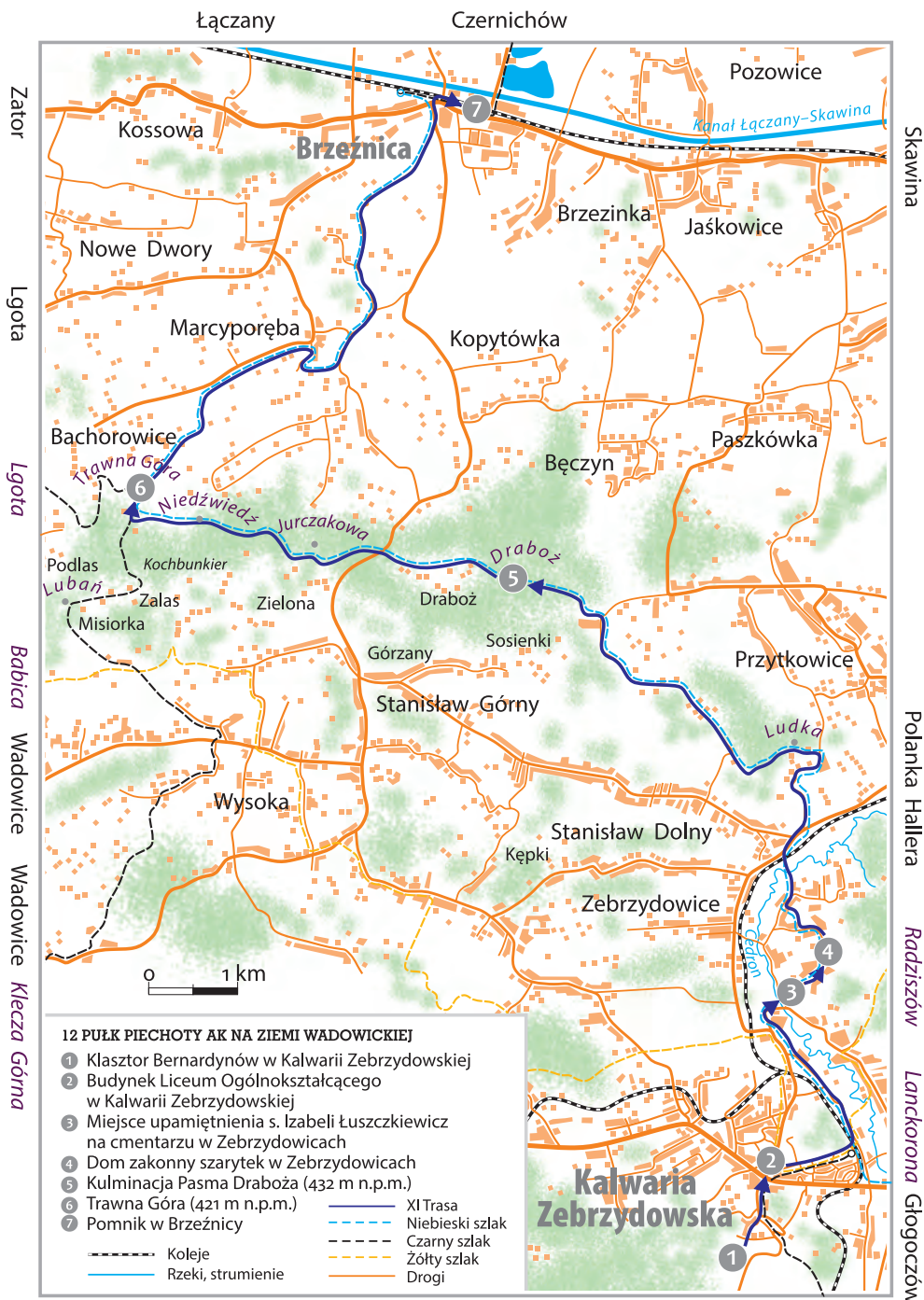
ataku Niemców na kwaterę w Dąbrach zginęli Leon i Marian, a ranny Roman dostał się do niewoli i zginął w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Na narożniku szkoły podstawowej w Ciężkowicach została wmurowana tablica ku czci Łuczkiewiczów. Na jednej ścianie narożnika na tablicy z brązu znajduje się symbol Polski Walczącej i harcerska lilijka, a na drugiej ścianie tablica z inskrypcją w hołdzie Łuczkiewiczom: PAMIĘCI BOHATERSKICH CIĘŻKOWICZAN KPT. LEONA ORAZ JEGO SYNÓW – HARCERZY PPOR. MARIANA I PCHOR. ROMANA, ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU „REGINA II” 16 PP ARMII KRAJOWEJ, KTÓRZY W WALCE Z NIEMIECKIM NAJEŹDŻĄ 1944 R. ODDALI SWE ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ. Obie tablice w samym narożniku spaja Orzeł Biały Armii Krajowej z wpisaną u podstawy liczbą 16 jako upamiętnienie 16 Pułku Piechoty AK. Stopnie wojskowe widniejące na tablicy pochodzą z awansu, jaki pośmiertnie nadało Ministerstwo Obrony Narodowej w 3. rocznicę śmierci Leona i Mariana w Dąbrach. Obaj spoczywają na tamtejszym cmentarzu partyzanckim.





A scenic landscape photograph showing a dense forest of tall evergreen and some deciduous trees in the foreground. In the background, a large, multi-towered castle with a red roof sits atop a hill, surrounded by more forested hills under a clear blue sky.

**12 PUŁK
PIECHOTY AK
NA ZIEMI
WADOWICKIEJ**





XI TRASA

12 PUŁK PIECHOTY AK NA ZIEMI WADOWICKIEJ

Kalwaria Zebrzydowska – Zebrzydowice – Draboż – Trawna Góra – Marcyporęba – Brzeźnica

długość: 24 km | czas przejścia: 5 godz. 45 min

oznakowanie turystyczne: spod klasztoru Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej zejście nieoznakowaną turystycznie ul. Bernardyńską do zbiegu z ul. Klasztorną, którą prowadzi szlak czarny w stronę Rynku i dalej do stacji kolejowej Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona; stamtąd szlakiem niebieskim przez Zebrzydowice i Przytkowice zmierza się w Pasma Draboża, z którego schodzi się, nadal szlakiem niebieskim, przez Marcyporębę do Brzeźnicy, gdzie pod koniec opuszcza się szlak niebieski na rzecz czarnego, by dojść pod pomnik koło Urzędu Gminy

dojazd do Kalwarii Zebrzydowskiej z Krakowa:

- samochodem – drogą 57 („zakopianką”), na węźle w Głogoczowie zjazd w kierunku Bielska-Białej na drogę krajową 52; 40 km, ok. 50 min
- busem – regularne kursy z dworca autobusowego
- koleją – do stacji Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona

Na terenach Pogórza Wielickiego, którymi prowadzi trasa, od lata 1944 r. operowały głównie oddziały partyzanckie wchodzące w skład 12 Pułku Piechoty AK Ziemi Wadowickiej. Mieszkańcy rozsianych tu licznych miejscowości i przysiółków wspierali ruch oporu, co przypłacili pacyfikacjami. Ich poświęcenie po latach doczekało się upamiętnienia w postaci pomników i tablic. Trasa zaczyna się w Kalwarii Zebrzydowskiej, która słynie jako „polska Jerozolima” dzięki najstarszej w kraju i najliczniej odwiedzanej kalwarii. W czasie II wojny światowej klasztor Bernardynów odegrał istotną rolę jako jedno z miejsc kwaterowania żołnierzy AK. Położone u jego stóp miasteczko było świadkiem brawu-

rowo przeprowadzonej akcji odbicia z niemieckiego aresztu dowódcy Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński” gen. Brunona Olbrychta „Olzy” i innych więźniów. Dom zakonny szarytek w pobliskich Zebrzydowicach stał się punktem ukrywania zagrożonych niemieckimi represjami osób. Wyjątkowa była działalność jego mieszkanki, s. Izabeli Łuszczkiewicz, zarówno podczas wojny, jak i w okresie utrwalania się władzy komunistycznej na ziemiach polskich. Klimat partyzanckiej historii przywołuje przejście grzbietem Pasma Draboża, gdzie w sierpniu 1944 r. sfinalizowano scalenie działających w tym regionie oddziałów Batalionów Chłopskich z Armią Krajową. Po drodze z Trawnej Góry do kończącej trasę

Brzeźnicy warto zwiedzić w Marcyporębie drewniany kościół z XVII w. W samej Brzeźnicy, przy centrum gminy jest usytuowany pomnik, gdzie złożono hołd tym jej mieszkańcom, którzy oddali w czasie II wojny światowej życie za ojczyznę. Choć trasa nie dociera bezpośrednio nad Wisłę, warto tutaj przypomnieć zaangażowanie fliśaków z nieodległej miejscowości Łączany, którzy nie tylko przewozili swoimi galarami osoby uciekające przed hitlerowskim pościgiem, ale i mieli duże zasługi w ewakuacji skarbów wawelskich drogą wodną z Krakowa podczas wojny obronnej 1939 r.

Walory krajobrazowe

Trasa prowadzi od Kalwarii Zebrzydowskiej po tereny gminy Brzeźnica, która sięga rzeki Wisły. Przemierza południowo-zachodnią część Pogórza Wielickiego, na jego styku z Beskidem Makowskim, a na północy wkracza

w płaski region Bramy Krakowskiej. Rozpoczyna się na wschodnich stokach góry Żar (530 m n.p.m.), przy klasztorze Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, następnie biegnie przez wieś Zebrzydowice, Stanisław Dolny i Górny (przysiółek Draboż), gdzie dochodzi do Pasma Draboża, jednego z wyżej położonych fragmentów Pogórza Wielickiego. Pasma widoki na południe oferuje w kilku miejscach, m.in. z przysiółka Draboż, gdzie można podziwiać panoramę od Pilska przez Babią Górę, Policę po Tatry. Trasa biegnie mocno zalesionym grzbieciem kulminacji Draboż (432 m n.p.m.) przez przełęcz Zapusta (380 m n.p.m.), Jurczakową Górę (414 m n.p.m.), Górę Niedźwiedź (426 m n.p.m.) i Trawną Górę (421 m n.p.m.). Stamtąd schodzi się ku wsi Marcyporęba z drewnianym kościołem św. Marcina z XVII w. To drugi z godnych uwagi obiektów sakralnych na trasie. Pierwszym jest wspomniany już zespół klasztorny w Kalwarii Zebrzy-

Widok z Pasma Draboża w kierunku południowym. Fot. I. Stanisławski



dowskiej, przy którym rozciąga się „park pielgrzymkowy” – rozległy kompleks kalwaryjskich drózek. Łączy on naturalny górski krajobraz znaczonego wzniesieniami i parowami, pokryty niewielkimi laskami i łąkami, z kalwaryjskimi kaplicami i kościołami. Całość tego manierystycznego zespołu architektoniczno-krajobrazowego została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Z malowniczego terenu kalwarii dostępne są widoki na masyw Babiej Góry. W dalszej części trasy, na północ od Marcyporeby, ciągnie się Rów Skawiński, który jest południową częścią Bramy Krakowskiej. Ten rów tektoniczny o maksymalnej szerokości 2 km wypełnia wąska w tym miejscu dolina Wisły. Ostatnią na trasie wieś Brzeźnica przecina Kanał Łączany–Skawina, którego budowę rozpoczęli Austriacy w 1911 r. z zamiarem stworzenia drogi wodnej Dunaj–Odra–Wisła–Dniestr. W latach 50. XX w. odcinek kanału od Łączan przez Brzeźnicę po Skawinę został wykorzystany na potrzeby elektrowni w Skawinie.

Czas wojny

Po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. teren powiatu wadowickiego został podzielony pomiędzy utworzone przez Niemców Generalne Gubernatorstwo a III Rzeszę. Granica przebiegała na rzece Skawie i stolica powiatu, miasto Wadowice, znalazła się na terenie państwa niemieckiego. Miało to duże znaczenie dla niepodległościowej i konspiracyjnej działalności na tych obszarach. Strzeżona granica stała się barierą ograniczającą łączność pomiędzy wschodnią częścią powiatu a Wadowicami, gdzie przed wojną stacjonował 12 Pułk Piechoty i znajdowało



Opaski AK przygotowane na akcję „Burza” i odnalezione w domu Kwiatków w Nowych Dworach w latach 70. XX w.
Ze zbiorów GBP w Brzeźnicy

się centrum administracyjno-polityczne regionu. Część powiatu wadowickiego, która wchodziła w obręb Generalnego Gubernatorstwa, weszła w skład powiatu wiejskiego dystryktu krakowskiego (Krakau-Land). Kraków miał też wpływ na tworzenie i rozbudowę struktur podziemnych w tym regionie, a rolę wiodącego ośrodka przejęła Kalwaria. Zręby konspiracji i struktur wojskowych częściowo weszły w skład Związku Walki Zbrojnej. W 1941 r. Okręg ZWZ Kraków powołał Podobwód ZWZ Kalwaria, którego pierwszym dowódcą został rtm. Franciszek Pawłowski „Sęp”. W marcu 1943 r., rozkazem komendanta Okręgu AK Kraków, dowódcą Podobwołu AK Kalwaria został mianowany por. Władysław Wojaś „Dąb”, przedwojenny oficer 12 Pułku Piechoty. Podobwód, jako wydzielona część Inspektoratu AK Kraków, otrzymał kryptonim „Dęby”. Obszar jego działania obejmował zachodnią i środkową część dawnego woje-

wództwa małopolskiego, pomiędzy Wisłą na północy, Skawinką (Cedronem) na wschodzie, Skawą na zachodzie, a od południa zamknięty był górą Chełm i Pasmem Koskowej Góry. W połowie 1943 r. zostały powołane do życia grupy dywersyjno-sabotażowe, które następnie w ramach przygotowań do akcji „Burza” przekształciły się w oddziały partyzanckie i w kwietniu 1944 r. weszły w skład 12 Pułku Piechoty AK Ziemi Wadowickiej. Powstałe wcześniej placówki Podobwođu AK Kalwaria „Dęby” przemianowano na bataliony:

- I batalion (dawna placówka Brzeźnica, obejmująca też Wielkie Drogi i Ryczów) – dowódca rtm. Franciszek Pawłowski „Sęp”;
- II batalion (dawna placówka Kalwaria Zebrzydowska, obejmująca także Barwałd Górny, Średni, Dolny i Kleczę Dolną) – dowódca ppor. Tadeusz Strykowski „Szczerba”;
- III batalion (dawna placówka Stryków) – dowódca ppor. Mieczysław Wójcik „Mirski”;
- IV batalion (dawna placówka Przytkowice, obejmująca również Leńcze, Stanisław Górny i Dolny, Wysoką, aż po Lanckoronę i Harbutowice) – dowódca ppor. Alojzy Piekarczyk „Lep”.

Przy II batalionie uformował się oddział „Szczerba” ppor. Strykowskiego. Por. Tadeusz Mazurkiewicz „Boruta” zorganizował pod górą Chełm koło

Kalwarii Zebrzydowskiej oddział partyzancki o kryptonimie „Chełm”, stanowiący 9 kompanię III batalionu 12 Pułku Piechoty (zob. szerzej XII trasa). Część tego oddziału pod dowództwem por. inż. Tadeusza Studzińskiego „Kurczawy” wysadziła wiadukty kolejowe m.in. w Wielkich Drogach i Barwałdzie Średnim. W ramach IV batalionu utworzono dwa oddziały partyzanckie: z 10 kompanii – „Limba” z por. Zygmuntem Kamińskim „Pobogiem” na czele oraz z 11 kompanii – „Setka” dowodzony przez por. Tadeusza Cedro „Żbika”. Oddziały „Setka”, „Szczerba” i „Limba” 12 Pułku Piechoty włączyły się 28 IX 1944 r. brawurową akcją odbicia z aresztu w Kalwarii gen. Brunona Olbrychta „Olzy”.

Na terenie gminy Brzeźnica podziemną działalność prowadziły także struktury Stronnictwa Ludowego „Roch”. Powołane w 1940 r. oddziały zbrojne – Chłopska Straż „Chłostrą” – w 1941 r. przemianowano na Bataliony Chłopskie. W ramach BCh funkcjonowały oddziały Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Komendantem LSB BCh dawnego powiatu wadowickiego był Stefan Turek „Świerk” z Marcyporęby. W Kalwarii prowadzące działalność konspiracyjną Stronnictwo Narodowe powołało struktury Narodowej Organizacji Wojskowej. Od lata 1943 r. rozpoczęła się akcja scalania lokalnych struktur



Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Narodowej Organizacji Wojskowej. W czerwcu 1944 r. 12 Pułk Piechoty AK wszedł w skład Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. Jej powołanie było związane z realizacją akcji „Burza”, natomiast podstawowym zadaniem miało być opanowanie spornego z Czechami terenu Zaolzia. Dowódca Sztabu GO gen. Brunon Olbrycht „Olza” kwaterował na terenie klasztoru Bernardynów w Kalwarii. Miejscem pobytu jego zastępcy, płk. Franciszka Faixa „Turni”, był dom konspiratorów AK rodziny Kwiatków w Nowych Dworach koło Brzeźnicy, a szefa sztabu ppłk. Władysława Moykowskiego „Leszczyńskiego” – Leńcze. Oprócz spektakularnej akcji odbicia gen. „Olzy” 12 Pułk Piechoty AK przeprowadził w obrębie byłego powiatu wadowickiego liczne akcje sabotażowe i dywersyjne. Celem tych działań były strażnice graniczne, trasy komunikacyjne i magazyny zaopatrzeniowe. Niszczono dokumentację kontygentową, a 20 I 1944 r. w Brzeźnicy przeprowadzono akcję na mleczarnię, której kierownik blisko współpracował z żandarmerią niemiecką. Partyzanci odebrali wrzut broni w sierpniu 1944 r. na górze Chełm, 16 IX 1944 r. rozbrojono straż kolejową w Radziszowie, a 31 X 1944 r. pluton żandarmerii w Podolanach. Wykonywano też wyroki na konfidentach i kolaborantach. W odwe-

cie będącym odpowiedzią na działalność ruchu oporu Niemcy przeprowadzili akcje represyjne wymierzone w ludność cywilną. Przykładowo 23 XI 1943 r. w Przytkowicach rozstrzelano 10 więźniów z Krakowa. W niedzielę 29 X 1944 r. spalono zabudowania przysiółka Draboż w Stanisławiu Górnym. Tego samego dnia, w trakcie pacyfikacji przysiółka Podlas w Lgocie, zamordowano 8 mieszkańców i spalono budynki mieszkalne. 6 XI 1944 r. dokonano pacyfikacji Leńcz, Podolan, Zarzyc Wielkich i Małych. W willi „Mądrzakówka” w Zarzycach Wielkich, gdzie odbywały się narady sztabu 12 Pułku Piechoty, przeprowadzono rewizję. W jej wyniku gospodarz Andrzej Mądryk „Twardy” i jego córka Olga – łączniczka „Luna” – zostali aresztowani i zamordowani. W grudniu 1944 r. oddziały partyzanckie „Setka” i „Limba” wyruszyły w kierunku Gorców, gdzie prowadziły działania do czasu ofensywy sowieckiej i rozformowania 22 I 1945 r.

Zaciekle walki frontowe na początku 1945 r. na linii od Kalwarii do Brzeźnicy trwały od 24 do 26 I 1945 r., powodując straty wśród ludności cywilnej. Zniszczeniu uległy również domy, zabudowania gospodarcze i infrastruktura kolejowa.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemię wadowicką rozpoczął się okres



prześladowań żołnierzy konspiracji niepodległościowej. Bezwzględne represje stosowane zarówno przez funkcjonariuszy NKWD, jak i Urzędu Bezpieczeństwa wymusiły podjęcie samoobrony. Opór przyjął formy o charakterze politycznym i zbrojnym. Partyzanci podziemia antykomunistycznego wywodzili się z dawnych struktur AK, NOW i BCh. Najważniejsze grupy działające na tym terenie to oddział „Burza” por. Mieczysława Wądołnego „Mściciela” i oddział „Błyskawica” sierż. Michała Dudonia „Wichra”. Sfałszowane wybory w 1947 r., „amnestia” (będąca przyczyną kolejnych aresztowań), śmierć dowódców i nasilenie terroru doprowadziły do zdławienia oporu. W powiecie wadowickim działalność zbrojną prowadziły jeszcze, korzystając z pomocy mieszkańców, grupy: Mieczysława Spuły „Felusia” (zamordowanego w nocy z 15 na 16 VI 1949 r.) oraz Jana Sałatka „Orła”, zwanego „beskidzkim Janosikiem” (zginął 18 I 1955 r. w wyniku zasadzki UB).

Punkt wyjściowy

Kalwaria Zebrzydowska

Historia miasta Kalwaria Zebrzydowska jest ściśle związana z pierwszą „polską Jerozolimą” – klasztorem Bernardynów wraz z kompleksem kalwaryjskim na górze Żar. Była to fundacja Mikołaja Zebrzydowskiego, późniejszego marszałka wielkiego koronnego i wojewody krakowskiego, który w 1588 r. jako właściciel pobliskich Brodów i współwłaściciel Zebrzydowic wykupił starostwo niegrodowe lanckorońskie. Na początku XVII w. zbudował klasztor, kalwarię, a w 1617 r. założył prywatne miasto Zebrzydów. W 1848 r. nastąpiła zmiana nazwy Nowy Zebrzydów na Kalwaria Zebrzydowska. W tym też okresie zaczęło się tu rozwijać stolarstwo, a zbudowane na początku XX w. pierwsze fabryki mebli przyczyniły się do rozkwitu Kalwarii jako centrum produkcji meblarskiej, z czego słynie do dziś. Impuls do rozwoju stanowiło

Klasztor Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Fot. I. Stanisławski



również wybudowanie w 1884 r. linii kolejowej z Krakowa do Suchoj Beskidzkiej ze stacją Kalwaria Lanckorona i uruchomienie 2 lata później odnogi do Bielska ze stacją Kalwaria Zebrzydowska. Największą budowlą na kalwaryjskim rynku (z początku XVIII w.) jest wzniesiony w latach 1902–1906 kościół św. Józefa. W jego wystroju warto zwrócić uwagę na mozaiki obrzeżające łuk tęczowy, ukazujące Matkę Bożą i św. Józefa, wykonała je bowiem Irena Weissowa, żona znanego malarza Wojciecha Weissa.

Na zewnętrznej ścianie kościoła św. Józefa znajduje się wmurowana w 1994 r. tablica upamiętniająca mieszkańców Kalwarii Zebrzydowskiej zabitych przez hitlerowców i Sowiec w latach 1939–1945. Wśród 31 osób wymienieni są polegli w wojnie obronnej 1939 r., rozstrzelani w Palmirach, Katyniu i Kalwarii Zebrzydowskiej, ofiary obozów Auschwitz i Gross-Rosen.

I przystanek

Klasztor Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej ①

GPS 49.860110, 19.671406

Kalwaria Zebrzydowska słynie z najstarszej polskiej kalwarii. Jest to zarazem jedyny tego typu zespół zabytkowo-krajobrazowy w Polsce i na świecie, który został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO, co nastąpiło w 1999 r. „Polska Jerozolima” rozlokowana jest na wschodnim stoku góry Żar, na południe od centrum miasta. Mikołaj Zebrzydowski wybudował kościół Matki Bożej Anielskiej wraz z klasztorem Bernardynów i 16 kaplicami kalwaryjskimi, jego potomkowie

wzniesli jeszcze 25 obiektów kalwarii. Do opieki nad swoją fundacją Zebrzydowski sprowadził bernardynów. Współcześnie liczne pielgrzymki przybywają tu na uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia, a najwięcej osób gromadzi Misterium Męki Pańskiej w Wielkim Tygodniu. W ołtarzu głównym kościoła widnieje srebrna figura Matki Bożej Anielskiej pochodząca z włoskiego Loreto. Najślawniejszy tuższy wizerunek maryjny – obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej – znajduje się w bocznej kaplicy z lewej strony prezbiterium. Wedle tradycji ta kopia obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem z kościoła w Myślenicach znajdowała się w domowej kaplicy dworu w Kopytówce, siedzibie Stanisława z Brzezia Paszkowskiego. Po tym, jak na obrazie w uroczystość Znalezienia Krzyża Świętego 3 V 1641 r. pojawiły się krwawe łzy, pan na Brzeziu postanowił przekazać go do kościoła Bernardynów. Na ścianie klasztoru od strony dziedzińca znajdują się tablice dotyczące okresu II wojny światowej. Pierwsza z nich, umieszczona w 1981 r., ma inskrypcję: TABLICĘ TĘ POŚWIĘCAMY / PAMIĘCI WALCZĄCYCH DLA TEJ ZIEMI / NASZYCH ODDZIAŁÓW / UMACNIANYCH DUCHOWĄ OPIEKĄ / I PATRIOTYCZNĄ POMOCĄ / OJCÓW BERNARDYNÓW / ŻOŁNIERZE 12 PUŁKU PIECHOTY ARMII KRAJOWEJ.

Druga, z napisem KATYŃ i 1940 u szczytu, a poniżej KOZIELSK OSTASZKÓW STAROBIELSK, powstała: W HOŁDZIE / OFIAROM SOWIECKIEGO TERRORU / ZAMORDOWANYM PRZEZ NKWD / KTÓRZY MĘCZENSKĄ ŚMIERCIĄ / ODDALI ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ. Trzecia upamiętnia 4 bernardynów, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych Dachau i Auschwitz oraz kolejnych 4 zakonników, którzy



Tablica pamiątkowa na ścianie klasztoru Bernardynów. Fot. I. Stanisławski

ponieśli śmierć z rąk UPA we Fradze i Sokalu na obecnej Ukrainie. W budynkach folwarcznych na terenie klasztornego ogrodu (dawnego pałacowego ogrodu Czartoryskich) w czasie okupacji, za zgodą bernardynów, od 1943 r. znajdowała się kwatera kpt. Władysława Wojasa „Dęba”, komendanta kalwaryjskiego Podobwodu Armii Krajowej, a od sierpnia 1944 r. stacjonował w nich sztab gen. bryg. Brunona Olbrychta „Olzy”. Jego konspiracyjnym lokum była cela w pobliżu furty klasztoru Bernardynów. W tym samym czasie w zabudowaniach klasztornych stacjonowały oddziały wojska niemieckiego. Dziś na miejscu rozebranego pod koniec XIX w. pałacu Czartoryskich stoi Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Bernardynów.

Klasztor Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej – budynek liceum w Kalwarii Zebrzydowskiej » 20 min

Po wyjściu z bazyliki Matki Bożej Anielskiej na plac Rajski po lewej widać pierwszą z kaplic kalwaryjskich Drózek Pana Je-

zusa – kaplicę św. Rafała. Do centrum Kalwarii Zebrzydowskiej schodzi się ulicą Bernardyńską i krótkim, końcowym odcińkiem ul. Klasztornej.

po 10 min – na styku z dochodzącą z prawej strony ul. Kościuszki na murze umieszczona jest kapliczka z figurką Matki Bożej, a pod nią dwie tablice upamiętniające rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja z 1791 r. (z 1924 r. oraz 1991 r.). Dalej idzie się szlakiem czarnym ulicą 3 Maja, Rynek do ul. Mickiewicza.

po 10 min – po zejściu ze szlaku, po lewej stronie, przy ul. Mickiewicza 9, gmach Liceum Ogólnokształcącego.

II przystanek

Budynek Liceum Ogólnokształcącego w Kalwarii Zebrzydowskiej ②

GPS 49.868856, 19.677894

Budynek powstał na początku XX w. jako siedziba sądu grodzkiego i urzędów, w oficynie mieścił się areszt. Podczas okupacji niemieckiej i przez kilka lat po wojnie (do 1951 r.) pełnił także funkcję sądu i więzienia. Następnie umieszczono w nim liceum i szkołę zawodową, a od 1958 r. zajmuje go wyłącznie LO im. Mikołaja Kopernika. Przy wejściu do szkoły widnieją trzy tablice poświęcone wydarzeniom historycznym. Na najstarszej, wmurowanej w 1987 r., znajduje się napis: W TYM MIEJSCU 28 IX 1944 R. O GODZ. 14 / ODDZIAŁY PARTYZANCKIE „SETKA”, „SZCZERBA”, „LIMBA” / POD DOWÓDZTWE M. ALOJZEGO PIEKARZA PS. „LEP” / UWOLNIŁY Z ARESZTU GEN. BRUNONA OLBRYCHTA PS. „OLZA” / D-CĘ GRUPY OPERACYJNEJ AK „ŚLĄSK CIEŚZYŃSKI” / I ARESZTOWANYCH Z NIM



Liceum Ogólnokształcące w Kalwarii Zebrzydowskiej. Fot. I. Stanisławski

POLAKÓW / TABLICĘ UFUNDOWAŁO W 43 ROCZNICĘ AKCJI / SPOŁECZEŃSTWO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ. Gen. Olbrycht, nierozpoznany przez Niemców, został aresztowany 27 IX 1944 r. w Zebrzydowicach, w domu sióstr szarytek. Wraz z nim hitlerowcy zabrali do aresztu w Kalwarii Zebrzydowskiej ogrodnika Józefa Dębińskiego oraz bliskich krewnych s. Izabeli Łuszczkiewicz – siostrę Marię Waligóorską i jej córkę Hannę Chwalibóg. Następnego dnia partyzanci z kalwaryjskiego Podobwođu AK zorganizowali akcję odbicia więźniów z aresztu. Udając robotników budowlanych, podważyli solidne drzwi do więzienia kilofami i uwolnili wspomniane 4 osoby. Cała akcja trwała 13 minut. Początkowo zdezorientowani Niemcy nie reagowali, a potem zaczęli nieskutecznie strzelać do partyzantów i uciekinierów, którzy pokonali w szybkim tempie 8 km dzielących ich od lasu Duch. Kobiety znalazły schronienie w Woli Radziszowskiej, a potem u rodziny w Wieliczce. Generał, dowódca Grupy Operacyjnej

AK „Śląsk Cieszyński”, którego partyzanci z narażeniem życia uwolnili z aresztu, okrył się niesławą po wojnie. Na początku 1945 r. wstąpił do ludowego Wojska Polskiego i jako dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego zajmował się m.in. zwalczaniem żołnierzy podziemia antykomunistycznego. Druga tablica, umieszczona w 2009 r., informuje: W TYM BUDYNKU W DNIACH 3–4 WRZEŚNIA 1939 R. / PRZEBYWAŁ WRAZ ZE SWOIM SZTABEM / DOWÓDCA 21. DYWIZJI GÓRSKIEJ / Z BIELSKA GEN. BRYG. JÓZEF KUSTROŃ / KAWALER ORDERU VIRTUTI MILITARI / III, IV I V KLASY OBROŃCA ZIEMI WADOWICKIEJ / POLEGŁ NA POLU CHWAŁY 16 WRZEŚNIA 1939 R. / W OLESZYCACH NAD SANEM / W 70. ROCZNICĘ WRZEŚNIA 1939 R. / SPOŁECZNOŚĆ KALWARYJSKIEGO LICEUM.

Przy wejściu do szkoły znajduje się również odsłonięta w 2017 r. tablica upamiętniająca 150-lecie utworzenia w Polsce Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i 120-lecie „Sokoła” w powiecie wadowickim.



Klasztor Bonifratrów w Zebrzydowicach. Fot. A. Bqk

Bonifratrzy w Zebrzydowicach

Mikołaj Zebrzydowski w 1599 r. przebudował XVI-wieczny dwór w Zebrzydowicach na szpital dla rannych ubogich żołnierzy oraz kalek. W 1611 r. powierzył go bonifratrom, zakonnikom zajmującym się prowadzeniem szpitali. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości bonifratrzy przystąpili do odbudowy zniszczonego klasztoru i szpitala. Utworzyli tu przychodnię dla miejscowej ludności, lecząc m.in. chorych na jaglicę i gruźlicę. W 1938 r. jako filia krakowskiego szpitala dla umysłowo chorych w Kobierzynie szpital stał się miejscem pobytu 30 pacjentów. Niemcy podstępnie wywieźli ich w 1942 r. do Krakowa, a następnie do Auschwitz, gdzie zostali zamordowani w komorze gazowej. Po wojnie szpital i większość zebrzydowskich dóbr bonifratrów zostały przejęte przez państwo. Odzyskany przez zakonników w latach 80. dawny szpital działa jako Dom Pomocy Społecznej dla upośledzonych umysłowo.

Budynek L0 w Kalwarii Zebrzydowskiej – kaplica cmentarna w Zebrzydowicach » 40 min

Za budynkiem Urzędu Miasta położonym w sąsiedztwie liceum skręć w lewo, następnie kolejny skręć w lewo w al. Jana Pawła II, którą w stronę stacji kolejowej biegnie szlak czarny.

po 12 min – stacja kolejowa Kalwaria Zebrzydowska Lanckorona. Po przejściu wiaduktem nad torami kolejowymi, na przeciw budynku dworca, przy ul. Dworcowej zbieg szlaków niebieskiego, zielo-

nego i czarnego, przy czym czarny i zielony mają tu swój początek/koniec. Trasa prowadzi za znakami szlaku niebieskiego w stronę Zebrzydowic.

po 15 min – w Zebrzydowicach skręć szlaku w prawo w drogę 953.

po 5 min – szlak odchodzi z głównej drogi w prawo, mija po prawej klasztor Bonifratrów w Zebrzydowicach.

po 5 min – przed kościołem św. Michała Archaniola skręć w lewo przy stawie przykościelnym.

po 3 min – cmentarz w Zebrzydowicach.

III przystanek

Miejsce upamiętnienia s. Izabeli Łuszczkiewicz na cmentarzu w Zebrzydowicach 3

GPS 49.884252, 19.679783

Przy kaplicy cmentarnej stoi prosty brzozyowy krzyż z biegnącym na tabliczce u dołu napisem: „Katyń Oświęcim Fordon”. Nad nim na ścianie kaplicy jest wmurowana tablica upamiętniająca szarytkę s. Izabelę Łuszczkiewicz: „żarliwą patriotkę”. Zakonnice, która działała w ruchu oporu, a po wojnie wspomagała podziemie antykomunistyczne, co przypłaciła torturami i długoletnim więzieniem, uhonorowali w ten sposób mieszkańcy Zebrzydowic i dawni żołnierze 12 Pułku Piechoty AK. Obok wejścia na cmentarz znajduje się tablica początkowa wytyczonego w 2008 r. szlaku spacerowego im. s. Izabeli, z krótkim życiorysem bohaterki. Szlak o długości 4 km został otwarty w 51. rocznicę jej śmierci.

Cmentarz w Zebrzydowicach – dom zakonny szarytek w Zebrzydowicach » 10 min

po 10 min – kontynuacja trasy za znakami szlaku niebieskiego, po prawej stronie widać dom zakonny szarytek.

IV przystanek

Dom zakonny szarytek w Zebrzydowicach 4

GPS 49.887442, 19.685191

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, założone w 1633 r. we Francji do opieki nad chorymi, jest obecnie jednym z najliczniejszych na



Tablica pamiątkowa na cmentarzu w Zebrzydowicach. Fot. A. Bąk



S. Izabela Łuszczkiewicz, Brody koło Kalwarii
1943 r. Z Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie

świecie katolickich zakonów żeńskich. W Polsce zakonnice z tego zgromadzenia nazywane są szarytkami. Dom w Zebrzydowicach został zbudowany w 1938 r. z przeznaczeniem dla starszych, schorowanych sióstr z klasztoru w Krakowie. W czasie II wojny światowej był przystanią dla osób wysiedla-

S. Izabela Łuszczkiewicz (1898–1957) szarytka, członek AK, więzień reżimu komunistycznego

Ochrzczona jako Zofia Maria, była najstarszym dzieckiem adwokata Michała Łuszczkiewicza ze znanej krakowskiej rodziny inteligenckiej. Staranne wykształcenie, w tym biegłą znajomość czterech języków, zawdzięczała szkole siostr urszulanek. W 1922 r. otrzymała absolutorium na Wydziale Filozoficznym UJ, w następnym roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Odbyła praktykę pielęgniarską i ukończyła Wyższą Szkołę Pielęgniarską we Francji. Śluby wieczyste złożyła w 1928 r. Od 1926 r. pracowała jako pielęgniarka w Szpitalu Powszechnym we Lwowie, później pełniła funkcję dyrektorki szkoły pielęgniarskiej działającej przy szpitalu. Podczas praktyk w Stanach Zjednoczonych zdobyła uprawnienia kinooperatora. Po ataku sowieckim na Polskę w 1939 r., poszukiwana przez NKWD, musiała uciekać ze Lwowa. Z fałszywymi dokumentami dotarła do Krakowa, a następnie zamieszkała w domu zgromadzenia w Zebrzydowicach. Tu związała się z podziemiem. Prowadziła nasłuch radiowy, na jego podstawie przygotowywała

konspiracyjne gazetki, kolportowane wśród miejscowej ludności. Dzięki znajomości języka niemieckiego wybroniła wiele osób przed wywózką na roboty do Rzeszy. Trafiały do niej ze zrzutów leki, narzędzia chirurgiczne i materiały opatrunkowe, które służyły miejscowym oddziałom AK. Oprócz tego prowadziła szkolenia sanitarne, przносиła meldunki, opiekowała się rannymi i chorymi partyzantami, przechowywała broń i amunicję oraz ukrywała kilka osób pochodzenia żydowskiego. Nieobecna podczas rewizji przeprowadzonej przez Niemców w domu zakonnym, uniknęła aresztowania i ukrywała się. Od marca 1945 do sierpnia 1946 r. pracowała w szpitalu w Rzeszowie, współdziałając z lekarzami przy uciezkach partyzantów aresztowanych przez UB. 16 VIII 1946 r. wyjechała do Krakowa, a następnie w maju 1947 r. znów zamieszkała w Zebrzydowicach, gdzie przez kilka tygodni dawała schronienie w tamtejszym domu zakonnym Adamowi Doboszyńskiemu. Pomoc poszukiwanemu przez służby bezpieczeństwa działaczowi obozu narodowego s. Izabela przypłaciła uwięzieniem. Aresztowana 27 VIII 1948 r. w Wadowicach, była poddawana torturom. W 1949 r. została skazana na karę śmierci, którą w następnym roku zamieniono na dożywotnie więzienie. Karę odbywała w więzieniu mokotowskim, w Inowrocławiu i w podbydgoskim Fordonie. Ze względu na zły stan zdrowia zwolniono ją 15 VI 1956 r. Zmarła 8 VIII 1957 r. i została pochowana w grobowcu sióstr miłosierdzia na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Zrehabilitowana dopiero w 1993 r. ZHP Choraław Krakowska im. Tadeusza Kościuszki Hufiec Ziemi Wadowickiej 12 X 2010 r. nadał 8 Drużynie Starszoharcerskiej Aquarius w Zebrzydowicach imię s. Izabeli Łuszczkiewicz.



S. Izabela Łuszczkiewicz. Z Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie



Dom Sióstr Miłosierdzia w Zebrzydowicach. Z Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie

nych z terenów przyłączonych do III Rzeszy, a później uchodźców z ogarniętej powstaniem Warszawy. Ukrywane tu były również Żydówki. Dużym wsparciem dla ruchu oporu była działalność s. Izabeli Łuszczkiewicz, tak dobrze zakonspirowana, że nawet część sióstr o niej nie wiedziała. 27 IX 1944 r. doszło do niespodziewanej rewizji Niemców w domu zakonnym. Aresztowano wówczas kilka osób, w tym przebywającego tutaj na leczeniu pod fałszywym nazwiskiem Kohut gen. Brunona Olbrycha „Olżę”, dowódcę Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. Nieobecna wówczas w Zebrzydowicach s. Izabela została ostrzeżona w Przytkowicach przez partyzantów, by nie wracała do domu zakonnego. Dzięki s. Izabeli w 1947 r. przez kilka tygodni dom był schronieniem dla ukrywającego się przed ko-

munistycznymi służbami bezpieczeństwa działacza obozu narodowego Adama Doboszyńskiego – aresztowanego później przez UB, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu, skazanego w procesie pokazowym na karę śmierci, którą wykonano w więzieniu mokotowskim w Warszawie 29 VIII 1949 r.

***Dom szarytek w Zebrzydowicach –
Draboż » 1 godz. 45 min***

po 7 min – skręt szlaku niebieskiego w lewo, po kilku metrach zejście w prawo w wąską ścieżkę biegnącą pomiędzy ogrodzeniami dwóch domostw.

po 3 min – wyjście na drogę asfaltową, skręt w lewo.

po 3 min – po ok. 200 m od zejścia na asfalt skręt w prawo.



Draboż (432 m n.p.m.). Fot. M. Bik

po 5 min – przejście kładką nad rzeką Skawinka, dalej za znakami szlaku niebieskiego przez łąki ścieżką miejscami wyłożoną betonowymi płytami.

po 2 min – przystanek kolejowy w Przytkowicach, po przekroczeniu torów skręt na drodze 953 w prawo.

po 5 min – po lewej stronie mija się obelisk z tablicą upamiętniającą 10 rozstrzelanych przez Niemców 23 XI 1943 r. mężczyzn, przywiezionych z więzienia Montelupich w Krakowie. Egzekucja była odwetem za zlikwidowanie przez partyzantów sołtysa wsi Stanisław Dolny, volks-deutscha wysługującego się okupantowi. 150 m za pomnikiem szlak skręca w lewo w boczną drogę asfaltową.

po 15 min – szlak skręca w lewo z drogi asfaltowej w polną, prowadzi zboczem zalesionego wzniesienia Ludka (363 m n.p.m.)

po 15 min – szlak mija stadion LZS „Stanisławianka” w Stanisławie Dolnym, początek drogi asfaltowej.

po 35 min – na styku ul. Granicznej i Draboż tablica „Polsko-słowacka ścieżka przyrodnicza przez Pasma Draboż”, skręt szlaku niebieskiego w lewo.

po 15 min – kulminacja Pasma Draboża.

V przystanek

Kulminacja Pasma Draboża 5

GPS 49.921744, 19.644198

Na szczycie umieszczona jest tabliczka z nazwą i wysokością Draboża (432 m n.p.m.). 15 VIII 1944 r. odbyły się tu rozmowy mające na celu scalenie miejscowych oddziałów Batalionów Chłopskich z Armią Krajową. Po roku od podpisanej na szczuble centralnym umowy scaleniowej faktem stało się to również na tym terenie. Ze strony AK rozmowy prowadzili dowódca 12 PP Ziemi Wadowickiej kpt. Władysław Wojas „Dąb” i dowódcy czterech batalionów wchodzących w skład pułku. Bataliony Chłopskie reprezentowali komendant na dawny powiat wadowicki, pochodzący z Marcyporeby Stefan Turek „Świerk”, dowódca Ludowej Straży Bezpieczeństwa BCh, oraz jego zastępca, dowódca oddziału dywersyjnego Władysław Smągło „Kanarek”, „Oskard”.

Franciszek Faix-Limanowski „Adam”, „Turnia”, „Bystrzański”, „Andrzej Ordyński”, „Bolesław Limanowski” (1896–1953)
pułkownik Wojska Polskiego, żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego



Płk Franciszek Faix „Turnia”, „Bystrzański”, „Limanowski”. Ze zbiorów Grzegorza Chwyły

Franciszek Faix (od 1948 r. Faix-Limanowski) urodził się w miejscowości Gródek koło Jabłonkowa w powiecie cieszyńskim. W 1910 r. wraz z rodziną zamieszkał w Bystrej Podhalańskiej. W 1911 r. został członkiem Polowych Drużyn Sokolich. Jako osiemnastolatek 4 VIII 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, służył w 2 Pułku Piechoty. W 1915 r. został ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. W 1918 r. wstąpił do 5 Syberyjskiej Dywizji Piechoty, otrzymał awans na porucznika. Od maja 1919 r. był komendantem Szkoły Podoficerskiej przy 3 Pułku Piechoty. Od lipca tego samego roku brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Na początku 1920 r. znalazł się w niewoli sowieckiej. Po dwóch nieskutecznych próbach ucieczki trzecia się powiodła. Awansowany w 1921 r. na kapitana, służył w 2 Pułku Piechoty Legionów, a od 1928 r. w 15 Pułku Piechoty, w latach 1937–1938 w Pomorskiej Brygadzie Batalionu Obrony Narodowej w Toruniu. W 1938 r. otrzymał awans na podpułkownika i został zastępcą dowódcy 42 Pułku Piechoty w Białymstoku. W wojnie obronnej 1939 r. walczył w składzie

Grupy Operacyjnej „Polesie”, m.in. w ostatniej bitwie, stoczonej na początku października pod Kockiem. Następnie przedostał się do Kielc, gdzie już w październiku 1939 r. rozpoczął działalność konspiracyjną w szeregach SZP i ZWZ. W marcu 1940 r. przeniesiony do Krakowa, przez rok pełnił funkcję komendanta Inspektoratu Rejonowego Kraków. Potem był komendantem Obwodu ZWZ Kielce, a od września 1941 r. organizował Okręg ZWZ-AK „Polesie”. Od marca 1942 r. znów działał w konspiracji w Krakowie, gdzie w maju 1943 r. został aresztowany przez Gestapo. Nierozszyfrowany jako oficer AK, został osadzony w KL Auschwitz, skąd w lipcu 1943 r. zbiegł. Awansowany na pułkownika, został zastępcą dowódcy Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński” gen. Olbrychta „Olzy”. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r. zaczął tworzyć organizację skupiającą byłych akowców jako pełniący obowiązki komendanta Okręgu Krakowskiego DSZ na Kraj. Po wezwaniu przez płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” do ujawniania się pozostających w podziemiu żołnierzy AK Faix podjął rokowania z władzami komunistycznymi o warunkach i gwarancjach bezpieczeństwa dla podległych mu żołnierzy. Jako przewodniczący Komisji Likwidacyjnej ds. AK Obszaru Południowego 14 X 1945 r. był członkiem delegacji, która w Warszawie spotkała się z prezydentem Krajowej Rady Narodowej Bolesławem Bierutem, żądając zwolnienia więzionych w sowieckich łagrach żołnierzy AK. W styczniu 1948 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy UB, przeszedł ciężkie śledztwo. Zwolniony w 1949 r., nieustannie inwigilowany i nakłaniany do współpracy z UB, ponownie został aresztowany w 1952 r. Torturowany w więzieniu mokotowskim, nie przyznał się do działalności konspiracyjnej. Został zwolniony 1 III 1953 r. jako inwalida, w kwietniu trafił do szpitala we Wrocławiu, gdzie 2 dni po operacji zmarł. Pochowany w Kielcach. Odznaczony m.in. Srebrnym (1922) i Złotym (1944) Krzyżem Orderu Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Marcyporęba

Wieś swoją nazwę zawdzięcza jednemu z kilku przedstawicieli rodu Radwanitów o imieniu Marek. Na początku XIV w. na wygębskich leśnych Marek Radwanita założył osadę, która była po raz pierwszy wzmiankowana w 1337 r. jako „Marcii Poramba”. Śladem po średniowiecznych Radwanitach jest miejsce zwane Zamczysko w przysiółku Podlesie pod Jurczakową Górą. To grodzisko było gniazdem rodowym Radwanitów, z których wywodzili się Zebrzydowscy. Parafia św. Marcina w Marcyporębie istniała już w 1335 r., o czym świadczą zapisy w wykazie świętopietrza. Obecna świątynia jest przypuszczalnie trzecim kościołem zbudowanym w tym miejscu. Pochodzi z lat 1670–1672. Pomimo że powstała w XVII w. pod względem stylu zaliczana jest do gotyckich drewnianych kościołów Małopolski, na co wskazują zastosowane rozwiązania konstrukcyjne, takie jak np. trójboczne zamknięcie prezbiterium. Wystrój kościoła jest w większości rokokowy, ale zachowało się kilka elementów z wyposażenia wcześniejszych świątyń. Należy do nich gotycka rzeźba Chrystusa sprzed XV w., umieszczona na XV-wiecznym krucyfiksie, górująca na łuku tęczy w otoczeniu późniejszych figur Matki Bożej Bolesnej, św. Jana Ewangelisty i klęczącej pod krzyżem św. Marii Magdaleny. Z prawej strony nawy stoi kamienna renesansowa chrzcielnica z 1545 r. Ciekawostką jest to, że w centrum ołtarza głównego są aż trzy wymienne obrazy – głównym jest wizerunek Matki Bożej Wniebowziętej z 1626 r., a zasuwę dla niego stanowią albo obraz Chrystusa Ukrzyżowanego, albo św. Marcina z Tours w stroju biskupim.

Draboż – Marcyporęba – Brzeźnica **» 2 godz. 50 min**

po 5 min – pierwsze zabudowania przysiółka Draboż w Stanisławiu Górnym, skręt w prawo.

po 20 min – przejście przez drogę Brzeźnica – Kalwaria Zebrzydowska na przełęczy Zapusta.

po 45 min – po przejściu przez zalesioną Jurczakową Górę i Górę Niedźwiedź dojście do wyższego z dwóch wierzchołków Trawnej Góry (wschodni, 421 m n.p.m.). Stoi tu kilka zabudowań przysiółka Trawna Góra 6 należącego do wsi Bachorowice. Po drodze przy szlaku można zauważyć podłużne zagłębienia, które były prawdopodobnie okopami zbudowanymi na rozkaz Niemców pod koniec II wojny światowej. Na Trawnej Górze za pierwszym z drewnianych domostw znajduje się ślad po ziemiance wykorzystywanej w czasie wojny przez partyzantów. Z niebieskim szlakiem na Trawnej Górze styka się czarny szlak Wyżrań–Klecza



Górna. Kontynuując trasę szlakiem niebieskim, po 2 min skręca się w prawo w ulicę Widokową i schodzi asfaltową drogą w kierunku Marcyporęby.

Zbrodnia UB na Moczurce



Krzyż w miejscu śmierci M. Spuły i K. Kudłaczka. Ze zbiorów GBP w Brzeźnicy

W lesie pomiędzy Lgotą a Wysoką, w pobliżu wzniesienia Moczurka, w czerwcu 1949 r. doszło do skrytobójczego mordu na dwóch żołnierzach podziemia antykomunistycznego. Sierż. Mieczysław Spuła „Feluś”, w czasie okupacji żołnierz AK, był członkiem konspiracyjnej Młodzieży Wielkiej Polski, a po rozbięciu tej organizacji w maju 1946 r. przyłączył się do oddziału „Burza” por. Mieczysława Wądołnego „Mściciela”. Po śmierci „Mściciela” w 1947 r. „Feluś” stanął na czele ostatniej większej grupy podziemia antykomunistycznego w powiecie wadowickim. Po wielu nieudanych próbach likwidacji „Felusia” UB w końcu doprowadził do jego śmierci za sprawą zdrady Kazimierza Kubarka „Muzykanta”, podwładnego „Felusia” z oddziału partyzanckiego. Mieczysław Spuła wraz z Kazimierzem Kudłackim „Zenitem” i Kazimierzem Kubarkiem opuścili Brzeźnicę w nocy z 15 na 16 VI 1949 r., zatrzymując się na nocleg w lesie. Gdy „Feluś” z „Zenitem” zasnęli, Kubarek obydwo zastrzelił. Dziś w tym miejscu stoi krzyż, z napisem informującym o okolicznościach zbrodni. Agenturalna działalność Kubarka „Rokowskiego” (pseudonim w UB) w zwalczaniu podziemia niepodległościowego trwała kilka lat. W 1955 r. był jednym z agentów, którzy wciągnęli w pułapkę Jana Sałatpata „Orła”.

po 25 min – na skrzyżowaniu skręć w prawo w ul. św. Marcina.

po 17 min – skręć w prawo w ul. Spacerową.

po 5 min – skręć w lewo w polną drogę. Po drodze mija się kapliczkę kolumnową, która niegdyś była zwieńczona figurą św. Józefa. Wryty jest na niej napis, z którego wynika, że została ufundowana w 1613 r.

po 2 min – skręć w prawo koło niszczonej, pokrytej płaskorzeźbami kapliczki kolumnowej z piaskowca, po kilkudziesięciu metrach przechodzi się mostkiem nad potokiem i wspina ku kościołowi św. Marcina w Marcyporębie.

po 45 min – przy kościele skręć w lewo w ul. św. Floriana, dalej za znakami szlaku niebieskiego kolejno ulicami Marka Radwanity, Słoneczną, Leśną, Dębową, Parkową, Kalwaryjską dochodzi się do skrzyżowania w Brzeźnicy. Na skrzyżowa-

niu ul. Kalwaryjskiej i Krakowskiej odbija się w prawo od szlaku niebieskiego, który prowadzi do stacji kolejowej.

po 4 min – Urząd Gminy w Brzeźnicy, w pobliżu pomnik upamiętniający pomordowanych w czasie wojny mieszkańców gminy Brzeźnica.

VI przystanek

Pomnik w Brzeźnicy 7

GPS 49.965102, 19.635022

Nieopodal Urzędu Gminy w Brzeźnicy stoi pomnik PAMIĘCI / RODAKÓW Z NASZEJ GMINY / I WSZYSTKICH POLAKÓW / POLEGŁYCH NA FRONTACH W POWSTANIACH / I WALKACH PARTYZANCKICH II WOJNY ŚWIATOWEJ / ZAMORDOWANYCH / W HITLEROWSKICH I STALINOWSKICH / OBOZACH ZAGŁADY.



Uroczystości przy pomniku obok Urzędu Gminy w Brzeźnicy. Ze zbiorów GBP w Brzeźnicy

Szczególny hołd oddano ofiarom zbrodni katyńskiej i innym osobom rozstrzelanym przez Sowieców na zachodniej Ukrainie i Białorusi. Dalsza część inskrypcji wspomina żołnierzy: ARMII KRAJOWEJ I BATALIONÓW CHŁOPSKICH / Z TERENU GMINY BRZEŹNICA / ORAZ WIĘZIONYCH I ZAKATOWANYCH / PRZEZ URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PRL. Pomnik ufundowała gmina w 2000 r., w 80. rocznicę bitwy warszawskiej, rocznicę Września 1939 r. i zbrodni katyńskiej w 1940 r. Łącznie

w czasie wojny życie straciło 88 mieszkańców gminy Brzeźnica, z czego 23 w niewyjaśnionych okolicznościach. W gminie Brzeźnica pierwsza ofiara wojny poniosła śmierć już 1 IX 1939 r. Podczas nalotu samolotowego na stację kolejową w Brzeźnicy zginął w trakcie rozładunku pociągu przywożącego z Sanoka oddziały Grupy Operacyjnej „Bielsko” Kazimierz Samborski z 4 batalionu karabinów maszynowych – jego grób znajduje się na cmentarzu w Marcyporębie. Później, w okresie





Junacy obozu Baudienst w Brzeżnicy. Ze zbiorów GBP w Brzeżnicy

okupacji, wiele osób zostało rozstrzelanych przez Niemców, m.in. za niewywiązywanie się z dostarczania przymusowych kontyngentów.

W Brzeżnicy w latach 1942–1944 na terenie dawnej centrali budowy kanału wodnego (dziś stoi tam budynek poczty) Niemcy utworzyli obóz pracy tzw. Służby Budowlanej (niem. Baudienst). W strzeżonym przez wartowników obozie przebywało około 120 junaków – młodych, przymusowo wcielanych mężczyzn z okolicznych wsi.

Wykonywali oni poza obozem wyznaczone przez nadzorców zadania, najczęściej były to prace przy torach kolejowych, polegające na budowaniu nasypów. Uchylenie się od pracy lub dezercja groziły junakom zesłaniem do obozu koncentracyjnego. Przewinienia były karane publicznie wymierzaną chłostą.

Działania wojenne na froncie niemiecko-sowieckim pod koniec stycznia 1945 r. spowodowały śmierć 13 osób spośród cywilnej ludności gminy.



Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Pomnik w Lgocie**

GPS 49.931520, 19.567548



Pomnik upamiętniający ofiary pacyfikacji przysiółka Podlas w Lgocie. Fot. I. Stanisławski

- **Krzyż w przysiółku Podlas w Lgocie**

GPS 49.922904, 19.573139



Krzyż w przysiółku Podlas spacyfikowanym przez Niemców 29 X 1944 r. Ze zbiorów GBP w Brzeżnicy

Na skrzyżowaniu przy ul. Podgórskiej w Lgocie postawiono składający się z kilku kamiennych bloków obelisk ku czci ofiar pacyfikacji dokonanej przez Niemców w przysiółku Podlas 29 X 1944 r. W samym przysiółku, położonym ok. 1,5 km od pomnika na północnych stokach Lubania (417 m n.p.m.), zabitych upamiętniono krzyżem. Akcję pacyfikacyjną Niemcy zaczęli od przysiółka Draboż w Stanisławiu Górnym, gdzie rankiem spalili 10 gospodarstw zamieszkiwanych przez 13 rodzin, ocalał tylko jeden dom. Potem 12 samochodami wyruszyli do przysiółka Podlas w Lgocie, gdzie zastrzelili 8 osób i podpalili wiele zabudowań – do płonących domów wrzucali ciała pomordowanych. Była to akcja odwetowa za zabicie 8 niemieckich żandarmów w potyczce z sowieckim oddziałem partyzanckim, do której doszło dzień wcześniej. Inskrypcja na tablicy głosi: W TEJ WSI / 29 X 1944 / W ODWECIE ZA AKCJĘ PARTYZANTÓW / I POMOC LUDNOŚCI DLA NICH / HITLEROWCY / PRZEPROWADZILI KRWAWĄ PACYFIKACJĘ / W CZASIE KTÓREJ ZAMORDOWANO / 8 MIESZKAŃCÓW LGOTY. Poniżej znajduje się lista ofiar z podanym wiekiem (Adolf Bednarz, Andrzej Curzydło, Alojzy Nowicki, Maria Ochman, Władysław i Wincenty Wojtasowie, Anna Wojtas, Franciszek Wołoch) i napis: ODDALI ŻYCIE / ZA WIELKĄ SPRAWĘ WOLNOŚCI.

- **Kochbunkier**

GPS 49.921734, 19.591574

Schodząc z Trawnej Góry w kierunku Wysokiej, za słabo widocznymi oznaczeniami szlaku czarnego dochodzi się do strumyka i łąki. Bunkier znajduje się w lesie na wschód od tej polany. Można do niego dojść również od przysiółka Zalas i szczytu Lubañ od strony Wysokiej.



Kochbunkier – pozostałość niemieckiej linii umocnień. Fot. A. Bąk

Od sierpnia 1944 r., gdy Armia Czerwona zatrzymała ofensywę na linii Wisły, Niemcy prowadzili intensywne prace fortyfikacyjne. Na zapleczu ustabilizowanej w lecie linii frontu powstały cztery pozycje o przebiegu południkowym. Jedną z nich była pozycja b1 (B1-Stellung) wytyczona od Bałtyku przez miasta-twierdze Grudziądz i Toruń, dalej przez „rygiel Wisły” – Włocławek i Płock, od przedmieść Częstochowy przez tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej do rzeki Wisły. Na południe od Wisły prowadziła od Chrzastowic przez Kosową, Tłuczań, Marcyporębę, Wysoką, Barwałd Dolny i Łękawicę, następnie w Stryszowie wchodziła w obszary górskie, poczynając od grzbietu Chełmu, dalej przez Maków Podhalański biegła do Zawoi u stóp Babiej Góry. Pozycja b1 była ostatnią barierą obrony granicy III Rzeszy od wschodu.

Na większości odcinków składała się z dwóch linii rowów strzeleckich położonych w odległości od 100 do 300 m od siebie. Każda z linii okopów była wyposażona w stanowiska ogniowe dla strzelców i ciężkiej broni maszynowej. W strategicznie położonych punktach, np. w pobliżu szlaków komunikacyjnych, przygotowywano punkty oporu wzmocnione schronami żelbetowymi. Większe były przeznaczone dla 6–12 żołnierzy. Pojedyncze stanowiska strzeleckie miały często ochronę w postaci żelbetowego tzw. kochbunkra, który chronił żołnierza przed pociskami karabinowymi i mniejszymi odłamkami. Do budowy umocnień Niemcy wykorzystywali specjalne oddziały budowlane i przymuszaną ludność cywilną terenów okupowanych. Przy budowie pozycji b1 na południe od Wisły pracowali mieszkańcy pobliskich wsi oraz robotnicy sprowadzeni z okolic Wadowic. Jeden z kochbunkrów zachował się do naszych czasów na południe od masywu Trawnej Góry. Z kolei idąc szlakiem niebieskim od strony wierzchołka Draboża, ok. 15 min przed kulminacją Trawnej Góry można zauważyć podłużne zagłębienia, które były rowami strzeleckimi. Większy kompleks bunkrów znajduje się we wsi Kossowa, 2 km na zachód od centrum Brzeźnicy. W zalesionym terenie na północ od ośrodka zdrowia kilka lat temu odsłonięto spore pozostałości trzech wysadzonych schronów.

Pozostałości niemieckich bunkrów z czasów II wojny światowej w Kossowej. Ze zbiorów GBP w Brzeźnicy



Flisacy z Łączan w czasie II wojny światowej

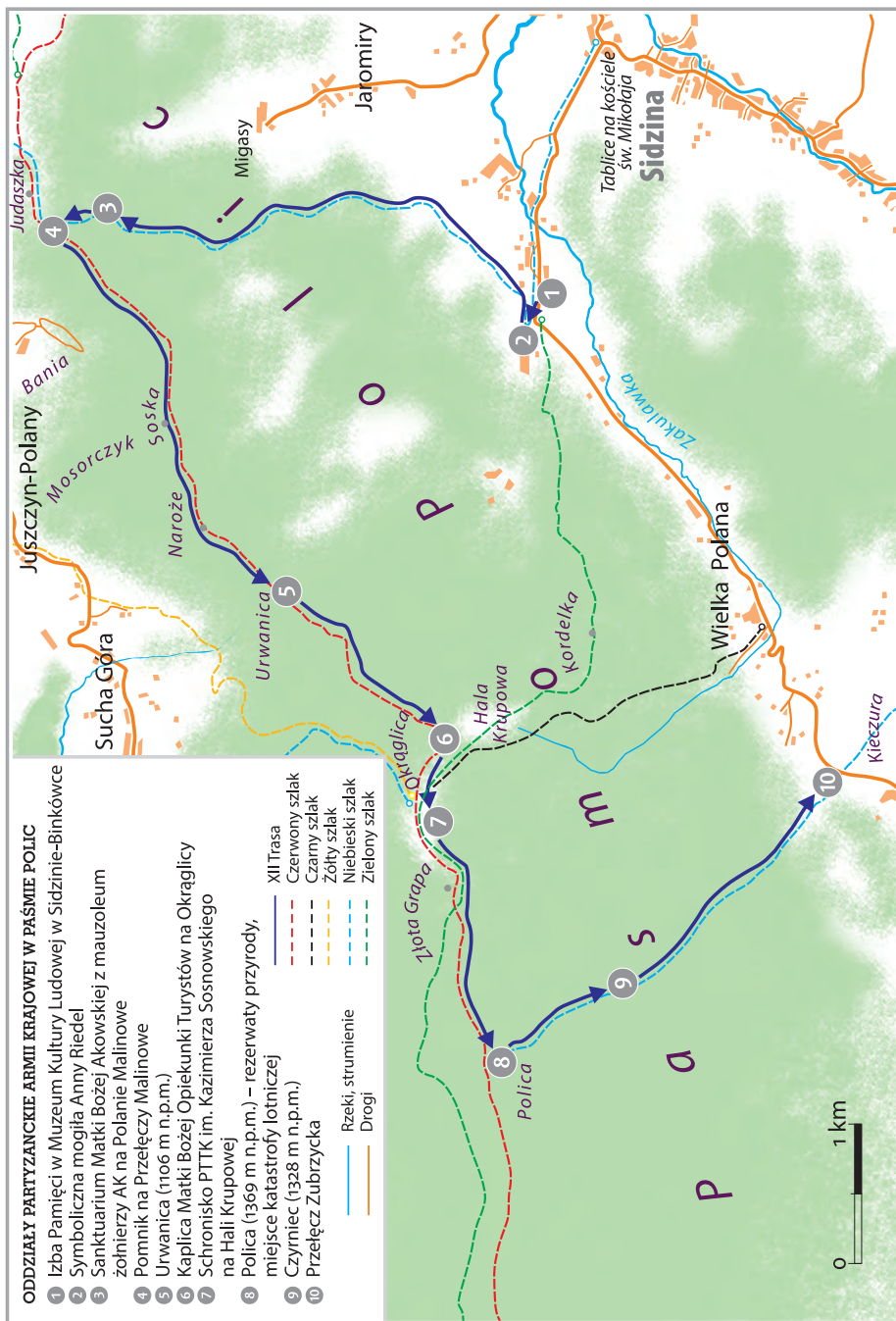
Na wielkich galarach – barkach o ładowności do 80 t – flisacy z Łączan (wsi w gminie Brzeźnica) transportowali Wisłą głównie węgiel kamienny z Górnego Śląska, a także zboże, sól, piasek. W czasie wojny drogą wodną wielu z nich przewoziło osoby, które musiały z różnych względów ukrywać się przed Niemcami, m.in. Żydów i uciekinierów z obozu Auschwitz. Najbardziej wiekopomnym czynem flisaków z Łączan była ewakuacja skarbów wawelskich Wisłą w pierwszych dniach wojny obronnej. W przededniu II wojny światowej na Wawelu było 136 arrasów – tyle ocalało do tamtych czasów z kolekcji króla Zygmunta Augusta liczącej 350 gobelinów. Zapakowane w metalowe rulony, wraz z innymi skarbami, takimi jak insygnia koronacyjne czy miecz Szczerbiec, umieszczonymi w okutych skrzyniach, wyruszyły w długą podróż wieczorem 3 IX 1939 r. na galarze flisaka z Łączan, Franciszka Misi. Jego pomocnikiem był drugi Łączanin, Antoni Nowak. Oprócz bezcennego ładunku barką podróżowało 80 osób, w większości personel Wawelu. Ze względu na niski stan wody w Wiśle i konieczność częstego dobijania do brzegu podczas ostrzału niemieckiego lotnictwa galar dopiero 7 września dotarł do Sandomierza, a następnie 9 września do Kazimierza Dolnego, gdzie pod osłoną nocy został opróżniony. Załadowane na furmanki, a później na samochody ciężarowe wawelskie skarby 13 września zaczęły wędrowkę przez Lublin, Hrubieszów i Łuck do Kut, gdzie przekroczyły granicę z Rumunią. Franciszek Misia pomagał eskortować ładunek do Bukaresztu, skąd pod opieką kustoszy Józefa Polkowskiego i Stanisława Świerza-Zaleskiego koleją dotarł do Konstancy nad Morzem Czarnym, a stamtąd statkiem do Marsylii. Z powodu kapitulacji Francji skarby musiały udać się w dalszą podróż morską, najpierw do Anglii, a w lipcu 1940 r. na pokładzie statku „Batory” zostały przewiezione do Kanady i złożone w Ottawie. Ostatecznie zbiory powróciły do Polski w 1961 r.

Galar na Wiśle, Łączany 1936 r. *Ze zbiorów GBP w Brzeźnicy*



**ODDZIAŁY
PARTYZANCKIE
ARMII KRAJOWEJ
W PAŃMIE POLIC**

Kojaszówka





XII TRASA

ODDZIAŁY PARTYZANCKIE ARMII KRAJOWEJ W PAŚMIE POLIC

Skansen w Sidzinie – Polana Malinowe – Przełęcz Malinowe – Okrąglica – Schronisko PTTK na Hali Krupowej – Polica – Przełęcz Zubrzycka

długość: 17,5 km | czas przejścia: 6 godz.

oznakowanie turystyczne: z Sidziny-Binkówki niebieskim szlakiem przez Polanę Malinowe na Przełęcz Malinowe, następnie czerwonym szlakiem na Policę – z dwoma odcinkami: nieoznakowaną ścieżką do kaplicy na Okrąglicy oraz czarnym szlakiem do Schroniska PTTK na Hali Krupowej, z Policy niebieskim szlakiem na Przełęcz Zubrzycką

dojazd do skansenu – Muzeum Kultury Ludowej w Sidzinie-Binkówce:

- samochodem z Krakowa – drogą S7 („zakopianką”) do Jordanowa, skąd lokalną drogą dojeżdża się do Sidziny, gdzie z centrum wsi do skansenu w Sidzinie-Binkówce jedzie się ok. 2,5 km; łącznie z Krakowa 70 km, ok. 1,5 godz.
- koleją z Krakowa, Nowego Targu i Zakopanego do stacji Bystra Podhalańska
- busem – regularne kursy z Jordanowa przez Bystrą Podhalańską

Pasma Polic to tereny pogranicza, trudno dostępne i silnie zalesione. Podczas II wojny światowej opisywane okolice były obszarem przygranicznej działalności przemytniczej, a pod koniec okupacji niemieckiej dawały schronienie polskim i sowieckim oddziałom partyzanckim. Trasa wycieczki zaczyna się w Muzeum Kultury Ludowej – skansenie w Sidzinie-Binkówce, gdzie istnieje Izba Pamięci Narodowej poświęcona działalności AK na tym terenie.

Idąc spod skansenu niebieskim szlakiem, dociera się na Polanę Malinowe. Tutaj znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej. Kilkaśmet metrów wyżej, na Przełęczy Malinowej, stoi pomnik upamiętniający działalność par-

tyzancką w czasie minionej wojny. Od pomnika grzbietowym szlakiem czerwonym idzie się ku Schronisku PTTK na Hali Krupowej, po drodze odbijając ze szlaku, by dojść do kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okrąglicy (1239 m n.p.m.). Stąd już niedaleko do schroniska, które również kryje ciekawe historie z okresu okupacji niemieckiej. Spod schroniska czerwony szlak prowadzi na najwyższy szczyt pasma – Policę (1369 m n.p.m.), objętą ochroną dwóch rezerwatów przyrody. Nieopodal szczytu znajduje się pomnik katastrofy lotniczej z 1969 r. Z Policy szlakiem niebieskim przez Czyrniec (1328 m n.p.m.), wzdłuż dawnej granicy Generalnego Gubernatorstwa i Słowacji, schodzi się ku Przełęczy Zubrzyck-

Polica czy Police?

Jest nieco zamieszania ze ścisłym brzmieniem nazwy samej góry i pasma. Słowo „police” w języku wołoskim, którym posługiwali się pierwsi tu-tejsi mieszkańcy, oznaczało półki, na których pasterze trzymali w szałasach sery owcze. Takich szałasów nie brakowało dawniej na grzbiecie Polic, gdzie kwitło pasterstwo. Do tej pory w powszechnym użyciu wśród mieszkańców tego regionu jest nazwa „Police” w odniesieniu do całości pasma. Sam szczyt częściej funkcjonuje jako „Polica” i w przewodniku takie rozróżnienie będzie stosowane – Polica jako szczyt, Police jako pasmo.

kiej (876 m n.p.m.). Stąd można drogą asfaltową dotrzeć z powrotem do Siedziny-Binkówki (5 km).

Walory krajobrazowe

Pasma Polic tworzy wraz z masywem Babiej Góry Pasma Babiogórskie. To najwyższa część Beskidu Żywieckiego, a zarazem najwyższe po Tatrach góry w Polsce. Polica wznosząca się na wysokość 1369 m n.p.m. zajmuje trzecie pod względem wysokości miejsce

w polskich Karpatach Zewnętrznych, ustępuje jedynie Babiej Górze (1725 m n.p.m.) i Pilsku (1557 m n.p.m.). Jednocześnie jest najwyższą górą polskich Karpat (oprócz Tatr) położoną w całości na terytorium Polski.

Trasa w Beskidzie Żywieckim prowadzi z Binkówki, przysiółka rozległej Siedziny, miejscowości położonej pomiędzy Pasmem Polic a Działami Orawskimi i Pasmem Orawsko-Podhalańskim. Trwające trzy godziny przejście szlakiem czerwonym z Przełęczy Malinowej na Policę jest atrakcyjne pod względem widokowym dzięki kilku punktom, z których odsłaniają się rozległe panoramy – m.in. na Babią Górę, Orawę i Tatry. Biegący grzbietem Pasma Polic czerwony szlak, część Głównego Szlaku Karpackiego, prowadzi przez mocno zalesione Soskę (1063 m n.p.m.), Naroże (1046 m) oraz Urwanicę (1106 m), z której można podziwiać rozległą panoramę Orawy, a przy dobrej widoczności także Tatry. Dalej szlak prowadzi w stronę Okrąglicy (1239 m), a stamtąd schodzi się do

Widok na Pasma Polic. Fot. I. Stanisławski



węzła szlaków na Przełęczy Kucałowej (1148 m). W jej otoczeniu ścielą się łąki Hali Krupowej, a na pobliskiej polanie Sidzińskie Pasionki stoi Schronisko PTTK na Hali Krupowej. Następny odcinek szlaku na Policę biegnie początkowo stromo w górę, przez Złotą Grapę (1243 m) ku kulminacji pasma. Polica (1369 m n.p.m.) była niegdyś porośnięta gęstym borem świerkowym, ale silne wiatry halne dokonały wielkich spustoszeń. Ze względu na objęcie ochroną w formie rezerwatu przyrody przyszczytowych partii Policy połamanych przez wiatr drzew poza szlakiem nie usuwa się, by nie ingerować w naturalne procesy przyrodnicze. Podczas zejścia z powrotem do Sidziny i drogi asfaltowej na Przełęczy Zubrzyckiej (876 m n.p.m.) przechodzi się obok szczytu Czyrniec (1318 m), drugiego pod względem wysokości wierzchołka Pasma Polic. Grzbietem z Policy przez Czyrniec do Przełęczy Zubrzyckiej biegnie Wielki Europejski Dział Wodny rozdzielający zlewiska Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. Tę granicę trudno zaobserwować w terenie, za to w kilku miejscach można natrafić na znaki innej granicy – granitowe słupki z napisami D (Deutschland) i S (Slovensko). Podczas II wojny światowej wyznaczały one granice Generalnego Gubernatorstwa oraz Słowacji. Wcześniej, do pierwszego zaboru w XVIII w., biegła tędy granica polsko-węgierska, a następnie do zakończenia I wojny światowej – węgiersko-galicyska.

Czas wojny

U podnóża Policy Polacy podjęli działalność konspiracyjną w marcu 1940 r. pod kierunkiem pochodzącego z Bystrej ppor. Mieczysława Janika „Beli”, ofi-

Na terenie gminy Bystra obejmującej w czasie okupacji sześć miejscowości schronienie znalazło ok. 1400 osób wysiedlonych przez Niemców z Łodzi, Wielkopolski, Żywiecczyny oraz Krakowa. Część z nich działała w tutejszym ruchu oporu. Rannym i chorym partyzantom pomocy medycznej udzielał dr Stefan Walski, przesiedlony z Poznańskiego, lekarz w Komunalnym Szpitalu Powstalców w willi na roli Traczonej w Bystrej. Po wojnie w miejscu szpitala ulokowano dom dziecka, w którym mieszkaly sieroty i dzieci bezdomne po powstaniu warszawskim oraz ofiary pacyfikacji wsi Zawadka (zob. III trasa).



Znak Polski Walczącej na pomniku na Przełęczy Malinowe. Fot. M. Bik

cera rezerwy 20 Pułku Piechoty. Z Placówki ZWZ-AK „Bocian”, obejmującej obszar od Jordanowa i Bystrej po Osielec, w późniejszym okresie wyłoniony został oddział dywersyjny „Borsuk”, liczący 24 ludzi pod dowództwem „Beli”. Tutejsza placówka strukturalnie podlegała od maja 1941 r. pod Obwód Nowy Targ „Tyśmienica”, „Paproć” inspektoratu nowosądeckiego AK „Strumień”, „Niwa”. W połowie 1943 r. jej stan



Sztab 9 kompanii 12 PP AK, od lewej: ppor. T. Kowski „Sulima”, por. T. Mazurkiewicz „Boruta”, NN, por. C. Sularz „Baryłka”. *Z archiwum Adama Leśniaka*

liczebny wynosił 48 osób, natomiast rok później – 132. Zastępcą ppor. Janika był ppor. Karol Niemczyn, poszczególnymi plutonami dowodzili plut. Jan Kaseła „Zając” w Osielcu, plut. Stanisław Stokłosa „Kurek” w Bystrej oraz ppor. Stanisław Borowiec „Żbik” w Toporzysku i Jordanowie. W sierpniu 1944 r. 15 żołnierzy zmobilizowanych do akcji „Burza” wyruszyło na koncentrację w Gorce (6 kolejnych dołączyło w innym terminie). 23 sierpnia stoczyli swój pierwszy bój z Niemcami w Rdzawce. Podczas walki ciężko ranny został ppor. „Bela”. 23 września partyzanci zameldowali się w obozie w Ochotnicy i weszli w skład IV batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK. Mieczysław Janik na początku października został adiutantem dowódcy kpt. Juliana Zapalę

„Lamparta”, a pod koniec miesiąca wrócił na teren swojej placówki.

Na omawianym terenie istniały również inne organizacje podziemne, mniej lub bardziej współpracujące z ZWZ-AK, m.in. młodzieżowa Polska Organizacja Podziemna. Zrzeszona wokół Stanisława Kościelniaka „Sowy”, Adama Leśniaka „Puchacza” i Stanisława Wieczorka „Quintusa” działała od lipca 1943 r. w Jordanowie, Bystrej i Sidzinie.

W drugiej połowie 1944 r. w lasach Pasma Babiogórskiego pojawiło się kilka polskich i sowieckich oddziałów partyzanckich. Jednym z nich był OP „Chełm” zorganizowany wiosną 1944 r. przez por. Tadeusza Mazurkiewicza „Borutę” w okolicy Budzowa. Zgrupowanie przyjęło nazwę od góry, gdzie partyzanci zbudowali swoją pierwszą

Tadeusz Mazurkiewicz „Wachnowski”, „Odrowąż”, „Boruta” (1909–1993) oficer AK, dowódca oddziału partyzanckiego AK „Chełm”



Tadeusz Mazurkiewicz „Boruta”.
Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie
Muzeum Kultury Ludowej – Izba
Pamięci

Urodził się w rzemieślniczej rodzinie w Łasku k. Zduńskiej Woli. W okresie nauki w szkole należał do harcerstwa. Ukończył studia prawnicze na uniwersytecie w Poznaniu. Tuż przed wojną pracował w policji w Mielcu na stanowisku kierownika łączności. W 1939 r. ewakuowany do Beresteczka i tam rozbrojony, uniknął „losu katyńskiego”. W listopadzie 1939 r. przedostał się z Łodzi do Budapesztu. Na polecenie Jana Mazurkiewicza, późniejszego „Radosława”, wrócił do kraju. Aresztowany w grudniu 1939 r. podczas łapanki w Zakopanem, został po kilku tygodniach zwolniony. Następnie w Łodzi zajmował się działalnością konspiracyjną. Zagrożony aresztowaniem, wyjechał do Budzowa na Podhalu, gdzie znalazł zatrudnienie jako listonosz. Pod pseudonimem „Boruta” został dowódcą oddziału partyzanckiego, noszącego kryptonim „Chełm” od miejsca pierwszej bazy na górze Chełm k. Kalwarii Zebrzydowskiej, który następnie wszedł w skład 9 kompanii górskiej dywersyjno-sabotażowej III batalionu 12 Pułku Piechoty AK. Przeszedł z oddziałem cały szlak bojowy w Paśmie Babiogórskim. Po rozwiązaniu AK oddział udał się 2 II 1945 r. do Makowa Podhalańskiego, gdzie został rozbrojony przez Armię Czerwoną, a Tadeusza Mazurkiewicza wkrótce w Krakowie aresztowało UB. Po zwolnieniu z więzienia zamieszkał w Koszalinie. W 1972 r. powrócił w góry, do Suchoj Beskidzkiej, pracował jako adwokat, a wolne chwile poświęcał pasjom – malowaniu obrazów i rzeźbieniu w drewnie, a przede wszystkim utrwalaniu pamięci o działalności AK w tym regionie. Przyczynił się do powstania Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej na Polanie Malinowej, do którego wyrzeźbił Madonnę Akowską. Zmarł w Makowie Podhalańskim, przed śmiercią został awansowany na stopień podpułkownika. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych.

bazę. Oddział ten jako 9 kompania górską dywersyjno-sabotażową wszedł w skład III batalionu 12 Pułku Piechoty AK. W połowie lipca 1944 r. por. „Boruta” postanowił zmienić miejsce zakwaterowania swoich podkomendnych na bardziej bezpieczny rejon Babiej Góry. Po wcześniejszym rozpoznaniu i nawiązaniu kontaktu z placówką „Bocian” ppor. Mieczysława Janika na przełomie lipca i sierpnia część oddziału „Chełm” przeniosła się na Polanę Malinową w Paśmie Polic. „Boruta” dotarł do obozu w Sidzinie 15 sierpnia po południu. Tego samego dnia na tej polanie zakwaterował również inny oddział

partyzancki, o kryptonimie „Harnaś I”, pod dowództwem ppor. Henryka Galasa „Hańczy”; wszedł on w skład 3 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

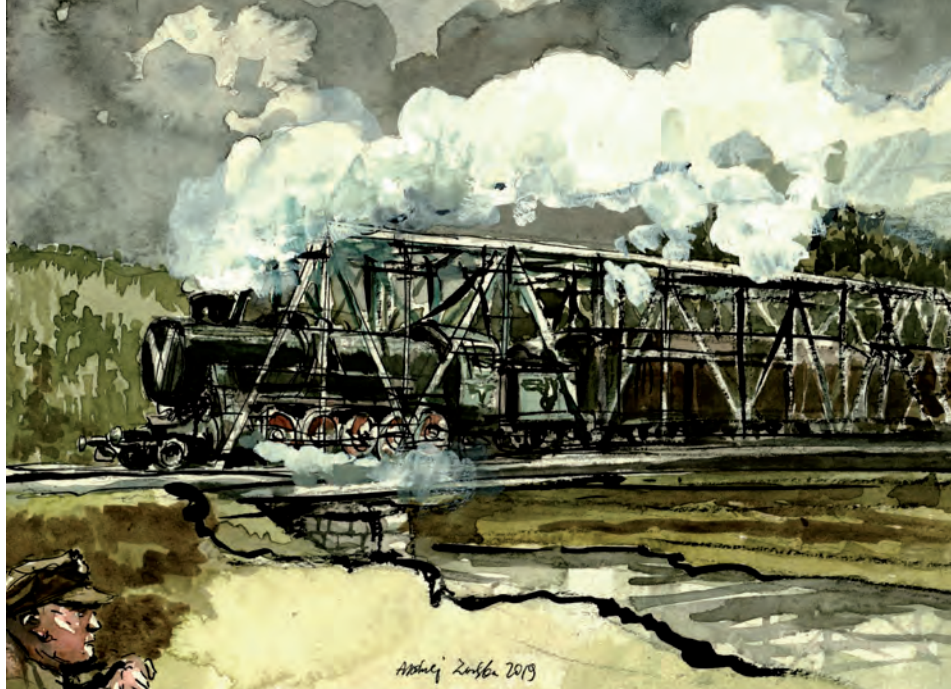
Po północnej stronie Policy, w rejonie Grzechyni i Skawicy operował również oddział Legionu Śląskiego AK o nazwie „Huta-Podgórze” kpt. Wenancjusza Zycha „Dziadka”, „Szarego”. Ponadto w pobliżu działały: OS LSB „Groń” dowodzony przez Zygmunta Pieczarę „Drania” (od września 1944 r. przez Stanisława Marka „Lubomira”), grupy bandyckie podszywające się pod AK oraz oddziały partyzantki sowieckiej. Jedną z nich, grupa dywersyjno-wywia-



Oddział Legionu Śląskiego AK „Huta-Podgórze” kpt. W. Zycha „Dziadka”, „Szarego” (w pierwszym rzędzie w kapeluszu) stacjonujący na Hali Krupowej, jesień 1943 r. *Z archiwum Adama Leśniaka*

Partyzanci po wyjściu z Hali Malinowe, październik 1944 r. *Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej – Izba Pamięci*





dowca NKWD „Walka” („Borba”), została zrzucona w powiecie pińczowskim w nocy z 27 na 28 VII 1944 r., a jej dowódca ppłk Nikołaj Kazin „Kalinowski” w nocy z 5 na 6 sierpnia. Gdy przechodzili przez Gorce, dołączyli do nich walczący w IV batalionie 1 PSP AK sowieccy zbiegowie z niemieckiej niewoli. Za zgodą i wiedzą dowódcy III batalionu 12 PP AK por. Mieczysława Wójcika „Mirskiego” por. Mazurkiewicz podjął współpracę z oddziałem „Walka”. W rejon Babiej Góry dotarła również grupa kpt. Waleriana Burzi „Jefremowa”, która w połowie października przeszła walczyć na Słowację. Natomiast w nocy z 18 na 19 września w Paśmie Babiogórskim zrzucono grupę partyzantów „Wisła” kpt. Aleksieja Łotowa „Sobinowa”.

Do najważniejszych akcji przeprowadzonych przez żołnierzy AK w drugiej połowie 1944 r. w Paśmie Polic nale-

żały: pod koniec lipca wspólny atak partyzantów z oddziałów „Chełm” i „Huta-Podgórze” na pięcioosobowy patrol Zollgrenzschutz, zginęło 4 Niemców; nieudany atak oddziału „Chełm” oraz „Harnaś” pod komendą „Boruty” na placówkę niemiecką w Kojszówce, zginął 1 partyzant. Duże szkody wrogowi wyrządzało wysadzanie mostów kolejowych przez pluton por. Tadeusza Studzińskiego „Jędrzejewskiego” z Rosjanami „Kalinowskiego”: 23 września w Zabierzowie (trasa Katowice–Kraków) wraz z pociągiem towarowym, 25 września w Wielkich Drogach (linia Oświęcim–Skawina), 27 września w Barwałdzie Średnim (trasa Wadowice–Kalwaria) i 29 września w Dąbrówce (linia Kraków–Zakopane). Nasilone akcje przeciwko okupantowi spowodowały pacyfikację Pasma Polic 13–14 X 1944 r. Wszystkie oddziały partyzanckie stacjonujące w okolicy wymknęły się

z okrażenia i wycofały na kilka dni na tereny okupowane przez Słowację. Po powrocie nastąpiła reorganizacja oddziałów. W 9 kompanii 12 PP AK podzielono liczącą ponad sto osób grupę na cztery plutony: „Halniak” plut. Stanisława Drożdża „Prusowa”, „Kurniawa” por. Tadeusza Studzińskiego „Jędrzejewskiego”, „Lawina” por. Czesława Sularza „Baryłki” oraz sztabowy „Chełm” pod komendą ppor. Teodora Kowalskiego „Sulimy”. Każda grupa otrzymała swoje zadania. Zaliczały się do nich m.in.: przeprowadzenie do linii frontu 2 żołnierzy sowieckich; wysadzenie mostów kolejowych 6 listopada na trasie Sucha-Chabówka oraz 30 grudnia na Skawie w Skawcach; likwidacja w Bielance stadniny koni należącej do Hansa Franka; 16 I 1945 r. uwolnienie 42 osób z więzienia w Zakopanem oraz powieszenie 20 stycznia Wacława Krzeptowskiego – jednego

Zabytkowy spichlerz – budynek Izby Pamięci Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej.
Fot. I. Stanisławski



z przywódców Goralenvolku. Większość tych akcji została przeprowadzona przez podkomendnych Tadeusza Studzińskiego, który w ostatnich miesiącach wojny przyjął nowy pseudonim „Kurzawa”. 26 I 1945 r. oddziały partyzanckie pod dowództwem „Boruty” zaatakowały sztab niemieckiego 558 Pułku Piechoty w miejscowości Wieprzec i zdobyły ważne dokumenty. 2 II 1945 r. por. Mazurkiewicz wkroczył do Makowa Podhalańskiego i rozwiązał swój oddział.

I przystanek

Izba Pamięci w Muzeum Kultury Ludowej w Sidzinie-Binkówce ①

GPS: 49.619342, 19.701566

Sidzina, wieś w gminie Bystra-Sidzina, w powiecie suskim, jest miejscowością o dużych walorach turystycznych. Czyste górskie powietrze, piękne krajobrazy, szlaki turystyczne w malowniczych rejonach Beskidu Żywieckiego to nie jedyne atuty tej miejscowości. Do najważniejszych atrakcji należy zaliczyć skansen – Muzeum Kultury Ludowej. Pomysł jego powstania wyszedł od ks. Józefa Świszka, sidzińskiego proboszcza w latach 1945–1949. Jako miłośnik góralczyzny gromadził ludowe rzeźby, ceramikę, obrazy, przedmioty gospodarskie. Rzecz ostatecznie doszła do skutku za sprawą innego pasjonata lokalnych tradycji. W 1963 r., z okazji jubileuszu 400-lecia założenia Sidziny, w przysiółku Binkówka z inicjatywy Adama Leśniaka powstał skansen. Najpierw powierzony suskiemu oddziałowi PTTK, następnie działający jako filia Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej, od 2009 r. jest sa-

Dzwonnice loretańskie



Dzwonnica loretańska w sidzińskim skansenie. Fot. I. Stanisławski

To element ludowego budownictwa sakralnego charakterystyczny dla Orawy, Podhala i Żywiecczyny, związany z silną ogólną wiarą, że kościelne dzwony mają moc rozpędzania burzy. Szczególnie właściwości miał posiadać dzwonek loretański – jego dźwięk odstraszał planety, złe duchy ściągające pioruny i grad. Takie dzwonniki przynoszono z pielgrzymek do Loreto k. Ankony we Włoszech, gdzie znajduje się Santa Casa – „Święty Domek”, wedle tradycji dom, w którym mieszkała w Nazarecie Święta Rodzina, cudownie przeniesiony przez anioły na włoską ziemię (jest w tym ziarno prawdy – kamienie domku w Loreto zostały przywiezione z Nazaretu w XIII w. przez rodzinę Angellich – wł. aniołowie). W kościołach najmniejszy z dzwonów poświęcano w intencji zażegnania burz i żywiołów, a gdy duchowni zaczęli propagować odchodzenie od zabobonnych praktyk i przesądów, dzwony te poświęcano Matce Bożej Loretańskiej. Stawiane po wsiach dzwonnice loretańskie wzywały na *Anioł Pański*, nabożeństwa majowe i różańcowe, alarmowały w razie pożaru. Do dziś burzówki, jak inaczej je nazywano, zachowały się w kilkudziesięciu miejscach, m.in. w Szaflarach, Orawce, Międzybrodzu Żywieckim. Dzwonnica loretańska w sidzińskim skansenie to budowla z 1937 r., przeniesiona z Wielkiej Polany w Sidzinie.

modzielną instytucją kultury prowadzoną przez gminę Bystra-Sidzina. W skansenie położonym w pagórkowatym terenie, nad Potokiem Kamyckim i stawem, znajduje się 8 zabytkowych budynków: 3 chałupy, młyn wodny, kuźnia, dzwonnica loretańska i spich-

lerz, reprezentujące budownictwo Orawy i Spiszu na przełomie XIX i XX w. W spichlerzu pełniącym niegdyś funkcję magazynu na zboże została utworzona Izba Pamięci Narodowej. Pierwsza izba upamiętniająca działalność lokalnych struktur AK powstała w 1968 r.

Fragment ekspozycji Izby Pamięci Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej. Fot. I. Stanisławski



jako inicjatywa dawnych partyzantów, którzy w 1967 r. brali udział w odsłonięciu pomnika na Hali Malinowe. W 1985 r. otwarto obecną ekspozycję. Niewielki drewniany piętrowy budynek, tzw. górka, zbudowany został z bali, w konstrukcji zrębowej, w 1897 r. Liczne eksponaty Izby Pamięci znajdują się zarówno w pomieszczeniu na parterze, jak i na piętrze. Głównym tematem jest działalność oddziału partyzanckiego AK „Chełm”. Oprócz tego zgromadzono tu m.in. militaria, umundurowanie żołnierzy, ekwipunek partyzantów, reprodukcje zdjęć, przedwojenne czasopisma i książki.

Skansen w Sidzinie – symboliczna mogiła » 2 min

Po wyjściu ze skansenu w prawą stronę, widać sporych rozmiarów budynek –

Miejsce upamiętnienia śmierci Anny Riedel.
Fot. M. Bik



obecnie Dom Wczasów Dziecięcych, który został wybudowany przez Niemców na początku II wojny światowej jako siedziba placówki straży granicznej. Na terenie Sidziny istniały w 1944 r. dwa osobne posterunki dozoru granicznego, podległe komisarzowi w Makowie: Sidzina-Zachód i Sidzina-Wschód. Kilkadziesiąt metrów dalej, idąc w stronę skrzyżowania dróg i drewnianej kaplicy, po prawej stronie umieszczony jest znak Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Obok niego, po kilku schodkach prowadzących nad Potok Kamycki, dociera się do symbolicznej mogiły.

II przystanek **Symboliczna mogiła** **Anny Riedel 2**

GPS 49.619481, 19.699730

Symboliczna mogiła – krzyż umieszczony na kamiennym cokole, z wymalowanym Orłem Białym – stoi w miejscu, w którym Niemcy rozstrzelali 34-letnią kobietę. Napis na tabliczce głosi: W TYM MIEJSCU / DNIA 14.X.1944 / ZAMORDOWANA ZOSTAŁA / PRZEZ HITLEROWSKICH / SIEPACZY / ANNA RIEDEL / ŻOŁNIERZ ARMII KRAJOWEJ / CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI. Tragiczne były dzieje małżeństwa Riedłów. Anna Dryżak, pochodząca z okolic Lwowa, w 1934 r. wyszła za mąż za Karola Riedla. Karol, urodzony w 1911 r. w Katowicach-Brwinowie, niedługo przed wojną zamieszkał z żoną w Bystrej. W trakcie okupacji prawdopodobnie podpisał volkslistę, w pożydowskim domu prowadził sklep i bar dla Niemców. Według niektórych przekazów jesienią 1944 r. przystąpił do ruchu oporu i był poszukiwany przez okupanta. Strażnicy z posterunku 13 X 1944 r. pojmali jego żonę Annę wraz



Budynek byłej niemieckiej strażnicy granicznej w Sidzinie-Binkówce, obecnie Dom Wczasów Dziecięcych. Z archiwum Adama Leśniaka

z 3,5-letnią córką Krysią. Kobieta była torturowana w budynku straży granicznej, a następnego dnia rozstrzelana nad Potokiem Kamyckim. Mieszkańcy pochowali ją w miejscu zbrodni. Po wojnie została ekshumowana 26 II 1948 r. i pogrzebana obok swego męża na cmentarzu parafialnym w Sidzinie. Karol Riedel „Felek” również nie przeżył wojny – został zastrzelony podczas pacyfikacji Sidziny 26 I 1945 r.

Sidzina-Binkówka – mauzoleum na Polanie Malinowe » 1 godz. 30 min

Od symbolicznej mogiły Anny Riedel trzeba powrócić kilkadziesiąt metrów do szlaku niebieskiego, który skręca w lewo w dół. Nad potokiem przechodzi się przez

mostek, a za nim pomiędzy zabudowaniami wsi, okrążając skansen, podąża się w górę ku Polanie i Przełęczy Malinowe. Początkowo szlak prowadzi wśród łąk i pól.

po 10 min – na skraju lasu, na skrzyżowaniu leśnych dróg, przy Flakowym Potoku znajdują się kapliczka maryjna i krzyż.

po 70 min – Polana Malinowe – droga cały czas prowadzi w górę, po drodze mijamy Pański Potok i dalej przez las za oznakowaniem szlaku niebieskiego, aż dochodzi się do jedynych zabudowań na Polanie Malinowe.

po 10 min – na północnym krańcu Polany Malinowe, przy skraju lasu stoi kapliczka – Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej, z grotą-mauzoleum żołnierzy AK.



Budowa kapliczki na Polanie Malinowe, 1983 r.
Z archiwum Adama Leśniaka



Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej z mauzoleum
żołnierzy AK na Polanie Malinowe. *Fot. M. Bik*

III przystanek

Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej z mauzoleum żołnierzy AK na Polanie Malinowe 3

GPS 49.649272, 19.711586

Położona na uboczu, należąca do Siedziny Polana Malinowe od lipca 1944 r. była bazą partyzantów. W tym miejscu, w zabudowaniach rodzin Basiurów, Bartyzelów, Bednarczyków, Giertugów, Kaczmarczyków, Syców i Toków, kwa-

terowali żołnierze AK z oddziału partyzanckiego „Chełm” por. Tadeusza Mazurkiewicza „Boruty” oraz „Harnaś I” ppor. Henryka Gallasa „Hańczy”. Na sąsiednich polanach i w melinach stacjonowały również inne oddziały. Łącznie jesienią 1944 r. w tym rejonie operowało ok. 300 partyzantów. 15 sierpnia w domu Syców odbyło się spotkanie „Boruty” z ppłk. NKWD Nikołajem Kazinem „Kalinowskim”. W połowie września na stokach Policy z dowódcą oddziału „Walka” spotkał się szef sztabu Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński” mjr Władysław Moykowski

Matka Boża Akowska

Drewniana płaskorzeźba umieszczona na głównej ścianie groty-mauzoleum żołnierzy AK na Polanie Malinowe jest wzorowana na dziele polskiego artysty Andrzeja Pityńskiego, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Pityński, syn żołnierzy antykomunistycznego podziemia, w 1984 r. wyrzeźbił wizerunek Madonny trzymającej na rękach konającego chłopca, ze spadającym mu z głowy hełmem oznaczonym literami AK, ale wciąż trzymającego karabin. Jest także twórcą dwóch amerykańskich pomników poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej – w Jersey City i Baltimore.



Pasma Babiogórskie. Z archiwum Adama Leśniaka

„Szliśmy cały dzień i całą noc; o świcie znaleźliśmy się na terytorium słowackim. Zналиśmy dobrze formalistyczny sposób rozumowania i postępowania naszych przeciwników. GG – to jedno dowództwo, Słowaczyna – to drugie. Niemcy przeznaczeni do działania na terytorium jednego obszaru pilnie przestrzegali, aby nie wkroczyć w zakres kompetencji innych ugrupowań i innych dowództw. Przejście zatem granicy oznaczało zmniejszenie szansy dalszego pościgu.”

T. Mazurkiewicz, *Moja wojna z Niemcami*, Warszawa 1969

„Leszczyński”. W rezultacie zawarte- go porozumienia podkomendni „Boruty” oraz „Kalinowskiego” przeprowadzili kilka wspólnych akcji dywersyjnych.

Coraz częstsze akcje bojowe, m.in. na linii kolejowej, posterunki niemieckiej straży granicznej czy odbiór zrzutów lotniczych spowodowały, że Niemcy postanowili usunąć zagrożenie z zaplecza frontu, urządzając na partyzantów oblawę. O świcie 13 X 1944 r. jednostki Wehrmachtu, oddziałów SS i innych formacji pomocniczych, według ostrożnych danych w liczbie 3–4 tys. ludzi,

wspierane przez 2 samochody pancerne, artylerię i 2 samoloty zwiadowcze, wyruszyły w stronę Pasma Polic od Bystrej, Sidziny, Osielca, Kojszówki, Juszczyzna, Skawicy i Zawoi. W porę ostrzeżone oddziały partyzanckie wobec zdecydowanej przewagi wroga opuściły bazy, udając się w kierunku okupowanej przez Słowację Zubrzycy Górnej i Lipnicy Wielkiej jedynym dostępnym przejściem – przez Policę i przełęcz Krowiarki, z postojem koło gajówki na Hali Śmietanowej.

Wobec niepowodzenia akcji wymierzonej w partyzantów Niemcy rozpoczęli

pacyfikację. Na Polanie Malinowe i w sąsiedniej Jesionce spalili wszystkie gospodarstwa, budynki letnie i szałas. Mieszkańcy albo zdążyli schronić się w pobliskich lasach, albo zostali wyrzuceni z domów. Największy dramat rozegrał się na położonej ok. 3 km na wschód, na zboczu Cupla, Polanie Matyasikowej, należącej już do Bystrej. Zamieszkała była przez tylko jedną rodzinę Matyasików, której gospodarza, Stefana, Niemcy zabrali ze sobą, aby wskazać im drogę do bazy partyzanckiej. Następnego dnia wrócili i podejrzewając, że partyzantów ostrzegli dwaj chłopcy: 16-letni syn Stefana Jan i trzy lata młodszy Józef Pyrtke z Bystrej, który na polanę przyszedł tego dnia wysłany przez ojca, zabrali ich za dom, katowali kolbami karabinów, po czym zastrzelili. Resztę domowników i będących tam zakładników wypuścili. Po zakończeniu wojny na Polanę Malinowe powróciła tylko jedna rodzina i odbudowała swój dom. Do dziś

(2019 r.) mieszka w nim jedynie starsza pani, która jako dziecko była naocznym świadkiem wydarzeń z października 1944 r.

W miejscu, w którym stał podpiwniczony budynek należący do Andrzeja Sycy, w 1983 r. z inicjatywy Adama Leśniaka, Stanisława Kościelniaka oraz Józefa Miehle została postawiona kapliczka w podzięce dla rodzin osiedla Malinowe za udzielanie schronienia partyzantom oddziałów „Chełm”, „Huta-Podgórze” i „Harnaś” w 1944 r. Płaskorzeźbę Matki Bożej Akowskiej wykonał w 1989 r. mjr Tadeusz Mazurkiewicz „Boruta”, dowódca OP „Chełm”. Piwnicę zamieniono w mauzoleum żołnierzy AK. Wmurowano tu dziesiątki tabliczek z imionami i nazwiskami członków konspiracji – tylko na nielicznych pozostały puste miejsca na wpisanie daty śmierci... Jest tu także tablica upamiętniająca Janka Matyasika i Józka Pyrtka zamordowanych 14 X 1944 r.

Marsz na Słowację, październik 1944 r. Z archiwum Adama Leśniaka





Pomnik na Przełęczy Malinowe. Fot. A. Bąk

Mauzoleum na Polanie Malinowe – Przełęcz Malinowe » 10 min

po 10 min – idąc niebieskim szlakiem spod Sanktuarium Matki Bożej Akowskiej, dochodzi się do krzyżówki leśnych dróg i szlaków na Przełęczy Malinowe między Cuplem i Narożem.

IV przystanek

Pomnik na Przełęczy Malinowe 4

GPS 49.653516, 19.710771

Przy głównym czerwonym szlaku turystycznym biegnącym grzbietem Pasma Polic lokalne koło ZBoWiD postawiło w 1967 r. pomnik. Treść napisu kilkukrotnie ulegała zmianom, niektóre wcześniejsze wersje zachowały się w Izbie Pamięci w sidzińskim skansenie. Zmiany dotyczyły również kształtu pomnika – obecnie kamienną konstrukcję zwieńczono Kotwicą, znakiem Polski Walczącej, i wtopionym w nią

krzyżem, a z napisu usunięto słowa odnoszące się do partyzantki radzieckiej. W obecnym brzmieniu tablica na pomniku upamiętnia partyzantów AK z oddziałów „Chełm”, „Harnasie” i „Huta-Podgórze”, informuje o pacyfikacji Pasma Babiogórskiego i spaleniu osiedla na Polanie Malinowe 13 X 1944 r.

Przełęcz Malinowe – Okrąglica » 1 godz. 45 min

Na Przełęczy Malinowe (ok. 850 m n.p.m.) znajduje się skrzyżowanie leśnych dróg oraz węzeł szlaków turystycznych – czerwonego i niebieskiego. Znak szlaku czerwonego (fragment Głównego Szlaku Beskidzkiego) wskazuje, że w 3 godz. dociera się stąd na Policę, a w przeciwną stronę, na wschód, czerwony szlak doprowadza w 2,5 godz. do Jordanowa. Wędrując grzbietem Pasma Polic na Policę, po drodze mija się mało wybitne wierzchołki: Soska (1063 m n.p.m.), Naroże (1046 m n.p.m.) i Urwanica (1106 m n.p.m.), z odsłaniającymi się gdzieś tam widokami na południe, aż po Tatry. Okrąglica (1239 m n.p.m.), pod której szczytem znajduje się kaplica Matki Bożej Opiekunki Turystów, jest najwyższym wzniesieniem na tym odcinku czerwonego szlaku.

po 20 min – polanka, z której ścieżka wybiegająca w lewo prowadzi na polanę Jesionka. Tutaj, w gospodarstwie Katarzyny Kaczmarczyk „Ciotki Kaśki” 1 X 1944 r. znalazł schronienie i został wyleczony partyzant sowiecki, który odniósł rany w zasadzce niemieckiej urządzonej na tzw. Czerwonej Glinie.

po 3 min – nietypowy odcinek szlaku – ścieżka przez kilkadziesiąt metrów wchodzi po gładkiej, wyslizganej powierzchni stropowej bloku gruboławicowych piaskowców magurskich.

po 12 min – na prawo miejsce widokowe na dolinę Skawy.



„Przed wieczorem trawersowaliśmy południowe stoki Babiej, gdy w dolinie odezwały się dzwony. [...] Przez pięć lat okupacji nie słyszałem bicia dzwonów kościelnych. Większość została zabrana przez Niemców wiosną 1940 r. [...] Orawskie dzwony były wspianiałym prezentem, gdy tak szliśmy o głodzie bezdrożami, w przemoczonych ubraniach i butach.”

T. Studziński, *Pięć mostów i inne akcje*, Warszawa 1992

po 20 min – wiata turystyczna z napisem „Wiata Rogacze”, co nawiązuje do dwóch konarów przytwierdzonych do naczółka dachu, podobnych do jelenich rogów.

po 20 min – pod szczytem Urwanicy ⁵ po prawej zagajnik dębowy pokrywający wierzchołek charakterystycznego wzniesienia, Urwanica od strony południowej ma bowiem bardzo stromy stok, przypominający wręcz klif. Odslania się stąd szeroka panorama na południe, na Beskidy, Orawę i Tatry. Rola Staszkowa u podnóża Urwanicy latem i jesienią 1944 r. była bazą partyzantów sowieckich z oddziału „Walka”.

po 30 min – skrzyżowanie leśnych dróg pod Okrąglicą, ścieżka w prawo prowadzi do telefonicznej wieży przekaźnikowej

i kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów; w lewo można zejść na Halę Krurową. Do kaplicy dochodzi się w 3–4 min od czerwonego szlaku.

V przystanek

Kaplica Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okrąglicy ⁶

GPS 49.627033, 19.654946

Kaplica pod szczytem Okrąglicy, nawiązująca wyglądem do pasterskiego szałas, została ukończona w 1987 r., a poświęcona dwa lata później. Jej początki sięgają lat 60. XX w., gdy na Hali

Stowarzyszenie Małopolscy Patrioci

Krupowej stała baczówka, której właścicielem był ks. kanonik Józef Długopolski, sidiński proboszcz, znany ze swej patriotycznej postawy. W pierwszych miesiącach okupacji, gdy był proboszczem w parafii we Frydmanie na Spiszu, plebania stała się punktem przetrzutowym dla kurierów i innych osób przedostających się na Słowację. Na skutek donosów konfidentów ks. Długopolski musiał opuścić Frydman w lipcu 1940 r. Z kolei w 1959 r. z jego inicjatywy, bez zgody władz państwowych, postawiono kaplicę w Sidzinie-Binkówce. Baczówka na Hali Krupowej stała się zarówno schroniskiem, jak i pełniła funkcję kaplicy dla pasterzy i turystów. W 1968 r. została spalona przez „nieznanych sprawców”. W pierwszej połowie lat 70. potajemnie wykonano podmurówkę i osadzono na niej kamienny ołtarz połowy. W 1987 r. przebudowano ołtarz, którego dekorację stanowią kamienne płaskorzeźby 4 ewangelistów, oraz wzniesiono drewniane zadaszenie w formie góralskiego szałasus. W 1994 r. w kaplicy zostały umieszczone rzeźbione stacje Męki Pańskiej, dedykowane np. „ciężko chorym” (stacja VI), „ofiaram obozów i łagrow” (stacja VII), „poległym na wojnach” (stacja XII), „pogrzebanym bez grobu” (stacja XIV), a stacja XI (Jezus przybity do krzyża) – „poległym partyzantom”. Zawieszono tu także tablice upamiętniające ludzi gór i szczególnych turystów – św. Jana Pawła II i służę Bożego Jerzego Ciesielskiego, a także epitafium poświęcone ofiarom katastrofy lotniczej na Policy w 1969 r. Corocznie w pierwszą niedzielę października w trakcie Złotu Turystów Górskich w kaplicy odbywa się msza święta na zakończenie letniego sezonu turystycznego.



Stowarzyszenie zostało założone w Krakowie w 2010 r. Od 2015 r. posiada drugi oddział na terenie powiatu suskiego z siedzibą w Sidzinie. Stowarzyszenie zajmuje się utrwalaniem

niem i propagowaniem lokalnej historii. Opiekuje się miejscami pamięci, organizuje uroczystości dotyczące ważnych wydarzeń w historii regionu, wystawy o lokalnych bohaterach oraz koncerty patriotyczne. W 2017 r. z inicjatywy Małopolskich Patriotów powstał w Bystrej Podhalańskiej pomnik Orląt Lwowskich, Żołnierzy AK, NSZ i Cichociemnych. Stowarzyszenie zajmuje się także działalnością charytatywną – organizuje zbiórki krwi, zbiórki ciepłej odzieży dla bezdomnych, wspiera dom dziecka, pomaga ostatniej mieszkance Polany Malinowe.

Kaplica Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okrąglicy. Fot. A. Bąk





Oddział „Huta-Podgórze” przed schroniskiem „Pod Policą”, 1944 r. Z archiwum Adama Leśniaka

Okrąglica – Schronisko PTTK na Hali Krupowej » 20 min

Po zejściu od kaplicy z powrotem na czerwony szlak po 15 minutach dociera się na rozległą halę, do węzła szlaków i rogacza z drogowskazami na Przełęczy Kucałowej.

Część północna to Hala Kucałowa, natomiast część południowa to Sidzińskie Pasionki. Stąd już kilkaset metrów pozostaje do z daleka widocznego schroniska PTTK na Hali Krupowej, położonego na wysokości 1152 m n.p.m.

Złota Grapa i Polica, widok z Hali Kucałowej. Fot. M. Bik



Katastrofa samolotu na Policy

Okoliczności katastrofy samolotu Antonow 24 (w komunikacji radiowej nazywanego „Tango-Foks-trot”) Polskich Linii Lotniczych do dziś nie są wyjaśnione. Samolot rejsowy wystartował z lotniska Okęcie w Warszawie 2 IV 1969 r. o godz. 15.20 i planowo miał wylądować na krakowskich Balicach o 15.59. W 47 minucie lotu samolot uderzył w stok Policy, 90 m poniżej szczytu. Lotu nr 165 nie przeżył żaden z pasażerów ani członków załogi (łącznie 53 osoby). Po katastrofie pojawiło się wiele hipotez i domysłów co do jej przyczyn. Oficjalny komunikat mówił o błędach załogi statku i obsługi naziemnej, wadach systemu kierowania ruchem lotniczym. W śledztwie nie uwzględniono jednak wielu czynników, m.in. kwestii problemów z sercem pierwszego pilota, małego doświadczenia drugiego pilota czy nieodpowiedniego radaru obsługi naziemnej, który nadawał się do stosowania wyłącznie w płaskim terenie, a nie w pagórkowatych okolicach Krakowa. Nie wiadomo, co się stało z 2,5 m taśmy rejestratora z zapisem 20 ostatnich minut lotu. Pierwszym miejscem na Policy upamiętniającym katastrofę jest metalowy krzyż z elementami poszycia rozbitego samolotu. Drugim – postawiony w 2005 r. kilkadziesiąt metrów dalej pomnik w formie pionowego statecznika samolotu An 24 z tablicą z wypisanymi nazwiskami ofiar. Ponadto (poza przebiegiem naszej trasy) tuż poniżej miejsca katastrofy na wysokości ok. 1280 m n.p.m. stoi drewniany krzyż, a na przełęczy Krowiarki znajduje się symboliczny grób prof. Klemensiewicza.

VI przystanek

Schronisko PTTK im. Kazimierza Sosnowskiego na Hali Krupowej 7

GPS 49.626301, 19.644665

Nazwa schroniska jest myląca, gdyż w rzeczywistości zbudowano je na polanie Sidzińskie Pasionki, w odległości ok. 500 m w linii prostej od Hali Krupowej. Parcelę pod budowę schroniska przekazała gmina Sidzina w 1934 r. w formie darowizny Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu. Powstanie schroniska w pobliżu Policy miało przyczynić się do rozwoju turystyki w tym rejonie. W październiku 1935 r. stan surowy był ukończony, schronisko nazywane „Pod Policą” było w pełni gotowe do użytku na wiosnę 1936 r. W czasie okupacji schronisko pełniło przez pewien czas funkcję posterunku dozoru granicznego podległego komisarzowi w Makowie. Posterunek został zlikwidowany po akcji partyzantów



Schronisko PTTK na Hali Krupowej. Fot. A. Bąk

z oddziału „Szarego” w październiku 1943 r. W pobliżu schroniska, na Hali Kucałowej, na północnym stoku Złotej Grapy, w nocy z 14 na 15 IX 1944 r. sowieckie grupy dywersyjno-wywiadowcze „Walka” i „Awangarda” odebrały zrzut broni i materiałów wybuchowych z dwóch samolotów Lisunow Li-2. Część zrzutu spadła poza terenem

„Tabakowy chodnik”

Odcinek trasy od schroniska na Hali Krupowej po Czarny bieg śladem tzw. tabakowego chodnika. To szlak przemysłowy, którymi w okresie zaborów przemycano tytoń (tabakę) z Galicji na Węgry. W Paśmie Polic przemysłowa ścieżka zaczynała się na polanie Studzińskie Pasionki, gdzie dziś stoi schronisko PTTK, biegła przez Policę i Czarny, a dalej przez przełęcz Krowiarki do Zubrzy, która znajdowała się już po węgierskiej (a w czasie II wojny – słowackiej) stronie granicy. Tabakowe chodniki były też wykorzystywane do szmuglu w okresie międzywojennym i podczas okupacji. W Zawoi pamiątką po takim szlaku jest dziś karczma „Tabakowy Chodnik”. Przemysłowcy korzystali tu z przejścia na Orawę przez Przełęcz Jałowiecką Północną, nazywaną Tabakowym Siodłem.



Stłup graniczny w pobliżu szczytu Czarny.
Fot. A. Bąk

zrzutowiska i dostała się następnego dnia w ręce Niemców. Podczas obławy niemieckiej przeprowadzonej w Paśmie Polic schronisko zostało przez Niemców spalone 14 X 1944 r. Decyzję o odbudowie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze podjęło w roku 1953 i dwa lata później schronisko zostało otwarte. Nadano mu imię wybitnego krajoznawcy, propagatora turystyki górskiej, inicjatora zagospodarowania turystycznego Beskidów – Kazimierza Sosnowskiego. Na budynku znajdują się dwie tablice pamiątkowe – jedna poświęcona Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, który jako arcybiskup krakowski Karol Wojtyła zawitał tu 9 IX

1978 r. podczas swej ostatniej wycieczki górskiej przed wyjazdem na pamiętne konklawe. Druga tablica upamiętnia żołnierzy oddziału AK „Huta-Podgórze”, przebywających w okolicach Policy i Babiej Góry w latach 1943–1945, oraz powojennego antykomunistycznego oddziału „Huragan I” walczącego pod dowództwem por. Stanisława Marka „Orlicza” w latach 1945–1947. Pocho- dzący ze Skawicy „Orlicz” w czasie wojny jako „Podbipięta” należał do oddziału partyzanckiego „Huta-Podgórze”. Zginął podczas potyczki z ekspedycją WOP 12 VII 1946 r. Dowodzenie nad jego podkomendnymi objął por. Henryk Dołęgowski „San”, który działał

w terenie do marca 1947 r. Ponadto na ścianie schroniska od strony tarasu umieszczona jest plansza o lotniczych epizodach w rejonie Pasma Polic, przygotowana w ramach projektu „Lotnicze ślady w Karpatach”, opisująca zrzut broni dla partyzantki sowieckiej z 1944 r. oraz katastrofę lotniczą z 2 IV 1969 r.

Schronisko PTTK na Hali Krupowej – Polica » 50 min

Spod schroniska krótki powrót czarnym szlakiem ku Przełęczy Kucalowej, a następnie czerwonym (początkowo towarzyszą także znaki zielone) w kierunku Policy. po 5 min – miejsce widokowe z odsłoniętego wierzchołka Jasnej Góry w stronę Zawoi, Beskidu Małego, Śląskiego i Makowskiego.

po 15 min – wkrótce po minięciu po prawej wierzchołka Złotej Grapy (1243 m n.p.m.) szlak zielony skręca w prawo w stronę Zawoi.

po 10 min – wejście na teren rezerwatu przyrody „Na Policy”, wokół szlaku pojawia się coraz więcej powalonych drzew, świadectw niszczącej działalności wiatru.

po 20 min – szczyt Policy, po kolejnych 2 min krzyż i pomnik poświęcony ofiarom katastrofy lotniczej.

VII przystanek

Polica – rezerwat przyrody, miejsce katastrofy lotniczej 8

GPS 49.623722, 19.61925

W przyszczytowych partiach Policy utworzono dwa rezerwaty przyrody: w 1972 r. ustanowiono rezerwat przyrody na Policy im. prof. Zenona Klemensiewicza, obejmujący północne stoki o powierzchni 58,73 ha, a w 1998 r. na południowych stokach powstał rezerwat „Na Policy”, o powierzchni 13,21 ha. Oba mają na celu ochronę naturalnego boru świerkowego, liczącego od 150 do 190 lat (dane z 2016 r.). W rezerwacie „Na Policy” kilkanaście lat temu spora część drzewostanu została powalona przez wiatr. Ze szczytu rozciągają się na południe widoki na pobliski Czyrniec i ciągnące się na horyzoncie Tatry. Na prawo potężny masyw Babiej Góry z Diablakiem oraz Małą Babią Górą. Rezerwat po północnej stronie otrzymał nazwę na cześć wybitnego językoznawcy, prof. Zenona Klemensiewicza, który wraz z 52 osobami zginął na Policy 2 IV 1969 r. w katastrofie samolotu PLL LOT.

Polica – Przełęcz Zubrzycka

» 1 godz. 20 min

Z Policy czerwony szlak prowadzi dalej na zachód w stronę Hali Śmietanowej, gdzie 13 X 1944 r. operujące w Paśmie Polic oddziały partyzanckie zrobiły postój przed dalszą drogą do słowackiej wówczas Zubrzyicy. Na szczycie Policy początek ma niebieski szlak, którym trasa wycieczki wiedzie do Przełęczy Zubrzyckiej, oddzielającej Pasma Polic od Pasma Orawsko-Podhalańskiego. Szlak najpierw prowadzi w dół na przełęcz na wysokości ok. 1250 m n.p.m. (podmokła śródleśna polanka), po czym wspina się w przyszczytowe partie drugiego pod względem wysokości wierzchołka Pasma Polic o nazwie Czarniec (1328 m n.p.m.) ⑨. Po drodze odsłaniają

się widoki na Babią Górę. Szlak prowadzi dawną historyczną granicą państwową.

po 30 min – pierwszy z napotkanych na szlaku słupków granicznych Generalnego Gubernatorstwa i Słowacji z czasów okupacji, zachowany w oryginalnym stanie. Dalej również można natrafić na podobne granitowe słupki, w większości obalone lub w nikłym stopniu wystające z ziemi.

po 25 min – odejście szerokiej drogi leśnej w prawo, słabiej odznaczająca się w terenie ścieżka szlaku prowadzi prosto.

po 20 min – pierwsze domy (leśniczówka) przysiółka Wielka Polana należącego do Sidziny.

po 5 min – droga asfaltowa na Przełęcz Zubrzyckiej ⑩, po lewej kapliczka murowana z 1887 r., po prawej tablica informuje o granicy Sidziny z Zubrzycą Górną.

Pobliskie miejsca historii wojennej

- **Tablice pamiątkowe na kościele parafialnym św. Mikołaja w Sidzinie**
GPS 49.612102, 19.728030

Na ścianie tuż przed wejściem do kościoła parafialnego w Sidzinie w październiku 1993 r. zawisły tablice upamiętniające wojenną przeszłość wsi. Na jednej wymieniono nazwiska mieszkańców biorących udział w wojnie obronnej 1939 r. Druga jest podziękowaniem dla Matki Bożej Sidzińskiej za opiekę podczas walk za Ojczyznę w czasie okupacji, a ufundowana została w 55. rocznicę powstania oddziału partyzanckiego AK „Chelmu”, 55. rocznicę akcji pacyfikacyjnej w październiku 1944 r. oraz dla upamiętnienia pacyfikacji Sidziny 26 I 1945 r.

- **Kapliczka z figurką Pana Jezusa w Sidzinie-Sołtystwie**
GPS 49.618389, 19.745399

W przysiółku Sołtystwo (2 km drogą od kościoła w Sidzinie ku Bystrej) znajduje się przydrożna figura Pana Jezusa. Napis na zamontowanej u podstawy tablicy wyjaśnia, że figurę ufundował Jan Pastwa w podziękowaniu za ocalenie życia jemu i 60 mężczyznom podczas pacyfikacji Sidziny przeprowadzonej przez Niemców 24 I 1945 r. (w rzeczywistości pacyfikacja miała miejsce 26 I 1945 r.). 25 stycznia niezorganizowana grupka zaatakowała przejeżdżający przez Sidzinę niemiecki motocykl oraz samochód z sześciuosobową obsadą. Podczas wycofywania się w kierunku Jordanowa esesmani zastrzelili Władysława i Wojciecha Kojców. Następnego dnia dwa plutony karnej ekspedycji w mundurach SS przyjechały i spaliły kilkadziesiąt zabudowań w Sidzinie i Bystrej oraz zastrzeliły kilka osób. Aresztowanych zakładników zgromadzonych na placu Niemcy planowali rozstrzelać, ale za sprawą Wiktora Sławińskiego ostatecznie tego zaniechali.

Wybrana literatura

- II wojna światowa w gminie Brzeźnica i okolicy*, pod red. W. Jarguz, Kraków–Brzeźnica 2018
- Banach W., Żaba M., Lenartowicz Z., Płonka A., Ślósarz T., *Nastały krwawe dni. Kronika lat wojny rejonu Wiśniowa, Raciechowice Obwód „Murawa”*, Wiśniowa 1981
- Bieniek J., *Izba Pamięci 1. Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej w Szczawie*, Kraków 2014
- Bieniek J., *Sto osiem rajdów Rysia*, Nowy Sącz 1985
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część I*, „Rocznik Sądecki”, Tom XVII, Nowy Sącz 1982
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część II. Placówki Dobra-Skrzydlna, Jodłownik-Szyk, Kamienica-Słopnice, Limanowa*, „Rocznik Sądecki”, Tom XVIII, Nowy Sącz 1987
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej. Część III. Placówki Łącko, Łukowica, Młynne, Laskowa, Mszana Dolna, Niedźwiedź, Tymbark, Ujanowice*, „Rocznik Sądecki”, Tom XIX, Nowy Sącz 1990
- Bieniek J., *W kręgu Beskidów i Gorców. Szkic do dziejów wojskowego ruchu oporu ziemi limanowskiej – część III. Działalność partyzancka*, „Rocznik Sądecki”, Tom XX, Nowy Sącz 1992
- Budarkiewicz W., *Strzelcy podhalańscy w walce. Fragmenty dziennika*, oprac. A. Szczygieł, „Studia Historyczne” R. XI, 1968, z. 2 (41)
- Bukowiec P., Golik D., *Ścieżki historyczno-edukacyjne w Słopnicach*, Słopnice 2017
- Celt M., *Biali Kurierzy*, Warszawa 2005
- Cieślak M., *Dwór Targowskich*, Tokarnia 2011
- Cieślak M., *Dwór w Skomielnej Czarnej od A do Z*, Tokarnia 2013
- Cieślak M., *Zawadka w ogniu*, Tokarnia 2004
- Derus S., *Szli partyzanci*, Lubaszowa 2012
- Dutka C., *Zasadzka pod Rzepiennikiem Suchym 26 VIII 1944 r.*, Rzepiennik Suchy 2014
- Dyląg D., *Zgrupowanie oddziałów partyzanckich myślenickiego Obwodu Armii Krajowej „Murawa”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36
- Dyląg D., Sadowski P., *Beskid Myślenicki. Przewodnik*, Pruszków 2005
- Fajkowski J., *Wies w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972
- Figiel S., Swajdo J., *Gorce i Beskid Wyspowy*, Bielsko-Biała 2000
- Firlej P., *Jej wysokość Brzanka*, Tuchów 2014
- Frazik W., *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013

- Golik D., *Obszar opanowany przez „leśnych”. Działania partyzanckie oraz represje aparatu bezpieczeństwa na terenie Ochotnicy w latach 1945–1956*, Kraków 2010
- Golik D., *Partyzanci „Lamparta”. Historia IV batalionu 1. pułku strzelców podhalańskich AK*, Kraków 2014
- Gucwa A., *Odwaga i nadzieja. Prawdziwa historia Halifaxa z Banicy i Liberatora z Olszyn*, Gorlice 2011
- Horodyńska Z., *„Dziennik „Stokłosy” 1944. Dokument działań zbrojnych myślenickiego obwodu Armii Krajowej*, oprac. D. Dyląg, Kraków 2004
- Jacewicz A., *Turyści Sikorskiego*, Londyn 1965
- Kalinowski Z., *Bohaterowie wyklęci na ziemi myślenickiej 1945–1956*, Myślenice 2013
- Kościelniak S., *Cena wolności. Wspomnienia akowca z lat 1939–1954*, Warszawa 1994
- Korkuć M., *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2015
- Korkuć M., Ptak A., *Żołnierze porucznika Wądołnego. Z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945–1947*, Kraków 2001
- Łatkowska-Rudzińska H., *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939–1944. Odcinek „Południe”*, Lublin 1985
- Leos C., Żurowa. Wieś – Parafia – Ochotnicza Straż Pożarna, Żurowa 2003
- Leśniak A., Leśniak K., *Historia Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej „Chełm”, „Okruchy wspomnień z lat walki i martyrologii AK” 2001, nr 38*
- Leśniak K., *Ocalić od zapomnienia. Dzieje Sidziny 1563–2006*, Kraków 2006
- Leśniakiewicz M., *Babia Góra i okolice. Przewodnik po obszarze Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich*, Sucha Beskidzka 2015
- Lewandowski M., *Kazimierz Pluta-Czachowski „Kuczaba”*, Warszawa 2017
- Madoń T., *Z dziejów parafii i wsi Wysoka (koło Wadowic)*, Żąbki 2006
- Matuszczyk A., *Beskid Wyspowy. Ziemia ciągle obiecana. Przewodnik*, Pruszków 2004
- Matuszczyk A., *Gorce. Przewodnik*, Pruszków 1997
- Mazur G., Rojek W., Zgórnjak M., *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu: na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz, 1939–1945*, Kraków 1998
- Mazurkiewicz T., *Moja wojna z Niemcami*, Warszawa 1969
- Myślenice. *Monografia miasta*, pod red. T. Gąsowskiego, Myślenice–Kraków 2012
- Ney-Krwawicz M., *Armia Krajowa. Szkic historyczny*, Warszawa 1999
- Nyka J., *Gorce*, Warszawa 1959
- Nyka J., *Pieniny. Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1963, 1975
- Nyka J., *W Gorcach*, Warszawa 1968
- Olejko A., *Liberator z Olszyn*, Rzepiennik Suchy 2011
- Pertkiewicz J., *„Regina II”. Pluton partyzancki batalionu „Barbara” 16 pułku piechoty Armii Krajowej ziemi tarnowskiej. Dąbry 17 X 1944*, Kraków 2018
- Piekarz A., *„Lep”, 12 Pułk Piechoty Armii Krajowej Ziemi Wadowickiej*, Kraków 1994

- Pierzga W., *700 lat Kamienicy Gorczańskiej*, Kamienica 1997
- Pietrzykowska A., *Region tarnowski w okresie okupacji hitlerowskiej. Polityka okupanta i ruch oporu*, Warszawa–Kraków 1984
- Piękna jest Szczyrzycka Ziemia, pod red. W. Cudek, S. Czachura, Z. Frys, H. Matykie-wicz, E. Szymocha, W. Cudek, Nowy Sącz 2012
- Pilch K., *Wspomnienia Niepokornych z „Janiny”*, Tuchów 2000
- Police. Pasma w cieniu Babiej Góry, pod red. P. Franczaka, Kraków 2017
- Ptak A., *Prawem wilka*, Kraków 1995
- Ryś J., *Na ścieżkach Fantoma. Reminiscencje życia Zbigniewa Rysia kuriera AK*, Kraków 2018
- Ryś Z., *Wspomnienia kuriera*, Nowy Sącz 2013
- Sadowski P., *Gmina Pcim. Monografia geograficzno-historyczna*, Pcim 2003
- Salamon J., *Ukryci bohaterowie*, Tuchów 1993
- Sikora K., *Walka i Pamięć. Szlakiem I Batalionu „Barbara” 16 PP AK*, Warszawa 2008
- Sobolewski K., „Słoneczny” – „Vis”, *Tak było! Wspomnienia z lat 1939–1945*, Myślenice 2010
- Solarz M. W., *W Paśmie Liwocza i Brzanki*, Krosno 1998
- Studziński T., *Pięć mostów i inne akcje. Wspomnienia partyzanckie oficera Armii Kra-jowej*, Warszawa 1992
- Sztama P., *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa*, Warszawa 2016
- Uczniak T., *Poznajemy naszą miejscowość. Dzieje wsi Bystra w świetle źródeł i ludowej tradycji*, Bystra 2014
- Wnuk W., *Walka podziemna na szczytach*, Warszawa 1980
- Zajac S., *Działania partyzanckie między Wisłą a Tatrami*, Warszawa 1976
- Zinkow J., *Wokół Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony. Monograficzny przewodnik turystyczny i krajoznawczy po zachodnich częściach Beskidu Średniego i Pogórza Wielickiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2000

Spis odznak

1. Oznaka oddziału partyzanckiego „Prąd”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie
2. Oznaka oddziału partyzanckiego „Śmiały”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie
3. Odznaka „Żelbet” Zgrupowania Obwodu AK Myślenice. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie; fot. I. Stanisławski
4. Odznaka żołnierzy 1 PSP AK wzorowana na przedwojennej pułkowej. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie; fot. I. Stanisławski
5. Głównia sztandaru środowiska kombatanckiego 1 PSP AK. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie; fot. M. Żak
6. Proporzec 1 batalionu 1 PSP AK. Z archiwum Ryszarda Bitki „Charta”; fot. A. Bąk
7. Odznaka Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V KG AK „Zagroda” dla Zbigniewa Rysia „Fantoma”. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie; fot. M. Żak
8. Orzeł wojskowy czapkowy. Z archiwum rodziny Pertkiewiczów
9. Odznaka I batalionu 16 PP AK wzorowana na przedwojennej pułkowej. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie; fot. A. Bąk
10. Odznaka „Dąbry” I batalionu „Barbara” 16 PP AK. Ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie
11. Pamiątkowa tablica 12 PP AK. Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej – Izba Pamięci; fot. A. Bąk
12. Proporzec 9 kompanii III batalionu 12 PP AK. Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej – Izba Pamięci; fot. I. Stanisławski

Autorzy fotografii rozdziałowych i panoramicznych

Olgierd Grott: s. 113, 185, 233

Adam Sołtys: s. 89, 110–111

Igor Stanisławski: s. 17, 40–41, 42, 43, 48–49, 52–53, 65, 68–69, 86–87, 118–119, 126–127, 133, 140–141, 156–157, 158–159, 160, 161, 172–173, 182–183, 206–207, 208, 209, 228–229, 256–257, 258, 259, 264–265, 278–279, 283, 304–305

Indeks nazw geograficznych

- A
Auschwitz 189, 267, 270
- B
Babia Góra 25, 56, 68, 93, 136, 177, 262–263, 281, 286, 288–289, 291, 299–300, 304–306
Bachorowice 276
Balinka 79–80
Bartkowa 229
Bartnik 214
Barwałd Dolny 264, 281
Barwałd Górny 264
Barwałd Średni 264, 291
Beresteczko 289
Beskid Makowski 20, 25, 67–68, 262, 305
Beskid Mały 25, 153, 305
Beskid Myślenicki 20, 68
Beskid Niski 189, 212, 241
Beskid Sądecki 109, 120, 136, 148, 153, 189, 229, 241
Beskid Śląski 305
Beskid Wyspowy 20, 45–46, 56, 68, 71, 80, 91–92, 94, 97–101, 104, 108, 115–116, 120, 125, 131, 136, 153, 189, 241
Beskid Żywiecki 14, 109, 153, 286, 292
Beskid Zachodnie 20
Biała 187, 201
Białka 163–164, 168, 176
Białystok 275
Biecz 125, 192, 238, 250
Bielsko 177, 267, 269
Bielsko-Biała 261
Bieniowe, polana 140, 151–152
Bieszczady 174
Binkówka 285–286, 292, 295, 301
Bistuszowa 201, 235, 239, 244–245
Bochnia 49, 207, 219
Bogdanówka 88
Borki 192
Brama Krakowska 262–263
Brody 266, 271
Brzanka 187–189, 191–192, 194, 198, 200–204, 211, 214, 235–238, 241–242, 248
Brzezina 267
Brzezowa 62–63
Brzeźnica 14–15, 261–265, 276–279, 281–282
Brzeźnie 159
Brzozowa 191, 211–213, 217–222, 229, 231
Buciorówka 151
Budzów 288
Bukowiec 215, 225
Bukowina 151
Bukówka 125
Bulandy 116
Burletka 64
Burzyn 191–192, 201, 240
Bydgoszcz 216
Bysina 71, 83
Bysinka 22
Bystra Góra 116
Bystra Podhalańska 275, 285, 287–288, 292–293, 297–298, 306
Bystroń 110
Bzura 216, 243
- C
Chabówka 292
Charków 75
Charsznica 71
Chełm 25, 82, 264–265, 281, 289
Chełmiec 28
Chochółów 175
Chrzastowice 281
Chyszówki 109
Chyzikowa, Polana 151
Cichoń 92, 112
Ciecien 27, 29, 45–48, 52, 54, 56–57, 59, 62–63
Cieszyn 174, 237
Ciężkowice 212, 231, 235, 238, 240, 254, 256–257
Ciężkowickie, Pogórze 187–188, 192, 200, 211–212, 215, 219, 229, 235–236, 239
Cubla Góra 46
Cupel 298–299
Czarny Dunajec 207
Czasław 24, 48–49, 64
Czerwona Skalka 173, 177

Częstochowa 281
 Czorsztyn 141
 Czortków 216, 243
 Czyrnic 285, 304–306

Ć

Ćwilin 109

D

Dąbie 49, 54, 72
 Dąbrówka 213, 291
 Dąbrówka Tuchowska 192, 213, 240
 Dąbry 235–236, 239–240, 250–257
 Dębno 163, 167–171
 Diabłak 305
 Dłużyc, polana 67–68
 Dobczyce 22–24, 33–34, 38, 45, 49, 63–64, 72
 Dobczyckie, jezioro 29
 Dobra 47, 54–56
 Dobrocin 192, 194, 198
 Dołżyca 174
 Draboż 261–262, 265, 274, 276, 280–281
 Dunajec 164, 167, 170, 176
 Dursztyn 163–164, 167, 172–173, 177, 179–180, 182
 Działdowo 207
 Dzielec 91–92, 95–96, 98–99, 101, 103, 108, 112
 Dzików 174

F

Fałkowice 49
 Flakowy, Potok 295
 Folwark 100
 Fordon 271–272
 Forendówki 144, 146
 Fraga 268
 Frydman 177, 301

G

Gąsiory 251
 Gdów 23, 49
 Gilowa Góra 192, 197–198, 238, 257
 Glichowiec 29, 31, 60
 Glichów 21, 24, 28–29, 37–38, 64
 Gliwice 100
 Głogoczków 261

Gorc 103, 108, 131, 135, 139, 152–154
 Gorc Gorcowski 135, 153–154
 Gorc Kamienicki 153
 Gorc Młynieński 153
 Gorce 16, 80, 92, 94–95, 98–99, 101, 104, 109, 115, 120, 125, 131, 135, 140, 144–146, 149, 153, 164, 167, 189, 241, 265, 288, 291

Gorlice 23

Gorzów Wielkopolski 206

Góra św. Jana 53, 63, 229

Góra św. Marcina 229

Górowa 215

Grodno 219

Grodzisko 22, 27, 29, 41, 45–48, 56–57, 59–60

Gromnik 192, 211, 217, 238, 240

Groniówka 144

Groń 67, 80, 91–92, 110–111

Gródek 275

Grudziądz 281

H

Harbutowice 264

Harkłowa 163–164, 167, 169–170

Holina 143

Honaj 163, 167, 177–179

Hrubieszów 282

I

Inowrocław 272

J

Jabłonków 275

Jadowniki Mokre 190, 216

Jałowiecka Północna, Przełęcz 304

Jamna 191, 211, 213–214, 216, 219–220, 223–230, 235, 237–239, 243, 257

Jamne, osiedle 135, 147–148, 152, 154

Jamne, potok 136, 151

Janowice 53

Jarocin 216

Jarosław 121, 207

Jasień 92–93

Jaśło 166, 202, 251

Jasna Góra 305

Jastrzębia 211, 214, 223, 225

Jastrzębie 157

Jaszcz 136, 145, 151

Jaworzyc 31

Jaworzyna Kamienicka 135, 148
 Jaworzyna Krynicka 136, 153
 Jaworzynka Gorcowska (Piorunowiec)
 137–138, 154
 Jaworzyny 67–68, 77–78, 80, 84
 Jaworzyński Wierch 67–68, 77
 Jazowsko 157
 Jesionka 298
 Jodłownik 51–52
 Jodłówka Tuchowska 15–16, 187, 191, 194,
 198, 201, 203–204, 235–238, 240–241,
 243, 247–249
 Joniny 197, 245
 Jordanów 67, 73, 125, 285, 287–288, 299, 306
 Jura Krakowsko-Częstochowska 281
 Jurczakowa Góra 262, 276
 Jurgowskie Stajnie 179–180
 Jurgów 180
 Jurków 109
 Juszczyń 297

K

Kacwin 172, 176
 Kalisz 243
 Kalwaria Zebrzydowska 261–262, 264, 265–
 271, 276, 289, 291
 Kamienica 95–96, 105, 115–116, 118, 121–124,
 126–127, 157
 Kamienica, rzeka 115–116, 119, 124–125, 141,
 151
 Kamiennik 21–23, 31, 34, 36–38, 40, 57, 61–
 63, 72
 Kamiennik Południowy 37
 Kamiennik Północny 21, 37
 Kampinoska, Puszcza
 Kamycki, Potok 293–295
 Katowice 291
 Kazimierz Dolny 282
 Kasina Wielka 24, 46, 49, 55–56, 95
 Katyń 86, 195, 267, 271
 Kęty 177
 Kielce 275
 Klasztorówka 57
 Klecza Dolna 264
 Klecza Górna 276
 Klepków 213
 Knurowska, Przełęcz 135–136
 Knurów 135
 Kobielnik 20, 30

Kobierzyn 270
 Kojszówka 291, 297
 Kokorzyk 76
 Kolonia Filaretów 201
 Komańcza 174
 Konina 34
 Koniusza 70
 Kopytówka 267
 Kornatka 22, 45, 63–64
 Korzenna 225
 Kosarzyska 136
 Koskowa Góra 25, 67–69, 79–80, 88, 264
 Kossowa 281
 Koszalin 289
 Kotarby 67, 69
 Kotoń 24–25, 28, 62, 68–69, 72, 77, 79–80,
 82–83, 85–86
 Kotoń Zachodni 67
 Kozielsk 267
 Kozłówki 240
 Kraków 13–16, 19–20, 23–25, 27, 30, 33, 35,
 45, 67–68, 70, 73, 78, 81–83, 91, 102,
 104–105, 112, 115, 124, 135, 146, 156, 163,
 175, 184, 196, 206–207, 216, 219, 239,
 261, 265, 267, 270–272, 274–275, 285,
 287, 291, 303
 Kramnica 176
 Krempachy 163–165, 172–173, 176–177, 182
 Krościenko nad Dunajcem 135, 163
 Krowiarki 297, 303–304
 Krupowa, Hala 285, 287, 300–304
 Krzczonów 67–69, 78, 82, 84–86
 Krzczonówka 68–69, 73
 Krzesławice 21, 55
 Krzysztonów 92
 Krzyworzecka 27, 46, 63
 Książ Wielki 71
 Książa Góra 46, 56
 Książę Podlesie 248
 Kucałowa Przełęcz 287, 302–303
 Kudłacz 19–21, 24–25, 40
 Kudłoń 95, 149
 Kudów 144
 Kuty 282
 Kutno 243
 Kuźle 103

L

Lanckorona 261, 264, 270

Lednica 226
 Leńcze 264–265
 Leskowiec 25
 Lgota 265, 277, 280
 Lichwin 191, 213–214, 229
 Limanowa 45, 91, 112
 Lipnica Wielka 225, 297
 Lipnik 20, 24, 27–28, 32–33, 38, 48, 58
 Liwiecka Góra 187–188, 202–204, 248
 Liwocz 188
 Lubań 95, 103, 121, 136, 148, 152, 155, 280
 Lubaszowa 187, 240, 243
 Lubień 24, 115
 Lubień Wielki 56
 Lubinka 191, 213, 215
 Lublin 148, 282
 Lubogoszcz 56
 Lubomierz 131
 Lubomir 19–21, 24–25, 28–32, 34, 36, 41, 56–57
 Luboń Wielki 57, 68, 80, 108
 Ludka 274
 Ludźmierz 49
 Lwów 96, 156, 272

Ł

Łambinowice 26
 Łañcut 96
 Łapsze Niżne 14, 163–164, 167, 178, 180–182
 Łapsze Wyżne 173
 Łask 289
 Łazy 214
 Łącko 157
 Łączany 263, 282
 Łęczycza 243
 Łęg 70
 Łękawica 281
 Łęki Górne 192, 238
 Łopień 48, 95
 Łopuszna 163
 Łódź 184, 289
 Łuck 282
 Łysina 19–23, 25–30, 32, 34–37, 40–41, 56–57, 61–63, 72

M

Machowa 191, 237
 Magorzycza 92, 99, 111
 Magura Spiska 180

Magurka 148
 Magurki 144
 Majdówka 150
 Maków Podhalański 281, 289, 292, 294, 303
 Malinowe, Polana 285, 287, 289–290, 294–296, 298–299, 301
 Malinowe, Przełęcz 285, 295, 299
 Matyasikowa, Polana 298
 Maniowy 147
 Marcyporęba 16, 261–264, 274, 276–278, 281
 Meszna Opacka 213
 Miechów 71, 180
 Miednoje 197
 Mielec 289
 Międzybrodzie Żywieckie 293
 Młynne 150–151, 154, 159
 Modlin 156, 207
 Modyń 123
 Mogielica 82, 91–93, 95, 97–99, 101, 103, 105–110, 117, 122, 125, 153
 Mogiła 212
 Mościce 200, 220, 231
 Myślenice 15, 19–22, 24, 49, 71, 82–84, 121

N

Na Zwaleniskach 19
 Naroże 286, 299
 Niedzica 180
 Niedźwiedź, wieś 156
 Niedźwiedź, góra 262, 276
 Nowa Biała 163, 169, 172, 176–177, 182
 Nowe Dwory 263, 265
 Nowy Sącz 15, 51, 112, 139, 166, 174, 225
 Nowy Świat 214
 Nowy Targ 135, 138–139, 144, 150–151, 163, 166–167, 169, 172, 207, 216, 285

O

Oblazowa 176
 Ochojec 206
 Ochotnica 137, 141, 149–150
 Ochotnica Dolna 123, 135–139, 141–145, 149–150, 154–156, 158–159
 Ochotnica Górna 135–136, 141–145, 147, 149–152, 154–156
 Odra 263
 Okraglica 285–286, 299–301
 Oleksy 80, 82–83

Oleszyce 269
 Olszowa 223, 225
 Olsztyn 206
 Olszyny 196, 198, 247–248
 Ołpiny 187, 193, 195–196, 198
 Orawka 293
 Orawskie, Działy 286
 Orawsko-Nowotarska, Kotlina 164, 176
 Orawsko-Podhalańskie, Pasma 306
 Osielec 287–288, 297
 Ostaszków 267
 Ostra 92, 101
 Ostrowsko 143, 163
 Ostrów Mazowiecka 207, 219
 Ostry Kamień 187–189, 204
 Ostrysz 69
 Ostryż 238
 Oświęcim 146, 271, 291

P

Paleńnica 225, 230
 Palmiry 267
 Pański, Potok 295
 Parszywka 88
 Paryłówka 20, 31
 Pasia Góra 188, 204
 Pcim 19, 24–25, 30, 33, 54, 67, 73, 78, 80, 82, 84
 Pcim Sucha 19
 Pękale 80, 82–83
 Piatichatki 75
 Pieniny 121, 136, 149, 153, 163–164, 176–177, 179
 Pilsko 262, 286
 Pilzno 192
 Piotrkowice 189, 229
 Pleśna 214
 Pławna 215, 231
 Płock 281
 Podgorcowe 137
 Podjurze 194
 Podkamień 55, 57, 59
 Podlas 265, 276, 280
 Podlesie 191, 198, 201, 237
 Podolany 265
 Podole 215
 Pogorzany 45, 47–48, 52–54, 63
 Pogórska Wola 189
 Polanki Szczawskie 96, 98, 104, 107, 116, 131

Polana 88
 Polica 14, 25, 262, 285–287, 296–297, 299, 302–303, 305
 Police 206
 Polic, Pasma 285–287, 291, 297, 299, 304–306
 Polichty 191, 212–214, 257
 Porąbka 55
 Poręba 19, 24, 38–40, 72
 Porębianka 40
 Posadowa 229
 Poznachowice Górne 45, 48, 57–60
 Poznań 216, 229, 289
 Pórzeczki 109
 Proszkowców, Potok 81
 Proszowice 70
 Przygórze 28
 Przysłop 92, 140, 148, 150–151
 Przysłop Dolny 135–136, 148, 151
 Przytkowice 265, 273–274
 Ptasznik 203

R

Raba 20, 28, 31, 69, 72–73, 80, 99
 Rabka 33
 Raciechowice 21–23, 27–28, 33, 38, 55, 60
 Radomyśl Wielki 219
 Radziszowska Wola 269
 Radziszów 265
 Rakutowa 254
 Ratówki 187, 194, 198–202, 211, 214, 238, 240
 Rdzawka 288
 Rożnowskie, jezioro 213, 229
 Rożnowskie, Pogórze 200, 211–213, 215, 226, 229, 235
 Rówienki 80
 Rusnaków, Potok 67, 82
 Rychwałd 191, 213–214
 Ryczów 264
 Ryglie 187, 191–192, 195, 198, 204, 237, 243–246, 248
 Rzepiennik Biskupi 235–236, 238, 241, 250
 Rzepiennik Marciszewski 238
 Rzepiennik Strzyżewski 189, 235, 238, 240, 250–251, 253
 Rzepiennik Suchy 192, 202

S

Samocice 100

- San 269
 Sandomierz 282
 Sanok 166, 278
 Sarnulki 22, 27, 45, 59–63, 73
 Seret 243
 Sidzina 15–16, 285–289, 292–297, 301, 303, 306
 Sidzińskie Pasionki 287, 302–303
 Sieciechowice 71
 Siedlce 216
 Siedliska 240
 Siekierczyna 225
 Siemiechów 213–214
 Siepietnica 243
 Siepraw 22
 Skalka 135, 138–140, 144, 149–152, 154, 177
 Skawa 20, 263, 292, 298
 Skawce 292
 Skawica 297
 Skawina 68, 82, 263, 291
 Skawinka 264, 274
 Skawiński, Rów 263
 Skomielna Czarna 76–77, 88
 Skrzydlna 52, 55, 118
 Skrzyszów 189, 192, 238
 Słomniki 71
 Słona 214, 218–220
 Słopnice 16, 91, 93, 95–100, 102, 109, 112, 119, 121–122
 Słopnice Dolne 93, 97
 Słopnice Górne 91, 93, 97–98, 100–101, 110–112
 Słopniczanka 97
 Smykań 24, 33, 52–54, 63
 Sokal 268
 Sołtyśka 139, 147
 Sołtystwo 306
 Soska 286, 298
 Stanisław Dolny 262, 264, 274
 Stanisław Górny 262, 264–265, 276, 280
 Starobielsk 75, 267
 Stary Sącz 120, 141, 158
 Staszakówka 254
 Stawieniec 95, 139, 149, 151
 Stradomka 20, 46, 49, 58
 Stróża 54, 78, 80
 Stryszów 264, 281
 Studzionki 142, 144
 Stumorgowa, Polana 92–93, 108–109
 Styr 212
 Sucha Beskidzka 267, 289, 292
 Sucha Góra 211–213, 220–223, 229, 238
 Sucha Góra Zachodnia 211–212, 214
 Sucha Polana (Równica) 19, 31, 34–37, 40
 Swoszowa 197
 Szaflary 293
 Szczawa 96–97, 104, 106, 109, 115–116, 118–119, 123–131, 141, 146, 153
 Szczawnica 115, 120
 Szczebel 68, 80, 82
 Szczecin 206
 Szczepanowice 215
 Szczucin 100
 Szczyrzyc 33, 45–56, 58–59, 63
 Szerzyny 192–193, 197, 206
 Szywna 194
- Ś
- Śmietanowa, Hala 297, 306
 Śnieżnica 48, 109
 Świniogóra 194, 237
- T
- Tajsy 67, 78, 81, 84–85
 Tarnobrzeg 174
 Tarnów 14, 16, 130, 187, 189–192, 197–198, 204, 206–207, 211, 216, 219–220, 223, 229, 231–232, 235, 237, 239, 243, 247, 256
 Tatry 25, 56, 68, 92, 103, 109, 116, 124, 136, 138, 148–149, 153, 163–164, 177, 180, 189, 204, 213, 229, 241, 262, 286, 299–300, 305
 Tłuczań 281
 Tokarnia 15–16, 25, 67–69, 72–78, 83–84, 88
 Tokarzówka 38
 Toporzysko 288
 Toruń 275, 281
 Toszek 100
 Trawna Góra 261–262, 276, 280–281
 Trupielec 64
 Trybsz 172
 Trzebinia 76
 Trzebunia 78, 81, 88
 Trzemeśnia 34
 Trzy Kopce 21, 28–29
 Tuchów 187, 193, 197–198, 200, 202–203, 205, 213, 235, 239–240, 244–245

Turbacz 95
Twarogi 144
Tylmanowa 138
Tymbark 47, 95, 97, 103, 110, 112, 121
Tyniec 49, 205, 217

U

Uklejna 25
Uniejów 243
Uniszowa 203, 238, 245
Urbania Góra 25, 69, 75
Urwanica 286, 299–300

W

Wadowice 33, 263, 272, 281, 291
Wadzyń 52–53
Waksmund 163, 167, 175, 181
Wał-Ruda 190
Warszawa 101, 118, 127, 166, 175, 184, 216, 219,
239, 243, 273, 303
Węgierskie 20, 32
Węglówka 30–33, 54
Wielickie, Pogórze 62, 261–262
Wieliczka 26, 45, 49, 269
Wielka Góra 187–188, 197, 203–204
Wielka Góra Uniszowska 188
Wielka Polana 293, 306
Wielki Wierch 131
Wielkie Drogi 46, 264, 291
Wielkie Góry 229
Wieprzec 292
Wierzbno 68
Wierzki 63
Więcierz 78
Więciórka 80–81, 88
Wilkowisko 47
Wiśła 14, 262–264, 281–282
Wiśłoka 187, 201
Wiśnickie, Pogórze 45
Wiśniowa 20, 22, 24, 27–28, 32–33, 45–46,
49, 54, 64
Włocławek 281
Wojnicz 189, 211
Wrocław 175, 275
Wyrębiska Szczawskie 107
Wyrębiska Zalesiańskie 91, 102–103, 107
Wysoka 277, 280–281
Wyżrań 276

Z

Zabierzów 291
Zagórze 214
Zakliczyn 73, 189, 211, 219, 223–224, 226
Zakopane 25, 216, 285, 291–292
Zalas 280
Zalasowa 191, 194, 238
Zalesie 109, 116, 123
Zamieście 91
Zapowiednica 103
Zapusta 262, 276
Zarębki pod Dzielcem 91, 100–101
Zarzyce Małe 265
Zarzyce Wielkie 265
Zasadne 116, 120
Zasań 24, 38
Zawada 22
Zawadka 67–69, 72–73, 77–79, 82–86, 287
Zawodzie 231
Zawoja 281, 297, 305
Zbludza 116, 120, 123
Zbludzkie Wierchy 115, 123
Zborowice 215, 231
Zbylitowska Góra 189, 218–220
Zduńska Wola 289
Zebrzydowice 261–262, 266, 269–273
Złota Grapa 287, 302–303, 305
Zoniowskie 136, 148–149
Zubrzyca Górna 69, 73, 292, 297, 304, 305
Zubrzycka, Przełęcz 285–287, 306

Ż

Żar 164, 180, 262, 266
Żurowa 14, 187–189, 191–198, 201, 205, 240

Indeks osób

A

Adamczyk Jan „Gryf” 116, 122
Anders Władysław 96, 121, 219
Apostoł-Staniszevska Jadwiga 88

B

Balon Karol „Orzeł” 81
Bałon Adolf „Ryś” 153–154
Banach Zbigniew „Buk” 22, 24
Banachiewicz Tadeusz 30
Bednarczyk Józef, ojciec 84
Bednarczyk Józef, syn 84
Bednarz Adolf 280
Beimbrink William 146
Bielawcew Andriej „Dowgalew” 225
Bieniasz Stefan „Jadzia” 102
Bierieznik Jewgienij „Michajłow” 69, 78
Bierut Bolesław 275
Biros Benedykt 51
Biskupek Zbigniew „Wiktor”
Bitka Ryszard „Chart” 15, 78, 83
Bitka Tadeusz „Orion” 70, 78, 83
Blachnicki Franciszek 179
Bochenek Józef 218
Boduch Józef 218, 220
Bogucki Jan „Sep” 97, 121
Bończyk Wiktor „Piechociński” 220, 222
Borowiec Stanisław „Żbik” 288
Borowski Eugeniusz „Leliwa” „Jastrzębiec”
190–191, 196, 199, 201, 205–207, 211,
213, 215, 223, 225, 235, 238, 241, 243
Boryczko Józef „Dąb” 237–238, 240, 245,
252
Boryczko Władysław „Liść” 245, 252
Bossowski Zdzisław „Kajetan” 235, 239,
244–245, 251–252
Brooks Hubert „Jubelt” 51, 100–101, 117, 121
Brytan Franciszek „Szejka” „Gwara” 80
Budarkiewicz Włodzimierz 154
Budzyn Julian 195
Budzyn Ludmiła 195
Budzyn Tadeusz 193
Burzec Henryk 158
Burzi Walerian „Jefremow” 291
Bystrzycki Przemysław „Grzbiat” 132

C

Cedro Tadeusz „Żbik” 264
Chełminiak Franciszek „Tygrys” 150
Chendyński Leon „Gruda” 166
Chlipała Karol „Lina” 147
Chwalibóg Hanna 269
Chwyła Grzegorz 15
Ciesielski Jerzy 301
Cieślak Jan „Maciej” 47, 122, 129–130
Clackett Ray 101
Goc Andrzej „Szpon” 150
Cudek Ignacy „Cygalski” 48
Curzydło Andrzej 280
Czarnecki Edward „Murzyn” 102
Czarnecki Jan 88
Czupiel Tadeusz „Zaskroński” 220, 222
Czyż Władysław „Burza” 52, 58

Ć

Ćwiekała Władysław „Żywiec” 70

D

Dal Jan „Dąb” 22
De La Krauf „Ornano” 23
Dębiński Józef 269
Długopolski Józef 301
Długosz Stanisław „Zamek” 70, 78, 82
Doboszyński Adam 272–273
Dołęgowski Henryk „San” 304
Domagała Janina „Janczar” 218
Drożdż Stanisław „Prusow” 292
Dubaniowski Jan „Szarotka” „Salwa” 24, 58
Duda Jan „Czarny” 193–194
Dudoń Michał „Wicher” 266
Dudzik Andrzej 59–60
Dudzik Marian „Brzytwa” 59
Dudzik Tomasz 148
Dudzik Władysław „Scyzoryk” 59
Duncan John „John” 100–101, 117
Duran Ignacy „Piołun” 252
Dydyński Mieczysław, ks. 121
Dyląg Dariusz 27, 36, 61, 79
Dziadyk January „Czerny” 252
Dziubanik Tadeusz 231

F

Fairweather Charles Thomas 103
Faix (Faix-Limanowski) Franciszek „Tur-
nia”, „Adam”, „Bystrzański” 265, 274
Fajkowski Józef 155
Fajkowski Władysław „Śmiały” 22, 48, 50,
60
Faryniak Mieczysława 173, 177
Fąfara Edward, ks. 130
Felczak Waław 165
Fenrych Andrzej 216
Fieldorf Agnieszka 184
Fieldorf Andrzej 184
Fieldorf August Emil „Nil” 166, 184
Fijałkowski Józef „Halniak”, „Odwet” 22, 34
Florek Andrzej 92, 94, 96, 103–104
Franiszyn Tadeusz „Jagoda” 34–35
Frank Hans 102–103, 292
Frejek Jadwiga 57
Frejek Marianna 57
Frejek Wojciech 57
Frys Zuzanna 63

G

Gacar Józef „Józwa” 190
Gaczoł Stanisław „Nawara” 72
Gajda Piotr, ks. 224
Gajewski Tadeusz „Wilczur” 252
Galica Franciszek „Rys” 94
Gallas Henryk „Hańcza” 289, 296
Gągola Czesław „Goliat” 220
Gębski Stanisław „Gryf” 252
Gęsiak Franciszek 112
Giełdczyński Eugeniusz 142, 144
Giełdczyński Władysław 142, 144
Glemp Józef 129
Gładilin Afanasij „Grisza” 149–150
Głazek Aleksander 121
Główka Stanisław „Robak”, ks. 26, 35
Goc Andrzej „Szpon” 150
Godlewski Edward „Garda” 131
Gomoła Jan „Jawor” 191, 202, 214–216
Gomółka Józef 251
Gondek N. „Giewont” 72
Góra Jan, ks. 226
Gregorczyk Tadeusz „Tadek” 70
Grochmal Stanisław „Lechita” 205
Grodecki Bronisław „Jastrzębiec” 47
Grodzicki Krzysztof „Jabłoń” 27

Grodzicki Ludwik „Bronisław” 21, 48
Gryzina-Lasek Antoni „Doktor Świder” 117,
127
Grzybowski Andrzej 55
Grzywacz Jan „Sowa” 47
Gucwa Józef, ks. 129
Gucwa Rudolf „Baran” 252

H

Halczyń Wojciech 181
Hanuszek Błażej 86
Hennel Jacek 152
Hołda Ludwik 197
Horodyńska Zofia 23, 27, 61, 79
Horodyński Wincenty „Kościeszka” 22–27,
33, 48, 61–63, 70, 72, 83
Horyński Zbigniew „Wilczek” 252
Hudak Walenty 167
Hukszak Michał 79

I

Ignasik Leszek 224

J

Jan Paweł II, papież 85, 152, 180, 226, 301,
304
Janczura Józef 151–152
Janczura Katarzyna 152
Janik Mieczysław „Bela” 287–289
Janos Józef 169, 172
Janowski Czesław 21
Jarosławcew Piotr „Petro” 148
Jarosz Stanisław „Strażnik” 47
Jarzębiński Jerzy 55
Jasiewicz Wojciech 34
Jasińska Dorota 148
Jasiński Radosław 148
Jawor Adam „Jacek” 251
Jaworski Fryderyk „Wierusz” 202
Jedlecki Jan „Batory” 252
Jędrzejowski Adolf „Tarzan III” 252
Joniec Zygmunt „Zyg” 129
Judka Szymon „Burza” 47
Jurkiewicz Adam „Adam” 237–238
Jurkowski Dominik 52

K

Kaczała Piotr „Korab”, „Mateusz” 189

Kaczmarczyk Katarzyna 299
 Kaczyński Lech 184
 Kamiński Zbigniew „Pobóg” 69
 Kamiński Zygmunt „Limba” 264
 Kamski Władysław „Stryszawa” 72, 74, 78
 Kapura Sergiusz „Wilk” 191, 237–239, 251
 Kapustka Wojciech „Rawicz” 190
 Karge Kazimierz „Biały” 151
 Karski Jan 175
 Kasela Jan „Zajac” 288
 Kaszycki Zdzisław „Wiesław” 105, 126
 Kawalec Maria 155, 158
 Kawecki Zygmunt „Mars” 49
 Kazin Nikołaj „Kalinowski” 291, 296–297
 Kielbasa Mieczysław „Kanarek” 230
 Kielbus Józef „Grot” 64
 Kierczyński Wojciech „Colma” 23, 27
 Kiesler Marianna 250
 Kipke Alfred 192, 238
 Kirchner Józef 120, 124
 Klemensiewicz Zenon 303, 305
 Kłusek Stanisław „Wrona” 231
 Kojs Władysław 306
 Kojs Wojciech 306
 Kolawa Tadeusz „Mikuś” 22
 Kołodziej Piotr „Topór” 190
 Konopka Zbigniew „Łosoś” 22
 Korbel Artur „Bicz” 62, 71, 78, 81–83
 Korzeniowski Jan „Waga” 70–71, 78–79, 81, 83
 Kosmowski Tadeusz „Las” 140
 Kostrzański Hubert Franciszek „Mirt”, ks. 51, 54
 Kościelniak Stanisław „Sowa” 288, 298
 Kotulska Maria „Szosa” 235, 247–249
 Kotulski Bronisław „Żbik” 247
 Kowal Władysław „Rola” 206
 Kowalik Andrzej 84
 Kowalik Władysław „Szum” 22
 Kowalski Teodor „Sulima” 288, 292
 Kozar Jan „Krzyk” 191
 Kozdruń Tadeusz 103
 Kozik Franciszek „Kryśka” 58
 Kozioł Stanisław „Jeleń” 191
 Kozłowski Konrad „Mitmar” 63
 Krogulski Zbigniew „Lotnik” 218
 Krzeptowski Wacław 292
 Krzewicki Julian „Filip”, „Szczepan” 48, 91, 97, 99

Krzysik Jan 147
 Kubarek Kazimierz „Muzykant”, „Rokowski” 277
 Kuchniarz Józef 231
 Kudłacik Kazimierz „Zenit” 277
 Kulczewski, dr 112
 Kulpa Józef „Owoc” 129
 Kuraś Józef „Ogień” 76, 95, 143–144
 Kurnyta Katarzyna 100
 Kurnyta Stanisław 99–100
 Kurowski Mieczysław „Łuska” 31
 Kurzawa Józef, ks. 38
 Kurzeja Franciszek „Świder” 116
 Kustron Józef 269
 Kuś Franciszek 193
 Kuta Franciszek „Bułat” 191
 Kwapien Zbigniew „Kuba” 26
 Kwiatkowski Andrzej 100, 112

L

Lach Józef 167
 Lach Wiktor „Wilk” 47, 53–54, 56
 Lamprecht Maksymilian „Jar” 218, 220, 230
 Leszko Stanisław „Olcha” 48
 Leśniak Adam „Puchacz” 15, 288, 292, 298
 Ligęza-Cukier Józef 167, 182
 Lipczewski Jan Wojciech „Andrzej”, „Wierzyca” 96–97, 104, 115, 119, 122, 126
 Lis Władysław 30
 Lisek Wincenty 99–100
 Lubomirski Kazimierz 29–30

Ł

Łódziński Zbigniew „Niedźwiedź” 36
 Łotow Aleksiej „Sobinow” 291
 Łuczkiwicz Helena 256–257
 Łuczkiwicz Leon „Krajewski” 239, 252, 256–257
 Łuczkiwicz Marian „Kruk I” 239, 252, 256–257
 Łuczkiwicz Roman „Rom” 239, 252, 256–257
 Łuczkiwicz Wanda 257
 Łuszczkiewicz Izabela (Zofia), s. 261, 269, 271–273
 Łuszczkiewicz Michał 272
 Łyczko Marian „Twardowski” 252

M

Maciejko Janusz „Rys” 215, 237–238
 Macniew Władimir „Potiomkin” 225
 Madej Władysław „Turek” 116
 Magdziarz Jan „Promień” 58
 Magdziński Władysław 252
 Majski Iwan 219
 Malessa Emilia „Marcysia” 166
 Małasińska Antonina „Nina” 166–167, 177
 Małecki Józef „Motyl” 229
 Marchwiński Antoni „Tito” 80
 Marczyński Aleksander „Strzemię” 54
 Marek Stanisław „Jagoda” 190
 Marek Stanisław „Lubomir” 289
 Marek Stanisław „Orlicz”, „Podbipięta” 304
 Marszałkowicz Kornelia 124
 Marszałkowicz Maksymilian 120, 124
 Martyka Władysław 250
 Masłowski Lech „Jerzy” 23, 64
 Maślan Marian „Wacław” 52
 Matingen Albrecht 141
 Matula Zbigniew „Radomyśl” 214–215, 218–220
 Matyasik Józef 298
 Matyasik Stefan 298
 Mazgaj Władysław „Mały” 251
 Maziarz Walenty „Maciek” 142
 Mazur Grzegorz 119
 Mazur Robert „Rymsza” 31, 35
 Mazurkiewicz Jan „Radosław” 275, 289
 Mazurkiewicz Tadeusz „Boruta”, „Wachnowski”, „Odrowąż” 264, 288–289, 291–292, 296–298
 Mądrzyk Andrzej „Twardy” 265
 Mądrzyk Olga „Luna” 265
 Mendrala Walenty „Baranowski” 252
 Miehle Józef „Cichy” 298
 Mierzwa Janusz 16
 Miętus Andrzej 21
 Mika Józef „Leszek” 52
 Mikołaj „Biały” 26
 Mikołaj „Czarny” 26
 Mikrut Tadeusz „Jawor” 193–194
 Mikuła Aleksander „Orion” 24, 78
 Mirecka Aleksandra „Jedynaczka” 147
 Mirecki Stanisław „Pociej”, „Wit”, „Butrym” 54, 94, 96–97, 118
 Misia Franciszek 282
 Misior Józef „Prąd” 34

Misiura Józef 110
 Mitoraj Józef „Sowiński” 216
 Mizera Aniela 84
 Mleczek Antoni „Mokrzycki” 252
 Molek Stanisław „Gwara” 22, 80
 Morajka Władysław 60
 Moykowski Władysław „Leszczyński” 104, 265, 296–297
 Mróz Franciszek „Bóbr”, „Żółw” 22, 24
 Musiał Wojciech „Muł” 231
 Musiałek-Łowicki Stefan „Bożymir”, „Mirosław”, „Poręba” 189–191, 194, 199, 237, 241
 Musiałowicz Henryk „Hala” 94, 118

N

Niemczyn Karol 288
 Nowak Antoni 282
 Nowak Franciszek 100
 Nowak Henryk „Lach” 218
 Nowicki Alojzy 280
 Nyka Józef „Szpis” 15, 150

O

Ochman Maria 280
 Oczko Juliusz „Podkowa” 36
 Okulicki Leopold „Niedźwiadek” 24, 68, 120
 Olbrycht Bruno „Olza” 261, 264–265, 268–269, 273, 275
 Olchawa Andrzej 231
 Orkan Władysław 49
 Orłowicz Mieczysław 20
 Osika Roman 15, 246
 Oskarbski Franciszek 245
 Ostafin Julia 79
 Osterwa Juliusz 51

P

Paciora Józef „Para” 70
 Pajor Bogusław 178
 Pajor Kazimierz 177–179
 Pajor Zbigniew 166–167, 177–178
 Pastwa Jan 306
 Pawłowski Franciszek „Sęp” 263–264
 Peller J. 251
 Perekładowski Feliks „Przyjaciół” 95–96, 104, 119, 122

Pertkiewicz Jerzy „Drzazga” 218, 224, 237,
240, 243–244, 246, 248, 254–255
Pertkiewicz Zygmunt 218
Peszkowski Zdzisław, ks. 227
Pękalski Józef „Koziołek” 83
Pieczara Zygmunt „Drań” 289
Piekarz Alojzy „Lep” 264, 268
Pierzchała Błażej 110
Piotrowski „Lisowski” 22–23
Piotrowski Józef „Pionek” 237
Pisarski Władysław „Piwonia” 135, 151–152
Piskorz Karol „Kleofas” 24
Pityński Andrzej 296
Piwowarski Wojciech „Rogacz” 60–62
Pluta Zygmunt 196
Pluta-Czachowski Kazimierz „Gołdyn”,
„Kuczaba” 165–166
Podgórski Mieczysław „Ryba” 191
Podkówa Józef „Skobel” 245, 252
Pogorzelski Paweł „Hugo”
Polkowski Józef 282
Połomski Jan „Dąb” 95, 97–98, 122
Popek Tadeusz 88
Poręba Władysław 195
Potok Jan 228
Potok Maria 228
Potok Stanisław, młodszy 228
Potok Stanisław, starszy 228
Prochowicz Antoni „Okoi” 80
Pronobis Bolesław „Ikar” 216
Przybylski Mieczysław „Michał” 97
Przybyłowicz Eugeniusz „Bem” 192, 197
Pycior Stanisław „Gruda” 194, 199, 222
Pyrttek Józef 298
Pytlik Franciszek „Orzeł”, „Gołąb” 69

R

Radoń Mieczysław „Mietek” 69
Ramsay Edward „Ted” 26
Rapacz Jan 84, 86
Raschwitz Wilhelm 112
Rąp Antoni 55
Reutter Georg Johann 150
Richards William „Bill” 26
Riedel Anna 294–295
Riedel Karol „Felek” 294–295
Riedel Krystyna 295
Rogosiński Józef „Sław” 191
Rojek Wojciech 119

Rowiński Zygmunt „Cezar” 230
Rozanow Władimir 204
Rozwadowski Bronisław „Dynamit” 240,
252
Rubin Franciszek „Murzyn II” 252
Rudzińska-Latkowska Helena „Hela”, „Do-
rota” 166
Rusecki Józef „Mimoza” 191
Ryś Jacek 168, 182
Ryś Zbigniew „Zbyszek”, „Fantom” 163, 167,
174–175, 180–181
Ryś Zofia 175

S

Sadowski Piotr 34, 36
Sałapatek Jan „Orzeł” 76, 88, 266, 277
Samborski Kazimierz 278
Samek Antoni „Sokół” 129
Sanders Bernie 97
Sanders Elias 97
Schier Otto 231
Semik Józef „Fala” 72
Sikorski Władysław 219
Siwak Jan „Szyszka” 216
Skowron Marian „Olcha” 97
Sławiński Wiktor 306
Słonina Andrzej 88
Słonina Franciszek 88
Smaga-Bolsęga Monika 100
Smagło Władysław „Kanarek”, „Oskard”
274
Smreczek Wojciech 159
Sobolewski Kazimierz „Słoneczny”, „Vis”
22, 34, 36, 48, 61
Sokołowska Małgorzata 226
Sosnkowski Kazimierz 165, 304
Sowiński Stanisław „Sosna” 189
Spuła Mieczysław „Feluś” 266, 277
Spychalski Józef „Luty” 70
Stabrawa Adam „Borowy” 96, 118–122, 125,
130, 140, 143–144, 150–151, 153–154
Stachura Jan „Adam” 94–95, 116
Stanek Dominik 178, 180–182
Stanek Józef „Lis” 166–167, 178, 180
Stanek Józef „Rudy”, ks. 180
Stanuch Maria 228
Stanuch Władysław 228
Stasik Tadeusz „Doktor” 218, 220
Steczyszyn Kazimierz „Listek” 231

Steczyszyn Michał „Kalina” 191, 215, 231
 Stelmach Jan „Urban” 105
 Stepień Marian „Zięba”, „Skawa” 21
 Stokłosa Stanisław „Kurek” 288
 Stolarski Jan 231

Stryżowski Tadeusz „Szczerba” 264
 Strzyżowski Ryszard „Gozdawa” 83
 Studziński Adam, ks. 227
 Studziński Tadeusz „Jędrzejewski”, „La-
 wina”, „Kurzawa” 264, 291–292, 300

Styliński Jan „Selim” 189
 Suchoń Ludwik „Bengal” 252–253

Sularz Czesław „Baryłka” 288, 291
 Suliga Stanisław „Sosna” 150

Syc Andrzej 298

Syrek Józef „Sęp” 22

Syrek Karol „Orlik” 22, 41

Szczepańska Stefania 204

Szczepka Władysław „Ryszard”, „Wład” 32

Szczygieł Andrzej 154

Szczyпка Władysław „Lech” 48, 94, 121, 142

Szczyrek Antoni „Stefan” 102

Szłaga Józef „Blady”, „Żyła” 22, 26

Szycko Waclaw „Wiktor” 48, 94, 103

Szymiczek Alina 216

Ś

Śliwa Anna 181

Śmiałkowski Józef 178–179

Świda Józef „Dzik” 70, 82–83

Świerz-Zaleski Stanisław 282

Świstek Józef 292

T

Tajs Andrzej 84

Tajs Karol 84

Targowska Maria 74

Targowski Józef Bolesław 74

Targowski Mieczysław 68, 74–75

Teliga Teofil 228

Tetmajer Włodzimierz 169

Tęcza Władysław 30

Tokarczyk Jan „Baca” 121

Trytek Władysław „Bajtus” 231

Tumidajski Kazimierz „Maciej”, „Edmund”
 189

Turakiewicz Zygmunt „Tygrys” 238

Turek Stefan „Świerk” 264, 274

Turska Zofia 103

Twardzicki Tadeusz Dobrogost 52
 Twardzicki Tadeusz Franciszek Dobrogost
 52

W

Wadas Jan „Sztacheta” 252

Wajszle Anzelm „Kubuś” 218, 222

Walczyk Andrzej „Kruk II” 252

Waligórska Maria 269

Walski Stefan 287

Wawrzuta Zygmunt „Śmigły”, „Śmiały” 121,
 157

Wayda Eligiusz „Słoneczko”, „Sokół” 22, 49,
 51

Wachała Jan „Łazik” 94, 105, 107, 112

Wachała Stanisław „Łaziczek” 105

Wądolny Mieczysław „Mściciel” 266, 277

Weiss Irena 267

Weiss Wojciech 267

Weycherć Zbigniew „Lis” 191, 237

Węgrzyn Antoni „Ostroga” 22

Wichrowski Bernard 196

Wieczorek Stanisław „Quintus” 288

Wielgus Krzysztof 147

Więckowski Krystyn „Zawisza” 95, 102–
 103, 122, 138, 142

Wiktor Wojciech „Skałka” 251

Winkler Oskar 178

Wiśmierski Józef 181

Wiśniewski Zdzisław 256

Wojas Władysław „Dąb” 263, 268, 274

Wojdak Józef „Swoboda” 191

Wojtanowski Jan „Cał” 237

Wojtas Anna 280

Wojtas Wincenty 280

Wojtas Władysław 280

Wołek Władysław „Potok” 22, 30–31

Wołoch Franciszek 280

Woźniak Wiktor 100

Woźniakowski Andrzej „Prawdzic” 23, 33

Wójcik Józef „Waligóra” 237–238

Wójcik Mieczysław „Mirski” 264, 291

Wrona Józef 69, 73, 75

Wrońska Zofia 23

Wroński Stanisław 23

Wygona Stanisław „Giewont” 21–22

Z

Zagaja Władysław „Kolec” 202

Zapała Julian „Lampart” 15, 97, 135, 138,
140–144, 149, 151, 153–154, 156, 288
Zawacka Elżbieta „Zo” 166
Zgórniak Marian 119
Zienkiewicz Jan „Siekierz” 71–72
Ziółkowski Władysław „Giełda” 253
Zołotar Iwan „Artur” 120, 138, 149
Zych Wenancjusz „Dziadek”, „Szary” 289–
290

Ż

Żdziebło-Danowski Dominik „Rys”, „Kor-
dian” 70–71

Ż

Żak Franciszek „Franek”, „Siwosz” 94
Żurawski Jan „Żuraw” 252
Żurowski Jan „Żuraw” 245
Żuwała Adam „Gołąb” 70–71, 73, 78
Żychowska Maria 255

Publikacja napisana pod kierunkiem dr. hab. Olgierda Grotta, prof. UJ

Zespół autorski:

Arkadiusz Bąk
Marek Bik
Olgierd Grott
Monika Karolczuk

Współpraca:

dr Dawid Golik (przy rozdziale *Partyzancka Ochotnica* oraz fragmentach
poświęconych 1 PSP AK)
Jakub Maszkiewski (przy rozdziale *Partyzanci 1 PSP AK w dolinie Kamienicy*)

Recenzent:

dr hab. Zygmunt Woźniczka, prof. UŚ

Redaktor serii:

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ

Redakcja:

Edyta Wygonik-Barzyk
Justyna Wójcik

Rysunki:

Andrzej Zaręba

Projekt okładki i projekt graficzny:

Igor Stanisławski

Opracowanie graficzne i skład:

Sławomir Onyszek

Dobór materiału ilustracyjnego:

zespół autorski

Koncepcja map:

Arkadiusz Bąk
Marek Bik

Indeks:

Tomasz Babnis

Zdjęcia archiwalne na okładce:

Wymarsz oddziałów partyzanckich z Polany Malinowe, październik 1944 r.
Ze zbiorów Skansenu w Sidzinie Muzeum Kultury Ludowej – Izba Pamięci
Patrol konny, lato 1944 r. Z archiwum Ryszarda Bitki „Charta”

Wydawca, dystrybucja:



KSIEGARNIA AKADEMICKA sp. z o.o.
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Copyright © 2019 by Muzeum Armii Krajowej
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie

ISBN 978-83-950027-5-5

ISSN 2544-3127

Seria w ramach Biblioteki Muzeum Armii Krajowej w Krakowie nr 5

Wydanie pierwsze, Kraków 2019

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)



Przewodnik skierowany jest do szerokiej i różnorodnej grupy odbiorców, poczynając od młodzieży szkolnej po seniorów, od pasjonatów historii po turystów niezorientowanych w skomplikowanych dziejach odwiedzanych terenów, od cywili po wojskowych. Jednym słowem dedykowany jest osobom w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Dzięki bogatej treści, jak i przejrzystemu rozmieszczeniu tematów na stronach przewodnika można z niego korzystać w różnoraki sposób w zależności od pomysłów na spędzenie czasu w terenie.

dr hab. Olgierd Grott, prof. UJ

Czytelnik poznaje ich losy, idąc szlakami, jakie przemierzali żołnierze AK w czasie okupacji. Ogląda te same krajobrazy. Często staje przed tymi samymi kapliczkami, schroniskami, odpoczywa na tych samych polanach, gdzie toczyły się bitwy partyzanckie, oraz odwiedza miejsca przyjmowania zrzutów broni i ludzi. Idąc partyzanckimi szlakami, staje z zadumą nad mogiłami bohaterów, odwiedza lokalne izby pamięci i muzea, gdzie zebrano pamiątki z czasów wojny. Pozwala to spojrzeć mu na walkę żołnierzy podziemia przez pryzmat ludzi i miejsc, w których mieszkali, walczyli, ale też ginęli za ojczyznę.

dr hab. Zygmunt Woźniczka, prof. UŚ

